



5937

III

Mag. St. Dr.

P

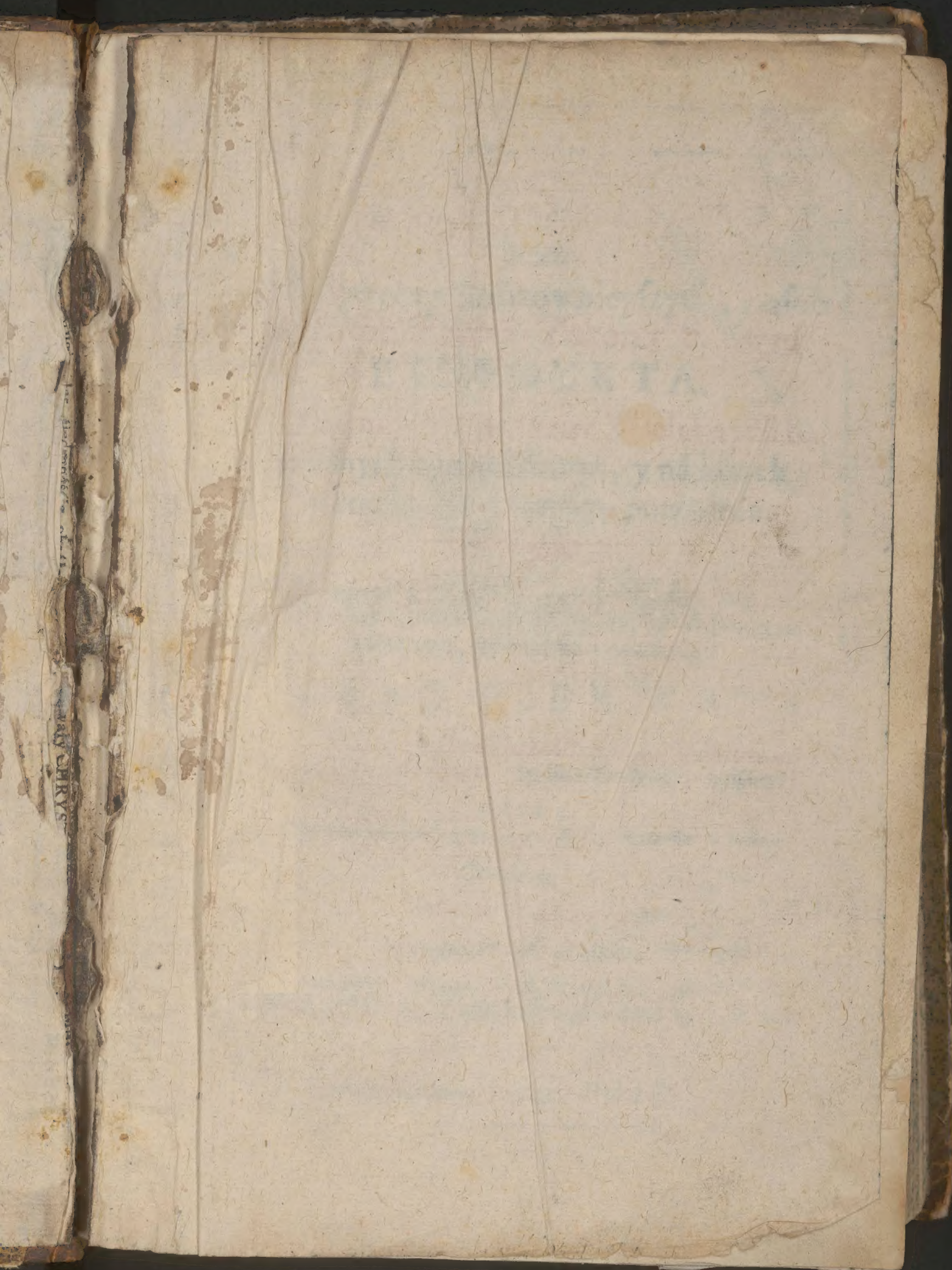
Polsozna a tem ariete banko
cryta, piękna, i wiele xora
skazy przypominająca.

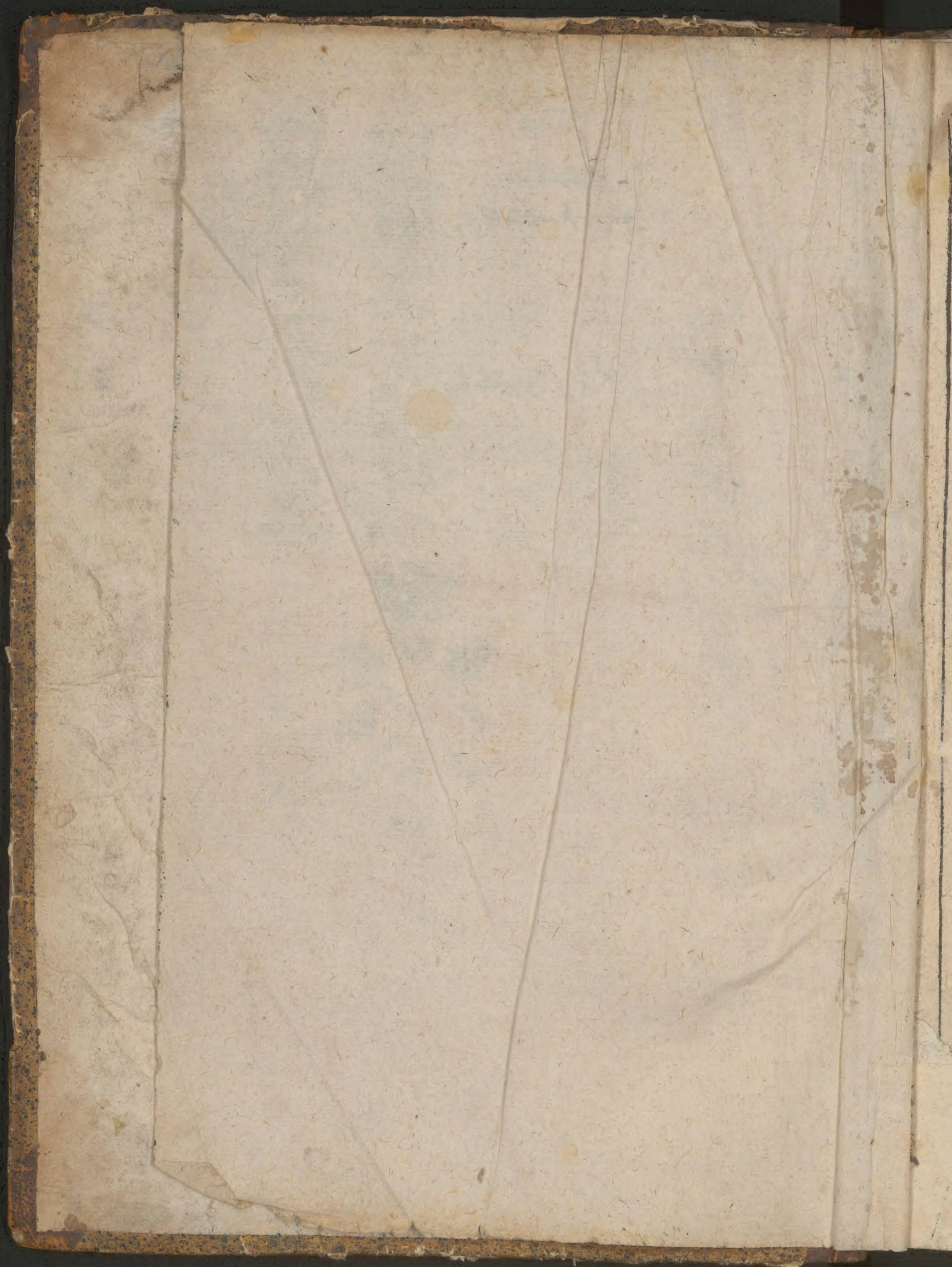
list. pami. 513



14. III. 95.

VI. 6. 60.





P O S A G V

Albo

Zbioru rzeczy kosztowniejszych, y osob
świątobliwszych Zakonu S. Oycá.

B E N E D Y K T A.

C Z E Ś Ć W T O R A.

Dzieie Zakonne trzech set lat, od látá
Páńskiego 823. do Roku 1122.

Trzema Księgami zámpłáca.

Zebrána z Chronistow y Authorow wagi wielkiey w Kościele ś.

*Przez Spowiedniká Pánien Zakonnych Iárosláwskich.
X. Ianá Węgrzynowicá Bobowayká.*

z Regestrem ná koncu dostátnim.



S. Bernát do šiostry. Ser. 16.

*Bez wotpiená, iesli Świętych násládujemy, s Świętymi krolowdt będziemy: przeto
proś Bogá, ábyć dáł Oycom śś. Cnoty, Chrystusowá Pokorę, Nabozénstwo Piotrowe,
Iánowé miłość, Abrahámowé postuśeństwo, Iobowá cierpliwosć, Pracowitosć
Iakobowá, Czystosć Iozefowá, Cichosć Moyzešowá, Lutosć
Dawidowá, Posty Dánielowe.*

W I A R O S Ł A W I V,

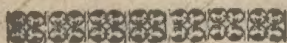
▼ Drukárni Ianá Szeligi, Roku Pán: 1623.

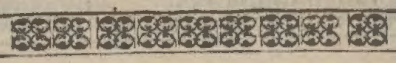
Iezeli Posagi Zakonnice brąc
moga.



Kban Papię surowo zakazuje / aby ob tych / ktorych przyymia do
Zakonu / nie wyciągano / nie prosono nic / ani brano / przez tego /
co dobrowolnie / y bez wmovy dać albo ofiarować zechca. Jednak
tam Ociec S. tego zakazania nieczyni / na Błastor potrzebny / gdzie
się niedostatek znajduje y wbostwo / Epaćcy tylo / ktore przykre sa / y
pospolicie wescie do Zakonu barzo zatrudniaia / y sa okazy do zgor-
szenia wielom / lecz nie potrzeb dla wyżywienia słusacych zabrania /
y nie jest Kanonami zabroniono / gdzie własna jest potrzeba / aby z soba przyno-
sieć Zakonnice czego do Błastoru nie miały / y owsem chwalebny iuz wrost zwoyczay /
z dogoda dusom y Błastorom potrzebnym. Bo inaczej / albo by te Błastory ob-
ciążone były / albo by wiele Pánien pozbywały ratunku y stanu Zakonnego : przetoż
przełożeni koscieleńi widzac ten zwoyczay / mileja / y tym go samym / iako przystoyny y
potrzebny pochwalia. Co się y z Concilium Trydenskiego dowiesć moze / ktore
trzy rzeczy okolo dobrodo Zakonu wstepniacych ordynuje. Naprzod / aby się ich niewy-
rzekali bez wiadomości Biskupiey / na dwa Miesiacá przed Professya / inaczej wyzy-
niony wyrok nie ważny : Druga aby za rok próby Błastor brąc mogli / potrzeby tylo
wiewurowi do wychowania y przyodbiiania tego. Trzecia / aby iesli nie doydzie
Professya / nie wiecey z tych dobr nie dawano Błastorowi. Deklaruje to prawo toż
Concilium / gdy przydaie / aby wiecey osob nieprzyimowano do Błastora / ieno
co się ich wychować z intryaty własney / albo zwoyczaynych iakmużn moze : Bo się
przez iakmużny posagi rozumieia / ktore z soba wnosia Zakonnice / gdy ich przyimu-
ia. Dwie tu albo wiecey rzeczy sa przy wstepie do Zakonu. I E D N A dobrodziej-
stwo duchowne / ktore potyka Zakonnice / gdy się poświęca Bogu przez Professya /
do ktorey bywa przypuszczona t a D R U G A / ciezar ktory Błastor przyimule na
chowanie y żywienie Zakonniści. Przetoż za pierwsza rzecz / to jest / za stan Zakonny
brąc co / albo przedawac go / czętki grzech był świętokupstwo / bo by wielce du-
chowna rzecz od Duchá S. poświęconiona przedawano : Lecz na znoszenie ciezarow
dozesnych / ktore z takowa Persona bierze na się Zakon / nie maś żadnego grzechu
brąc opatrzienia y Posagit iako widzimy y w Matżeńskim stanie. Bo iako Matżeń-
stwo / y swiatosćia jest / y świeckim kontraktem / dla ktorego kontraktu / ma cie-
zary y brzemiona swoje / ktore się nie moga znosić / bez dobr dozesnych / przetoż go-
dzi się / iż oboia strona w stable przylozy się do tego. Tak Professya Zakonna / y sta-
nem Duchownym jest / poświęceniem osoby takiey na cześć Boża / y kontraktem
ludzkim też / między Zakonem a Zakonnica / ktora się podawa w syćka Zakonowi / a
Zakon obliguje się ia chować / żywić / przyodbiawac y opatrować wszytkimi potrze-
by / do czego pomocy dozesney y ratunku potrzebuie. Azwiasza / gdy siła person
Błastor przyimule / bydz nie moze aby ich siła przyimował / by nie mogli brąc czego
od nich / czymby ich wychowywał. Ani to podobna / aby koscioł zagradzał drogę
tak wielom osobom do dekonatosci / przetoż nie jest podobna / aby tego zakazał /
lecz tego tylo / co jest przeciwko istocie duchowney tego stanu. A nie tylo w bogie / lecz
y nadane Konwentu / przyimować moga Posagi iako Bapłani bogaci bez wseltkiej
niesprawiedliwosci z Ostarza się żywia / y owsem nikogo na Bapłanstwo
świecić niemoga / ktory Beneficium albo Prouisye nie ma.

Soares lib. de Votis.





Iásnie Wielebney mey Mćinvey Pánnie.

IEY MOSCI

P. ANNIE MAGDALENIE Z MORTAG
MORTENSKIEY Xienicy Chelmskiey. Wienca
zyvvota vviekuitlego dostąpić.

X. Ian Spowiedny Iárosláwski żywy.



Jepokałáne počéćie Przeczystey Pánnny opisuiac S. Cypryjski Bie
 skup Epifaniusz / mówi / Mizerny / lychym iá alek / żem iásność przodkow
 Rodzicielki Bożey wypisowác / żem w promieniá niogármione oasy ślepna
 ce nárazáć / w iásność ktora Seráphinom otwiera oasy wgládać / jkarb niebá
 y źemie rozhieráć / tájemnicę diwne stony ogárnynwáć pomyslać / loachy
 má / Anne / y owoc ich drogi / Márya Pánnę. Dżinwaś to Troycá / iánnie
 Troycę Pzenasńiętsá chwalaca / loachym ná gorze / Anná w ogrodzie się modli / ktora po
 awaśy powitá Tron Cherubinow / namiot Pánieńki : Boga oblubiencá máiaey ; Bárlat Kro
 lewski ná dzieńcá ná wyzśego ; wiádro złote ná mánnę nie žiemśka ; morze máiate perle nie
 ośácománu Chrystusa ; lámpę światłość światá / nośaca / corkę / ktorey w Posag Duch S.
 niebo y ray oras przysiedl. etc. Ták nabożny Epifaniusz / Wielebna Pánnno. Tákże y
 iá / ná te mála y nierodatna robotke moje / okolo spraw y żywotow Świetych
 Benedyktynow pátrzac / morze / mizerny / lychy / ládać iá pisarz / ktorym
 ná to złote gniazdo / ná syny y corki światłości / ná wysoki rodzay slug Chrystusa
 wych niśkie pióro obroćć śmiać / chćiałem zdobywáć śárby / mále siły do kopánia
 máiać / promieniste przykłady ná oży wystáwić / ośiebłościá kápiac / prawdziwie
 mizerny z káždy miáry ; Jedná inárey cýnnie niekázáły / pożytki iákiekolwiek duchow
 one corek y wnuzek Twoich Járosláwskich / ktorym rzeczy domowe przytaczáć /
 oświáćte prawdy / pámieć powołania ich / żywa Regula / wiadomość starożytności
 przytaczám należąca. Vśluchałem tż Bóawiciela / do Spowiednika S. Brigidy /
 ktory tákowychże máteriy piśać nie śmiać / álbo niechćiać / mowiacego. Piś coć tá
 święta Páni każe / á iá tobie zá káždę stowá / dam / nie złoto y srebro / lea co nád to leśśego
 iest żywot wieany. Oiać nierowna Świety IEZV / ták nieśtońezona nagredá / zá
 ták licha pracac? Za káždę piórko Ray ták świeży?

Wtóra część tedy żywotow y dzieiow Żakonných / przynosić ko^o przynależa spráwie
 bliwie / Wielebności Wáśey / ktoraś Pokus dosyć w Żakonie tym wyermála / przy
 kładow tákowych iákie piśe / siła czytáć / przodkow swych śześliwie náśládomála.
 O káżdym niemal z nich wiecey tu przytaczám / ániżeli się v Triticiniá znáydnie /
 miásto rozdziałow / rokińtáde / aby y zá dokładek polskiemu Boroniuszowi służy
 lo / y Kronika to piśmo byto. Osoby záś / prac y zasług nieśmiertelnych Wńci. mey
 Mćinwey Pánnny / chwalić w oży nie bede / gdyż ktory pátrza ná Wńci. iáko ná ży
 iaca Skoláśtyke pátrza ; ktory się cieśa żes polska Korone / iáko Teresa Żyppáńska
 Konwentami Pánieńskimi ośláchćiać / nie inśegoć wieńcá / ieno ktory pracowitá
 Teresa odnośá / winśnia. Choćby wśytek świat był párgaminem / morze inkáustem /
 á piśáto co żywo / mowi jedná ħistoria / Pánieńskiey nagrody w niebie niewyrážíliby /
 áni by opisáli / z iákich roży ná głowe dżewic W teniec wloża Tienśáyże Wń. práco
 wáć / aby tym wonniyszy y kořtowniyszy był. Bógostáwiony dzień w ktory się ták
 czula Pánná vrodziła. Datá w Járosláwii w dzień Mikołaja S. Wielkiego pátro
 ná náśego. 1633.

Náuki Pánnom potrzebne.

Cztery skárby nieoszacowane Pánien.

1. Dziewictwo od vrodzenia wzięte ná čiele.
2. Niewinność ná chrzcie dána ná dušy.
3. Pleć do náboženství sklonna.
4. Obyczáie skromne y wstydlíwe.

Czvvoráka mądrość Pánienska.

1. Šmłodości náboženství sie iac.
2. Márnosť tego żywota pilnie vvažác.
3. Ochotnie zá Božym powołáním ísć.
4. Státeczno w dobrze záczętych rzeczách byđz.

Czterech się rzeczy Panná chroni,

1. Šlego towarzysztwa.
2. Pieszczy Rodziców.
3. Rozmow długich.
4. Próžnowánia y dworności.

Dla czterech przyczyn niebezpieczne Panny.

1. Jż miękke iáko wosť do złego.
2. Jż ieden ich vpadeł wšytkiego żywota fundámentem.
3. Jż trudne do popráwy.
4. Jż niestáteczne w dobrym.

Dla czterech przyczyn Szatan pilnie Panny łovvi.

1. Jż wie że sie w nábožnych Pánienká bázoch łocha Bog / przetož rad gdy wydrze ten kwiat iemu.
2. Jż tak wrotá do grzechow dálšych otwiera.
3. Jż snadnie oskutáne / á trudno wyswobodzone od Czárty byđz moga.
4. Jż gdy grzeško potežnie grzeško.

Cztery Kleynoty Panna klasć na sie ma codzien.

1. Páná Boga ná dewšytkie rzeczy považác.
2. Wiedzieť iz dušá ná dewšytko po Bogu drožša.
3. Przeczysto Mátkez sěrcá milowát / y co dzień iej sie oddawác.
4. Že w krotce pomra pámietác / á po śmierci álbo z Luzcyperem gorzec / álbo z P. Chrystusem w Raiu godowác.

O Swiatobliwych osobach, ktore w Zakonie BENEDYKTA Swiętego od Roku Panskiego. 823. az do 922. świcciły.

K S I E G I. III.

Spiegierzom ziemię obiecane w podziwieniu byli nie gdy obywatele Chananeyscy / o których w relacii swojej mówili w głos / Widzieliśmy w Krainie tamtey, pokolenie Enak narodu Obrzymskiego, do których przyrównani jako mrowki zdaliśmy się. Tak mówić zaprawde musi / Eto kolwiek pospieguie przybytki y Celle świętych Bożych / gdy wybierzawszy na wonia przykładu / prawdziwym zostanie rewizorem stałości / czystości / męskości osob onych / których na ziemi ieszcze żyjących obcowanie w niebie było ; gdy na ich wspomnienie reszłucye patrząc / uważysię y moc kłopoty nad światem / ciążętem y Obrzymy piekielnymi dokazali / bo względem nich siebie mrowka / mucha / drobiazgiem nazwać musi / zwłascz w tym darani y łaskami cudownymi obficiacim Zakonie / mło patrząc na pokolenie Błogosławione / y naród tak święty / w którym by w wesółym krain Gnosiorum nie jedno albo dwie / lecz wszystkie drzewa Cyprissowe / dla jednaki wyśokości w podziwieniu były. Zaczęły mogły bez skłódy moiey o Kantonach / Senekach / Solonach niesłychać / lecz o Benedyktach / Bedach / Bernach / tacy nie tak : bo mie ci mocno swym przykładem ciągną do ziemi miodu y mlekiem opływającej. gdzie sami szesliwie przebyli. Następnie tedy Zakonu tego Rok trzecie pierwszy / który jest ośmsetny dwudziestytzeci páná Chrystusow / pocinie go od Apostolskiego s. Ansgaryusza.

Rok Pánki. 823. Zakonu 301.

Przeniesienie z Fráncuskiej Korbeie Oycow Benedyktynow / szesliwie Ludwikowi Cesarzowi páblo /

ktory cześcia krzywdy S. Abelhárda / ktore siedm lat niewinnie cierpiat / nagradzając : cześcia nawrocenia Gorow y Szwedow pragnąc / w Sastkiej ziemi nad rzeką Wisurgą / zaczę Collegium temu Zakonowi w Tryángul zbudował. Był w tym przeniesieniu piękny profes Ansgaryus / ktory z młodu ieszcze duchowne miał widzenia o niebieskich ozdóbach / o młokach Cyskowych / o innych tajemnicach : z tego wżgardził wśy światem / znaczenie postępował w Zakonie Swiętym. A gdy z młodości doskonały spragnął / pot y krew nalożyć dla Ewangelii / aby ia sześpił między narody pólnocnymi / Eto re bawianom ieszcze y Szatanowi służył / za taką natónie wypelnil co okazy / Biornus Swedzki y Gocki Krol / traktując o przymierzu z Ludwikiem / żadał y niego Raznodziecie poddanym swoim iuz do wiary skłonić / acz ieszcze nie do końca. Wpátrował Ludwik kogo by tak grubym Poháncom nagodził / strasliwa rzecz każdemu zdáta się páść na Bóstwo chwałstwo zastarzale. O tym gdy sepey były / Ansgarius na modlitwie widzenie świátle miał / y slyszal głos z świáłości wielkiej / idź a powieday narodom słowo Boże. Bez omieszkania tedy nagadzał się spiegnąć cym. Owo ia prawi. posli mię. Przytaczali się do niego Gaudbertus / Gislemarus / y Vitmarus pielgrzymować / y oni dla Chrystusa gotowi. Ci do Dunyżkow wysli. Roku Páná Ośmsetnego dwudziestego szóstego / y dwoie Krolestwo za dwie lecie pozyskali. Dziwny P. Bog w tym powołaniu Pogan / i jako chce y kiedy chce / y przez kogo chce / sporządza tajemnice. Co zdawná zamyslał S. Wilbrordus / Ebbo / y inni / a nie

S. Ansgaryus.

Wesła nie Pogan wielkiem łosterdzie Boże.

Num: 13.

Posytec
niez py
tác sie o
S. níz o
Philozo
phach.

Rok Páná
Rt 823.

możli / teraz S. Ansgaryus zamy-
elit / dokazał / zwoley Bożey / który
tego chce odmienić / tego chce za-
wardzi.

Rok Pań. 824. Zakonu 302.

R. p. 824.
Zakonu
302.

Złoty
na Opata
pisma.

Roku pańskiego / ósmsetnego
brudniejszego czwartego / Ludwik
od Poflow Cárogradzkich wpomi-
nek / to jest pisma Greckie S. Dyo-
nizego Arcopagity / wziął / postat
Zildwinowi Opátowi paryskiemu /
aby te na Łacińskie przelożył / nad-
to stem używał tegoż Opata / aby
działe y cnda tegoż świętego z Ter-
com Grackich / Łacińskich / w jedno
korpus zebrał / Zimny y Officium
złożył / y cokolwiek znatomości o nim
mał do zbudowania słusze / wiele-
bny stroju y slugo pátrená naszego
wpominamy / abyś językiem naszym
spisał / pracy nie żałować. Co wbytko
wykonał Zildwinus / nabożeństwu
Krolowskiemu dogadziac / które
wielkie z tej miary było / iż S. Dyo-
nizy Apostol ich / wielka y owsem w
stawizna obrona Krolom Francu-
sim bywał.

Rok Pań. 826. Zakonu 304.

Eginardus
Opata
sprawy.

Apud Sur-
a. lun.

Eginardus Opát w Zakonie sty-
nie / który Roku tego zacnych báz-
Reliquiy dostawżył S. Marcellina /
y Piotra Męczenników Rzymskich /
o znalezieniu y przeniesieniu ciał tych /
czworo Rótóg z nielad / wzmowa 30-
stawił / pokazuje zacna Historya / iż
Bóg dziwny jest w Świętych swo-
ich / ponowimy cnda stare za nowa
okazy / aby się ożiebł serca rozarzy-
ły do świętych Męczenników. Gdy
był prawi / na pátacu iefse zabá-
wiony światem / wiele o pokoiu my-
ślać swoim / otrzymałem ziaści Lu-
dwika Pána mego / nadanie Obono-
wałd rzeżone / w Niemieckiey stro-
nie / gdzie zbudowawży nie tylo do-
my / lecz y Kosciót niezadny / myśli-
em pożał / pod którego Męczeń-
nika imieniem / poświęciłby / dać on
Kosciót / w tym mi się gość z Rzy-
mu trafił / który mi o dostaniu Reli-

quiy potużył / gdyż ich pełny Rzym /
posłałem z nim Kátekytá pífarsz / y
przywiozł Karb požadany z przewa-
ga wielka. Gdy te ciała Eginardus
ogledował / chtë siedm dni krew z
nich plynęła / y rzadka noc była / kós-
reyby dwiema albo trzema towarzy-
som tego nie ziawiłi Męczennicy
mierścá y czas / gdy odwołczył Egi-
nardus przeniesienie ciał onych / kós-
re po Klastorách / po pátacách / gdzie
kolwiek stáły / niezmierne Cuda
czyniły. w Klastorze S. Bawona
dziewięć ślepych przeżyżáło / pro-
innych dobrodziejstw: w Klastorze
S. Serwacyusa także wiele / gdzie
ślepy jeden Alberyt w Juerznie mie-
dopadł / mowi Eginardus powie-
dział / idź Archányot Gabryel stro-
onych Reliquiy / nakázował przeze-
pilne nápomínánie do Cesarzá nieś-
á dla Kredytu podać sobie dwie nle-
zapalane świece kazał / y wziął /
jedne w prawa drugą w lewa ręk-
bez ognia się w rękách jego zapaliły
Je wsi Klastorney S. Kázaryusa
dziewięć opetána do ciał onych przy-
wiedziło / gdy nad nia exorcyzm
odpráwnia / ená po Włosku odpo-
wiedziła. Dziwno Káptanowi y 30-
pyta Káb się czyżá tego náuczył /
które rodziój tej nie umie / odpowie-
ł / rodziów moich nieznal / bō ta jest
sługá y wzeń Káráński / y długom by-
odzwiertnym w Piśle ále teraz prze-
kila lat z iedenáścá towarzysztwa
pustofylem Grancya / Winnice y v-
rodziáie iáko Kázono pšniac / bydło zá-
bitáac / ludzie porážáac / y gwał-
czár z Regestru grzechy dla których
te plagi pádły. A gdy mu Káptan wy-
niac z oney Pánni kazał / rzekł / wy-
nide ná moc Świętych / nie ná tme-
rozkázanie / y rzucił nia czár ożiemie
á pochwili wstáta zdrowa / y po-
Włosku nie inż nie umiáta. Ah ná-
iákielmy czásy przysli mowi / Egi-
nard / ze nas nie ludzie dobrzy ále zły
Duch nápomina / či poprawy ná-
czáia / którzy do grzechow podu-
sczáia.

Rok Pań. 829. Zakonu 307.

Kla po

Prin-
Kla-
páry-
go á-
man-

Kla-
s. Alu-
u-
B-

In Ch-
Hir-
au-

Przysłę
Klaſtoru
paryſkie
go s. Ger
manā.

Nā początku Roku tego / w Okra
we trzech Krolow / Ludwik Krol
nā proſbe Hildwinā Opācā / intrate
Klaſtorā S. Germanā w Paryſie
opātrzył y wprzymileował: Aby
nā ſto y dwādziejſiā oſob S. Bene
dyktā dawano / co rok / pſenice tyſiac
korcy / czterystā czterdzieſt / ā dla
goſci ſto oſm dſiejſiat / Winā dwā
tyſiaca Buſ / legumin kłod ſto oſm
dſiejſiat: Serā Bop ſto ſeſc dſiejſiat /
tłuſtego ſas dwādziejſiā / albo Wier
przow piecdſiejſiat / iākie moga byd
naleyſze / Nāſtā ſas cztery / Miodu
czwercet oſm / pitego Miodu cztery
Buſy / Wosku pare kāmient: Soli
ſto bezet / nā Wielkanoc / nā Goby /
praſtki y Jāycā / ā nā ſācy y potrze
by inne Klaſtorne woi oſm. Tā by
tā Monārchy pobożnego Rolendā
Krolenſka / Ktoſy Kopie ſłowo do
ſłowā Kładzie Baroniū Roku tego:
Czego poewierdzenie Hildwinus O
pāc guly / v Synā iegoſ Pipinā o
trzymat / iāko cāmże ſtoī.

Rok Pān. 830. Zakonu. 308.

W tym Roku Trytemius wy
piſnie dſywne początki Klaſtoru S.
Aureliuſā w Niemcech. Niekāki
prāwi Woryngus hrabia Niemiecki
z nant y enot doſtapiwoſi Biſkupſtwā
Wercellenſkiego / nāwiebdiē raz w
myſliwoſy Wyczyſnie ſwo / myſlił z iā
kumby ſie ſtawil w pominkiem. A iſ
nie dawno z Medyolanu droſſego
nād złoto ciatā S. Aureliuſā Ormiā
nā doſtat byl / y w ſlicznym Grobſty
nie ztożył / to ciatō wſtāc z ſobā zamy
ſlat / ale iā ſie obāwiāc y ludā y S.
teſ / teſliby nie bytā wola iego / miec
pżenieſienia. Mōblacemu ſie tedy
goraco y rādżacemu v grobu o c
rzesz Pānā Bogā / wkaſat ſie s. Au
reliū Biſkupim wbierte pozdrawia
iāc go / ā iſc do Niemiec z nim obie
cuiacy / ābym cām prāwi wiacey duſ
wmarły nābył / niſlim zā żywoćā
między Pogāny przepowiadāc nā
wrocił / tedy gdy przyidſieſ / cām Kla
ſtor poſtawiſ tedy ſlepego oſwieco
zā cākim widzentem wſiawſy z ſobā
one s. Reliquie do Niemiec przybył
y wſoło w Wyczyſnie przyſtary był.
Lecz gdy nie widziat poſwieconego

Klaſtor
s. Aureli
uſā.

In Chron.
Hirſaug.

mieyſcā / gdiēby one Reliquia zło
żył / niebāleto Zamku Wyca ſwego
do Koſciolā S. Nāzārego wſticy
ie prowadzili / āby do gāſu złozone
były. Tām gdy nā to mieyſce przy
ſli / gdiē teraz ieſt Klaſtor S. Au
reliuſā / ſlepy ieden droge zābiegſy /
wolać poſtāł: Oſwiec mie ſlugo Bo
ży S. Aureli / iākoſ obiecał. Do kto
rego Biſkup. A kiedy cā oſwieciē o
biecował S. Aureli / Tey nocy Pān
nie wkaſat mi ſie w cāſtym ſnie mo
im / mōwiact. Jutro w imio Jezu
ſowe oſwiecon bōdſieſ / y rzektem
Pānie / ktoſ ty ieſt. Jam ieſt mōwi
Aureliuſ. Biſkup / nowy goſc w
Niemcech / gdy tedy drugi raz zā
wolał do ſwieteſ / zārāz ſie otworzy
ty oſyiego. Zā tym cudem wielbił
lud Bogā. A Biſkup rzekł Wyca /
Swiety Aureliuſ to mieyſce obrat
ſobie / proſe zbuduy tu Klaſtor /
co Ociec bogoboyny wykonał.

Tegoſ Roku / o Ceremoniāch
Nſhey S. Księgi ſpiſawſz Amālā
ryns oſiārował ie Ludwikowi Ceſā
rſzowi / iākie mu ātkāmācy w liſcie
czynac. Ludwikowi Monāſze ſy
wor / nowemu Dawidowi / wiecz
noſc / nowemu Salomonowi ſzczęście
Chryſtus ktorego czcicie / niech was
zāchowā. &c. Iudycy prāwowie
ney / iāſney. mōdrey. Pānicy. nā
długie lātā żyć. ſwiātā nāſze Pānie
choway. Wāſzā wiārā Koſciolow
ieſt chwālā. Cārskie ſyny. Lotāryuſ
ſzā z brācia iē^o / ſtrożow wiāry S. Pā
nie choway. Przydał ſwiātā Amāl
lāryuſ obrzādkiem Koſcielnym ſwe
mi Księgami / Miſtrzā ſwego Albi
nā nāſlāduiac. A drugiego roku po
prāwił Antyphonarzow / y przyczy
nił Reſponſorty / y wydał Księgę de
ordine Antiphonarj. dla cżego ſtā
go āſ do Rzymu Ludwik pobożny
Pan / ſtārāciy ſie / āby ſuſbā Boſā
co naporzadniey odprāwowānā by
tā Kārdynalem go Trytemius 30^o Cap. 82. 1.
wie. S cżego obacz / mōwi Baroni / 4. de V.
iſ tāt wielkie oſoby nā Dworze prz
dnie nie tylo ſie ſpeculacya bāwily w
Koſciēle / lecz y prāktykō / to ieſt
ſpiewāniem. Co nieco dotyka Pra
latow / ktorzy albo nie rādſi ſpiewā
iā w Koſciēle / albo przez inne odprā
A iſ

Amālāſi
uſ wcz
Amālā
naw.

Cap. 82. 1.
4. de V.
111.

wuio

wola te powinność Anyelska.

Rok Pań. 832. Zakonu 310.

S. Ana-
garius
Arcyb-
supemo.

Adam, lib.
I. cap. 17.

Ludo-
wna.
Arola
Polskiego
El. kya.

S. Anagarius wielki prowent
znawroconych pogan / do kościoła
S. przyczyniwszy Roku tego. Arcy-
biskupę piracy Duneykow / Gotow /
Wandalow / Norykow / Swerow /
y Słowakow zostali: gdyż mu wszy-
skie pulnocne kráie Grzegorz czar-
cy z Ludwikiem podał / y miał pir-
wsia Ráchedre w Amburgu / potym
w Bremie / powołał Ansharyusa
Drogo Meteniski Biskup / brat Lu-
dwikow / Przepowiedał ten Apostoł
praginnych Słowakow / w tym tu-
kacie / gdzie teraz Brandeburczyk / y
gdzie nad morzem po polsku mówią
aż z Niemiecá zacieracia. Podo-
bieństwo wielkie / iż y do Pomorzan
y B. ssabow / y na Ruian / przybył
Alborem nie darmo wszyscy Bro-
niarze naszy / cudowna piastá Mo-
narchy Polskiego Koronacya opisu-
ta / o nieślicich iuś promieniach ta-
li Bożey / nad Słowaki albo pola-
li dawaja znać. Był bowiem w
Kruszewicy Mieszczanin nazwany
Piast / słowicki prosty / ludzki / y na
wobogich łaskawy / rola pęzoty się
żywiacy temu pod Elekcyą Arole-
wka po Popiele Tyrante / syna oby-
czá m pogańskimi mianować y po-
strzegać przyszło / zaprosił na te Ce-
remonia przyjaciół. Tym dzień po-
strzyżyn onych nadstąpił / nągodzili
mu się dwaj pielgrzymowie / kto-
rych do Jamku puścić niechciano /
lecz on ich przyjął y częstował / wie-
przowym mięsem y miodem / w co-
nie był przygotował. Tu się cud stał /
miesi przybyło y miod zbeżek wyle-
wał / podstawił Piast naczynia / iá-
to pielgrzymowie nakazali / y nie-
tyło przyjacioty swe / lecz y Seymo-
wych wszytkich częstował / za czym
go wszyscy za Pána obrali / A para-
oná zmknęła / bądź to Anyolowie /
bądź S. Jan y Paweł meczennicy by-
li / iáto rozumieia Bronikarze. A
coi wielkie podobieństwo / iż tu Ba-
zania zachodziły S. Ansharyusa / y
bráciey Korbeienstich. Dwóch miá-

nia towarzyszyłow praciego / Gisle-
mára y Wirmára / Gracuzow / z któ-
rymi za dwie lecie / pars Brolestwo
pozyskał / Dunskie y Swedzkie / Do
Birkii miasta Stolecznego Szwec-
ckiego / nągo prawie Wirmára
przybył / na morzu od rozboycow os-
brány / iednak od Arola przyjeży /
nauka nowa światobliwa szepił / iá-
no iż się w korzenie dla wejá nienas-
wisnego niemogła / który tak wiel-
kie wzbudził w Brolestwie nawa-
ności / iż Bazanie miejsca nie mia-
ło / zaczęym powrócić do swego Bro-
lestwa musiał / gdzie dobry koniec
wziął / na begomyślności żywota
dożenawszy.

Tegoż czasu Rembertus Grán-
cuz / od redzicow dany iest Oycom
Klastoru Turolb / blanańki y nabo-
żeństwa / gdzie gbi go obaczył Anaga-
ryus skromnie obciutego / Proro-
ctim Duchem rzekł iż będzie Bi-
skupem / wziął go w tym za we-
nia y pomocnika swego do pogan /
to w nim wpatrzywszy / co w mło-
dychnym Athanazyym / między
działkami igrałocym Alexandryjski
Biskup Alexander.

Rok Pań. 834. Zakonu 312.

Roku tego osmego Sierpnia
we Szrode / w Hispánicy w Baraby-
gny / dwiescie zakonników Sarace-
ni pomordowali / w który dzień co-
rok Pawiment tegoż Klastoru krwá-
wy się pokazuje. Alfonso Cyaconus
nie dawno o tych Meczennikach wy-
dał książkę / mowi Baronius. Otró-
tny poganin / lecz nie miłosierney-
szy był roku tegoż Lotaryus syn Lu-
dwikow / który na Oyca Rokofe po-
dnieży / Babilon miásto obrenne o-
gniem a mieczem wogładził / Ger-
birta Mniśta / siostra Xiazęcia Ber-
narda / w winna Ruś zabawił w
rzece wtopił / o które okrucieństwo
stresował go Ociec przez Gulkoná y
Adrebalda Opátę.

Tegoż Roku / zstąpił z Opactw
ludzi godnych wielu / Ludwik. Ces-
arz po których podeyrzenie miał / z
przeciwna strona przedstawiał / pod

S. Wiu-
mára po-
mocnik
Anagary-
usowego
sprawy.

O Swi-
tym Rem-
bertie
protoc-
two.

Dwieście
Meczenn-
ników
Mni-
chow.

Gerbirta
Mniśta
wtopione

Megi-
duc v-
sta w
gry.

Wnt-
jostale

Ves-
stora

De pu-
sicy pe-
gnie

Liberta
Opátá
Meczenn-
stwo.

Apud sur-
to. Iulij.

8. Wita
nata po
nocnik
inogary
sowego
prawy.

8. Wita
ym Rem
berke
proco
two.

8. Wita
Jacz
kow
Mn
how.

8. Wita
Iniska
topyna

kontracya albo Kotoß / iako zila
dwina Opata Arcykapellana swego /
wygnal z Krolestwa do Saxoniey /
Theodulfa Opata Gloryaceńskiego
dal do wiezienia / y inney miešani
ny dosyć bylo tych czasow we Fran-
cyey /

Tegoż Roku Meginardus wie-
lebny Baplan / na puszcza poſe-
dził / Ten naprzod wychowanie miał na
Wyspie Augia / gdzie niegdzy Kła-
stór Benedyktynski postawił Swie-
ty Pirminius: wychowzył go powin-
ny iegoż Erlebardus. Był tego Kła-
stora Opatem na ten czas Hatto
Maj w nauke y swiatobliwie oby-
czaje przedni / którego gdy na Bisku-
pstwo Bazyleńskie wzięto / Erlebar-
dus Opatem wyzniony / porodem
był Meinradowi / iż professya wzy-
nił w tymże Klastorze / po której w
wielkim poſłuszeństwie / poſezeniu /
Modleniu / pokorności nad inne żył.
Miało to Opactwo Klastorek przy-
należący nad jeziorami Tyguryu /
tam go tedy wysłał Opata aby wżył /
a talentu swęgnie krył. Strawił nieco
na tej zabawie czasu. A dnia iedne-
go Studentyna Kłetracya wynidzie /
ryb łowić / czym gdy się oni bawia /
sami Mistrz Meinradus puszcza
bliſka oglądniac y przechodzac / nie-
wymownie puſtelnictwa spragnął /
nie iednak bez rady y namyſlow nie
poſzedł / ale nadchynienia one Panna
Bogu pilnie poruſzał / nakoniec w
mocniony od niego / opnać ſkoſe /
ſeł na puſtyniat gdzie w nieuſtano-
wych modłach Stworzycielowi ſlu-
żył / potrzebki biorac ze wſi iedney
od bogoboyney gospodynicy. O Kto-
rym S. Puſtelniku wiacey niſzey.

Rok Pań. 835. Zakonu 313.

Tego lata / przed rok Pogań-
ſta Libercus Opata wchodzac aż do
Habsbaniy / przed ſamym wielkim
Oltarzem S. Trudona / krewo ſwo-
żabicy ofiarował Bogu : bywał Li-
bertus wzniesiem S. Rumolda Me-
czennika / w którego żywocie wiele o
nim / iako go wproſił nieplodney
mācce Rumoldy / iako był wrona w
dziedziſtwie / y do żywota ſławno

modla S. Rumolda przywroceny /
iako podſełat wielkim Oycem miał
czwiezenie / aż do przełożeniſtwā ſwe-
go / y to / iako Rodzicy iego Błaſtor
Vlmus rzezonny założyli.

Tychże dni S. Jeron Baplan Jeron
rohem Szkoł / w Pogańskim także Baplan
przeſładowywni Eulich Meczenni-
ſpelnął / iako żadał / którego ciało w
Egmondzie ſpożywa / w Klastorze
S. Adelberta / a ſwięto ma bārzo
zacne w Hollandyey 17. Sierpnia.
Orzezy zgnbione / do tego się ſwie-
tego ludzic wdać / y pocieche mie-
waia.

Pono y Szefny Klastoru Fry-
klaryńskiego profes / Meczennstwo
odnioſł / pod tej Pogańſko wtargę.
O którym to prawi Trytemius /
Felix albo Szefny Mnich Fryſi-
reńskiego Konwentu. (ktory dawno
odpadł od Zakonu) maſ ſwięty y
gorący Káznodzieja / po wielu do-
brych uczynkach / gdy kazał o Chry-
ſtusie Pogańom / od nich Meczenn-
ſtwo odnioſł. Ktorego Święca piz-
tego Czerwca.

Meczenniki opisaſmy o Theodul-
phie Opacie. Historya powieſzmy /
iako wyſełł. Bedac w wiezieniu Theodul-
iako ſpozwaryzony ſtrony odſtepa fna Opata
ſtwa od Pána / złożył cudny y na Poeta
bożny Ğimn na Bwienno Niedziela / grzeżony.
Gloria laus & honor ſit tibi &c.
Ktorey do tego czasu ſpiewula na
Pueri. Ten Ğimn głoſno z okienka
zaſpiewał ſamſze ſłabacz / gdy w
Andegawie Cesarz ſełł mimo wieſ Biskupa
ſienie iego / w tenże dzień ſwięty / ſoſtał.
Melodya Ğimnu onego w podobaa
wſy ſobie Cesarz / wypuſcił go za-
raz kazał : a porcy go dla nauki y
naboſeńſtwa na Biskupſtwa Aure-
lianſkie wſadził. Na ktorym wielka
czułość poſkazał / zoſtawiaſy ſlicz. Nauka
nych nauk czterdzięci y siedm Ká- planom
planom. Aby ſłowy y przykła- dala
dy lud budowáli ; aby się czytanie
y modla bawili : aby po modliwach
co robili : aby cudne opárki do Olt-
rarza albo ſami piekli / albo piec przy-
ſobie kazał : aby Białychſłow przed
Oltarz pod Miſa S. nie wpuſzczali /
ktore pomniec maia na ſłabość ſwo-

Jeron
Baplan

Szefny
go Mn
ch.

Theodul-
fna Opata
Poeta
grzeżony.

Nauka
planom
dala

ić y przeto się bać dotykać poświęconych rzeczy: aby nie świeckiego do Kościoła nieskładano: aby w Kościele nikogo prócz Kaptanów y światobliwych osób nie grzebali, rozszew w Kościele nie dopuszczali, w domach nie Celebrowali, zbiafymis głowami nie mieszkałi, na obiad zaproszeni aby Duchownymi rzeczami dobrodziejcie karmili, aby szkoły po miasteczkach y wsiach budowali, a ktorzy chcą do Klasztorów, studenty na ćwiczenie posyłałi, aby dwakroć na dzień przynamniey, rano y w wieczor modlono się y wzywano świętych: aby w Niedzielę w ktora Bog Swiatłość stworzył, dał na Puszcy Mianę, Odkupiciel Zmartwychwstał, Duch S. na wiecznie wylał, na bożenstwa samego pilnowano, strzedz się nie ludzkości, śle świadczyć nikomu, błędzić nie dopuszczali, aby w czyli szerze, nie tylko mów y czynów, lecz y myśli się spowiadać: miłosiernymi, czynkami bawić, przykazanie Boże domowym opowiadać, na tydzień przed Postem wielkim, niezgodnych iednać, swatów wszelkich zapomnieć, Mądrzeństwa y wszystkich delicyi poniechać, te dni Moyses Eliasz y sam Pan poświęcił, w Posty coś miał zjeść y spić, to w bogiemu dać, aby aż po skonczeniu Mszy S. nie iadał, no, aby się wszyscy Duchowni świeczcy, na Kazania y Msze S. z chodźli, prócz Bogu poświęconych białychgłow, ktore nie wychodzą z Klasztorów. Te są złote nauki Theodulfowe, ale szerzey w Baroniuse.

Rok Pań. 836. Zakonu 314.

Prezente-
sten e S.
Wita mł-
czennik.
do Koz-
bete.

Tego Roku / Warynus Opát nowey Borbeie / prosił Hildwina Opátá páryskiego / aby mu do nowego iego Błascora / ktory ieste mleká potrzebował / Reliquie ktorego mecenika dąrował / y wprosił: Bo z Konsensem Biskupa páryskiego / dane mu było ciasto S. Wita / przez Jolráda Opátá / za Pipina trzeciego ze Włoch przywiezione /

Przeniesiono je do Borbeie 13. Czerwca / y obficie z nim Błogosławieństwo Sasticy ziemi / iako świadczy książecka o iego przeniesieniu / gdyż go za Patrona tamieźni obrali sobie. We sto lat potym wprosił to ciasto S. Wacław do Pragi.

Rok Pań. 838. Zakonu 316.

Roku tego / Lupus wzeń Rábánów / wychowany pod Albrekiem Opátém / ktory potym Biskupem został Senoneniskim / Miał w oby- czaje y nauka piękny / przyzwany do Dworu od Judyey Cesarzowej / został Opátém Jerárystkim: a ten klasztor leży w powiecie Senoneniskim / y zowa go rozmaicie / Błascorem S. Piotra / także S. Jodoka / zowa Bealeem ale nacięsciey Jerárystkim. Pięte zaraz do Rábána o swey Promocyey / mowiact Walsz mię vprze- mość / y zgromadzenie mnie powie- rzone / świętymi Modlitwami nie- zaleca, iakoś nauki moie wielce pro- mowował, tak vliżyway wrzędowi prace vstáwiczna modla. A Rábánus zaś tegoż Roku Opátwo Gu- denstke dla pokoju złożył / ciężar na- hárona złożywszy / ktory / háte- trzymał póki Rábánus żył / a po jego onego dopuszczono Rábánowi prze- lac Eilka / po ktorych musiał wstąpić na Arcybiskupstwo Mogun- ctia / był Opátém dwadzieścia- cztery lata / y známenieo Librárye zostawił Błascorowi Guldenstkiemu niezmiernych Ksiąg náskładowy / o czym czytaćby Tryemiusz.

Tegoż roku / był Symeon Gatu- debere / na pomoc dany S. Anagá- remuz ktorego totem idac / przyezy- nil lichy wierzących w Swecyey / y niewiernym wiara święta wiela cnot y cudow zalecił. Lecz przed gora- cym przesładowaniem zámtead mu- stał wstąpić: dokadby się obrocił / y iako dokonał / nie á nie o tym Pi- sárze Szwedcy nie máia. Jegoż Kolegá był Titárdus Kaptan / kto- rego Antundus Krol Szwedeki V- meczył / ieste nie baczyło pogán- stwo / iakie im dobrá Ewángelia Chrystusowa nioślá.

Lupus O-
pátém Se-
rárystik.

Ep. 40.

Rábánus
Opátwo
składa.

De vltis
ill. Ord. l.
c. 39.

Sar. 21.
Jen.

Ludw-
bozny
miera.

Prezente-
stente e
Remig-
da.

Nitard.
Lib. 7.

Rok Pań. 840. Zakonu 818.

Sar. 21.
Jon.

Ten Rok jest słodny pustelni-
ctwa S. Meinrada / gdy niemo-
gąc wielkości ciśniecia się po Bło-
gosławieństwo ludu znieść / odmie-
nił miejsce / wnikawszy się cztery
mile z pierwszego na gory / które
miały nadobna równina między so-
ba / tam go żywota Xieni jedną Heil-
wiga / przez lat 19. modliw nie-
prześcaynych ile znosi wlochność
ludzka / pilnującego.

Tegoż Roku / Ludwik Cesarz
Romski / prześlazony / iatmużn
wiele rozdawszy / rzy Biskupach /
y Opatach zmarł / lat mając 64.
pochowany ob Drogoną Biskupa w
Meceńskim mieście i plut y wolat
na Szatana przy śmierci / lecz po-
tym weselo w niebo pátzoc konat /
iż mowiono / niemożę jle vmrzeć /
kto dobrze był. Był to pobożny
Pan / iakoż go Zbożnym zwano /
radzi mu Zakonni przypisowali pi-
smá swe / iako Angelomus na Pie-
śni Salomonowe wyklad / który w-
czynił na prośbę Drogoną y inni in-
ne księgit we trzydzięci lat iedną
z Czesu się ozwał Syna prośać o
pomoc iatmużna.

Rok Pań. 841. Zakonu 319.

Prezente-
stente S.
Remigius
da.

Po śmierci Lubwiskowey brá-
cia się wadzili o dział / wioząc nie-
pokoy Mniży S. Medarda / prosił
iednego z nich Karola iadacego do
Swessyonu / aby ciáta S. Medarda
da / Sebastjana / Tyburcyusa / Re-
migiana / y inne przeniesł do wielkie-
go Kościola / który już był po wie-
kszej części nowy świąt / Krol on
na swoich ramięch ze cicia wśelá-
ta przeniosł Reliquie pomienione /
wieś Bernache przytaczyszy / do
tego Kościoła.

Rok Pań. 842. Zakonu 320.

S. Liwiná Meczenniká ciáto /
z wielkim weselem tego Roku pod-
niesione jest / za iasnymi cudy. On co

jest Liwinus / którego Augustyn pira-
wsky Biskup Angielski poświęcił był
na Arcybiskupstwo / który do Frán-
cyey za S. Amándą przybył / ná-
wracał / ob Pogaństwą siła wciers-
piał / któremu raz iazył wymleli /
aż cudownie przywrócił mu go P.
Bog / a nakoniec krwio prace swe za-
pieczętował.

Rok Pań. 843. Zakonu 321.

Tego Roku za Bąssicyusa Opá-
tá / wielka szkoda odnoś Bąssyn /
pob wojny Krolow Sykonulskich.
Sykonulfus Krol / Saracenow na
pomoc przyzwał / przeciwko drugie-
mu Krolowi / a gdy niemiał czym
woysku zapłacić / przyszedł y poży-
czanym obywatel wziął skarby / ná-
dane Bąssynowi ob Monarchow ro-
żicznych / wziął w Kielichach y w
Brzyżach złota szerego sto trzydzie-
ści grzywien i Kieynce ieden ze złota
y kamienidrogich / za który obieco-
wał dziesięć tysięcy i drugim razem
wziął trzysta sześćdziesiąt y pięć grzy-
wien srebrá y czternaście tysięcy
Czerwonych złotych. Nádto dwa
pozłociście rostruchany. Trzeci raz
w osm miesięcy wziął srebrá z O-
brázow / Pacyfikatorow y tyżek razem
grzywien pięć set. Nádto w dzie-
siąt miesięcy przyszedł y wybił
gwólcem Westyarnia / y z támeab
wziął czternaście tysięcy. Przysie-
gliżañ niektorzy pánowie że co odo-
dác miał za cztery miesiące. Zno-
wu podskarbiowie tego cztery tysią-
ce wyklamali. A do Rzymu iadac /
wstąpił samże Sykonulfus / y wziął
Korona złota Smáragami sádzona /
która był dat Ociec tego. To wśy-
tko światokraycá ten S. Benedy-
ktowi wziął / a nie mu ani Owezyńnie
to niepomogło / bo odtad żadnego
niemogł odnieść zwycięstwa.

A we Francyey Klastor Anerú
na wyspie Ligiery / spalony jest w
dżeń S. Piotra y Páwła ob Korte-
manow / których iako piorun pieśych
y konnych wiele przypádo. Wynie-
śli byli skarb Kościelny do Tánecch-
skiego miásta / lecz y miásta dobyli y

Zakon

Bąssyn
lupiony.

Leo Orl.
1. 1. c. 27.

Bertw
das lib. 2.
Hist. Brit.
2p. 12.

Rok Pań. 840. Zakonu 818.

Sar. 21.
Jon.

Ten Rok jest słodny pustelni-
ctwa S. Meinrada / gdy niemo-
gąc wielkości ciśniecia się po Bło-
gosławieństwo ludu znieść / odmie-
nił miejsce / wnikawszy się cztery
mile z pierwszego na gory / które
miały nadobna równina między so-
ba / tam go żywota Xieni jedną Heil-
wiga / przez lat 19. modliw nie-
prześcaynych ile znosi wlochność
ludzka / pilnującego.

Tegoż Roku / Ludwik Cesarz
Romski / prześlazony / iatmużn
wiele rozdawszy / rzy Biskupach /
y Opatach zmarł / lat mając 64.
pochowany ob Drogoną Biskupa w
Meceńskim mieście i plut y wolat
na Szatana przy śmierci / lecz po-
tym weselo w niebo pátzoc konat /
iż mowiono / niemożę jle vmrzeć /
kto dobrze był. Był to pobożny
Pan / iakoż go Zbożnym zwano /
radzi mu Zakonni przypisowali pi-
smá swe / iako Angelomus na Pie-
śni Salomonowe wyklad / który w-
czynił na prośbę Drogoną y inni in-
ne księgit we trzydzięci lat iedną
z Czesu się ozwał Syna prośać o
pomoc iatmużna.

Rok Pań. 841. Zakonu 319.

Prezente-
stente S.
Remigius
da.

Po śmierci Lubwiskowey brá-
cia się wadzili o dział / wioząc nie-
pokoy Mniży S. Medarda / prosił
iednego z nich Karola iadacego do
Swessyonu / aby ciáta S. Medarda
da / Sebastjana / Tyburcyusa / Re-
migiana / y inne przeniesł do wielkie-
go Kościola / który już był po wie-
kszej części nowy świąt / Krol on
na swoich ramięch ze cicia wśelá-
ta przeniosł Reliquie pomienione /
wieś Bernache przytaczyszy / do
tego Kościoła.

Rok Pań. 842. Zakonu 320.

S. Liwiná Meczenniká ciáto /
z wielkim weselem tego Roku pod-
niesione jest / za iasnymi cudy. On co

jest Liwinus / którego Augustyn pira-
wsky Biskup Angielski poświęcił był
na Arcybiskupstwo / który do Frán-
cyey za S. Amándą przybył / ná-
wracał / ob Pogaństwą siła wciers-
piał / któremu raz iazył wymleli /
aż cudownie przywrócił mu go P.
Bog / a nakoniec krwio prace swe za-
pieczętował.

Rok Pań. 843. Zakonu 321.

Tego Roku za Bąssicyusa Opá-
tá / wielka szkoda odnoś Bąssyn /
pob wojny Krolow Sykonulskich.
Sykonulfus Krol / Saracenow na
pomoc przyzwał / przeciwko drugie-
mu Krolowi / a gdy niemiał czym
woysku zapłacić / przyszedł y poży-
czanym obywatel wziął skarby / ná-
dane Bąssynowi ob Monarchow ro-
żicznych / wziął w Kielichach y w
Brzyżach złota szerego sto trzydzie-
ści grzywien i Kieynce ieden ze złota
y kamienidrogich / za który obieco-
wał dziesięć tysięcy i drugim razem
wziął trzysta sześćdziesiąt y pięć grzy-
wien srebrá y czternaście tysięcy
Czerwonych złotych. Nádto dwa
pozłociście rostruchany. Trzeci raz
w osm miesięcy wziął srebrá z O-
brázow / Pacyfikatorow y tyżek razem
grzywien pięć set. Nádto w dzie-
siąt miesięcy przyszedł y wybił
gwólcem Westyarnia / y z támeab
wziął czternaście tysięcy. Przysie-
gliżañ niektorzy pánowie że co odo-
dác miał za cztery miesiące. Zno-
wu podskarbiowie tego cztery tysią-
ce wyklamali. A do Rzymu iadac /
wstąpił samże Sykonulfus / y wziął
Korona złota Smáragami sádzona /
która był dat Ociec tego. To wśy-
tko światokraycá ten S. Benedy-
ktowi wziął / a nie mu ani Owezyńnie
to niepomogło / bo odtad żadnego
niemogł odnieść zwycięstwa.

A we Francyey Klastor Anerú
na wyspie Ligiery / spalony jest w
dżeń S. Piotra y Páwła ob Korte-
manow / których iako piorun pieśych
y konnych wiele przypádo. Wynie-
śli byli skarb Kościelny do Tánecch-
skiego miásta / lecz y miásta dobyli y

Zakon

Bąssyn
lupiony.

Leo Orl.
1. 1. c. 27.

Bertw
das lib. 2.
Hist. Brit.
2p. 12.

e Odo Clu
nac.

Zlaſtor
S. Mar
cin. S. a-
lon.

Rabanus
do Gre
gorza +
papieſa.

Zakonnych pozabijali / że się niewin-
nych krwio prawimient oblat. Do
Turonu także chcieli / ale obronił
S. Marcin / tego się zemścili na
wielkim Zlaſtorze / który był na
przedmieſciu / bo ten zgrontu wy-
wrocili / ſto dwadzieſcia oſob mie-
czem pobitoſy / procz Opata Zheber-
na / który się ſkrył w lochy / że dwu-
dzieſta y cztermi. Jednak Opata wy-
macali y meczyli / aby ſkarby Ko-
ścielne wydał y bracia ſławili. Lecz
Maż S. ani ſkarbow / ani braciey
nie wydał / wcale zoſtali / y tak po
karaniu nagroda wiſieli / iż żaden nie
był / którego by Marcin S. na Ko-
ścielna deſtoynoſć nie wſadził. Po
odciagnieniu Pogan nowina ſmutna
było nieſczęſcie Zlaſtora obalonego /
y droga śmierć braciey y matki Opá-
ta Zheberna / y oblotſy żalobe Kano-
nicy Turonenſcy przyſli / płakać z
ptacacemi y wziętoſy Opata z pozos-
tata bracia / zaprowadzili ich do
ſwego Kościoła / y dali Baniennica
przyſległa Kościołowi zaraz / z którego
oſobliwie chodźić na Chor zaraz by-
ło / y Reliquie S. Marcina do ſtra-
zy podano onymże.

Rok Pański. 844. Zakonu 322.

Tego Roku / Rabanus cacie-
mnice y chwaty Krzyża S. opisaſy
wierſem / chodoga teſeja Papieſo-
wi poſtał / przez Aſercha y Theob-
berta Fuldenſkie Profeſſy / którzy gdy
w drezde byli / zmarł Grzegorz
czwarty / y oddał iá następnikowi
iego. Sergiuſowi / z taká Dedyká-
cya naboſna.

Tronu Apoſtolskiego Xiażę. Rzymſki
Panie,

Ozdoko. Miſtrzu ludá, iedyne kochanie.
Tyś Głowa Kościołowi, Pátryarchá w
ſnucie

Przedni, w zaſtugi, enoty, nikt nie
celaie cię.

Sol ziemie, ſwiátłość ſwiátá, Chry-
ſtusowe miáſto,

Wodz trzody, by iey wárodze promie-
nie niegáſto.

Otworzyć, zámknąć niebo, wáſz ięzyk
nam móſe,

Náziemie tak mocnego dal klucznika
Boże.

Czasy ſie ſa, á kiedy beſpieczeńſtwo będzie.
Woyna Poganin grozi, nieprzyiaciel
nſędzie,

Záſym potrzeba Modlitw, potrzebá
twey broni.

Zlaa ſię z Piotrem, á wyrwi z takiey
mocno toni.

Drogo z Zakonnika Arcybiskup
Metenſki / tego Roku z Rzymu przy-
ſedſy pomárt / pochowany w Zla-
ſtorze S. Arnulfa / takowy Cla-
grobek wziął.

Biskup Drogo, w tym kſtałtnym polo-
żył Mármorze,

Członki: á Duchá ſukay w Abráhamo-
wym Chorze.

Syn Karolá wielkiego, Maż w Koronie
sloty,

Madroſć, nabożeńſtwá, káſdey ipelen-
cnoty.

Umiál Dworem powozić, iáko Prymáſ
Páńskim,

Umiál y ſpráwom wygozić Arcyká-
pláńskim,

Tánięńskie podnioſt koſtki, Glodesyn-
dy z prochu,

Y ſacnie w ozdobionym poſádkil má-
clohu.

Rok Pań. 845. Zakonu 323.

Ná Wioſno tego Roku / Zine-
márus Arcybiskupem Remenſkim
zgodnie / od luda, Biskupow / y Bro-
lá Barta iſyego / ieſt obrány. Był
Zinemárus wzeń Zildwina Opata
w Konwencie Páryſkim / bárzo mi-
ty Monarchom Mnich / który gdy
widział iż Zakonne ſłabieć życie w
Zlaſtorách ſwoich početo / ná ſo-
bie dawał przyklad reformácyey /
karzac ciało ſwe ſurowie / mowi Gro-
doárdus. A gdy Opát iego Zildwi-
nus wpadł był w niełáſke Ceſárſka / y
z ſwoich Opactw złupiony zágnány
był do Sáſow / odſtepować go niecho-
ciał Zinemárus / ale ſie puſcił za
nim / y tak wiele mogł / że mu prze-
jednatłáſte / y przywrócił do ſwego
Zlaſtora / z roſtázania cedy tegoż

Opata

Opata swego musiał stonąć głowę /
pod Arcybiskupia Insulet a iż w wiel-
ta desolacya ta Katedra przysła /
nadał mu penę: dzierzawy Barzel
Lysy / które Zinemarus oddał. na
Testamencie Błaskorowi S. Dyos-
nizego. Lecz który był dobrym Za-
konnikiem / nie do końca dobrym był
Pralacem.

OS. R. 4.
dusze Bł.
skupie.

Ozndle
zientu S.
Maurá.

Ex Odone
Cluniacki.

Tego Roku / synat nieładą cnot
Maj / Radulfus Arcybiskup Bieu-
rychski / mowi Trytemus: na kros-
re z Opactwa Swozyńskiego wsta-
pił / ma fest swoy 25. Czerwca.

Tegoż Roku / znalezione y prze-
niesione jest ciało S. Maurá Opá-
ca / prawie na czas Dog ziawił fun-
datora Błaskorow we Francye /
gdy Laikom Błaskorne dobrą da-
wano. Gaidulfus nieiały otrzyma-
wszy od Krola Błaskor Fossateński /
wypędzwszy z niego Zakonne / oba-
lił / zgrontu zniszył / y przywlaszczył
sobie dobrą tego. po swej myśli
wszystko zrobiwszy / białiec sprá-
wił na przyiacioly / y poeznie się
przechwalać z tego co pobroń / mo-
wiać: iuż mi tu nie postoi Mních
żaden wiecey na wieki / budynki z-
mnoży / abralim y fundusy. Do-
mawia tego / a owo przeciwko nie-
mu po stole w którego rozpustnik się
dział / czi godna osoba stanie / cwa-
rzy y oka ognistego / włosow iak
onieg białych / zlaśka w reku y pá-
trząc trzywo chwilenai / mocno go
noga w brzuch / a laśka w głowę w-
driży: Gaidulfus zaciym głowa kres-
cac / iak wrzeszcz / Maure tyś mie
zabił / Maure tyś mie zabił / te slo-
wa y inne powtarzając / przy go-
ściach olinat na oczy / y nakoniec
nieszczelowa Aryusowa śmierć zgi-
nat / rozpustny się: wziął przy stole
popepienia swego Dekret / iako nie-
gdy Krol Babilonski Balcizar / kros-
regu w swiatokradzie wie nalsłado-
wał. po takim potaraniu zlosnik
hrabia Andegawehski / Korygonus /
restaurował Błaskor S. Maurá / a
Krol Barzel podał Opactwo Gau-
slingowi / który Roku tego / we
Czwartek po białey Trzedzieli 12.

Pomsta
Doja na
wydzierce
Błaskoru
S. Mau-
ra.

Dan. 5.

Marcá / znalazł y przeniosł w O-
tarz wielkie ciało S. Maúra zezcia /
w Krzymi żelazney / znalezione w tym
że grobie Reliquie S. Szczepana pier-
wzego Męczennika / od Bertulfa
Opata niegdy złożone / całe y nieza-
brukane / iakoby dziś tam złożone
były. Tamże y Mlebran zbucwias-
ty iuż żyłali / Tu odpoczywa ciało
błogostawionego Maurá Mníchá y
Lewity / który za Theodeberta Kros-
la do Francye przybył / a 15. Stry-
cznia zelzedł. Przyszło zle tych cza-
sow do tego / iż y spiciale dla piel-
grzymow nadane / przywlaszczałi so-
bie świeccy. Lecz Karolus / gdy
Dworstkim rozdawał dobrą Boscie-
ne / gniew Boży obalił na Brole-
stwo swe / przyszli Normani / zie-
mie spustoszyli / iż musiał niesłusne
od nich przyjmować kondycy / zle-
radza Policycy Panem / gdy ta-
dza na kościoły następować. Na
których czyni skarge Lupus Gerarski
Opac / gdy mu w Opactwo Dwor-
rak ieden wiachał.

Najśmiercy Krolu Lotary / my Lupus O-
bracia z Błaskora Gerarskiego wiel-
kiem teg roku ścienieni nadzami /
wstydamy się / iż tak często Maiestat
wasz turbować musimy: iednak
pomniac / iż za was wiernie madla-
limy y madlamy się / y obietnice wa-
se mamy / nie wacpimy iż otrzymas-
my o co prosimy / Ciele S. Judoka /
ktora nam dał Ociec wasz bla iak
mużn / Kwodyngus vprosił v was
na się / spotwarzywszy nas / niech
Dog nadchnie madrość wasze / aby
iako za was to zgorzenie powstało /
za was także rstało / byśmy za to
dobrodziejstwo za was y za Syny
wasze pilniey Boga prosili.

Do Zinemara Arcybiskupa zda
supplike pisał w te słowa. Wiem co
myślicie. iż wam łaskę Pánska dla
tego Pan Bog dał / abyście dobrych
ratowali / przeto iako przyiaciel v-
peminam / po ki cza macie Talen-
tem robcie / iako słońce wszystkich v-
przeymościa ogrzewaycie / zacność
two nauka zdoł / wysoki vřzad
Professya zaleca. Co nie po chlebu.

B

iac mo

pat star-
ge przetia-
da.

Do Zine-
mara Lu-
us O-
pat Su-
phile.

fac mowis / poniewaz to y niezysli-
wi widza / ktorzy swiatla Bo-
scielne zalcnie wsilnia / sprawa Bon-
wentu naszego wam wiadoma jest /
co jest / iako nam Brol odiał Cella
bez wsektiey winy moiey / zesmy przy-
slido takowego niedostacta / iż Ro-
tu tego ledwie na dwa Miesiaca
chleb mamy / zeladka bez ktorey
bydz niemozem / prawie naga / co z
nia poczac niemiem / wiele braciey
starczyzna wytarca nagości wychodza.
Obogum ialmużny musimi nieda-
wać / przeto y Opátwo pomyslam
puszcz / w takim pomieszanin /
braciey opuścić nie zda mi sie / flu-
zytem przedle sit y nad sity Brolowi /
za pilnie zawsze modlitw / aż nie-
celom zasłuzyl / aby co temu wbo-
giemu Klastorowi dano / aż mi zel-
zywoscia oddano / iż Latkowi / co
lepsza dano dzierzawa / na spustofe-
nie nie naprawe pewnie. Day co
sem ia blahy ciele tego przyczyna /
przezje tak wielkich ludzi / ktorzy
zemna Bogu słuza / pogarda odnosi
swiatobliwosc / Na pan wiedzied
za w pomnieniu waszym / iż takowi
sa miedzy nami / o ktorzych słuśnie
z pismem rzeka / wola boiacych sie
vczyni / y kto was tyka / tyka żrenice
moiey. Prose mntę y utrapiony / po-
kazcie Mardocheuszowanimus / lutość
Eubery / aby slug Bozych nieprzy-
iaciele za wasza czulością / a raczy
moca Boza byli potlumieni / staray-
cieś sie / aby Brol tak wielkiego
grzechu zbył / a nas tak wielkiego
głodu zbawił / Nasze go modlitwy
wynosza / niech patrzy by karanie
ciężkie niestlumito.

Psalm.
144. 45.

Ep. 45

Matt. 5.

Suppliknie y do samego Broła.
Na Pana Boga proszę pomniacie / kto-
ry wam dał darmo żywot / zacność /
piękność / władza / y nielada rozum /
a co nad to jest / poznanie siebie / cze-
cie go w slugach jego / temuc same-
mu dać nic niemożecie / bo ma wszy-
tko. Jego obietnica jest / Błogosła-
wieni miłosierni / bo miłosierdzia do-
stapia / badzcieś nad nami potrze-
bnymi miłosiernymi / dochodza cze-
ry lata / iako siedm djesiat y dwie o-

sobie poruczyliście mi Klastorne /
ich konsensem / ci nieprześtając za-
was zawsze zabawionych modlę-
nie / cierpia dla obietnych dochodow
panurya wielka / fat / ryb / legumin /
wszystko im odieto / na mie patrza. Za
przyczyna matki waszey / Tłasińney /
sy Dziec was / dla zbawienia dusze
swey / ten kes przydał Klastorowi
naszemu / a okraglo dosyć bylo / le-
dwiesmy potrzeby wedle Regnty
mieli / teraz posćimy niechcac / martz-
niemy poniewoli / starych / chorych /
opátrować czym niemamy / iednak
w takiey niedzy / za rodzice wasze / ro-
cznica y codziennie ida prosby / wzy-
nili oni wszystko co mogli y obwaro-
wali / przywrocicieś ich Jalmużne / y
wyc iuz Jalmużny potrzebniecie /
czas sie bac Pana Boga / derostlicie /
niezwolozcie dobrze czynić.

Molestował Lupus y Sekretar /
rżow Krolewskich / iako Markwa /
da Opata Pruniacenskiego / y nieprze-
stat / aż co odieto przywrocono.

Ep. 55 y 60

Rok Pań. 846. Zakonu 324.

Niepoćiesny y poćiesny Rok /
niepoćiesny dla karania Bozego /
poćiesny / iż obronił slugi swe Bog /
Saraceni rozga zapalczywości Bo-
żey. z Afryki Woyskiem wielkim bez-
wiesci pod Rzym wpadli / y Ro-
scioł S. Piotra ze złota / srebra y
drogich kamieni odarli / z Rzymu
puszcili sie na Bassy / y iuz Klastor
przed oczyma swoymi mieli / lecz i-
noc zachodzila / rozbili nad rzeka na-
mioty / ktora srod lata tak wyschla
byla / że ia mogli przebrnąć / nazą
iutrz spustofyć Klastor / y wysćinac
Mnichy grozili. Gdy ta nowina
braciey dosła / mowi Leo Ostiensis.
śmiercia tak nagla przestraszeni /
wszystcy głowy popiole posypawszy.
bosd z litaniami do grobu S. Bene-
dykta przydał miłosierdziu sie Bo-
żemu polecac: cato noc Modlitwy
trwały / oney tedy nocy polaze sie
Apollinarius swietey pamieci Opac /
niegdzy Bassyneński / Opátowi Bas-
sacysowi / mowiac / nieletaycieś
sie wiez

Kassynen-
ski Klastor od
Turkow
wybawio-
ny cudow-
nie.

Lib. 1. cap.
29.

Psal. 49.

ścis walcący Ociec Benedykt wprosił
wam bezpieczeńność / pewnie na ratun-
nek wasz idzie / iednostajnie cylo mo-
dliwy dokonaycie: Opac ocknowszy
gdy te rzecz braciey powieźdial / pa-
dli krzyżem / wielkiem krzyżem chwa-
ląc tego / Ktory rzekł: używaj mię
w dzień wtrapienia / wyrwę cię a v
wielbił mię. Nadebnię tedy puścił
sie tak wielki desz / zgromy / z pio-
runy / iż oną rzeczką powodzia wyla-
ła / Sáraceni nążaiutrz wstano / ali
brodu niemasz / promowu niemasz /
brzegi odiała woda / z żalością tedy /
kaszając palce sobie od gniewu / bo
narod jest niecierpliw / odciągnąć
musieli / S. Jerzego y S. Szepe-
na Kąplice cylo / Ktore na tamtey
stronie były popalioşy / wrócali sie
morzem do Afryki / y iuż gory ziemię
swoięy baczili / y wesoto krzyżęć ieli /
aż obaczę czołn między okrety swoym
tām y sām biegiący / pare cylo osob
młacy / ieden był iak sioy Kąptan /
drugi by Żakonnik / ima one osoby
Sáraceniow pytać / Kąd że tak wes-
foto? coście zrobili: ze Włoch / z
Rzymu rzeka / splondrowalişmy Pio-
trą y Páwłá / lubzişmy nąsiećli / woi-
miałł nąpalili: wybiegał sie nam
Ben-dykt / ale y tamesny celle nie-
ktore popalili. A gdy ich też Sárá-
ceni pytali / co sa / myşmy sz / rzekli / ci /
ktorymesćie domy popalili / a w tym
znikneli / a nawatność tak froga
wstala / że okret o okret porozbijala /
o skaty ofiatę / potopił te Bog iak
Egypcyany / Eilás / aby ogłosił te
rzecz / wypłynęło cylo.

Rok Pán. 847. Zakonu 325.

Tego Roku / na Papieştwo zda-
konu wstąpił Leo 4. postępił ie° prze-
zacne do tak wysokiego Tronu Aná-
stazy opisuje. Gdy w Klastorze s.
Marcina w Rzymie przykładał do-
syć żył / iako miasto na gorze poło-
ne / tak światobliwość tego zakryć
sie niemogła: Grzegorz 4. na Lá-
teran go wstawy do bołu swego
Kardynałem wżynił / y w bogie w o-
pieka poruczył / na którym dostoił,

stwie / gdy pomnożył dobre wżynki /
nieodmienił obyczajow / choć Cella
y miejsce odmienił / po Sergiusie
wtory / choć iestże pogrzebiony me-
był / czwartego Zwiecniá / zgodnie
od wszystkich obrany iest Papieżem.
Uieomyślił sie na nim / bo za ośm
lat wiele sprawił / Cesarzom podas-
wanie Papieżow przerwał / zprośa-
nowane od Turkow Kościoty zna-
prawił / Koştowne S. Piotrowi os-
bięcia posprawił / iedwabne Wela /
korony / lampy / baldachiny / Obrá-
zy srebrne / Koryny Alexandryskie /
Zielichow szesnastie złotych / Sre-
brnych 46. Grob S. Piotra / y
Oltarz złotem a srebrem okrył / Che-
rubinow sześć / y Apostoly lite z sre-
bra postawił po bokach / ieden Cru-
cysz srebrny złoty / grzywnie siedm
dziesiąt wazył peret y drogich ka-
mieni dosyć młacy / Cyboryum z
Kolumnami y Liliami okazał / ty-
siac sześćset y sześć grzywnie młato /
Turybularze y inne sprzety także ko-
ştowne nadał / Kracy / balasy / porty /
powołał srebrem / brzywi Ktore Sár-
aceni odarli ze srebra / sto siedm
dziesiąt grzywnie srebra dawşy ozdobił /
zawşę rad co Koştownego S.
Piotrowi ofiarował / Bazylika
ktory w iámach głębokich sie zia-
wił w Rzymie / a ludzi sāmym tchēm
zarażał / iáme iego w Processyey
przejeżnawşy obpadził / ogień wiel-
ki / Ktorego wgaśić ludzie niemogli
wgaśił / mury nowemi / bastyami /
wiesami otoczył S. Piotra Kościol
ktory był za miastem / posyłał y do
innych Kościołow swe dary / Bla-
siorom S. Sylwestra y do Subla-
tu w pominki zařkał nie Ktore. 36.

Rok Pán. 850. Zakonu 328.

W Niemcech glob frogi Roku
tego był / w Ktory Kabanus po O-
garynsie Arcybiskupem / Wogun-
ckim wżyniony / co dzień wiecey niż
crzystą głodnych żywił. Były y wo-
ny / Czechowie porażili Francyzow /
z Ktorey przegranej Szatan sie prze-
chwalal: gdy tedy płaczu dosyć by-
B 4 10 / Lu

Sigeb.

Leo 4.
Papież
tego dżie-
le.Trit. 1. 8.
de vir. III.
c. 200. y
4. cap. 7.Lib. 1. cap.
29.Kąstynen
efi Ala-
stor od
Turkow
wybawie
ny cudow-
wnie.Potonali
Sáraceni
nowie.

Lupus
Krola na
pomina.
27. 64.

to / Lupus Opát nieczemnego Bro-
lá widzac / napominal go / aby
nabożny y wdzięczny był ku Panu Bogu /
aby osobami nie brąkował, lekki nie był,
bierzcie poważne obydat, dobrze są-
tych rzeczy dyba w lepsze nieodmienia-
cie, strzeżcie się tego towarzysztwa, nie
w ludziach ale w Bogu ufajcie, postanow-
cie tę piękną rzecz, aby tego się u-
nie nie godzi, tego nikt w was nie śmiał
prosić, myślcie wiele a nie wszystko po-
wiedajcie, kto strzeże ust swych strzeże
od ciężkości dusze swojej, pospolite do-
bro umiłowicie: praw duchownych y świe-
ckich niechaj nikt nie łamie, pokorą
niech wszystkie sprawy wasze adobi, do na-
pisano, co się pyśni ziemią y popioł, imieś
wyższy pokorny bądź we wszystkim, tak
mniejszy nieprześlajcie błagać Boga. Chár-
dych ślug iako Dawid nie drowaycie, nim
co poanieście, rada mądrych zdrowa bo
doznali, bo się doaytali, dostali Duchá
S. Dzięcie Monarchow krotko sebrante
waszemu Maiestatowi ofiaruję, Tráia-
ny y Theodosyusze wytylac, z ich dzieion
sila do naśladowania powezmiecie:
wiele listow takowych pisal Lupus
Okolo Roku tego / zeszedł S. O.
dulfus Káptan w Błastorze Tráie:
kreńskim / ktory wielkim pomocni-
kiem był / Biskupowi Fryderykowi
okolo Fryzonow błednych / ktorego
pamiętaće co rok tamże. 12. Czerwca
obchodzą.

Trít. 1. 2.
cap. 4 5. de
viris ill. or.

Był tegoż Roku / Joánnes Kry-
gená Opát Werdellenški / wielkíey
człek náuk / ktory księgi Grackie
S. Dionizego Areopágitę / ná Lá-
ciński ięzyk przelożył / z rozkázania
Karola syna Ludwikowego.

Rok Páñ. 851. Zakonu 329.

Eulog. in
mem. San.
1. 2. 6. 2.

Hiszpánskie Błastory roku te-
go / oświecili się zacnemí Meczenni-
kami. Było w Kordubenskiej dyo-
cezyey / wiele Błastorow / y tu y
owdzie po pustyniach / iako wieże
Dawidowe z twierdzami / z ktorych
tysiac tarcz / y mocarze wzbrowi-
li / ná Máchometá tych lat wychodzili /
y palmy meczénskie odnosili. Tego
Roku / Izáák Pílarz trzy lata w
Błastorze zmieszkałszy / bobrowol-

nie przed sedziatkiem stánawşy / nie-
zbożna Sekta Máchmetánska ganił.
3. dnia Czerwca meczénska korona
odniośt / a po dwu dniach Sáncyno
po nim. Potym sześć Professow
Piotr Káptan / Wálabonsus Dyá-
kon / Sabiniánu / Wistremundus /
Hábentius / y Hieremias / Superstý-
cy Máchmetek / także z hánbwşy.
7. Czerwca ścięci sa / a nie było cwi-
żeni ci żołnierze / lecz y słabe Zakon-
niczki od Duchá S. pobudzone sa do
tey wojny / iako Tánila y Alodya
siostry / pierwey łagodnie / potym
strego przymuszane / gdy sie nie dały
wřyc / mieczem sa posćcinane w
przód Tánila stársa sęte podala / a
miec przez sęte przepadł / a gdy
bez dusze legł / troche nog odkrył /
tedy Siostra przybiegła / y sáta co
sie odkryło zakryła / a obaczywszy du-
sę iey w niebo idaca / poczetay mie
Siostra máto / y tak kłénawşy glo-
we y ona podala. Tych Florá Páñ-
ná naśladowac / ofkárona od brata /
kryła sie do cásu / a potym gdy ia
Duch rospalił / icho z Błastora
wyşedşy / idzie kmiástu do Sedzie-
go / wstąpi pierwey do Boćciola / y
znaydzie siostra swoá Mária / obie
oraz wyznaly przed Trybunatem
Chrystusa / y obie do wieze wsádzo-
ne otugo siedziały / ścięte sa. 24. Li-
stopada / w sześć dni po mece wpro-
sity więzniom innę wolność. Ewlo-
gius Káptan / ktory te dzieie opisał
w tenże czas wyşedł.

Tánila y
Alodya
Siostry
meczén-
ckie.

Florá y
Mária
także.

Rok Páñ. 852. Zakonu 330.

Roku tego / Zinmárus wco-
ry raz przeniośt s. Remigáná ciáto /
Grob mu kóścowny postáwivşy /
Żywot iego onże pisał / y cudá z piśe
ostrogtem pokaraniu tych / ktoryz ná-
dania iego przywołaszali sobie sedem
przyşedł do Opoki mówiac: Kóždy
niech wie / iż pozý jest gront y láo
Cesárski / y gdy żelazem w one Opo-
ke wderzyt / wyşkożyły cásłki z niey
y oslepily go ná ocy / drugi przy tey-
se Commisyey / wdał sie zá Włkiem /
chcac go zabić / lecz gdy sie koń zle-
wderzyt

Zin-
mas-
tus de-
trá-
nat S. Rf.

Sandy
Káptan
Mecz-
niko

Eulog.

Dygn
páñny
spráwy
mecz-
niko

Włko

uderzył tak dobrze głowa o drzewo /
że mozg z niego wypadł / tak obay za
swoją śmiałość odnieśli zapłatę i jeden
także żołnierz / dobywając się do ko-
ściółki S. Remigiana / gdzie ludzie
dobrze swe zniesli byli / przed niepo-
kojami / uderzył noga w drzwi / wy-
bił je z czoła / ale mu przystąpiła noga
do drzwi / a sam padł wznał / a gdy
plakał y grzech swój wyznawał / o-
biecując nigdy z Kościołowi nie brnąć /
y konia nawet swego dawał do o-
negoż kościółki / wolna noga została /
ale mu wschła nakoniec / y nie dłu-
go żył był.

Rok Pań. 853. Zakonu 331.

Sandyle
Kaptan
Wroczni
swo.

lulog.

W Hiszpanii tym wiecy wstał zatyka-
no wyznawających panna / tym bar-
dziej Bog otwierał. Pierwszy był na
placu Roku tego / Sandyla Swoicy
Kaptan / który tu młode lata w Bor-
dubie na naukach strawił / a podro-
ży Blasteru się rozmyślał / potym
w Labanelskim Blasterze pod
Marcinem Opacem wiecy synał.
A iż doskonały pokory y posłuszeń-
stwa był / dla tych cnot do Kaptana
stwa go ciągniono / lecz aż z niewo-
lony od Opata przyjął do stoyności /
prześwił lata cnota / w niebie wszy-
tek a ziemia gardzący / ten w twarz
zawiedł Sedziemu z Ewangelia / po
wieszeniu ścisty / obcięzony y spalony
jest. Należał Anasztazyus Kaptan
Blasteru także / który z Komplen-
tu do Asturyi przybył / o profesora
swoje rozciął jest. Po nich Dygna
Panna z Konwentu Wielebney El-
zbiety / która Bog dżirnym widze-
niem przebył w mocnił. Pokazała
się też bowiem S. Agata / roze y Li-
lie niosąca w rękę y pytałacy Dy-
gnie / co by zażył z cym sła / rzecze
Jam jest Agatha nigdy mekami o
Chrystusa ścieśa srogimi / przysłał
ci kwiecie tego odzilić / weźmiesz y
pominek / a meżnie żył w Panu / o-
statel tych Roż y Lily / dam drugim
po tobie / wzięła Dygna y z kwiecia
chwał do meżniśwa zachwyciła. By-
ła tak pokorna ta Pankentka / iż się

Dygn
panny
sprawy y
meżniś
swo.

Wroczni

nalizła czyniac / w Blaster 3e 33a
bnych posług niewymowała nigdy /
y czystość Siostr z płaczem prosi-
ła / nie zowieć mię prożę Digną Polora.
ale Indigną / to jest nie zowieć go-
dna / ale niegodna / bo to mnie służy
imie. Po onym tedy zawioleniu A-
gaty S. gdy dano znać / iż wieśaia
Meżniśwa / cicho z Blasteru wy-
padnie przed Sedziemu / przez brat-
cia tej Bąznodziei prawdy potracił
pyta / plugawa Sekta cystemi wsty-
strofuje / y onegoż dnia 14. Czerwca
trzęcia ścista jest / y za nogi powieszo-
na / wielkim ogniem spalona. Tegoż ro-
ku Kolumba Śakonna Panna zia-
wieniem także pobudzona / na ry-
nek wysła / y przed pałacem ścista
jest. po Kolumbie we dwa dni
pomposą Panna / której Rodzicy
Blaster za Młastem / na ście / na-
zwanej Pionna Mellarya / od młodo-
wych plastrów / których tam wiele
psejoty robity / w onym Blasterze
nawmłoda badac / ale wstylich nie-
winności / czułości / modlitwy /
posty przechodząc / iako o niej sła
Felix Opac powiadał / wstyławszy o
dokonczaniu chwalebnym Kolumby
Panny / myśla / iakoby też ona do ka-
żała tegoż y widze dżirne powola-
nie bywa / do tego / od P. Boga / gdyż
tey pilnie strzeżono żeby się iako nie-
wymkła do meżniśwa / ale gdy nad-
zwyczaj brat stworzył portę storo-
po utrzeni / iakoby mu to Bog ka-
zał / wysła noca / oświecona niebie-
ska światłością / wnidzie rano w
miasto / zagabnie w net Młachmes-
ta / za co przed Pałacy ścista jest /
ciała tey dostał Młach / y przy S.
Kolumbie pochowali.

Kolumby
panny me-
żniśwa.

Pomposy

Rok Pań. 853. Zakonu 333.

Leo Czwarty pomiera Roku
tego / między święte pożyłany 17.
Lipca / w labożny barzo tu świętym
był / rad Groby ich zdołił / Otkas-
we Wniebowzięcia Młacki Bożey /
świecić pierwszy nakazał / wpałde
Blasteru zakładał. Za czasow tego
był Pryor rozpustny w Blasterze S.

Smierć
Leona 4.
papeja.

Joani Diate
in vita. S.
Greg. I. 4.
Capit 86.

Grze

Pryor po
karaniu co
spasny.

Pryston
sacych ta
to stispra
womac.

Grzegorza / tedy wkaze sie jednemu
bratu tego S. Grzegorz mowiac i
wsta / a powiedz Pryorowi / aby
pokutowal / zbiorzy zle ubogim roz-
dal / bo dnia trzeciego umrze / Pryor
co wyslawszy przelety pokutowal /
y rozdal wszystko swoje / a rano trze-
ciego dnia tak iadowita goraczka
gorzeć poczat / iz izyl zgorzaly wy-
rzucał a konac iat / Kaptani zostaw-
iwysy przy nim bracia mlodsza / bla-
psalmow / slizali miec Mse S. lez
oni bracia psalmow zaniechawsy
poczel zle mowic o swym Pryorze /
po Mfacy poczat sie chory miec
lepiej / y gdy nani wolali otworzyl
oczy mowiac / na coscie mie wolali
bracia / oco odporanku az dotad /
przed Chrystusem y woystiem Anyo-
low / statem na Sadzie z Szatanem /
y dobrzem mu odpowiedzial na
wszystko / za pomoca S. Andrzeja y
Grzegorza / wieidzcie zem Blastor-
nie Mensury / y Regestra ialmysn y
rozchodow / o ktore do namnieyszy
rzechy pytal Chrystus / do podobozta
aze nog tego klasciem musiat lez
na jedne starge / wyznawam zem
sie zawstydzil y iesze z niey wybrnac
niemoge. A gdy bracia pytali o nie-
rzeki / niesmiem powiedziec / bom
co obiecal S. Grzegorzowi / ktory
mi sie do was kazal wrocic / znemu
pytany / do Mnichow sie obroci /
ktoryz o nim hemrali mowiac i wsy-
tkom bracia slysat coscie o mnie nie
dobrze mowili / niemastasciami prze-
stoda zabali / bom y ob was y ob
czarta oraz oskarzony byt / niewie-
działem ktorey stronie pierwszej obpo-
wiadac bylo / lez gdy sie wam trasi
przy konaiacych byds / klatycie ta-
kich / a nie sadycie ich / bo na cieftki
Sad z instygatorem cieftkim ida. Po-
tym wszytkim kazal wynisc / onego
Kaptana ktory mu smierc oznaymit /
zostawiwysy tylo / wypytowal go on
Kaptan o one starge / o ktora sie
tak kretil a pocit. A on westchna-
wsy cieftko rzekł o Andrzea, o Andree,
hoc anno pereas. o Andrzeju Andrze-
ju / boday nie dozeat Roku / kto

rys mie w to niebezpieienstwo zla
wprawił raba / porę bziec / blednac y
strasliwie wyracac oczy poczat / y
przy modlitwach Bractich umarl /
ktore tak zastrasyl / iz tam blug zadem
z nich spac nie smiat. Tegoz dnia y
momentu / on Andrzej Arendarz
Blastorny / ktorego powolat Pryor
nagle sie rostat / y tak schnal / ze
wszystko ciasto z niego opadaiac nie
sezalo / a umrzeć iednak niemogł /
zona smrodu y maki tego zmiesc nie-
mogac / domyslawala sie / iz co
karanie Boze bylo na meza / y wysy-
lawysy iako Pryor konaiac powoly-
wal go / zawolala Cyrow Blastor-
nych do chorego / aby wyznal co
by takiego winien byt / bo pono bla-
tego nie moze skonac / iakoż tak bylo
bo zarazem iako wyznal / iz y Pryor
tem kila przywileiow Blastornych
poprzedal / zaraz skonac. Tak po-
karal S. Grzegorz niszczacych dobra
swoie.

Roku tegoz / folwinus Biskup
Morynow / w Blastorze Syntin-
sim / 14. Grudnia jest pochowa-
ny / ktorego zaslugi / wielki cud po-
kazal / gdy przepasc niezmierna wod
przez iedno noc / zamarzla / aby
ciastem iego przeysc mozo. Prze-
lat czterdzieci / byt niestaiacym
sowa Bozego przepowiadaczem /
ciata S. Audomara y Bertyna pod-
ziemie skryt / wieidzac iako prorok
o zepsowaniu tego Blastoru przez
Duchyli / przeniesienie iego iz. Li-
stopada swieca / wiele cudow iego
Kroniki Bertynenskie maia.

Roku tegoz (iako Regino pise
Cesarza Lotaryusa počiagnal pa-
Bog do Sakonii / ktory wspomnia
wsy na Dycy swego Ludwika / iako
umieraiac przy wielu Osobach za-
chych / o prozności swiata / nabo-
zna do Synow y slug namowe cy-
nit / sam takze prozności tej dozna-
wsy / Cesarstwo zlozyl / Krolestwa
Synom dwiema podzielit / y rzeczy
wspokoiwsy / ostrzygt sie y obloki
w Blastorze Pruniacenskim / ktory
possepel

S. Job
quintus
pomiera.

Ex Monit
eccl. Bert.

Lotaryus
Cesarz
Mnichem
zostawil
pomiera.

Magro
bel Kaba
now.

Kabanus
melada
Doktor.

Postępek chwalać Kronikarze / dziś
wina się Panną takim / iż czi y
Tytuły, które świat sobie za rzecz
nawołania pożyta / porzucił / a w
bośtwie y posłuszeństwie / nakoniec
tegoż Roku 27. Września / albo ias-
to orudzy pisa / Dwudziestego so-
stego / Duchą Panną Bogu oddat.
Staroi go Rábanus w Biedze o-
duchy / y Angelomus w Praszcyey
na pieśni.

Rok Pań 856. Zakonu 334.

Czwartego dnia Lutego umarł
Rábanus / lat dziewięć miesiąc ieden
y dni cztery Arcybiskupem by-
wszy / jest Nagrobek o żywocie
iego / od Trytemiusa przepisany te-
mi słowy na polskie.

Nagro-
bek Rába-
now.

Cny Czytelniku, chceszli o mnie się do-
wiedzieć,

Iako mi ten czas przysłaś śmiertelny
przebieżec.

W tym mieście się urodził, w tym mie-
ście odrazaony,

A w Fuldzie Swiatobliwydż rzeay náu-
caony.

Tam Kąpę wdziałem Mniska, Stárszy
mnie rzadili,

W Regulę życie moje święte sąprawił.
Te choć nie sąwse mocno, nie pilnie

trzymałem,

Celle że wśytkiey dusze iednak miłos-
walem.

A skora temu chwila minęła czasowi,
Oderwali z Konwentu stawali Krolowi.

Człek na Tron wśadili Zacny nie-
godnego,

Dali Pasterza Trzodzie ad ladałakiego.
Chuci dość była nprawdzie, lea ciato

leniwe,

Robilem iednak siły gdy Bog dawał sywe
Teraz cie głasy prośę płacalwemi bracie.

Pomoz, ku wiecney pomoz, modlitwa
Zaplatcie.

Imię mi Rában było, stać się wytanie
Lata moje Zakonu sąwse twego Pannie.

Niechże Rábanie miłosierdzie, niech
Bog syny.

Niebieskie da Krolestwa, x pokoy pra-
widy.

Oświecił miładaiako ten Doktor
Niemieckie krajiny / pisma iako pro-
myszki pokazuia / iako to była swia,

łość / Erory procz Wiersow y Ora-
cty / wśytko pismo święte od począt-
ku aż do końca szczęśliwie wyłożył /
głowa we wśytkim wzona / y we
trzech językach Hebrayskim / Gra-
ckim / y Łacinskim biegła / nastąpił
na Seolice po nim Karolus Profes-
sorbeiensti / Maż godny y słache-
tny / gdy brata miał Pipina Kiezo-
cia Aquitanskiego / był dziewięć lat
także Arcybiskupem.

W Rzymie tego roku gdy było
powietrze / Grzegorz S. przestrzegł
w swym Błastorze trzynastu / kto-
rzy mieli ieden po drugim pomrzeć /
Saba / Jana / Benedykta / Mara-
cina / Palumbá / Anthoniego / Wá-
wryncá Eucharz / Semosa woźnica /
Accepta piekárza / Andrzeia / Roma-
na / y Leona laikow / a trzynastego
Lucyda Bisk. / który na on czas klas-
tor ten trzymał / ktoremu goy przy-
dobrej myśli zarumieniatemu na
patacu / o śmierci bliskiej poset bał
znać / zarazem zbladł y przelaskł /
hic wdział zakonny / y znać było po
wesołey Koniacego twarzy / że się
tego nawrócenie podobalo Pannu
Boga / choć krótko w Błastorze
żył / w poniedziałek się oblokł / a w
piatek o trzeciej / S. Andrzeia Apo-
stola ogladałszy zeszedł.

Rok Pań. 857. Zakonu 335.

O pracach kosztownych S. An-
charyusa / mło pod tym Rokiem
mowić / który ziemia y morzem roz-
nosił Ewangelia / ani nawrotności
Morskich ani się gniewow prze-
wiacych boiać / a iesli kiedy przesła-
dowanie nagle jego wśluga przesko-
dziło / do klasztoru Turholdt / który
mu dla tego dat był we Glándryey
Cesarz Ludwik / schraniał się / Du-
chownymi bracia obrotami kar-
miac / gdy innych niemogi / tegoż
kolwiek z Dunczykow woda Chry-
S. omył / zaraz od chorob cielesnych
wolny był / wieżnie wybawiał / Ro-
żcioty / Szpitale budował / erzech
Krolow Biorna / Eryka / Olauś
nawrócił / Chryścian przedawac

prze-
strze-
ga wśy-
ty Grze-
gorz
ktory m-
li w-
mzeć.

O nawró-
ceniu y o
śmierci
Lucyda
Biskupa.

Sprawy
S. An-
charyusa.

Crant. Sl-
gebet. Suf.
Saxo. Gra.
lib. 9. de
Eodem.

Nordel

Klaštory
niektóre
postawili.

Nordelbingom niedopuszcz: Fryzo-
now w Nidziels rabiatacych w
karat. A gdy mu Normánowie
Hamburg Stolica splondrowali /
práwie nági z ognia wcieli do Kam-
psoliy Zamiejsku iedne / które miejsce
gdy mu Jbia bogoboyna Páni dár-
wał / tam Błaścór osadził / pozbie-
rawsi rozprossione z Hamburgu zgro-
madzenie: a i si wshytek ná Jbá-
wienie dusz wdał / nigdy próżnować
nie mogli wolniony od kázan / Bła-
stór obchodził. Apostól zwierzchu
zewnatz Mnich / miał w Breme
światobliwy Mosti konwene / miał
w Brymonie Pániński / gdzie Lud-
gárdá Wdowá goraca Chrystusowa
Rugá / wielki chor Pánien / ofiaro-
wawszy máiecnosć swoie pożywił /
pisma zaś tego y listy poginęły.

Rok Pán. 860. Zakonu 338.

S. Megi-
nárduš o
kaurne za-
bity.

Surz 21. 13.

pomsta
ná tego
zabijacz.

Tego Roku / Meginráduš ná
dwudziesty kosty rok pustelnikiem
bedac / w Kapláńskich nieustáiacy
ofiarách y Moliwách / od rozbo-
cow zabity jest w Celli w bogiey / y
przyláczony swięty do Swiętych /
Kaplan do Kaplanów / Męczennik
do Męczenników. Wiedziat i go za-
dawali przysli zlosnicy / iednak ich
swym chlebem ná karmil / kápe im
swóiez podał / przestrzegal / aby co
predzey wcielił po swey robotce.
Okrutnie tedy od nich zamordowa-
ny jest / porutli mu boli y nogi w
przod kłmi / potym głowe / náosťá-
tek dodawili / lecz pomsty Božey
nieušli / bo gdy wychodzili / Brukowie
kráczac / hárpáiac / a mšzac się krwie
niewinney lecieli wšedy za nimi / tak
wydani popaleni są. Ciało swięte /
przy którym w głowách świeca nie-
wiedzieć skąd gorzála / z puszy do
Blaścórá Angia / przez Wálterá O-
pátá przeniesione / y zecžia pocho-
wane jest. Niepodobnie swawola
gore była wzięta / za Káriá Lysęgo
we Franczey / lupiono Kościoty / ná-
tezdzano Błaštory / niewinnych zá-
bijano / prze co też Pogány ná Kro-
listwo tego Pán Dog przepuszczał.

W Anglii Roku tego / synat
S. Swiętun z Dákonu Biskupé Win-
cáńskim po Zellinstanie wżyniony /
Maj wšelka cnota okrašony / Ko-
ścioty pobudował ná wiela miey-
scách gdzie ich nie było. Adulfa
Krolá z dziecinstwa swiatobliwie
wychował / pompy niezazywał / nie
ná koniu / lecz bosó poswiacać Ro-
ścioty nápráwione / albo nowo zbu-
dowane chadzał / do stólu swego nie
Pánów / ale przyzywał niedznych /
wbogich / wiele prácuiać / śapym
śnem / śapym pokármem się posu-
lat / pośedi do niebá 2. dná Lipca /
Roku Pánstkiego 862 żywot iego áz
trocto / piśal Gorzelin z Błaścórá s.
Bertyna / który piśarz synat o Roku
Pánstkim. 1110.

Rok Pán 863. Zakonu 341.

Roku tego / iż nielábáiko wprzymi-
leował Mikolay papież Błaścór
Korbeienški / swiadkiem jest Baro-
nius / także y drugiemu S. Barylefi
Blaścórówi / który sobie przywia-
száli Biskupé / Exempcyo poslat.
Co w sobie zamykaly takowe Przy-
wileie / y z przestých dziełow / y ni-
zey się okáże.

Ludzi wielkich niemáto miał też
w tych czásiech Dákon / iáko Arnulfa
Opátá / s. Medárdá w Sweczyonie /
który Biskupem Arcybiskupem
zostál / Enoty y cudami sławnego.
Zettego Opátá Medyoláenškięgo /
po Amaláryusie Trewerškięgo Arcy-
biskupá / náuki y naboženstwa wiel-
kiego / którego w Błaścórze / Swię-
tego Máciejá ná przedmiesciu w
Trewirze pogrzebiono / y niektórych
innych tym podobnych znaydzieš w
Trytemiusá.

Alle nas inž dawno wzywa do
siebie Błaścór Przenawielebniejszy /
iešli który w swięcie / tedy Padewski
S. Justyny we Włoszech / abyśmy
o tego pogórkách nieco przycożyli.
Ten bowiem albo nowy stánat / albo
się wpádly tych czásow nápráwil / iá-
ko piśe Bawácyus mieyscá tego Dá-
konnik / po Karolusie wielkim
práwi /

33.

Fundator
tego Ko-
ścioła
Kap.Oblig-
cy.patronka
S. Justy-
na.Jey spr-
y me-
jeris-
simo.

prawi / gdy uspokojone czasy nasta-
ły / wstawiać się począł ten klasztor /
Kozysus Francuz Biskup Padewski /
który umarł Roku 870. nadszedł do
miejsce / Klasztor przy kościele S.
Justyny postawił / z Kassynu świę-
tego na ten czas Klasztoru osoby
przyciągnął / Chrystyana Kapłana
Opatem uczynił / Testamentem
wszystko nam odkazał / pod temi kon-
dycjami / abyśmy trzech ubogich co
rok z fundacyey żywili / Anniver-
sary co rok zań odprawowali / 40.
Kapłanów / w ten dzień / a nazajutrz
sto ubogich karmiac. Co wszystko
wykonywają dotąd Opaci Pade-
wscy / y owsemiejsze do konaley / bo
iż z wielkim bardo niewczasem jest /
trzech ubogich chować w Klaszto-
rze / wieśta ślawniśna co nagradza-
ia / siedmiom ubogim zboże y wino
na rok dawa / czym się lepiej pożywia.
Także czterdziestu Kapłanów ubo-
gich trudno zebrać w jedno / bo al-
bo mało ubogich / albo wstydza się
za ubogie pożywać / tedy zakonni-
kom y zakonniczkom bardo ubogim /
porcyę posyłać pewnie co tydzień / a
sto ubogich przed goody częstujemy
okragto / y sam im Opát z starszymi
z tuwałniami przepasaniem służy /
a jednak teraz z fundacyey Kossyso-
wey / nic więcej nie mamy tylo wio-
sta Macerate. Na ten Klasztor za-
patronka S. Justyne mecenizka /
ktorey Kościół zdawna tu stał.
A ta Panna podjęła mecenizstwo za
Kleron / ktory Marimiana do Pa-
dwie postawił / aby czynił o swe Su-
persycy / wielu pomordował / cze-
go świadkiem jest studnia tam Reli-
quy naktana ciał świętych / wcierta-
ła też s. Justyną w młodych latach /
czego dochodza po iey kościach S.
w które wgladano niedawno / przy-
czyne maś wiara święta / do ktorey
y druga przystąpiła / Marimiano-
wa chęć sprosna / dla czego na Szla-
chetna Panna / gdy się wracała z
solwarku do miasta / uczynił zasada-
te / a ta żołnierza obaczywszy / wcie-
rkać chciała / lecz most przeszkoda był /
tam się wielki cud stał / iż gdy Panna

złoty kłopoty / aby czystość swa
pánu Bogu poruczyła / poklekła /
na samym moście / ktory był burko-
wany / nakszał wysłuchaney Modli-
twy goracey / kamień kolánom wsta-
pił / ktory z tymiż znakami w koście-
le tym podziębien ludzie nabożnie
cenią. lecz cudem nie zmieknęli
żołnierze / Justyne do Trybunału
porwali / tedy się modreimi odpo-
wiedziami y mstwem popisala / y
pewnie Duchá Świętego w niej
mowiacego pokazuia słowa / tu
wieczney pamięci opisane / tam Ty-
ran kazał oblubienice Boża mieczem
przebić / Panna rana wiały / po-
lecając Duchá nieśmiertelnemu
Oblubieńcowi zaśnala / ciało nocą
wzięte / Prosdocymus Biskup / kto-
ry iey Rodzice nawrócił był / po-
grzebt nie daleko. Tamże zaczął za-
casy stał Klasztor S. Benedykta /
iędz przednieyszych po Kassynie / O-
pátów zacnych dosyć miał / a prze-
świecna Mecenizka / Patronka
nietylo Padwi y Wenecji pań-
stwom / lecz y zakonowi temu wie-
cznie zostala.

Rok Pán. 865. Zakonu 343.

Tego Roku / wielki on Szwedz-
ki y Duński Apostoł Anagaryus /
trzydzięci lat y cztery Arcybiskupem
bywszy pomarł / ktorego dzień za-
czcia obchodza wielka trzeciego Lu-
tego. Był lat sześćdziesiąt y cztery /
w pracach wstawicznych tegoż dnia
Dyakon iego Rembertus / obrany
jest po nim / czeł godny / o ktorym
Mistrz iego mawiał często: godniey-
szy jest Rembertus Biskupstwa, niz
Anagaryus Poddjakonstwa, temu
spadkiem praca Apostolika przysła /
na ktora aby sposobnieyszy był / przy-
szedł do Korbeie / o habit zakonny
prosił / Professya uczynił. Adalga-
ryus Opát / widząc Nowicyusa ta-
kiego / ktory się bawił w Klasztorze
niemogł / dał mu za Mistrza y przy-
stawa Duchownego z Klasztoru ro-
dzonego swego / Adalgaryusa tak-
że / aby wżył / przestrzegał / dopo-

Smierć
S. Ana-
garyusa

C

magat/

Enoty v'
czniá tego
S. Rem-
bertá.

magat / y Biskupowi y Zakonniko.
polnowemu.

Wielkie Enoczy były Kemberto-
we / w przebywaniu morza bywał
nieustraszony / choć się wielce rbi-
dził / trudności sobie niebem cudo-
wał / oko na więznie bączne miał /
dla których y Kielichy łamał / droższe
niżeli Złoto pozyskiwał cudem
wiele czynił / Morstie wamierzał na
wołności / ślepego bierzmując o-
świecił / Brolewicą Francuskiego
opętanego wyrzwoił / gdzie przy
Pralatach wielu / wołał w głos Szar-
tan / iż sam Kembertus między nimi
godnie Biskupstwo sprawuje. Na
on czas tak bardzo nienawidzieli Chrze-
ścian w Daniecy / y Normaniey Po-
nieiż w ich ziemie tak wicher mo-
dlieli / przepadli y na miejsca nie
przystępne dla jezior do Fryzycy / był
tam na ten czas Kembertus / on po-
siłił oracze / iż się starli z nieprzyja-
ciolmi / y porażili ich dziesięć tysięcy
y kilku set / czego jest pamiątka w Fry-
zonow / pagórek zielony zwał się / gdzie
prosił o zwycięstwo / y znaki kamień
leżących kolan jego mające.

Rok Pán. 866. Zakonu 344.

1870
1871
1872

Ludwik wtory Cesarz/ woynę z
Barbarę wiodac / o rok cały zimie
w Polu Rasseie : dał Bertaryusowi
w dowództwo : grontow y wsi /
y do Bościola pańskie wspominki /
czym sobie ziednał zwycięstwo w p.
Boga i ciało iednak S. Germana
Biskupa wynioś z tamtad do Fran-
cyey.

Spalili Sáracénowie Kłasztór
zaczny tegoż Koźu Świetego Win-
centego w Apuliey / piśe tenże Leo.

Rok Páñ. 869. Zakonu 347

10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100, 101, 102, 103, 104, 105, 106, 107, 108, 109, 110, 111, 112, 113, 114, 115, 116, 117, 118, 119, 120, 121, 122, 123, 124, 125, 126, 127, 128, 129, 130, 131, 132, 133, 134, 135, 136, 137, 138, 139, 140, 141, 142, 143, 144, 145, 146, 147, 148, 149, 150, 151, 152, 153, 154, 155, 156, 157, 158, 159, 160, 161, 162, 163, 164, 165, 166, 167, 168, 169, 170, 171, 172, 173, 174, 175, 176, 177, 178, 179, 180, 181, 182, 183, 184, 185, 186, 187, 188, 189, 190, 191, 192, 193, 194, 195, 196, 197, 198, 199, 200, 201, 202, 203, 204, 205, 206, 207, 208, 209, 210, 211, 212, 213, 214, 215, 216, 217, 218, 219, 220, 221, 222, 223, 224, 225, 226, 227, 228, 229, 230, 231, 232, 233, 234, 235, 236, 237, 238, 239, 240, 241, 242, 243, 244, 245, 246, 247, 248, 249, 250, 251, 252, 253, 254, 255, 256, 257, 258, 259, 260, 261, 262, 263, 264, 265, 266, 267, 268, 269, 270, 271, 272, 273, 274, 275, 276, 277, 278, 279, 280, 281, 282, 283, 284, 285, 286, 287, 288, 289, 290, 291, 292, 293, 294, 295, 296, 297, 298, 299, 300, 301, 302, 303, 304, 305, 306, 307, 308, 309, 310, 311, 312, 313, 314, 315, 316, 317, 318, 319, 320, 321, 322, 323, 324, 325, 326, 327, 328, 329, 330, 331, 332, 333, 334, 335, 336, 337, 338, 339, 340, 341, 342, 343, 344, 345, 346, 347, 348, 349, 350, 351, 352, 353, 354, 355, 356, 357, 358, 359, 360, 361, 362, 363, 364, 365, 366, 367, 368, 369, 370, 371, 372, 373, 374, 375, 376, 377, 378, 379, 380, 381, 382, 383, 384, 385, 386, 387, 388, 389, 390, 391, 392, 393, 394, 395, 396, 397, 398, 399, 400, 401, 402, 403, 404, 405, 406, 407, 408, 409, 410, 411, 412, 413, 414, 415, 416, 417, 418, 419, 420, 421, 422, 423, 424, 425, 426, 427, 428, 429, 430, 431, 432, 433, 434, 435, 436, 437, 438, 439, 440, 441, 442, 443, 444, 445, 446, 447, 448, 449, 450, 451, 452, 453, 454, 455, 456, 457, 458, 459, 460, 461, 462, 463, 464, 465, 466, 467, 468, 469, 470, 471, 472, 473, 474, 475, 476, 477, 478, 479, 480, 481, 482, 483, 484, 485, 486, 487, 488, 489, 490, 491, 492, 493, 494, 495, 496, 497, 498, 499, 500, 501, 502, 503, 504, 505, 506, 507, 508, 509, 510, 511, 512, 513, 514, 515, 516, 517, 518, 519, 520, 521, 522, 523, 524, 525, 526, 527, 528, 529, 530, 531, 532, 533, 534, 535, 536, 537, 538, 539, 540, 541, 542, 543, 544, 545, 546, 547, 548, 549, 550, 551, 552, 553, 554, 555, 556, 557, 558, 559, 560, 561, 562, 563, 564, 565, 566, 567, 568, 569, 570, 571, 572, 573, 574, 575, 576, 577, 578, 579, 580, 581, 582, 583, 584, 585, 586, 587, 588, 589, 590, 591, 592, 593, 594, 595, 596, 597, 598, 599, 600, 601, 602, 603, 604, 605, 606, 607, 608, 609, 610, 611, 612, 613, 614, 615, 616, 617, 618, 619, 620, 621, 622, 623, 624, 625, 626, 627, 628, 629, 630, 631, 632, 633, 634, 635, 636, 637, 638, 639, 640, 641, 642, 643, 644, 645, 646, 647, 648, 649, 650, 651, 652, 653, 654, 655, 656, 657, 658, 659, 660, 661, 662, 663, 664, 665, 666, 667, 668, 669, 670, 671, 672, 673, 674, 675, 676, 677, 678, 679, 680, 681, 682, 683, 684, 685, 686, 687, 688, 689, 690, 691, 692, 693, 694, 695, 696, 697, 698, 699, 700, 701, 702, 703, 704, 705, 706, 707, 708, 709, 710, 711, 712, 713, 714, 715, 716, 717, 718, 719, 720, 721, 722, 723, 724, 725, 726, 727, 728, 729, 730, 731, 732, 733, 734, 735, 736, 737, 738, 739, 740, 741, 742, 743, 744, 745, 746, 747, 748, 749, 750, 751, 752, 753, 754, 755, 756, 757, 758, 759, 760, 761, 762, 763, 764, 765, 766, 767, 768, 769, 770, 771, 772, 773, 774, 775, 776, 777, 778, 779, 780, 781, 782, 783, 784, 785, 786, 787, 788, 789, 790, 791, 792, 793, 794, 795, 796, 797, 798, 799, 800, 801, 802, 803, 804, 805, 806, 807, 808, 809, 810, 811, 812, 813, 814, 815, 816, 817, 818, 819, 820, 821, 822, 823, 824, 825, 826, 827, 828, 829, 830, 831, 832, 833, 834, 835, 836, 837, 838, 839, 840, 841, 842, 843, 844, 845, 846,

O tym Roku Kromka S. Bertyna
 na Błafstora wspomina s. Hunfry.
 b. / Boory pirwey w Błafstorce prau
 mia w Ardwenie żył / potym na Bi-
 skupstwo Tárwanańskie wzięty, biles
 wiatęgo Roku / na prosby wielkie
 Oycow S. Bertyna Opáctwo przy-

36.

iał / z wżalenia nād wćiskāmich: pob
którym zacny młodzieniaszeł Megen
frydus Błaſtorowi temu z częſtko
oſiārowany ieſt: leż Opátem dwie
tyło lećie był / bo Kárzel Lychy ſto-
żył go znieżćia / á wtrocil ſwiećkieſ
go Kánoniká Zildwina / Sekretarzá
ſwego / ſiedmnáſtym mteyſcá tego
Opátem: Biſkup Hunfridus trzy
láta poym żył / ſwótey y ſęzera do
broć / ktorego pámiatka przeto s.
Márca / ktorego dnia zeſeđl.

W Angliey Brol Salomon,
Redoneńskiemu Opátowi y bráćj
iego / dał páłac ieden pleánun / ná-
zwány / aby od Nortmanow Korzy-
cie zmacniałi / bezpieční byli / po-
stawil tamże Błascor pod Tytułem
Sálwátora / y uprzywilejował te-
go Roku mówiąc: iż dla niebá / y
zbáwienia dusz przodkow moich /
kazalifiny wystawić ten Konwent /
y nazwać go Salomonowym, ktory-
fmy podali Wielebnemu Opátowi
Konoiowi / góbie już pogrzebiony
leży / y nászą małżonkę Guncenerá / y
iam tam / nieindšy / ciała memu po-
grzeb obraci y wylęza vpominki ná-
dane temu Konwentowi / leż tego
Błascora dziś niemaš już / mówi
Argentens.

Зластоу
племнѣ.

High. Bri. 1
2. C. 27.

Rok Pañ. 870. Zakonu 348.

Koś ten widział / przeniesie-
nie bärzożacne S. Wälpurgi pän-
ny / przez Baldwinä Gräbie Glän-
derskiego z Heydehemu do Furnas,
gdzie ieý nowy Błästor postawił /
lecz wietřa część tych Reliquiy w
Eysstadsie została / kedy y Błästor
pod ieý Tytułem stoił po dźiędziej z
ieý ciała w srebrne naczynie | endo-
wanie plynie Oletek leczący ciężkie
choroby: świeca ten dźień przenie-
sienia ieý piroszego Mäta / lecz w
märta 25. Lutego: gdy częstke ieý
Reliquiy do Błästoru Moneymen-
skiego niesiono / dźiecie zarażone y
skurczony ieden ob wrodzenia zdro-
wie odnieśli / Bänonizowäna jest
roku tegoż / przez Odogera Biskupä
Eichstadskeńskiego, z Konsensem

Molan.

Kānont
 śācya Ś.
 Wālpur
 gi pānny

37.

Eudá B
Walpur
gt.

apud. Su
Mail.

Mejor
stuo
po
Cudem.

Dziwna
sprawy
wyżal
nych p
nien
Zbby.

Matt. V
monast

37.

Cuda S.
Walpurgi.apud. Sur.
a. Mail.Mejso-
stwo Bog
pożaral
Cudem.Dziwne
sprawy
wy Zakon
nych pa-
nien S.
Ebbi.Matt. Vett.
monaster.

Hadryana wtorego: o ktorey tam
takie śpiewanie. Filia Regis erat, sed
egenam se faciebat. Diues ut in Chris-
sto regnaret semper in ipso. Gdy się
lud do tej Grobu gęsty obrocił / trą-
cił się cud jeden nad cudami: dwaj
pielgrzymi trzeciego śpiącego zabili
zdradziecko: a gdy ciato jeden z nich
wziął na ramię / aby głabiey w las
zaniósł / chcąc je zruć z siebie / za
pokaraniem Bożym tak ciężkiego
grzechu / przypięto się do ramię-
nego tak mocno / iż żadna miara zers-
wać go niemogł / niewiedząc co czy-
nić / włożył się meżoboyca on po-
żnać co zrobił / napadł na przyja-
ciela swego / ktory dobywszy broni /
chciał odciąć trupę onego / tam było
nowy cud widzieć: bo skoro się ciat-
ła iat / y on trzeci do oney pary przy-
stat / ani się oderwać niemogł za-
nym obyczajem / aż gdy iat z płazem
wzywać S. Walpurgi / wolny od
straszliwego zwiastu onego został /
ale nie meżoboyca / ktory się włożył
musiał z onym brzemieniem / aż prze-
wstyd y ciężar w Ren włożył / ale
go rzekła wyrzuciła / obaczywszy iż
wronać nie może / wymyślił do Grobu
S. Walpurgi iść / lecz za skarciem
pańskim / trafić do niego niemogł.
Patrząco wiele ludzi na skarbą rzecz-
one / iż waspić otym nie trzeba.

Tegoż Roku dziwnego meżstwa
dokazali Bakenne Panny w Rolli-
gamenstym Błastorze w Anglii.
Zingwar y Scubba Hetmani Duń-
scy wielką mocą w pąbli w to Kro-
lestwo / y pleć oboje rozmaitych sta-
now okrutnie mordowali: Ebbi
Xieni Bolingamensta zwoławszy do
Bapicularza siostry / zbawienne na-
pominanie wzywał radząc / aby co ona
dla obrony czystości wzywała / y one
wzywały / wszystkie przyrzekły / iż co
miałe wzywać / y my pewnie / tedy
wielkim sercem Xieni dobywszy brzo-
twoy / nos sobie wrznie y z wargą wy-
snia / toż swym nosem wszystkie do
jedney wzywały Pánienki one. Wła-
ściwież Pogaństwo przypadnie be-
spekty czynić y Błastor łupić / oba-
ża haniebna te rzecz / każda Błaga

głowa skarbnie obcięta / z swópli-
wością obbiegać zapaliła / tak roy
on sześćdziesiąt Pánien / przez ogień
na ochłodę posłał / wcierniały me-
żenstwo: Dobrowolne te dziewice /
na przykład S. Pelagiey Antiocheń-
skiej Panny / ktora takoważ potrze-
ba ścieniona / wolała na Siostry S.
Ambrożego. Pomrzemy koniecznie,
choć nam niedopuszcza pomrzemy:
Bog się nie obraży lekarstwem, śmia-
ły postępek wiara otrze, Wziął
ona co rzekła / y toż Siostry za nią.
Jednak zabijać się niegodzi kroliz-
chowaniu całosci Pánienkiej / te z
Ducha S. osobna na to dyspensacy-
miały / aby w każdym dziewicom po-
tomnym / mocney przedsięwziętey
czystości przykład daly.

Rok Pań. 873. Zakonu 351.

Te roku drudzy dwuset Benedykty
now hispańskich meżenstwo klada /
ktoreśiny my z Baroniusa Roku 834
położyli / przetoż dołoż / czego tam
niemam o nich / iż za Alfonsa trze-
ciego Krola / Machomada iadowity
na wierne / posłał woyska dwie-
ma stronami na Hispania / Albulaca-
ne / y Zafe / Hetmany dawszy / ci się
sprzysięgli nie żywić żadnego / ktory
by się Chrystusa nie zaprzął / a Ma-
chometa nie wyznał / y tak w onym
zacięgu bardzo wiele Meżennikow
pożyli. Potym Zafa obrocił pol-
ki pod zancy y przeswiecny Błastor
S. Piotra Karabygna / gdzie dwie-
ście Oycow pod Stephanem swia-
tobliwym Opatem pod Regula S.
Oycy Benedykta mieściło. Był ten
Błastor we wszytkiej Hispaniey sta-
rożytnością / liczba osob / nadaniem
wielkiem bardzo sławny. Cienarwi
dział ten Tyran bardzo Mnichow /
przeto iż ci mocney doskonałość
Chrześcijańska chowając / y do niey
słowem y przykładem napominając.
Naprzód się tedy kusił Zafa o Opá-
tá / łagodnością wprzód / poty gro-
za / ale tak ięć same iako bracia sta-
zastal. Bo ich Stephan Opát vmo-
cnił / przykładem lusia y Pástorá S

C 4

ktorych

l. 3. de vir-
gine.
Ambr.Bzouius ex
Alph. Ciac.W Me-
nich
dwuset
Hispań-
skich.

ktorych w on dzień święto obchodzili w Hiszpanii, z ktorych jeden trzy-nasćie, drugi siedm lat mając, nie szukani, ale dobrowolnie sami strasili się Sędziemu, y wielkim straszeniem Męczeństwo podieśli. Wszyscy tedy z gromadzeni do Kurytarza, jednostajnie Chrystusa wyznali / MACHOMETA y tego Zakon przekleli, y od mieczow Ismaelitow onych po- legli / wespół z Opatem S. osmezo Sierpnia. Pamiatka tego Męczeństwa Chryścianie na Marmorze wyryli / tamże / y corok is trwawey pamiatki ponawia.

Opát pro-
lanek y
bractwa po-
bić dla
Chrystusa

A Roku drugiego / toż w An-
glii Nortmani Klastorowi Bro-
land weznili / naciechali / zburzyli
bractwa Zakonna pogubili. Tedy to
pozwyszy Opát / mowi Ingulfus /
wbrańszy się w Apparaty / wшыtek
Psalterz odprawili / potym sam O-
pát Misa wielka odprawował /
służyli mu brat Elfret Dyakon, brat
Sawinus Subdyakon, y bractwa Ogie-
redus, y Vlrykus Klerykowie. A
gdy konczyli Misa S. po komuniei,
wpadł Poganiń w kościół moca. O-
pát y Oltarz świętego reka swa o-
krutny Brol Oschetus Chrystusa
wi ofiarował / owym brudzy glo-
wy pościnali / światości podeptali /
Bonwent zepsowali / ciała pobitych
popalili. To było za Beorreda Bro-
la Meryow / ktory nadsł ten Klastor
Roku. 874.

Rok Pań. 875. Zakonu 353.

Roku tego / Lubwik wtory Ce-
sarz umarł / isprawnieblowy y mto-
sierny Pan : Cesarzowa tego Engil-
berga do Klastoru wstąpiła / czego
iey winował Jan osmy Papież / y
wykładał tego / ktory iej skarb zácho-
wany dla żywności z klastora wziął.
Za tego Ludwika Helmodus pisze iż
wysli z Korbeie Dycowie światobli-
wi / ktorzy podawşy się w niebespie-
czeństwa / odważyli się na zabiciu dla
zbawienia ludzkiego / ciż dosli Ka-
now albo Rugianow / gdzie gnia-
zdo Białochwałstwa było / pozy-
kali te wyspe wшыte / y postawili

Korbeien
scy Wnt-
by praeu-
sa.

tam kościół na pamiatke S. Wita /
ktorego święto w tak wielkiej cze-
mieli / iż potym wiara porzuciwszy s.
za Boga go chwalił / a popa tego /
iako Krola czcili. Tamże wшыtek
Stowianstich powiatow / chodzo z
osiarami / po swe wrości / nawet
towarów Kupiec niewykłada żaden /
aż pirowey co drogiego z nich / osiaru-
je onemu Bogu.

Żila tegoż czasu pokazuje Try-
temius w Zakonie Celnych osob Ery-
ka Antyzyboreńskiego / ktory żywoe
S. Germana pisał. Milona ktory
żywoe S. Amána / a ten był / Rhe-
tor, Póer, Muzyk subtelny, Hu-
baldus zacny Pisarz, y Sygeberta
z Zakonu także t na Bassyne wielki
tegoż / był Petrus Diakonus Broni-
tarz cimezny.

Erylus.

Rok Pań. 877. Zakonu. 355

Rachilda Wdowa po Barolu
Cesarzu otrutym od Żydá Doktorá /
te niezdolność pobroila Roku tego /
iż Xenia Klastoru Orywaceniście-
go wyrzuciła / wżiawşy pieniadze
Nowicyuska Xenia weznili / Przy-
wileie Klastorne zabráła / Zinemá-
rus mocneę piorá na nie dobył / poká-
zuiać tey przekupce dobr duchownych
niebespieczeństwo dusze tey / takná pota-
pienie robiacey / pomniß iakopray mnie
maż tway ten Klastor Tádował / czyta
Kápituly z Reguly S. Benedykta.
o Ordynacyey przełożoney albo prze-
łożonego / a znaydzieß iakos cięsto /
przećiwko Duchowi S. zgrzeßiał /
od ktorego Regula tá postá. Leż
Rachilda raz się puściwşy ná zte /
niepoprawila tego / co ile weznili /
bo następni Zinemárow Julto Ar-
cybiskup / znów is odwoði od grzes-
chow. Zatuimy niedobrej sławy
wólzey, że tam więcej Lucyper
przemieszkiwa, kedyście wy, niżej
li P. B. gdyś wokoto swary, nie-
zgody, gniewy, wćiskanie vbogich,
y Kościółow, nie rák żyć máio
Chryścianskie światobliwe Pánie,
nie oszpecaycie Wdowiey zastony,
góścica Chrystusowa bądźcie, se-
by wşlyszczé godna była od niego
przy

Rachilda
Cesarzowa
wspomina
Zinemarus

Także
to.

Seodoan
oss.

przy śmierci iuż jima minęła gołę-
bico moia podź, a vsiadł po prawi-
cy moiej, poprawcie się dżis, które
prędko mija, na duszę miłosierne
badźcie, a żeby bliżej Boga była, oc-
eknicie ze snu śmiertelnego, boć dla
was niechcemj gniewu B, obalać &c.

Rok Pań. 878. Zakonu 356.

W Anglii podnabiałe Klasto-
ry ożywiać się poczęły / gdy tego ro-
ku Krol Efrebus / wspotowłszy pań-
stwo od Duńczyków / przyzwał ze
Francyi godne osoby Salonne /
iaki był Grymbaldus / między swoie
te policzony. Jan Mnich / y Affe-
rus / który pisał Kronikę Angielską /
y drugi Jan Szkot / który w Mel-
dunie szkołę otworzył.

Gwódyfe
riduus
je w cho-
robie do
Kápice.

W tymże czasie Gwódyferius Kła-
śa Salernitański / który wiele po-
bił / Saracénom kwoli papieżom /
w chorobie wpadłszy / Mnichem zo-
stał / prosił aby go zawieźli do Bas-
synu / lecz i Saracénom w ten czas
pełno wokolicy było / niemożono go
tam zawieść / w Klastorze tedy The-
ódann umarł a ciało jego tu pogrze-
bione jest / mówi Leo.

l. 5. c. 44.

Rok Pań. 880. Zakonu 358.

Prezente
clante
S. Grede-
gándas

Około roku tego Molánnus wspomina
dziwne s. Gredegándá przeniesienie /
który był jeden z towarzyszy s. Joil-
lana / który Kazac wysłł z Ziberny
do Francyi p. Bog dla nieprawo-
ści obywatelów Brabancich / ro-
kazał przenieść Reliquie jego z Tur-
ninium miasta / gdzie był Klastor
iego / indziej daleko / aby nie było
zawada przeciwko spustoszeniu / co
gdy się tak stało / iakby murów y
baste pozbyło miasto zacne niegdy /
wobec od Nortmanów / którzy po-
rzece Schildzie przypadli / zniszczone
jest / że go iuż niema / święca S.
Gredegándá. 17. Lipca.

Rok Pań. 882. Zakonu 360.

Smętny wszystek / smętnie ma
spustoszenia Klastorów Francyi

skich / przez Nortmany / którzy w-
szystko Brolestwo spustoszyli Roku
tego / y wielkich miast zdobywali /
Traiect / Leodyum / Kolno / Bonn-
ne / Wulpiat / Aquisgran / y inne
Zamki y Bastelle / Kościoły / Klasto-
ry popalili. W ten czas Malmus
daryński y Stabuleński Klastor
wproch y popioł poszedł. W Ara-
dwienie / w Prumieński Klastor
w dzień Trzech Brołow wpad-
łszy / wszystkie pobiorł / których
zabili / ogniem go znieśli / Klastor
S. Gudale także znieśli. W tym
wielkiego gniewu Bózego iawne
znaki były / że wielcy smętni ponie-
chali bronić miejsc swoich i iako s.
Rematlas / który cudowną obronę
dawał zawsze Stabuleńskiemu / S.
Remigan Remieńskiemu / S. Mara-
cin Turonskiemu / w ten czas ich
przeżyny nie były wysłuchane / choć
niektórych przeniesienia były odpra-
wowane / wielki tedy pahl strach
na wszystkie i śmierci każdy czekał.
Panny S. Sewery / w ten czas ma-
ło o żywot wprowadzie ten dbały /
lecz się o czystość zafrasowały / piše
Stephan Opát / gdy się tedy do mo-
dliw wcielił / dziwna rzecz kwoli-
nim Bog wezwał / i w trzydzieści
dni wszystkie do iedney pomarli / a na
ludery Poganom nie przyszły / Kto-
rych ciała w onymże S. Sympho-
ryana Kościele pochowane są i w
tenże czas w Klastorze Gloryacens-
kim 60. osób pomordowali. Zin-
marus wcielił z ciałem S. Remi-
gana w puszcze / we wsi Spárnaku
pomarli / wżona głowa / lecz papie-
żom nie bázno posłusna. Także y
Bertolfas wielki towarzyszył Zinemá-
row / z Trewerz ledwie wcielił /
gdzie Arcybiskupem był z Opátá
Medyolacenskiego / tegoż Roku po-
marł. Wyciągałci Karolus Ce-
sarz przeciwko nieprzyjacielowi / ale
złotem nie żelazem ich zniósł / dawłszy
dwá tysiąca y osmset grzywien sre-
bra / z kárba Metenckiego Kościo-
ła. Namnożyło się y innych wiele
nieprzyjaciół Chryścijan. Saracé-
ni niezliczone też szkody poczynili /

Klasto-
row Fran-
cuskich
spustosze-
nie.

s. Sewe-
ry Saloni-
ce wys-
łuchane.
in vita S.
Modoald.

60. Me-
senkow.
Gloryas-
cuskich.

elicy

500. m.
czentow
oraz.

śliczny Klastor ad fontes Vulturii, który w tejże krainie tedy y Kastyln leży spalili / y dziewięćset zakonnych zabili / iako Jan tegoż Klastoru brat kronikarz piše.

Rok Pań. 883. Zakonu 361.

Jan S.
kot od v.
czentow za
bity.

Tego Roku / Ioannes Scotus, sławny nauczaniem w Anglii / w Klastorze naszym / mowi Wilhelmus od dzieci od studentow grafskami / który / pożywany jest za Męczennika na Lagrobku. Dziesiątego Listopada obchodzą pamiątkę jego / mowi Trytemius / przyczyny przez co ucierpiał niedołożono.

Rok Pań. 884. Zakonu 362.

Kastyln
Saraceni
pastorze.

Kastyln czwartego dnia Wrzesnia Saraceniowie dobyli / y plonili / y znowu dwudziestego wtorego dnia Października / powtorili wezrosty Klastor spalili / wieslu y Opata Bertaryusa / przed Otcarzem S. Marcina zabili / kościota jednak Saluatoris, choć kilakroć ogień podkładał / spalić nie mogli. Oycowie co mogli sprzetu / skarbu / Przywileiow wyrwarosy / do Teamu na mieszkanie wysli / Angelgarus Opatem sobie obrali / który Pryorem bywał / y tam przy kościocie S. Benedykta mieszkali. Stało się to spustoszenie po Opacie Petronasie / w lat sto sześćdziesiąt y sześć / a S. Męczennik Bertaryus / pogrzebion jest na wyższym Klastorze / wiede S. Benedykta / w Kapitularnym Brackim.

Rok Pań. 885. Zakonu 363.

Bertaryus
Opát
Męczennik.

Po tak srogich desolacyach y spustoszeniu domow zakonnych / nie poćiesznego pisać się niemoże / gdyż y zakony zacytym nawatlały / miando wić ten S. Benedykta znacznie. Piśmy tedy y nie poćiechy y nieradości. Tego Roku Brolem został francuskim / Ludwik przezwany Gnusny / albo dla tego / iż nic go

dnego nie sprawił na Państwie / albo i zakonnice z Klastora Kalle w mąszeństwo porwał Swietokrayca. Prawieć gnusny y głupi po trzy kroć / iż prawa Bostie / ludzkie / y przyrodzone potamał grzechem takim / gdyż y poganie za najwyższą wnieysze mieli / domy oddane na całość państwa. Za tegoż Gnusnika sprostnego / Nortmani tak wścikałi Francys / że się nie wychylić z miasta nie śmiał / paryż od nich wybawiony był / przez sławieńskiego panna / S. Germana / y S. Genesie patrony swote. Para Ksiąg Wiersow cudnych opisał Abbo Opát obleżenie y wybawienie paryskie / który wyznawał w Presacy / i był wżniem Almoniusa Historyka. Sprasna rzecz we Francys / że była / iż się duchowni na żołnierstwa wdali / Biskupi / Opaci / na wojny we zbrojach wyrzadzali / do sprawy stawali / zabijali / y onych też zabijano.

Alm. lib. 5.
Cap. 45.

Abbo O.
pát.

Rok Pań. 888. Zakonu 366.

W Anrelianis w Klastorze pańskim / Brucysie tego Roku płał kilak dni / na co lub chodzil parząc / y widzieli iży z ożu Obrazu cielace / y brali to sobie za znak wpadku iakiego / poniewaz przed wpadkiem Jeruzolimy / płał także ten / którego był obraz / roku tedy przysłego zgorzało do szedru wszystko ono zacne miasto.

Oláber.

Roku tegoż / czwartego Lutego zefedł S. Rembertus / wielki Duński Apostol / wezeń S. Anagaryusa / pochowany na Cmentarzu iako prosit / żywot jego Bracia Korbeyscy / opisali. Był Mał wielkiej cichosci iak Moyzesz / strapionych / zaprzędanych / poimanych pociech / raz wiele poimanych Chrzęścian obaczywszy / Modlitwa tancuchy ich skruszył / konia swego dał na okup iedney Mniszki / za Kaptana duszę iednego / ktorą go we śnie o toż dał. 40. dni o chlebie / o wodzie poszczę / z Czystu się wybił / fundował Klastor Buesen. Listow

Cment.
S. Remberta
Korbey
cybiskup

Adam 1.1.
Cap. 11.

tego

S. Ad
garcus
następni
tego.

O. A. X.
yudile
Cap. 1.1.
wy.

10. Cufp
in Carolo
Crako.

Tric. lib. 3.
cap. 314.
de viris ill
Ord.

O Sund
todzie M
cybiskup
pla.

Przywile
Klastor
S. Wini
centego.

im. lib. 5.
cap. 45.

Abbo O.
pát.

Abbo.

Smerec
S. Rem
berta Ar
chybiskupa

Adam 1.7.
Cap. 45.

S. Adal-
garius
nastąpił
iego.

O. S. Ry-
chard
Cap. 45.

O. S. Ry-
chard
Cap. 45.

Tric. lib. 3.
cap. 314.
de viris ill.
Ord.

O. Sunde-
rodzie Ar-
chybiskupa

Przywilej
Klasztoru
S. Win-
centego.

iego wiele jest, osobliwie wiednym
Dziewictwo slawi, pisac do Panien,
gdzie wywodzi, iż nie iedną dziewicą
myślą w Egipcie obcuie, to jest, o
świecie myśli, choć w Klasztorze
żiałem mieszka. Nastąpił po nim
Adalgarius na Bachebre wozony
Maj / Borbeleski Profestakże / y
był dwadzieścia lat Arcybiskupem /
pożyłszy między swietem.

Roku tegoż Rycharda żonę Bro-
la Karolę / ktorego Tinszym zwano /
do Żalonn wstąpiła z ciałey okazyey /
z iakiegoś podeyrzenia maż is opu-
ścił / w głos przy wszystkich
zeznawşy / iż sieiey do tego cza-
su nie tykał: niewinna białogłowa /
ktora defektu mażá swego wiele lat
czaila / rzecze: poniewazem panna
za przysięgę Mażonka mego / do-
brze sie stała / igosowam y ogni-
stych żelaz dorykaniem okazyć moie
czystość. po rozwodzie tedy wzięta
wşy dobrą swę w Alsacyey Klasztor
Panieniski zalożyła / Panna Bogu
sie oddała / gdzie y obpożywa: swie-
co ia 19. Sierpnia / swiadek Trytes-
mus. A mażá ktory ia opuścił /
tak starat Bog / że go też opuścił / iż
chleba prosić y jebrać musiał. Kla-
ztor gdzie Xienia Rycharda była /
zowie Andelaw.

Rok Pań. 891. Zakonu 369.

Sunzo albo Sunderolbus / z
Fuldenkiego professi dziewiaty
Arcybiskup Moguncji / od Cesarza
z wojskie pod Wormacya / ktora oble-
gli Nortmani / poſłany od nich w so-
bocie 26. dnia Czerwca zabity jest.
Nastąpił po nim Hatto Angielski
Opát z wielkim dobrem Niemie-
ckiey ziemi / bo wiele S. Biskup
pracował około upadłych Kościo-
łow / dobrze z nim bylo w te lata
niesześliwe / siedział lat dwadzie-
ścia y ieden.

Rok Pań. 892. Zakonu 370.

Klasztor S. Wincentego / ad
fontes Vulturni, taki przywilej ro-

tego od Wibona Cesarza wziął.
Iż Cesarzkie Maieštaty nie tylożiem-
skie rzeczy, lecz y Kościelne w o-
piece swey mieć winne, opátuiąc
aby godność godni mieli, gdyż y
nieprzyaciędom dobrze czynić go-
dno. Przeto wiadomo niech wszy-
tkim będzie, przytomnym nie przy-
tomnym, iż z Benewentu iadac z
Mażonką brzemienną strasobliwa,
kedyby stanęła, gdyż potog nastę-
pował. Tedy Leo Wielebny S. Ru-
finá Opát náiz naywiernieyszý do
swę nas Celle zaprosił. Trzeciego
dnia Lambertus Synaczek vrodził
się nam. Przetoż aby go nam Bog
ná Państwo zachował, za prośbę
Mażonki názey, daemy Klasztoro-
wi S. Wincentego, Kościół Świę-
tego Marcella, in loco Florina, z
slugami, sluzebnicami, y przyległo-
ściami wszytkimi. Nádto oſiáruie-
my do tegoż Klasztoru szczerę ztorá
tyle, ile Syn náiz zaważył. Co Sy-
gnetem názym pieczętuem. Data
13. Listopada.

Tegoż Roku / powtore Nort-
mani Prumiaceniski Klasztor w Niem-
cech zepłowali / po ktorey poſodze
tameczny Żakonnik Regino od brá-
ciey Opátom jest obrany / lecz ná
čas krotki nim byrşy / zrzucony jest
od zaydroſciwych. Písal Bromke y
dſeie Fráncuzow y Niemcow / aż
do Roku 908. od Narodzenia Pań.
skiego / ktora oſiárował Adelbero-
nowi Biskupowi Metenſkiemu.

Świetcy Eloquentia Bollegá Fur-
seusow / ocym czasie przenieszenie
miał nie bez cudow.

Rok Pań 900. Zakonu 378.

Fulkon Arcybiskup mezeńſtwo
o Klasztoru pobiał Roku tego / iż
Krol ná instancya tego Opátwa S.
Wedaſta Baldwinowi Żrábi z rok
wyiał / gdy do Krola żmála Komity-
wa iachał 17. Czerwca wloſniámi
go wkłół / że ſkól wſiecy był / nie z
Klasztoru do dworu ten Fulkon wſiáł.
Je godzien wspomnienia / iż wciéka,
iace Benedyktyny przed Nortmány
ogárny

Regino
Opátom
Prumia-
cenſkim.

Przenie-
szenie S.
Eloquentia
za 3 Mo-
lami

Prodoſt.

Baron. An.
Eodem.Apud Sur.
6. Nou.Edwárdus
Krola cni
post. pet.Wil. Mol.
mesto. 1. 2.
cap. 17.

Ogarnywał iak Ociec / páryskie miá-
nowicie z ciátem S. Dyonizego w
ciekające przytulit y żywit / wiele ná-
Lampy y ochodostwa dawał po ma-
stich y pánienskich Klastorách.
Szkoły w Kemie otworzył / przy-
zwawşy godnego Mistrza Kemi-
gujsiá Arcyzyoboreńskiego Benedy-
ktyna / y poruczył mu wczyc Ktery-
kow / y sam z nimi lekcy słuchał /
także y Hubalda od s. Amánda przy-
zwał / Dyalektyká przedniego / zbu-
dował Klastor w Arcybiskupstwie
Senonenńskim / o Ktory prosił ná Te-
stamentie brát ięg Kámpo / miánuia
listy Synodalne Roku 867. Gultóna
Opátę / niewiē by nie teg. Stynat w
tedyś w Guldēskim Klastorze Káduł-
fus wazē Kábanow dringi Augustyn-
ná rzeczy wáżne wlelom odpowiedac /
świēte písmo głabokim sensem wy-
kládać / Ludwiká w torego Spo-
wiedzi słuchywac / przed nim kázy-
wac / Akademía Guldēńska powo-
dzić / tego brát : wielkiego nádc-
meżá nábożenstwa. Leż ięzieli ten-
iēst / Ktory szesnásćie lat młczac / stá-
tecznym młczeniem ogień wgasit /
niewiem. Bántyprátánuś bowiem
tak píseł Kádułfus Benedyktyń
Klastorá Afłigineńskiego w Brá-
bancyey / ścisłe młczenie chowátas-
cy / gdy się wielki ztrefunku ogień
zátal / w Klastorze / troche się po-
modliwşy cicho / rzekł stoy ogniu /
y zaráz zgaśł.

Przeniesienie Winoká S. do Ber-
gás z Sycyu / choć się Klastor ten o-
pierał / wzyniono Roku tego / y iēst
teraz we Glándryey piękna ozdoba
z tego świētego.

Rok Pań. 901. Zakonu 379.

W Angliey z Klastoru S. Rut-
burgi siostry niegdy Krolá Jny /
Ecelwáldus porwał Pánnę Zakon-
ná / leż Krol Edwárdy choć prze-
ciw swemu powinnowemu woysko ze-
brał / iż musiał pterzchac / á porwał
ná do iey Klastorá własnego oddac /
o czym serzey Westmonásteriensis.

O corce tego Edwárdá zmlódu O Edwá-
ná Rusbe Bóśa powołáney / one rzecz
eliezna Angielski Historyk píseł. Miał
Edwárdus Krol wiele corek z El-
giwoy żony / między nimi Edburge /
która we trzech leciech storo / takó
wrozke o przyszley dáta / swey świąto-
bliwości / chciał doznac Ociec / do
świátáli / do Pána Bogáli ston-
nieszá corekú / y náfáwá ná Rus-
zbie Kleynotow róžnych / z iedney stro-
ny Kielich y Ewángelie / z drugiey
strony Mánnele / Korale / Korony y
tym podobne rzeczy / káże Mánkom
przyniesć dziecie / wżiwşy iá od
nich Ociec / obierac káżę / coby chciá-
lá / tedy się Kzywiac ná Świēckie
one stroie / z chciá Kielich y Ewáng-
gelie / niewinność oná iáko mogła
wśánowátá : Kzykneli wşyscy / znac
świēta mázostáć Krolewná. A O-
ciec cátniac corke Jdż prawi / gđzi-
cie wóta Bog / zá tym Ktoregos o-
brátá Oblábitencem y iá y Krol-
wá szesliwşim / gdy náś potomeł
náboženstwem przejdzie. Jákoż prze-
stáť álbowiem się oblóká w Win-
toniey y Pániē wrośá z láty w swia-
tobliwość / iedne iey pókorę tylo przy-
tożę / wşytkim Siostroni w nocy
trzewiki do wycieráńia brátá / y dla
Chrystusá chędogie Kzyiomie odda-
wátá / wşytkie iey spráwy poczyná-
lá miłosć / á kónczyłá pókorá.

Tegoż Roku / Węgrzy do Włoch
przyzwáni / nápsowáli dosyć Klast-
storow / znapráwíat Nonántulski
y Padewski Kóstem swym Berengá-
ryus Krol / ále lepiey było pogan-
nieprzyzywac / y niepiac się ná Ce-
sárstwo.

Rok Pań. 904. Zakonu 382.

S. Grymbáldus Káptán wiel-
ce świątobliwy w Angliey pomárt /
Ktorego był ze Fráncyey przyzwát
dla náuczánia y reformowánia Klast-
storow Ełfredus Krol / wiecey o
nim niemogłem wyčerpnac.

A po tēc látá w niewinney swia-
tobliwey prostocie y náuce wielkiey /

twignął

O Edwá-
dus Krol
wnia.Węgry
padewski
Klastor
zepsowaliReform
cytor
te Klast-
storow
Bened-
ktá,Tet. lib.
Cap. 9.
vltis ill.
S. BeneKlastory
y Karmel-
Klastor
na wpa-
dła.S. Ber-
no cefo-
mator
bonu

Wielki zakon S. Benedykta / wie-
 dzieliście świat tego / czegoż cze-
 cie? tedno co w rzeczach tych / ko-
 re so pod słońcem y miesiącem by-
 musi / odmiany y starości / Kolor
 Zakonu S. zgłancował / nabożeń-
 stwo ostydyło / nauki wstały / karność
 iazmo zrzuciła. Płakał na to Her-
 wens Arcybiskup Kemeński na Sy-
 nodzie / mówiąc: Widzicie Oycowie
 iako jest iawny gniew Pański, y ręką
 iego na plógowanie wyciągła, oto i-
 ko wiele lat miia, a nie dobrego się
 nie dzieje w ziemi naszej, patrząmy
 na miasta spustoszone, na popalone
 Konweny, dotknął miecz dusze pra-
 wie samey, od domu Bożego poczał
 się Sad, mizernie osierociły Klas-
 sztory, popalone iedne, drugie zru-
 pione, trzecie iesli stoia całe, nie
 znać by chowano w nich Reguly,
 tak Męskie iako y Pánienskie, niem-
 ia słuźnych przełożonych, a gdy
 przełożonych niem-ia własnych, o-
 byczaiow też niem-ia swoich wlas-
 nych, zagałka szkaradosć, iż w Klas-
 sztorach Swieccy z dwory swemi,
 z żonmi, z dziećmi, ze psy mieszkaia
 y pokazywał iako naprawy y refor-
 my Zakonnym potrzeba było. Po-
 wstali tedy Mężowie o Zakonne do-
 bro żarliwi / Ktorych sprawiedliwość
 w zapomnienie nie przydzie / Ktory
 podiawszy dolegliwości iego / refor-
 mowali swe Benedyktyny po części
 wiekszy / nigdy bowiem ten Zakon
 niemogł przejść do tego, aby powstęch-
 na iedno miał reformacya, lecz po
 wielu miejscach perwnych reformo-
 wany jest: za Karolusa wielkiego w
 Niemczech / za Deusdeby Opata
 Baskenńskiego / po Kámpánicy Ro-
 ku 840. za Willelma Opata w Hir-
 saugiey Roku. 1080. w Hirsfelbyey /
 osobliwa też reformacya była / ko-
 ra się na wiele Klasztorow rozcią-
 gła we Włoszech Wimarzeńska y
 Mellicenńska trwała też chwila. Lecz
 tego wieku / Ktory opisuiemy chwa-
 lebnie się ziawiła / Kluniacenská we
 Grancyey. Berno pierwszy Opát Gi-
 gniacenski / hrabia z hrabie / z dobr-
 ymi swoiey, Kiełny Burgun-
 dyjskie y / fundował Klasztor / Alu-

Reform-
 cye rozma-
 te Klas-
 sztorow S.
 Benedyk-
 ta,

Trt. lib. 1.
 Cap. 9. de
 vitis ill. or-
 S. Bened.

S. Berno
 reform-
 ator Za-
 konu S.

niat rzeżony / Bywał ogniem Benedy-
 ten moż światy Zinemara Kemeń-
 skiego / iako w listach iego znalazio-
 no: ten w nowym Klasztorze nowe
 wznowił życie Zakonne / od wie-
 lu przeto Doktorow wstawiony
 po Ktorym gdy Swiatobliwych
 dosyć Opátow następowało / y
 miejsce to wstawili y narod swoy /
 gdyś się zdał drugim bydy od pier-
 wszego Zakon Benedyktyński. Ko-
 re to Gniazdo iela podą Kronice do
 wypisowania zacytym.

Rok n. 912. Zakonu 390.

Roku tego / Berno Opát / fun-
 dator Kluniaku pomarł / nastąpił
 Odo w Zakonnych rzeczach przednie
 wyćwiczony / z Kanonika Turonen-
 skiego Zakonnik: tych dwóch lie-
 za piwszych Fundatorow Klunias-
 ku w Kronice iednak Gloryacenskiey
 te się słowaznadyduia. Gwilelm Xie-
 że Aquitánskie, fundował Klunias-
 censki Klasztor, S. Giraldus Aureli-
 ński, Ebbo Xieże Bituryckie Do-
 lenski, wspomniono Gwilelma / iż
 iako pan Chrześciański / na pomocy
 był Bernonowi Opátowi: albo iż
 do tegoż Klasztoru wstąpił / iako ma-
 Platus cemt Romy / Gwillelmus
 Xieże tego imienia wtory, gdy w
 Kluniacenskim Klasztorze P. B. słu-
 żył, tak się był pokory zámítował,
 iż się naliższemu poddawał, a gdy
 mu Opát chleb piec rozkazał, z ta-
 ka prędkością ono posłuszeństwo
 wypełnić chęiał, iż nie mając pomio-
 rła do ręku, w piec wlaźł, y sam so-
 ba bez naruszenia siebie y suknie on-
 wymiotł, a Trytemius piše / iż wie-
 cey dziwnych o nim powieści jest / y
 święto iego 28. Maja nazywają.
 Słusnie mówić mozem / patrząc
 na te Moze reformuace ozieble ży-
 cie Zakonne / iż zimajminclaz kwia-
 tki okazały się w ziemi naszej. Nie-
 bzy porządkiem Zakonnymi / Kores-
 mi ten Klasztor kwienat, co piše /
 iż nigdy bracia / ani Seubenci po ie-
 dnemu niechodzili / ale zawaydy co-
 warzyli na każdym miejscu z dru-
 gim

S. Odo
 Opátem
 Kluniaku

Gwillel-
 mus Xie-
 że.

1.3. c. 278.
 de vita ill.

Sur. in vltz
 S. Odonis.

gim bydl musiał / a w nocy niko-
mu bez swiacta y towarzyśa wtoczyć
sie nie dano. O nabożeństwie iż w fe-
rye Psalmow sto trzydzieści y ośm
oprocż Litani y Pacierzy przywa-
snych / ktore Psalterz przechodza /
śpiewaia / y dwie Msze. Młozenia
bárzo przestrzegáia / osobliwie przez
Oktawę Narodzenia y Śmartwych
wstania pańskiego / takie bywa
młozenie (mowi ten co S. Odon
żywot pisał) iż ieden do drugie-
go przystąpić nie śmie / we dnie y
w nocy. Do stolu czeranie bywałoz
odrobiny y włomki każdy przed sobą
zbierał / y nim czeranie skończono
posiadł. Bote odrobiny / dla takiej
okazy cy sobie poważali. Brat ie-
den dobrze wśytkim w tym Kła-
stozie zachował / y młozenie wolał
náz bracia / aby go modlitwy ráto-
wali / młozie / iuzem zachwycony był
przed Chrystusa / a oto bieżący żart
worek pełen odrobin / ktorychem iá
wedle zwyczaju nie chciał iadać y cał-
spadály z stolu / pokazał / z onego stra-
śliwego wotania / przestrzegali / ch
stolowych włomkow albo odrobin /
raz brat ieden nie zjadł swodich pokł
czeranie czerano / a po czeraniu iuz
było iesc nie wolno / co miał żmłoz
opóź wózał ie w garść / aby przelo-
żonemu włazał o pokucie prośbać / po-
dziękach tedy przy wyznawaniu wi-
ny / odrobiny właze / a perły sie z
nich znalazły / ktore dano do koscio-
ła / y paterzyn na nie.

Rok Pań. 913. Zakonu 391.

Dziemiatego Młia pamielna /
bo prawozśwa pokuta pokazał Ká-
nery Kłaze Lotaryńskie / żatuiac iż
Kłastory w swych państwach żu-
pit / Dat za pokucie przywilej Kła-
stozowi S. Eucherusa / (ktory
teraz Młacieia S. Kłastorem zo-
wia przed mury Treverskiemi) gdzie
sie żowie prześladownikiem Chry-
stusowym y zdzierca oblubienice ie-
go. Do gorzkiej meki żbawicielo-
wey y przyczyn swiętych wciela / z
wielką strucha przywracaiać co nie-

W Alust
atu.

Kánetos
we przy-
wro. entle.

ślusnie wydał / a bractey ktoryz bez
prześanku stola przed Panem / aby
za mnie naygrzesznieszego / y żona
ma Ermigande Brolewna Francu-
śka żmłaria / za śamilia nase / we
dnie w nocy miłosierdzia Bożego
prośili / młietność nase Bedecado-
re zd. przy tym wśytkim Seymie /
przy Synach y Senatorach iako ná
Testamencie oddaie / za spólnym
wśytkich żezwoleniem zd.

Rok Pań. 914. Zakonu 392.

Po Leonie Opacie Kłastozie
Kłim / wtracił Papież wtracopy Jan
dziemiaty / ktorego cieniem Piotra s
żowie Baronus / nie z pogrzechu
zgromadzenia / ale Kanónika Ká-
puńskiego Jana ná Opacstwo / ná
ktorym był lat 19. y Młieciacy siedm /
iednal Professya pirowey wżyniż mu-
śiać / coż Opacem został / ktorego
dziemiat Ostiensis opisał. Ten był O-
pát non ex gremio pirowy.

Jan O-
pát Kł-
synenst.

Rok Pań. 917. Zakonu 395

S. Kádbodug / ktory Bisku-
pem bedac / a wielksey okráśy suk-
iac / do Infuly Kápe Żakonna przy-
dat / Pogrzechion iest 29. Listopada /
roku tego / niemogi z myśli spuścić
Oycow pirowych / ktorych Scolici
trzymał w Tráńfście S. Wilbrorde-
y S. Bonifacego / o nich czerac / su-
chac / młoz miał / powiedac sobie co
o nich kazał / przetoż ich droga idac
doskonalem Żakonnikiem został / mie-
śa / petraw mielkich poniechał / po-
śy sie Kármu / a wesol / żawśe był /
wymyślac nogi w bogim swem reko-
ma / chybáby swięto żaśto / niepo-
niechał / y innemi młenacycony młoz-
sierkiem / wżyntami / ná puleżwartá
lata śmierć ożnaymłowy swosie / y
młanowawoy swego nastepce Bál-
dryka ná wesele wieczne pośedi. W
zle czeracy Biskupem był / gdy mu
Duneczcy Káthedre spalili.

S. Kádb-
żoda Bł-
Kupáspá-
wy.

Tegoż Roku / Korbeienstki Kł-
stoz ná Scolicy Bremeńskiey miał
przewielebnego meżá Wimona po-
świety

Wimona
Korbeien-
stiego
świety

świętym Adelgárynsie / rzadził nie
lat ośmnaście / a potem ia rezygno-
wał Roku Páńskiego. 925. Adal-
dów / a sam między Goty kazać
posied / których przez lat ośm ná-
wrocił niemało.

Rok Pán. 922. Zakonu 400.

W Kolnie Klastor Pánien-
ski ob Węgrow spustoszony / nápráwio-
ny jest roku tego / przez Arcybiskupa
támeżnego / iáko Lipeolus Bártu-
zyan / wywodząc Historya S. Dr.

sule / piśe. Lecz potym Zakonnice
te / porzuciły Regule S. Benedy-
kta y Zakonna karnosć / aby ná Sa-
dyle Bożym skarane były / które Kar-
ności niechciały / mówi Tritemius,
Przycym koniec wiel czwartý niech
będzie Aroniti násey / zá wieniec iey
przydawşy s Lutrude Pánne Bora-
beiensta / która Zakonne cnoty cud-
wne miała / mówi Tritemius : a
świato 22. dnia Wrzesnia. lecz
roku którego żyła nie-
náznaczył.

in Notbur.
ga y irg.

1. s. c. 301

O Reformacyey, y Świętych Zakonu BENEDYKTA Świętego, od Roku Páńskiego. 923. do roku 1022.

KSIEGA V.

Jerem. 24.

Jeremiaś / co ty wi-
dzisz przed Kościołem Pána
skim : dwa kofza fig pe-
ne, ieden kofz ma figi báre-
zo dobre, iáko figi ráne, a dru-
gi figi złe, a bárze złe, których
ieść nie może. Ta figura czytácego
Przykłady te portać wola wprzód-
by obaczysz co takowego tu nie
smáku / a obaczyć może obrzydze-
nie spustoshenia ná miejscu świętym /
nie gorzył się tym / Rad się ma bu-
dować / ale wiedział / iż nie było w
cukrze y miedzie / lecz podáta owo-
ce w soli też y ocie / sa przykłady do-
bre / sa złe / iáko figi sa dobre sa
złe. Historya ma być zwierciadłem /
w którym cudne y špatne twarzą
widzieć ; niewodem, w którym złe y
dobre ryby gárníe ; rola / ná której
pszenica z kółem roście ; Arka w
której czyste y nieczyste zwierzęta /
kochać się z tego / iż delicye święci
z Reguly S. Benedykta mieli / dzi-
wny się iż iey żli nie zepsowali / nie
kázili. Bo Zakony dżieto Boże sa /
a nie ludzkie wynalazki / choć wiele

Zakonných opuściło Pána Boga /
nie opuścił iedną Zakonu p. Boga :
ale go uczynił słizniejszy / wspá-
niałym / doskonałym w zasługi /
przez S. Odoná Opátá Aluniackie-
go / którego dżietie potomkom sma-
kowite / we drzwiach záraz mamy.

Rok Pán. 923. Zakonu 401.

S. Odo / ná którym się słowa
Izákaszowe zisćły / będą budowa-
ne przez cie pustki wieków, będą też
názwan budownikiem plotów, wy-
brány tego wieku / iáko Jeremiaś /
ażeby wyrwał y psował / kázil y
budował / Klastory bez obserwan-
cyey / poset Reformować / y w
krotce rozstawił Aluniackie imie /
po Aquitaney / Francyey / Hispa-
nien / Itáliey / przez wójnie swoje /
odebrał po rojnych Prowincjach
Konwenty / które byli Pánowie
świeccy sobie przywłaszzyli / hábit /
y wíkt Klastorny iáki był przed-
tym przywrócił / obyć się popráwił.

1. s. 58. 12.

O. S. O.
donie Alu-
niackim.

Sur. 18.
Nou.

D i

Rano.

Opłakane
slepota
wielkich
ludzi.

Gorzeński
Kl. Alas-
stor.

2 ap. Sur.
23. Mai.

O Kater-
crusie Bt

Kanonny, Konstytucye w ryse wpra-
wil. Przejył sam w wielkiej cierpli-
wości y surowości lat piętnaście
pod Bernonem Opátem / z tym zys-
łku Duchownego w duszach / y na-
prawy w Klastorach spragnął / e-
go aby dokazał / ciałem modlitwy
Pána Boga sobie wlaścił / sli do nie-
go znáiomni nieznáiomni / znáiomni dla
swoy wciechy / nieznáiomni aby z nim
znáiomność wzięli / on iáko szkodli-
wosyckich ochładzał / jadze / temu
trzeźwość / temu rádził / czystość /
od swiata wciekać / drugim. Plá-
kał przed nimi ná zepsowany świat /
plákał ná wpaadek y ślepotę wozonych
ludzi / Patrz mowi Pánie, iák opu-
stożáło miásto pełne niegdy bo-
gactw. iáko Behemot ścięle sobie
Złoto by błoto, y pod nim se pro-
mienia Słoneczne.

Proci Odoná pracował okolo
Reformy y Adelbero Biskup Nie-
ceński / o którym to ma Sygebertus.
Na te sprawy / między pierwszym
poślan jest od Boga Adalbero / nay-
ślachetniejszy z Duchownych / ten
prawa intencya wyrzucił ná Za-
konne życie / wymyślił ie po Apostol-
sku Reformować / y pozamysł ob-
Gorzeńskiego Klastora / przedniey-
szego w Dyocezey / nie pierwszy prze-
stał / aż Prof. sly ná dobro drogę
przewiodł / a nádwosytko Gorzeń-
złego wosyckiego w Klastorach /
własność wygał / pomoca mu był
Opát Agenoldus / pokropił co ow-
szępił / a Pan Bog wrodzay dal / y
tak szęśliwy / że Gorzeńskiego Kon-
wentu Prof. slyá slynac iela / wste-
powali żołnierze / wstepowali /
ptani tamie do Zakonu / y prowá-
dził rzecz Sygebertus a o Swietym
Gwibercie wyznawcy / iáko do te-
go Klastoru wstąpił sławnym ná
świecie żołnierzem bedac / znáczne-
go w Lotaryngiey domu / pod ná-
mą pomienionego Oycá Agenolda
Wielebnego.

Rok Pán. 928. Zakonu 406.

Tego lata zacnego Biskupá /

Kathedrá Veroneńska dostáł z Lo-
bieńskiego Klastora / Katherysia /
meza dzwoney prostości w prawdy /
lecz woznego który gdy ze Francy-
ey do Włoch posłstwo sprawował /
z Hilwinem do Hugoná Broła /
Katerius w Veronie / a Hilwinus
w Medyolanie Biskupami po-
nieni sa / mowi Sygebertus / lecz
iáko lekki jest naród támeżny / z mi-
tego podezwzenia / iáko by niezysli-
wy był Brołowi / wygnány jest z
tey Katherdy / raz y drugi / y trze-
ci. Oczym taki wierzył nápił /
Veronę praful / sed ter Katerius
exul. Po trzecim tedy wygnaniu
wrocił sie do swego Klastoru Lo-
bieńskiego / y tamie pomarl Roku.
973. a ná swym grobie roszazal te
słowa z potory napisał. Conculcar
pedes hominum. tal infatuatum. De-
pecte nogami ludzie sol zepsowana.
Piękna głowa byś / wiele piś / nie-
lida potory także cię / pokazal ta
grzesznikiem sie wielkim w prę-
cyach zowac. Mizerneś to byly ko-
ścioty / które otrzymac tak wielkich
ludzi niemogly.

Adelfonsus czwarty tego imie-
nia Broł Hispański / dobrowolnie
Máistratu wstąpił / Kámirowi
zywot Zakonny przyial tego czasu
Lecz gdy duchowny żywot porzucił
potym / a opuszonego dochodził
Brolestwa / Kámirus go poimal
poimanemu oczy wylupil / zátowa-
zál tego okrucieństwa Kámirus / y
dobremi pokutami nágradzał wzy-
nek swoy / Klastory stawiaac / ko-
ścioty bogacac / o czym szeroko Bro-
nikarze Hispańscy.

Rok Pán. 930. Zakonu 408.

Aréalbus z Zakonu zás Kemeń-
skim Arcybiskupem obrány roku te-
go / iest dla wielkiej Cnoey / a wyrzu-
cone w piaci lat dziecko / Hugo / ob-
hrabie jedneg weracone ná Seolice.

O tymże Roku / iáko Gerár-
dus żołniersta y Dworzansta dingo-
ste bawiaacy / w Paryzie ná Niespor-
tráfiłszy do Klastoru S. Benedy-
kta /

staple.
Wozony.

Adelfon-
us Broł
do Zakonu

Morales
6. c. 7. 10

psalcy
Alas-
stor.

Otto 1.
cap. 18.

Tyran
puroj
stor
Aureliu
wrocon

Pſalocym
 Kleftory
 eteſto-

Otto 1. 6.
cap. 18.

Tyrant we
Luraj Pla
Stor S.
Aurehus
virocony

Edwinus Tyran także / nie zaś
 był z poćiecha tego / iź bracia S. Au-
 reliusa turbowal. Albowiem po E-
 lekeyey Reginboda Opata Hirsau-
 genstiego / począł nabywać Kła-
 stor pomieniony / mówiąc i iź mu
 wielka summa pieniędzy zostal / Ge-
 rungo Opac pożytych / o co gdy
 grozić począł / bracia kłamstwo tego
 wiedząc / pożeli rozrywać pomocy
 Bożey / y polecili S. Aureliusowi /
 sprawę klastora swego patero-
 nowi. A oto nocy tej / po ktorey

Ragenaryus Pułkownik Floty
mański / przechwalał się przed Her-
manem swym / iż bogate miasto
Paryz wbiegł / y wylupił Kłasztor /
nikt mi się tam prawi nieoparł, ieno
Germanus starzec vmarty, ale tam
większa moc żywi aniżeli vmarli
mieli, lecz wnet doznał / iż większa
moc vmarty S. Germanus miał /
bo zarazem xpadł / zachorzał / y
trzeciego dnia skonał / wiedząc nie-
boże / iż większa teraz moc vmarli
miał / niżeli żywi.

Chlubá ze
ztego ciežo
to potará
na.

Sur. tor. 7.

Wdo W.
pat wez
wany da
Krymu.

Tego Roku S. Odoná z Alu
niańu do Rzymu przyzwał Leo
papież / aby reformował Klastory /
w drodze inż bedacemu / obiawił S.
Marcin Koronácyo Ludwiká Bro
lá. A do Rzymu przyszedşy / wielkie
niepokóte tam zástał / miedzy Albe
rykiem y Hugonem Monárchy / kto
re szczęśliwie siebnał z tam mowi
Pisarz Żywota iego Jan / mizernes
go mnie światem wwikłanego zástał.
y z miłosierdzia poçıgnął do swey
sieci, y záwiódł do Tycynenskiego
Klastora S. Piotra. A wypisuię
wielkiey miłosći y pokory iego dzieła
tak wdrobze iáko w mteáście. Pożal
Reforme ob naysławniejszyego Kła
stora S. páwła / gdzie mieszkaiac
zdáło się postać Godefryd z brátá ,

apud Sax.
10. Nov.

Zache
 Franj O
 donowe
 w Rymie

dla pilnowania tych / którzy pasci
 konie w polu: tezyz nocy gdy posne-
 li pasterze / a Godefrydus sie mo-
 dli / zlodziey przybyl / na konia
 wsiadl y wcielal / widzial to Gode-
 fryd / lecz wolal Konia zgubic / niz
 milzenie z Reguly nakazane zla-
 mac: a tylo bylo zadowolac peronieby
 pierzchal byl zlodziey / rano az oba-
 cza niedaleko zlodziey z koniem stoi /
 ktorego poimawszy do S. Odonu
 przywiezli / S. Odo piec iuliuszow
 kazal mu dac mowiac i nieustajna
 bez nagrody puszczac tego / ktory ca-
 la noc wielce pracowal. Potym
 kiedy byl priorem w tym Bla-
 storze / gestokroc mi pokazowa-
 li bracia tego zlodziea / byl bo-
 wiem Nynarza Blastoru nasze-
 go syn. Przytrafilo sie tez Swięte
 Odonowi / iz gdy siedl pod Klastor
 S. Andrzeja w Rzymie / wedle swe-
 go zwyczaju / nie zlego sie nie spo-
 dziewajac / y glowe schyliwszy tak da-
 lece bowiem Regule chowal / iz badz
 stal / badz siedzial / badz chodzil / za-
 wsze twarz w ziemię y glowe sto-
 mona mial / (dla czego zrazu przezy-
 wali go też kopaczem /) chlop jeden
 dla siłeczki wody / chcial go zabic /
 y gdy sie ktem nań zamierzyl / ci ko-
 rzy niedaleko drogi byli / wolanie
 uczyniwszy zabamowali tego rece / a
 ichy maz / niewiem gdzie pożyzy-
 wszy cos grozy / barował mu dobrem
 zle oddajac. Dowiedziawszy sie
 Książę Alberty o tym / chcial rece
 wciac chlopu onemu / lecz sie S.
 Odo pilnie wstawil / i mu przebaczo-
 no. To y wiecey o Odonie wzeń ie-
 go Jan / ktory potym od niego dany
 byl za Opata reformowanemu S.
 Pawla Blastorowi. Skad baczysz /
 trzy osobliwe rzeczy w tej Reformac-
 cyi / milosc / pokora / milzenie.
 Milzenia zakonnego dzwonek strze-
 żono w Aluniaku: a o dwu z tego
 Blastora poimanych od Nortma-
 now frogich / pise Wincencyus / iz
 w nocy z silu milzenia / trapieni y
 wlaszani zachowali milzenie / po-
 tym iesze byli Modlitw nie domo-
 wali / nadiachal Hetman sam / y

Milze-
 nia lamac
 niech co
 Alunias
 censcy.

l. 24. Sp.
 Hist. c. 60

słysząc / że żadnym obyćciem nie moga
 sie na nich słowa dopytac / zagnal
 sie na nich z Rohatyna na koniu /
 postrach im czyniac / czemu żołnierze
 radzi byli / lecz oni statecznego animu-
 su / nie sie nie ruszyli / twoli zachow-
 wania Swiatecblwoy swey Regu-
 ly. A gdy sie on Poganiin ku nim
 przyblizal / koni jego obrany w stro-
 ne stoczyl / panna zrzucil / y slukl / za-
 czym umarl w drodze. Tedy wra-
 dzono / aby ieden z onych wiesniow
 zabity byl za Hetmanskie zdrowie /
 puszcza losy / ktorego by zabic / lecz
 na żadnego sluga Bozego nie padl /
 zadumiawszy rzekli / iz to cos dziwne-
 go nie ludzie / y puszcili ich wolno.
 Tak tedy niestapil Aluniacki Ta-
 borenskiemu nigdy Blastorowi / w
 ktorym za starych Oycow Amos O-
 pat / pultora tysiacu braciey mial.
 cy / tak skromne mial w godzin-
 milczane / iz gestokroc nawiedzalo-
 cy miesce ono rozumieli / ze niko-
 go tam nie bylo / choć pełno robia-
 cych / modlacych sie bylo. Ji mieli
 swieci w podeyrzeniu wsta / nakla-
 zowali trzymac na wedzible wsta.

Jakiy y
 Bogaz
 Ragi mil-
 czente du-
 konne.

Rok Pań. 937. Zakonu 415.

Roku tego / Węgrzy na dwoi-
 sie rozdzielwszy / Włostka y Francu-
 skaziemię pustoszyli / gorzala pirwey
 część nieba ku tej stronie / z ktorey sie
 przywalili / w ten czas Kassynenski
 Oycow y poddanych wielu poimali
 ktore okupiac cosmy dali / mow
 Leot Koronę srebrną wielką z tan-
 cuchy srebrnemi / Rostruchanow
 cztery / Turybularz złoisty / tyżek
 trzy puzdra / y obicia kosztownego
 dosyc. Nie mogli niektorych Ro-
 sciotow spalic / y niektorych wie-
 szniow zwiazac.

Węgrzy
 wtargnę-
 37 mil.

l. 1. c. 34

Orbacenskiego też Blastora Be-
 nedykta Zuchalda / gestokroc
 chcieli poganie zabic / a nie mogli.
 Widzial Kapłan ieden / a oni do
 nagłego wystawionego za cel / ze-
 wsad strzałami strzelali / a byna-
 mniey stary jego nie zadartł strzaly /
 odstakowały iako od Dyamentu / y

znaku

Sędobit
 O Zuch-
 baldzie
 Wnichu

znała postrzelenia znać nie było na nim / lecz y śabla chciał go ściać ieden / a rany ciała tego nie żądali.

Rok Pań 938. Zakonu 416.

Znowu do Rzymu przyzwany S. Odo od Leona papieża / aby Tyrany uspokoił y ugodził / dżinne rzeczy w Błastorze S. Pamiła spraszał. prosił go Baldwinus Opát / aby żył w S. Marcina / który Sulpicjus pisał / naukami obiaścił swe mi. Usłuchał zaraz maś święty y za wolawszy brata Ohekarjusia / począł pisać. W ty wieczorne zaśło dzwonięcie / zaraz oni / jako Regula kaze / zostawivszy to co w rękach mieli / do kościoła poszli / zostawivszy tamże książki gdzie siedzieli / joneyże nocy całą wielkie dzdze uderzyły / iż pełno wody po Błastorze wszędzie było / leżaty pod rynna sama księgi one otworem całą noc / a choć woda margines polewala / pisma namniey nie zmoczyła / rano przed wschylkami pokazano księgi / bracia się dziwowali y Odonowey światobliwości eńd przypisowali. Lecz Odo Marcina w S. Wieteru przypisował.

Tegoż czasu Alberik dawał nam Błastor S. Elasa (o którym S. Grzegorz w Dyalogach piše) a iż trudno starych odnowić / korea smy tam zaśłali zakonnik / od iedzenia miesa niedali się odwieść. Po stawil tam Ociec nasz przyorem iednego znaych / Theodoarda Cnoc pełnego / ten kupował dla nich ryb w okolicy / aby im dogodził / lecz daleko ślac po nie / przedzey pomorzył konie / niźli zbudował one Mni chy / gdy dat znać o tey swoiey trudności S. Odonowi / wprosił on u pana Boga / iż się dwie gorze pod Błastorem onym zamknęły z sobą / y strumyszek / który między cieli / zaczął trzymaty / zaczęły się wielkie jezioro y rybne wżyniło / iż kupować nie trzeba było wiecey ryb.

S. Gerardus też do Rzymu / dla otrzymania przywilejow swemu Błastorowi Bromieńskiemu przy

szedł / który w tym ciemnym wieku znaczna roświecił światłością / powołany od Boga na naprawę Błastorow / gdy go S. Gisleus Opát tem wżynić kazał / przez swe zjawienie / Gislebertowi Książciu Burgundyjskiemu. Odprawił zanie powołanie swe Gerardus Święty / bo osmnasć Błastorow / do pirowsey ozdoby za iego staraniem przysły / abył mu na pomocy nabożny Pan / Gislebertus pomieniony / kora do S. Gislea wielkie mając nabożeństwo / nie dał żołnierzom śarpać dobr Błastorow iego Cellerńskie go / ale y sam swoich nie mało nadał temuś miejscu. Ten Bromieński Opát Gerarda wżynił / choć się ociągającego.

Angielskim także Błastorom tego roku światło Pan Bog ukazał / wielkie S. Dunstana / który osłachcił śliżynami cnoty Familii Benedyktyniska w tym Krolestwie / tak iż czterdziści y osm Błastorow Mestich y Panteńskich przezeń / a przez Wielebnę Oswalda y Achelwolda Biskupy / pomocniki iego tam stano. wstąpił do Zakonu Dunstana / za rąda Elfega Biskupa / y nie długo po nawrocesniu swoim w Błastonie / przykościele Maryey Panny / tak jasno postawił sobie celle / iż dziwno tak to tam zmieścić mogli / cztery łokieć wzdłuż / a pultzećia w szerz / wysoka / iako wysoki głowiek / a w poszrod drzwi okienko / tam się madał / robił / Bogu we wszystkim podobać się waniował / i gdzie lud radzić się go o zbawienne rzeczy przychadzał rozmaity / zaczęły go do Dworu Krolewskiego wzięto / o czym niżej.

Rok Pań. 939. Zakonu 417.

W tym Roku się pokazało / iako sobie Panowie drogę ściela do Fortuny / nabożeństwem tu Błastorom. Ocho Cesarz miał potężne rebelizanty / którzy go Woyskami swemi ogarnęli / iż prawie w Al

Sur. 3. O Tob.

Sprawy S. Gerarda.

Osbernus in vita S. Dunstani.

Wielkie nabożeństwo Otona Cesarza.

śacyy

Jakiey Boga za Ragi milczenie dai

Cud na katojce.

Wagby wtargnęły

l. i. e. 31

Cud o rokowaniu gor dla sadzawki Odonowey.

Scodobit

O Zaci baloite Wniqai

sący mieli. Był z Cesarzem Hrabia jeden możny / który pułkowi nas-
wiecy miał w Woysku Cesarzskiem.
Ten tedy widząc / iż co dzień wiecy
odpada poddanych Cesarzowi / za-
przedzić się do Kološanow / po-
myśli sobie / o cokolwiek Monarchy
teraz potrojonego prosić bede /
pewnie otrzymam / gdyż y Woyną
ciężka następnie / y boi się bym go
nieodbię / posle tedy Posły pro-
sac / aby go darował Opactwem
Laureischnskiem / w nadanie bogat-
nym / y z majątkami aby żołnier-
zom miał czym kontentować. Cesarz
z nim o ty mówić sam obiecał / wnet
sam przybiegł / y także o Opactwo
prosił. Cesarz przy woysku odpowie-
potrzeba więcej Boga słuchać aniż-
li ludzi. ponieważ napisano / nie-
dajcie płom świętego. Kto bowiem
rozumny nie widzi / iż twój Sup-
plikacya nie z potory / lecz z hárdo-
ści przyśłać ia iednak dalszym mie-
dzy psy światłość / gdy bym żołwár-
ki / które pobożni ludzie Klastorom
nabali wsiat / a światu słuzącym
dał / iesliś wmyślił z innymi niewier-
nymi odstąpić Paná / odstap / im pro-
dzy tym lepiej. To Hrabia wstyska-
wszy ząplonał / a porwał się do nog
Cesarzskich / wyznawając iż zgrze-
szył / za co Oehonowi niespodziane
dał pan Bog zwycięstwo / iedne po-
bit / drugie poropił nieprzyjacioly.

Rok Pán. 940. Zakonu 418.

Aganeshki Klastor S. Man-
rycyusa / bázno sławny / ob-
rał Sarácenow zgorzał Roku tego
trafił na pogorzeliśto S. Wdalył
Biskup / y otrzymał niemato Reli-
quiy / Tebezykow Miezennikow /
támże dwie Wsy iednego dnia
miał. Bo na ten czas wolno było /
ile ich chciał Baplan mieć / poty po-
trzy tylo nakazano. a następce Ale-
xander papież / Roku. 1073. po ie-
dnej tylo co dzień wstawił.

W Anglii Edmundus Krol / za-
raz po koronacyi swej / S. Dunstana
do siebie przyzwał dla pomocy swo-

tey / który wstuchawszy Krola / iako
Apostol kaže / y wstawił ob Zako-
nu pozwolenie / był mu na pomocy /
on swarada Krolestwo sprawował.
on niezgody gdy się zjawily / spo-
wał / pokoy między wszystkimi
krzewił / nikt nie rzekł. by krzywdę
miał / gdy on Komisarzem / gdy
Sędziem był / wszyscy go zarym
szanowali: lecz tego niemogł znieść
nieprzyjaciół pokoiu / wzbudził ta-
kich / którzy go to kryjomie / to ta-
wnie y Krola wdając przemogli / iż
y godność wzięto / y od Dworu ka-
żono. Lecz obaczył wnet Krol / iako
to osoby Bogá się bojące wazyc
trzeba. Bo dnia trzeciego iadac w
tomy / wbieżał za teleniem na stá-
le wysoka bázno / z ktorey jelen w
przykre miejsce stożyt y rozbit się /
psi także za nim po zabijali się / náb-
biegał y koń náb gliboko przepasć /
niedając się trzymać rozbieżaty / zla-
enie się Krol / y wspomni tu na krzy-
wde wzniona S. Dunstanowi /
westchnie obiecując nagrodzić /
wstyskał pan Bog / y sprawił że koń
iako wrycy náb sama przepasć
stanał / a Krola zjawney con wyba-
wił. Zaraz co powiedział Sena-
torom / po Dunstana posłał / ze czę-
cia przeprosił / obiecując złośliwych
iezykow wiecy niesłuchac / a na
znac wieczney z nim przyiaźni / da-
rował mu Glaskonia / y posessye w
okolicy bogate / gdzie się był vro-
dził S. Dunstan / tedy wielki Klastor
z nowym Maryey panny Bo-
sciolem postawił / z ktorego Klastor
dlugo brano na Biskupstwa
po Anglii godne osoby / iako z Se-
minarium. Inant y cnot pełnego / w
tym Klastorze był dlugo sam Opá-
cem / iednak przy Dworze pilnowac
spraw y postępów sprawiedliwych /
przemieszkawał / znaydowali go czar-
ci zwlaszcza na mobilwie / raz iako
niedźwiedź czare go strącił / a on
go kłjem / aż się we troje spadał / y
dostawszy mocniejszyego / wprawił
weń zab S. Andrzeia / y onym kłiem
płosał ta bestye potym / lecz y rozpalo-
nymi za nos wlał go raz tle / zani.

Rok

Act. 5.
Matt. 7.

Przedtym
wolno by-
to kilka
Wsy
miedzi
dłoni.

Krol w
wielkie-
niebespo-
cznistwo
pryszedł
o S. Dun-
stana.

Czart na
S. Dun-
stana.

Rok Pań. 941. Zakonu 419.

Vitichin-
dus lib. 1.

Matt. 13.

Żadu
mar Opát
Guldenst

Prześladowanie wielkie na Be-
nedyktyny Roku tego / ob Ducho-
wanych powstało / gdy iedni Bisku-
pi mówili, iż lepiey kilá dobrych
znakomitych imię, niż wielu nieba-
bątych w Błasteorách / zapomnias-
wszy iż gospodarz on kazał zaniechać
iż do żniwa Kakolu z Pszenica. Ża-
czym pošlo / iż ich niemáto / żabit
zewlokłszy z Błasteorow powystawa-
to / o swey krewkości wiedzących :
Auchorem tego przesladowania był
Arcybiskup Mogunccki Fryderyk /
ktory na żadumará Opáta Gulden-
stiego / Wielebnego Męza y nigdy
o zdráde ná Pána nie podeżyłanego /
wacrobka miał oco / iż iemu dány był
do strazy / dwátroć pokonány o zdrá-
de ná Brolá / trzymał go w wiel-
kim wrzód posłanowaniu Opát /
lecz gdy listy złe znorow po spisował /
śurowo go dosyć wieził. Wypuszczo-
ny tedy Arcybiskup chce się mścić /
á nie mogąc ná tak wielkim ciężku /
bo był wielce godny / mądry / y cni-
ty / y on Guldenstki Błasteor spálo-
ny restaurował y cudnieyszy wysta-
wił / o mále Błasteorki wrzód się
kusił / áby ku przednim przyszedł /
lecz mu one niecheci niepożty : bo
Opát táski Brolewskiey nie zgubił /
á Metropolitę trudności / żaśły / iż
co zámyślił niewykonał.

Rok Pań. 942. Zakonu 420.

S. Odo
horate.

W Rzymie trzeci raz tego co
roku bywłszy S. Odo / ná śmierć
záchorzał / iuż był podrobił sobie y
cáłym sercem rozwiązania tylo / á
bydż z Chrystusem prągnął / lecz mu
przysło ná myśl / prosić Pána Bo-
gá / áby w Turonie v grobu s. Mar-
ćina pomárt / bo ob dżeciństwą
wielkie do niego miał nabożeństwo /
o nim żimny y Antyphony cudne
posłádał / y gdy się rozchorzał / do
Grobu tego zánośić tylo się kaza-
wszy zdrow bywał : t. Tocytedy ie-
dney osobe dżitwney wroby obaczy we

Wozzenie
tego.

nie mówiąca : iużci święta y Beg-
mła duszo wezwanie twoie przysło /
lecz cie S. Marćin zatrzymał przy-
czynami swemi / dać siły że cie wro-
ciś do Oyczyzny : tam skoro do-
dziej / wnet ci zá śmierć żywot /
zá prace błogosławieństwo z Swie-
tymi da Chrystus. Po widzeniu zá-
raz ozdrowiawszy / do Turonu przy-
był / trąsił ná światło S. Marćina /
trudno wypisać z iaką nabeżną stru-
cha precyżność one odświecił / dnia
czwartego pocznę febre / żuia y za-
konni swoje osierocenie / zbieża się
po modlitwa / náuka y błogosławień-
stwo iego / y tak w oktawa s. Mar-
ćina / do nieba od niegoż zaprowá-
dzon iest. Pogrzebion w Błasteorze
S. Juliana / ktory fundował świe-
śo Theotylus Arcybiskup Turoński /
nástąpił ná Opáctwo po S. Odo-
nie Adamárus / ktorego świętey nie-
winności synem żowie historya S.
Mátiela vżniá tego / zálecony y z
cierpliwości ten Adamárus / iż
ślepotę dopuszczona ná się cierpli-
wie bázżo zniósł.

Żećte z
swiatu.

In vita S.
Mátieli 11.
Maii.

Rok Pań. 945. Zakonu 423.

Vgo Brol Wlości / ná Woy-
nách niegdý niewyciężony / do klas-
stora roku tego wstąpił / nádb bo-
gactwa wbośtwo / nádb pálac celle /
nádb purpure kápe przelożywszy. Po-
mogła mu odmiana szczęścia do tey
philosophiey zbawienney. Bo iż z

Vgo Brol
do Zakos
ss.

Sáraceny przymierze wziął / wy-
gnáli go od siebie Wlośy / onstár-
by zábrawłszy do Burgundyey záida-
chat / Błasteor Pański S. piotrą
wystáwił / y tam oddawłszy wśytko /
Mnichę został. To Leo Ostiensis. l. 4. c. 64.

Tegoż Roku / gdy się Woyny S. Thro-
wśzely we Fráncyey / między Lu-
dwikiem Brolem y Hugonem Xio-
żciem / Swiatobliwy Arcybiskup
Turoński / Theotyló pokoy / żyniac
między stronami vmárt / á gdy Du-
chą oddał / światłość ná łokieć iá-
śna po powietrzu się wieszáła / iż
mogli bez podobnie / niegć ciało
iego noca do Turonu vżniówie : kto

re we

Stodoła

re weble S. Odoná w Klastorze s. Jullana / iako fundatora swego pochowali / odkad ten Kościół wielkimi cudy slynac pozal.

Rok Pań. 946 Zakonu 424

Jż ob Kassynu tych lat / wiele Klastorow oderwano bylo / Baldwinus Francuz Opát Kasseneński Roku te dośedł wśytekich / Kapuánstie przykazal Biskupowi tamcz nemuś Sykonowi Papię przywrócić / Klastor Panny Maryey Klastor s. Jofey / Klastor s. An. y ołá ad formam. Także pod klatwo Kłazeta wrócić musiały Klastor s. Szepana pod Taracyna / który niegdy Błogosławiony Benedykt przez zjawienie żywione pobudować / subtelnie mieyscá wśytkie rozmierzyszy / rozkazal.

l. i. c. 60.

Klastor Gembela: ce: St. Si geb. ap. Sur 27. Maii

Roku tegoż / zacny Klastor Gembelański we wsi Gembelaus przez S. Gerarda proffessá Gorzeńskiego stanal / którego sława wnet rozestla sie daleko y szeroko / pod pierwszym Opátem Erlwinem. Otto Cesarz wprzywilejował to mieysce / od wśelkich ie ciężarow Koronnych wvolniwszy / miasto / zamek zbudować / moneta bić dopuszczywszy / poddane Klastorne odmyt y cel / na wodzie y ladem wolne wczyniwszy. A Benedykt Siódmy Prarogatywami pewnymi także / aby Opátá sami z siebie obierali / aby Opáté nie Biskupi / lecz sam Papię wjadal / pozwolit Opátowi Infuly / zakazal pod klatwami / aby ani máta ani wielka Persona nie wazyła sie brać / oddalać rzeczy albo dobre należących do tego Klastoru.

przywilej Gembela: ce: St. Si geb. ap. Sur 27. Maii

ap. Sur. 25 August.

3 na leżte nie ciała

Tegoż Roku / w Trowiomie znaleziono y podniesiono ciało wielebne S. Kunegundy Panny / która za S. Eligiusá slyniała. Gdy długo wśiemni leżało / jedná Żakenna na imię Bertha żywnych postow / wielkiej cierpliwości / potory / modliw Panna z objawienia Bożego dostała Grobu iey. Agdy tak wielki śarb wielce wrośelona

podnieść chce / Kaptan Gito z tres S. Kunegundy.

wiac : iż sie niegodzi podnosić S. ciało bez wiedzienia Biskupiego / y tak trzydzięci dwa dni leżało odkryte / a śpiewania w nocy we dnie nie przestawano / na Biskupa czekać / w które dni wielkie sie działy cuda / a ciało iwiote tak iasniało / iż miasto prochu błyszały sie tam myli iakies drogic po nim / y świecenie na patrzących wypadaly promyszczy / a wonia każdego napelniała wdzieczno / a co raz iey wiecey przybywało / który chory zayrzeć mogł ciało / zaraz ozdrowiał / podniesiono ie siódmego Listopada / w który dzień wśyscy chorzy / których było w okolicy dosyć / powstawali z swych lożek. Wstąpił tedy Biskup iey światło / a żeby ie obchodzono / które gdy gwałciło pospolstwo / cudownie ich karał pan Bog / bo krwawe kłofy żeli / którzy w ten dzień żeli / paralizem porażeni byli / którzy w ten dzień młócili.

Rok Pań. 948. Zakonu 426.

Kościół nowy Klastoru Guldenńskiego / Legat Papięski Marynus / na prośbe Ottoná Cesarzá / tego roku poświęcił. Artalba też na Arcybiskupstwie pozwierdzono / pochwalono na kilku Synodach / bo żli śtarali sie aby go nawrócił do Klastoru / za niego w Remie / gdy wielka Misa miał w dzień zwiastowania Maryey Panny / w Kościele teyże Panny / skrzony leden od wrodzenia który nie chodził / wstał ozdrowiał / y wolno chodził. Brunno brát Ottoná Cesarzá / tegoż roku żył / który pierwszy Opátwá administrował / po tym Kolenistim był Arcybiskupem / ten wiele Klastorow reformował / y w brata im przywilejow wyiednal niemato. A gdy mu Habamarus Opát Guldenński do Papięży słany / Pallius przywoził y ciało S. Pantaleona Męczennika / Brunno na przedmiesciu Kolenistim Klastor pod tym imieniem założył /

Cud w dzień zwiastowania Maryey Panny.

Klastor S. Pantaleona.

złożył / tak pise w żywocie tego
Rogerus Benedyktyn / dawszy za
Opata pierwszego Chrystyna imie-
niem / z Korbeie go niedalekiej
wziawszy.

Rok Pań. 950. Zakonu 428.

Hispański Krol Rámirus / w
Wigilia Trzech Krolow / zawola-
wszy Biskupow y Opátow / Bro-
listwo z siebie złożył / z płazem mo-
wiasc / Nágim wyszedł z żywota /
máti moiej / nágim sie wroce /
Tak skonczył wiek bywsi Krole-
m lat 23. w Klastorze Salwátora /
ktory corce swej postawił pogrze-
biony. Platus go między Klastor
ne policza.

Morales 1.
16. cap. 19.

Rok Pań. 953. Zakonu 431.

Tego roku / Otto ktory niech-
ciał być psu świętego / to jest Opá-
cowa żołnierzowi / dał ie niewieście /
abowić kwoli zenie swej / dał Berćie
Mátee Dony swej / Opáctwo Mte-
renstein nazwane / leż z cieślą sto-
ba sweta. Bo w ten czas syn wta-
sny nań powstał / mizerny / zelazny /
we zle żył / a w dobre nieplodny
był co wiek.

Stanli
S. Wato
la.
ep. Sur. 11.
Mal.

W tych czasach Máiolus pro-
dzony / y w Lugdunskiej Akademii
ey przeciwny / do Benedyktynow
wstał / Niechciał wprzód byt
nieposłusznym Biskupowi Máty-
ceńskiemu / skąd był rodem / dał
mu sie poświęcić Archibiskupem /
co Bog na wielki pożytek sporzo-
dził / ma to miasto bliski Klastor
w Duchowne ćwiczenia bázno bo-
gaty / tam go Opát z bráćia czesto
do siebie przysyłał / Duchownie
rozmawiał / a w nim pogárde
świata z lástka Boża zbudowali /
iż kościelna złożył godność / rodzi-
com / zacności światowej obśkapil
W Zakonie / iako sie po nawróceniu
zachował / óffek bráćiey tu niemu
pokazuje / gdy niechueznego sefego
od wstępu roku / Opátem wybrali /
ten był czarzym Alaniackim O-
pátem / zachowaniem / obyśnymi /

Reimow
Duchow-
nych poży-
tek.

Klastor
S. páni
calconé.

cudy náder świąt / w opłakane cza-
sy / samemu Bogu wiadoma lie-
ba tych ktore on nawrócił / Opáci
czili iako Swiatobliwego Oycá /
Biskupi iako bráćia milego. Krol-
wie y Kiozeta / Seniore / pánem
go zwali. Cesarz Otto rad go wi-
dziat / Cesarzowa Adelsenda / zá
Duchownego poradniká miała.

Rok Pań. 955. Zakonu 433.

S. Dunstana trę coku wygnanie
podkato / gdy od grzechow odwozili
Krola nowego Edwina. Była ieb.
na páni na on czas w Angliey / a z za-
ena / ale bez wstydú cortk zalecáty
sie Krolowi / aby iedno z nich poiat.
Przetó w dzień Koronacyey swej
Krol / od pánow y Prálatow wy-
szedł po obiedzie / y pobiezał do
Altierza siedzieć z onemi Melozyná-
mi. Arcybiskup posłał S. Dunsta-
ná / aby do stołu Krola przymie-
szedł y zgromił one niewstydliwe / a
Krola przyciągnął / włożywszy mu
ná głowe Koronę / niewieści gniem
zátym powstał / y dokazał / że wsi-
eko w Klastorze S. Dunstana w
Glastoniey / záfrozwanie ono po-
sarpáno / spustošono. Leż Krol
wyganiając Dunstana / sam wygná-
ny / y zlońca oná / zabita jest / a
Dunstanus s tym czasem zaiáchaw-
szy do Fráncyey w Gandawie Klast-
orze przemieszał.

S. Dun-
stan wyg-
nany.

Rok Pań. 956. Zakonu 434.

Srogie powietrze utrapilo świąt-
tego roku / przeb ktorym wprzód
dłiwne sie trzyszyli ná śátach okazo-
wały. Z Otto Cesarz zapowietrzo-
ny / przez przyśyno S. Wita mes-
czenniká wybawion jest. Słusna w-
tákie niebezpieczeństwo do zasług sie
wciékać Swietych Bożych / miáno-
wicie do Rocha S. ktory te ma tá-
sko v Bogá / i zapowietrzonych rá-
tuie / albo niezapowietrzonych ob-
powietrza strzeze / iako deklarowało
Concilium Konstancyjskie. w Xzy
mie też zapowietrzonym / zawyśa-
wieniem raz obrázu s. Sebástyana /
cudzieś wstało powietrze / Pise
Baronius.

vitelch. 1. 3.

od powie-
trza moro-
wego pá-
tronowie.

In Notis
Martyrol.

Rok Pań. 957. Zakonu 435.

2

Tego

Stawienie
S. Dun-
stana.

Tęgu Roku / Edgarns Krol
przywrocił z wygnania S. Dunsta-
na / o czym mu obiałwil Pan Bog
w Tiespor / gdy bracia S. Bawo-
na / dospiwać niemogli onych słow
w Antyphonie na Magnificat /
quæ cepitis explere / coście zaczęli
wykonaycie. Do gdy wcieli one An-
typhone : Quare detraixistis sermo-
nibus veritatis / przeżeszcie obmowi-
li prawdę / a vsi wbytkim iakby
zawiazal / Glos sie szł z nieba do
S. Dunstana nigdy to nie będzie aby
wykonać mieli nieprzyjaciele twoi
co zamyslili. Gdy przybył do Angli-
ey / Krol mu dal Biskupstwo Wi-
gorneskie / a gdy go świecono na
nie / nowy sie cud szł / pasm-
cając go Bantwaryski Arcybiskup /
wyrażnie go poświęcał Arcybisku-
pem nie Biskupem / Prorockim du-
chem widząc co byż miało / iż go
na Stolicę po nim obrał Duch S.
iakoż został Prymasem po dwu lat
S. Dunstanus / a gdy mu na Mo-
dlitwie dusze Edwina Krola garci
pokazali / on zapomniałszy trzymo-
dł swych / tak długo płakał zań / aż
widział / że nie był potępiony.

Rok Pań. 938. Zakonu 436

Smierć
S. Gerar-
da Opata

Pomiera Roku tego S. Gerar-
dus / Klastorow Benedyktyńskich
reformer / mianowicie S. Giele-
na / S. Bertyna / S. Bawona zgro-
madzenia odbył : do czego przy-
wiodł go Arnulfus Margrabia
Flándryey / którego na kāmieni wle-
czył bårzo chornieckiego / poszł z
nim trzy dni / a podawşy mu Na-
świętşy Sakrament / za co gdy mu
dawał wielki żarb pieniędzy / wżiać
niechciał / Ale przyiał praca ekoto
Flándryjskich Klastorow osmina-
stu. A gdy mu obiałwil Duch S.
żeszcie tego / dawşy pasterze godne
po wbytkich Klastorach / sam się
do naubejszego wrocił Bronieniskie-
go / bo się w wboştwie dziwnie ko-
chał / tam iako na Grobie Marmu-
rowym napisano. 3. Pądzienika
zeseł / kazawşy zadzwonić sobie we

dzwon / który był kazal wlać. Wy-
pisano wiernie żywot tego do Guna-
tera Opata.

Rok Pań. 962 Zakonu 440.

Doyrzawşy w latkach y cno-
tach / S. Gwibertus Roku tego / 23. Maia pomarł w Klastorze Go-
rzeniskim / żarż stamod do Gemb-
blacenskiego przeniesion z wielka
czcią / podniesiony roku Tyciacne-
go setnego dziesiątego od Osberda
Leobyeniskiego Biskupa / z wielkim
naciściem y weselęm ludzi / iako go
Pan Bog wiela cudow rozstawił.
Uawrocił nieco Węgrow / gdy pra-
gnąc Miecznikwa / zabiegł im w
Lotaryngia ciągnacym / y wielkim
sercem tajemnice Krolestwa Bo-
żego opowiadzał : w który czas
wrocili się byli / moc Boża pod
Lobieniskim Klastorem poznawşy.
To Sigbertus Gembłacenski Pro-
fes. o Patronie swym Gembłacen-
skim.

Rok Pań. 965. Zakonu 443.

Ten to znaga Rok / w który za
Miecznikwa Monarchy / Polacy
Oycowie nasy Chryścianmi zostali :
O iako nierychło do pokłonu
Chrystusowego przyšli / gdy już po
Niemcech tak się lśniła wiara S.
tak wiele Kościolow / y Klasto-
row przez dwiesć lat niemal na-
stawiano : Uawrocili nierozierne-
go Krola Chryścianka Dabro-
wka / Krolewna Czeska / która mu
zła kondycja w Mażeństwo dano /
aby został Chryścianinem / został
y przykazał / aby wbytkie Bawo-
ny siódmego Marca po wbytkim
Krolestwie zepsowano / popalono /
co z wielka wżyniono ochota. Był
na ten czas Papieżem Jan trzynas-
ty / Opatem Baffynenskim Aliger-
nus / na Rok dziewiętnasty / Otto
pirwşy Cesarz zachodnim / Nicefor
wschodnim. Wieladaiako wiara a
Polacy przyiali / leż goręco bårzo
wiele świątobliwych

Polacy
stali Ch-
ryścian

Croma 15

nie po

nie poszło / Anielski żywot wieść
chcał / Miedzy tymi byli pierwsi
kami nad Dunajcem rzeka / tedy sie
od Węgier poczyna / dwa pustel-
nicy swiatobliwi / Benedykt od Mo-
grow / o wyznawanie Chrystusa za-
bity / y Swirardus / który w Bla-
storce Montis ferrei nakoniec / gdzie
sie byli obay do Węgier wdali / do
nieba piekna smiercia zeszli / Zora-
wkiem go drudzy zowa / czytaj w
Stargi dziwnie ostrzy żywot iego.

Rok Pań. 970. Zakonu 448

Scardeoni-
us Gausci-
us. 1. 2.

Ordynt-
y pod-
tego
Blastoru

Polacy so-
kato Ch-
resciani

Opadewskim Klatstorce to pi-
so tego Roku / w Przywileis iego.
Gdy przyszedł w Miesiacu Lutym / ia
Gauslinus Biskup / do Kościoła luty-
ny S. yobanylem mieysce wokoło spus-
toszone / a iż tam nikogo nie było / kto-
ryby co mówił / albo goście przyjmował /
albo w bogim to podawał / Pan Bog ktora-
ry serca oświeca / podał mi / abym dla
miłości iego y Świętych wśytkich / także
S. Męczeński i. S. y. y Płogost-
nianego Prosdolym Biskupa / Kla-
stor pobudował / Zakonnym / Tedy
sgromadził Księża y lud wśytek / na
to / y bardzo się wśytkim podobalo na-
dmienie Boże. Przetoż są pomoca y ze-
swoleniem wśytkich / zbudowaliśmy
Konwent / Przetoż aby ci ktorzyw nim
byli / wiecznie się oścali / a dużej przodo-
k a naszę Ottona / y są moie / y są du-
że wśytkich Kátholikow / aby przes-
rzącyne Zakonnych nieba dośły / da-
ję te a te Winnice / łaki / plące / dzie-
śięciny / łany / przyłagam te a te Ko-
ścioły y kapelle / aby ie miało y trzyna-
ścio to święte mieysce / aby służyli Be-
nedyktyni z synem Opátem Ingelbertem.
Rogu y Świętym / aż do skończenia swia-
t. Tęże straszny Wśednocnego
Rogá Sad / przez iego Mąiekat / przez
Święte wśytkie Anyoły / Archányoły /
Pátryárchy / Proroki / Apostoły / Mę-
cenniki / Wyznawce / Panny / prośę ia
Gauslinus ze wśytkimi ktorzyśmy się
sgromadzi / aby śadnych podarkow /
śadnych intiat / śadney Moleściyey /
nie wkládali na te Zakonne / proa kás-
denia Modlitw Świętych etc. Był
Opát Ingelbere / po naprawie Kla-
stora lat niemal 40. y musimy ro-

zumieć / iż osobliwej rostopności / y
Swiatobliwości był / ktorego Bi-
skup / Kápituła / y miasto wśytko
nowey fámiliei Benedyktynskiej
podało / ktora wielkiego potrzebo-
wała przykładu po ruinach.

Tegoż Roku S. Dunstanus / Ar-
cybiskup Kántwáryski / Synedze-
brał / y dekret wydał / aby Kápita-
ni albo w exystosci żyli / albo Bo-
żęciolow odstapili / Execucya tego
Dekretu zlecono Oswáldowi y Ecel-
woldowi Biskupem / y tak Błogo-
śławiony Oswáldy / w swey Dy-
cezyey / siedm Klasztorow wyrugo-
wan / y swerolne / Klastornemi os-
łabił / y Opáty im postawił. Opá-
tem Persfortskim wyznion jest Gul-
bertus / obywatel dobrych y żarli-
wego serca / a kenney pelen / ale iednak na
sweich sregi nązbyt / co w nim ba-
rzo ganieno / ten gdy skonat / polo-
żony na mórach czył / y podniósł się
przy wśytkich strachu / napełnio-
nych / powiedział iako go Benedykt
Święty do tronu Bożę przywiebl /
y ostrzył / a Bog mi grzechy dla zas-
ług sługi swego / milego Oswálda
odrucił / y dla oznaymienia swia-
tobliwości iego powstał / to rzeka-
jąc umił / y wżiwłszy ciało pań-
skie put dnia żył / y znemu umarł.

Kościół także Świętego Al-
bina / podał Błogosławiony Oswá-
ldus Benedyktynom / Elfryka Opá-
ta dawłszy także Świętey Ehelredy
panny w Elm / y drugi przedni w
Beamsf. dzie / gdzie Opátował Go-
tmarus / ten on Klastory nawiedzał /
nauka / przykładem / Orcew-
Affektem wkręcał. A w Remescy-
eńskim Klastorze / Abbo Glorya-
ceński prefes święty y wżony Mąż /
z tego wołey był / aby Klastorne
ćwiczył / ślota byrygował / a pro-
mowował tak Zakonne życie / iá-
ko nauki w ślkie. Ten Abbo Ede-
mundá Broła Męczeństwo y ży-
wot opisał / z roztazu S. Dunstana /
nakoniec się do Gloryaku wrócił / y
tám na Opáctwie od swoichże zabi-
ty jest bráciey. To w dziejach S.
Oswálda / ktory był Gloryaceńskim
Professem także / a Błogosławionym
E 3

ao Odo

Matt. vest
Monast.
hoc Anno.
S. Oswal-
da Bisku-
pa sprawi

Dużey
Czyseu w
bawst.

O Gulber-
cie Opá-
cie suro-
wym.

Abbo O-
pát Glor-
aceński.

1. 4. c. 101.
de viris ill.
Ord. S.
Bened.

S. Ethel-
woldus
zle Kápla
ny Refor-
mator

Swana-
ten Ala-
stor Mú-
zymia.

Krolá
Krofula á.
Dunstan

Ap. Sar. 19
Mal.

go Odoná Bántwáryjskiego / wnu-
kiem mowi Tritemius. Leż Ethel-
woldus wzeń S. Dunstaná wpo-
mniawşy raz y drugi Kanoniki swe /
aby sprawy y żywot odmienili / nie-
wiał zaniechali / gdy go utrem zby-
wali / a tetrzeysze polepszenie obie-
cowali / zgorowil Kápy Ministrze ná-
Tiedziels / w Kora Communia przy-
padła tá / Seruite Domino in timore.
y wsebsy do chora śaty porzuciwszy
rzecz / wiecieś coście śpiwali teraz
wiemy / Służcieś Pánu w bojaźni
przyimicie karnosć / to test hábit Sa-
konny / byście niezgineli zdrogi
sprawiedliwcy / iákoście śpiwali /
oni zdumiawszy się ná co / námysla-
wać się obiecowali / ale im niechciał
wierzyć / musieli iedni się Kápy chyć /
a Ktorzy niechcieli Beneficij pozbyli.

Krolá też Edgára S. Dunsta-
nowi reformować przyšlo / Ktory
raz náwiedzaiac Klastor Pánienski
w Wintoniey / obaczywszy zacna Pá-
niensko iedno dánatám ná wychowa-
nie / nie mogł iey zmysli spuścić / ale
kazał iey do siebie przysć / Pánná
śie boiac o śie / porwie Wellum z Sa-
konnice iedney / włoży ná głowe / ro-
zumietac iż tym zbedzie Krolá / ale
Krol obaczywszy iá / rzekł : dawnoś
W. Miosć Ministrá zostátá / y stár-
gnawşy z niey Wellum zły Pan / w-
czynił / o czym się y myślić niegodzi.
Wnet śie zgorşyla wşyskła Anglia /
a Dunstanus serdecznie śie záfáruie /
przyjdzie do Krolá : Krol wynidzie
przeciwko niemu wedle zwyczáin /
reke poda / leż Świety Dunstanus
vmknie swoiey / twarz zmarszczywszy /
ná co śie on zdumiał / mniemáiac iż
mu táyno było co pobroił / pyta cze-
maby reki vmknął. Tys práwi rosty
bá zapomniawşy / cudzołóstwo po-
pełnił : tys wzgárdziwşy Bogiem
ntęzcíteś znáku czystości Świety /
niewinność Diewica obiałeś / á py-
taś czemu iá reki / Ktora syná Dzię-
wiczego ofiáruie co dzień Bogu Wy-
cu / nieczystemu niepodáś e ony
pierwey pokuta splugáwione rece /
toż śie Biskupiey doeknieś : przeloł
śie ná to Krol y z iákością do nog

iego wpadł / o pokuta prośac / on
tako pokora widząc / z ziemie go
dżwignął / siedm lat pokuty náka-
zał / Ktora wypełnił / y wiecey
przydał niżli nákazono / występný
on Monárchá záfáruie swoy.
Tu wsełkie Zakonnice baczyć mo-
go / iáko ochroná albo Klaufurá
ich / fluży do pożytkow imżet iá-
to mowi Medyoláński Synod /
niech wiedza Bogu oddane Pá-
ny / iż wszelkie ochrone zam-
knienie ich / mnieylze iest / choć
im zda się bydż táł ściśle / a niżeli
skarb ich / Pánienski Ktory máig.
wyciąga. Z takowych bowiem
przygod iákosnych ná Konwenty
Pánienskie wroślo / iż Rosciot S.
zamyká oblubienice Chrystusowe /
y do mieszkánia ich meżczyźnie
wchodzenia broni. Świeta náuka
Benedykta Świetygo / flużaca iest
k temu / modlić się wprzód zgo-
ściem / Kiedy śie tráfá do Klastoru.
Rok Páń. 949. Zakonu 449.

W Kánnie Honestus O-
pát Arcybiskupem Roku tego zo-
stał : ten to iest Honestus / Kto-
ry Świetygo Romuáldá lat dwaś
dziesiątá málácego / do Zakonu
przyiał : był Romuáldus Káwen-
nec / robu przednie Kásecego /
Ktory swiatá odstapiwşy w Klast-
seńskim Klastorze Ráwnym bli-
sko Káweny hábit Zakonny o-
bloł / trzy látá w nim zmiestkal /
potym dziwnemi postępti ná Pu-
stelnicwo śie wdawşy / nápeł-
nił Rosciot Swiatobliwemi Pu-
stelniki / z Ktorych niektorzy Me-
ceńskiey Korony / drudzy Apo-
stolskiey zaslugi dostapili. Wy-
stáwil Wyznawce tego Bóg
z miłosierdzia swego / w ciem-
ne bárzo cásy swiatu / gdy okropny
mi grzechámi ciemności Egipt-
skie przechodził pociął : bo go
rowem / przykładem / znákami /
iáko promieniami oświecił nielá-
bá iáko Ktorego postugi w Zakonie y
sprawy nieśmiertelne / wedle lat z
Baroniuszem przytoczymy.

z Blas

Klastor
Kánnie
Kánnie
dobrem.

a Reg. 6. 53

R. abeus in
Hist. Ra-
uennate.

Professy
S. Rom-
walda.

Leol. 2. c.
9.

a Grant. 1.
3. c. 24. in
Sax.

b Trlt. 1.
4. c. 103.
de viris ill.
Ord.

c Idem 1.
4. c. 114.

Da. Vda
yly B.
Rupie.

Priente
stanie S
Wincen
cyany.

Leo 1. 2. c.
9.

Z Błastoru Basmehskiego / tegoż czasu na Arcybiskupstwie Basmehskim siedział Leopulpiata lator / a po nim Gerbertus z tegoż Błastoru na Stolicę wstąpił: tak Błascioty co przedniysze za szczęście wielkie miały / gdy ich Błachedry Benedyktyni zasiadali.

a Crant. 1.
3. c. 24. in Sax.

Tegoż Roku / Otto Magdeburg Miasto wielkie założył / a w którym między dzieły znamięnieniami fundował Błastor pod Regula S. Benedykt. na cześć s. Piotra y Pawła y Innocentego Męczennika / ktorego Reliquie w nim położył / y dat Maydeburckie Arcybiskupstwo / najpiwsemu Adelbertowi Benedyktynowi b. Treverenskiemu / ktore lat dwanaście sprawował / nawracal też Stowaki / y poczytany jest między święte / a Lech dla omyłki wiedzieć / iż był drugi tegoż wieku Adelbert Rugow albo Russow Biskup / z Błastonu tegoż także / w dziejney wymowy / Błaznobia / ktorey pogany też wzał / y owsem y trzeciego Praskiego Biskupa Adalberta / po naszymu Woyciecha nie długo obaczym.

b Trlt. 1.
4. c. 103. de viris ill. Ord.

W Anglię Błastor Glāstonsgebiry / Maryey Panny Krol fundował / ktory na prośbę Dunstana S. Jan 13. wprzywilejował / jest w Baroniusie kopja tego.

c Idem 1.
4 c. 114.

Rok Pán. 972. Zakonu 450.

Ca. Vdal
yła B.
Rupie.

S. Vdalryk Biskup / ośmieszlat lat mając y dwa / chciał dożyć w Zakonie S. Benedykta / dla czego iawnie inż w habicie Benedyktynskim chodził / prosił o to na Synodzie / lecz osadzili wszyscy iż pełen zasług wielkich / przykładniey na Pasterkich pracach / iako począł dociągnie / iakoż dociągnął / drugiego roku 4. Lipca zmarł.

Prientes
sienie S.
Wincen
cyay.

S. Wincyanney Panny ciasto y brata tey / Błogosławionego Londolina / o tych czasach przeniesienie miało. Bywała ta para wielko pomoca niegdy Swietemu Amāndowi.

Rok Pán. 975. Zakonu 453.

Znowu się wzburzyli Kaptani w Anglię wstąpił na ey / gdy Interregnum zastało: bo chcieli Błastone. ich z Błapientz wyrzucić / dla czego Dunstanus w Wintoniey Synod złożył / tam cudownie obraz Bławicielow / osadził sprawę Błastonnych. Bo gdy Kontrowersyey tey popierali mocno / Błanonicy moźni niektorzy / Dunstanus schylił głowę myślił / iaki Dekret wydać / aż Arcy biskup ktory stat wysoko głos puścił / nie bądźcie / nie bądźcie / osadźcie liście dobrze / odmienilibyście nie do brze / zadrzał na to wszytek Synod / tedy S. Dunstanus rzecze / czegoż wiecey chćcie bracia moi: słyszeć Dekret pański: y tak się ostali w Wintoniey Błastoni. Lecz znowu na Seymie wstać / y na on mur Błoscielny Dunstana S. / wielkie potwarzy mścić pożeto / lecz się sala oberwała / na ktorey było koto tak wiela pánów / y poraziła strona przeciwna tak / że jedni zabici / drudzy pokaliczeni zostali sam tylo Dunstan na jednym bałku całowito się został. Ten cud przyniosł pokoy Swietemu Arcybiskupowi y Błastonnym tego.

Matt. Velt.

Krucyfic
przemo
wil.

Tego Roku / żył Jan w Parmie / od ktorego miasta Parmezona / sły sery zowia / Słachetnie wrodzony / z Małki Euphrozyny y mārley żywota wyćiągniony. Ten od dzieciństwa pilen skoty / do wielkiej nauki przyszedł / zaczął od Sygryfda Biskupa Błanonikiem parmezanskim jest wczyniony. W lata podrosty do Grobu Bławicielowego pielgrzymował / y z wielką struchamieysca S. obśedł / habic Błastony Benedykta S. oblokł / wrocil wszy sie do Wyczyiny / od tegoż Biskupa Opátem Błastora S. Jan na Ewānyelisty / ktory zbudował / jest wczyniony. Na ktorym wrzędzie dziwne pokore / cierpliwosc / ciłhosć / y miłosierdzie nad wboģiem przykładne zostawił. Gdy śmierci dzień

O Jante
Parmen
Sim Opá
cie.

Bzonius ex
monum.
Eccl. Par.

ci dzień nadchodził / ciężko zachorzał / nawiedziła go w tym Młocka Boża / y Cella tego oświeciła: y wkrótce przy Sygfredzie y braciey Duchą Bogu oddał / tamże po-
grzebiony / y za cudami od Grzego-
rza siódmego Kanonizowany.

Rok Pań. 977 Zakonu 455.

O Alas
Krocie &
Alexego
w Rymie

Roku tego / Sergius Biskup
Damasku z ziemie S. wygnany od
Saracenow / do Rzymu przybył /
gdzie obaczywszy Kościół S. Bo-
nifacego / albo S. Alexego / (obo-
tem zowago imieniem) opuśczone /
prosił oń Benedykta siódmego /
dat papież / a Sergius tam wzno-
wił regule Benedykta S. / y wsta-
wił miejsce ono / gdzie cztery lata
przemieszkał / Swiatobliwie de-
kretował 11. Listopada Roku. 981.
lat siedm dziesiąt cztery przeżywszy /
tak nagrobek jego pokazywano.

S. Rom-
waldus
na pustce

Tegoż Roku / S. Romwal-
dus / z Klastoru u prosił się na pu-
stka / do Maryny wielkiego pustel-
nika / przy którym tak postąpił / i
swym przykładem poentacy mo-
żne na takich żywot pociągnął: mie-
dzy innymi Xiaże Weneckie / Pio-
terá Ursolá y Janá Gradeniká
Szlachcica także Weneckiego Wi-
nien był Piotr zabiciá Witalisá
Xiażecia / żeby nim sam został / lecz
gdy wstąpił na Xiestwo / zaraz ja-
łowac zaczął y myślić / takoby on
grzech zniósł: trafił się w dom tego
Wielebnego ieden Opát z Aquitaniey
Gwarynus / który dla modlitwy
wiele miejsc swietych zbiegał / te-
go Maryná y Romwaldá się radził /
takoby miał dosyć wezwać / wradzi-
li / aby Xiestwo y swiat opuścić.
Trudno było Panu z tak wielką ożu
zniknąć / przetoż fortelu zażył / na
swiato iedno wysłane do Kościół-
ka / gdzie odpust był dnia onego /
kazał obić na foronniejszyego
nabrac / y obiad dla siebie y gości
gotować / a sam zostawł w Pata-
cu / pewne wziąłby skarby morzem

Gwary-
nus O.
pát mistrz
Romwal-
dom / y to
wacł
bowiego.

Xiaże We-
neckiego
szlachcicem

wiekt z Gradenikiem w swym swiat-
y z onymi trzema / aż do Gwaryno-
wego Klastoru do Franczey / tam
nie daleko Klastoru ci cztery Piotr-
Gradenik / Marynus / Romwaldus /
tę lat surowo barzo żyli / robo-
ta żywności nabyci / a gdy
Piotr poszedł do nieba / wrócić się
do Włoch onym trzem Duch S.
teory ich zawiódł na pustka Kazal /
za ona okazy Olibanus Zrabia
Francuski / wielki Pan / ale niema-
ty też grzech / nawiedzi raz S.
Romwalda / y poźnie mu w Celi
powiadać swoje sprawy porządnie /
tak na Spowiedzi. Wyслуchawszy
go Mąż S. rzekł: inaczey Panie
zbawion byś niemożesz / a opu-
ścić swiat / a do Klastoru wstąpić:
zbrań się Olibanus mowiac / i
moi Duchowni nigdy mi tego nie-
powiedali / bo się ciebie bali: tedy
o tym radę wezyna / Opaci z Bisku-
pami / w tajemnicy tedy to przy-
rzekli Romwaldowi Zrabia / i po-
przezciem Modlitwy na Rassy się
wybrać aby tam został / miał / y tak
wezyna / Synowi Państwo zosta-
wioł / na piastanie oślow na
brawłby skarbow / z onemi pustel-
niki zaśedł do Włoch / a z czeładzi-
o a na Rassy się legnął gorzko
placaca / i się tej odmiany leg-
ni spodziewali.

Oliban-
Zrabie
nawr. co
nie.

Rok Pań. 982. Zakonu 460

S. Jorannanus Klastoru Wal-
cyodoreńskiego fundator 30. Bwie-
tnia / Roku tego pomarł / w Szko-
cyey się wrobił / y tam Arcybisku-
pem był / lecz w kilk lat na tym
wzrostł / Anyot mu za morze puścić
zostawiał / na miejsce Vallis de-
cora / wziąłby tedy dwunastu to-
warzybow / sedł do morza / a nie
znalazłby żadney barki / dwie drze-
wie na krzyż złożone obaczył / na
które z towarzystwem wsiadł / y cu-
downie za pedem Duchá s. do Fran-
cyey przybył / gdzie się przechodząc /
Elbertowi Zrabie Walcyodoreń-
skiemu /

O S. Jo-
rannanie

Ex Natal.
Melani.

S. Woy-
ciech B-
kupstwa
odstepu-

Crom. 1. 3

Leo Off. 1.
2. cap. 17.
Wá Ká-
syn przy-
szedł.

Pfal. 10.

Izech. 2.

Sur. 27.
Apr.

Niemu / oznaymia Pielgrzymowas
nia swego przyozys / który bärzo
rad z nimi do Rzymu sedł / y od
Benedykta siódmego Klastoru po
twierdzenie y uprzywilejowanie
otrzymał : bróńasćie lat żył po
tym S. Goránanus / y pogrzebion
jest tamże / dnia y roku / iako wy
słę : známienite Cudá pogrzebio
ny czynił.

Rok Pán. 983. Zakonu 461.

Tego Roku / S. Woyciech wro
ry Biskup Práski / Mał Słache
tny / y nabożny / z upornemi Czechy
beżbożnemi / twárdymy y sprośny
mi stęśniwşy / do Rzymu przyseł /
stámcał do Jeruzalem puścić się
wola májac. Chodziła w żatobie
w ten czas po Ottonie II. Cesarzo
wa Theophántia / tá się dowiedzia
wşy o Peregrynácyey Woyciecho
wey / dosłę mu srebrá dáta do
grobu Bożego / ale ie on w nocy
rozdał w Rzymie Ubogim / y pu
ściwşy się ná Bässyn do Jerusa
lem rade swa tam odmienił. Upo
mniał go Opát támeżny y bráćia /
aby niepożytecznym bieganíem czas
ni trawil / lecz ná miejscu stał.
tak więcey cnot zbierzelsz / táskę
Bożá wśędzy pozyskasz dobrze ży
iac / iako mowi Psalm : Ná wszel
kim miejscu błogosław duszo mo
ia Pánu. Nie w Hieruzalem byđś /
lecz w Hieruzalem dobrze żyć /
chwały godno. mawiał Hieronim
S. Obaczył Woyciech S. iako żwies
rzę májac oczy przed soba y zá so
ba / iż dobrze stárszych słucháć /
przetóś wdał się do Tulusá Opát
tá / bärzo Swiatobliwego / który
ná on czas przed Woyńami z Gra
ckich stron przybywşy / w Klasto
rze S. Michála / Vallis lucis mie
stkał / którego mu wżyczył był Opát
Bässyneński / tego prosił / aby go
do Klastoru przyiał / S. Tulus
odpowiedział / ia Grak Látinnikow
nieprzyjmie / wroć się do Rzymu
lepiej / jest tam przyiaciel náś wiel
ce duchowny. Opát Leo / powiedz

żem ta ciebie do niego odeślat. Miał
był wola S. Woyciech ná Bässy
nie zostáć / lecz tym się obraził / iż
go bráćia wielce poważaiac / mo
wili : zostań z nami / acó będziesz iá
to Biskup poświęcał Kościół y
Káptany świecił / lecz on chciał iá
to Mních / á nie iáto Biskup żyć / w
Rzymie tedy w Klastorze S. Bo
nifácego / y Alexego ob Leoná O
pátá / z dozwoleniem pápiestkim
obleżony jest / tam iako ná godách
w oney szkole pod postuszeństwem
żył / zapomniat sam siebie / málu
skim się sstawşy wpośrzed bráćiey.
służył w Kuchni / wodę ciągnáł /
ráno y w wieczor ná sobie bráćiey
y do Refektarzá nosił / myśli kryio
mey nie dał powstać w sobie / záraz
stárszemu oznaymił / co czárt do
dusze przemowil / vmiat się pytać
o pismo S. o występku y Cnot
własnościach / y powiedał że mu
Opát często odpowiedał / czego
przedtym niewiedziat. Táś pięć lat
strawił Woyciech / iáto siarnecko
pšeníćne pod vmartwieniem / kto
re miało po Węgrzech / po Polszej
po Prusich stokrotny pożytek wzy
nić. Żywot tego pisany z Klastoru
S. Cecylii w Rzymie / przydaie /
iż nie tylo Woyciech / lecz y Gan
dencyus brat iego z nim w tymże
Klastorze tákiż żywot wiódł.

Rok Pán. 984 Zakonu 462

Roku tego / S. Ebyta Corká
Krolá Edgára / do nieba z Aniels
kim śpiewaniem zeszł / lat 23. má
iaca / która pogrzebtá. Dunstanus
w kościele S. Dyonizego / który
oná postawił / nie sał opuścić
świat / iáto go nie záznáta / gdyś
máćká iey Wulfruda Krolowa byđś
niechcac do Klastoru z to corestá
w Witterniey wstąpił / gdyie y
Zienia przykładna zostawşy / to
Ebyta Pánu Bogu / zá Krolowstkim
dozwoleniem poświęcił / wbiérá
iac ta nie w złoto / ani w drogicé
mienic / lecz w wielkie Błeynoty du
chowne / á między innymi przykła
dy /

Woyciech
żawot
zakony.

Gauden
cyus brat
tego
także.

Żywot E
dyty Pánu
ny y sprá
wy.

Sur 116
Sept.

Chorym
sny.

Kienia
ani Kro-
lowa bida
nie chce.

Cuda po
śmierci.

S. Ethel-
wolda Bi-
kup
sprawy.

Ex volun-
ta eius
alumno 1.
Augusty.

Gdy zapalała się cioci siostry / tegoż
imienia Ebycy synowem / która w
Klastrze polleworthenskim / nie-
ludą światobliwość w panie-
stwie stela / do uługi skłonna
była każdego / chorym mianowicie /
wolała na tredowatych / nśli na
dzieci Krolewskie patrząc / Cilicium
grube na ciele / na wierzchu ście-
droga miała / w którym i sli sie ko-
cha spytana / rzekła / iak w tożey
Korze w nadrozney ście / gdzie-
kolwiek śpala krzyż na golo / na
pierzsi kładła / na calerzu raz wo-
giemu potrawy wyniosły / gdy po-
dała / zniknął obogi / przełożenstwa
niechciała / ale y Krolestwa / ko-
re na nie spadkiem przypała / wo-
le sie matki bać / niż innym rosta-
sować / sniła sie iey / iakoby oko pra-
we zgubiła / rzekła iż brata mego
zabija / tak sie stało / Edwardus
od Maccchy / zabiey jest / którego
za męczennika Anglia święci. W
trzydziestu dni wesoła y wietney niż
ludzia wroby / matce sie pokazyła
swoy / a we trzy lata S. Dunstano-
wi / podnieść ciało kazala swo / ca-
to był palec wielki / którym sie ze-
sto zegnala. Ktorego też dnia vro-
dzila sie dzieweczka / na ktorey
chrzest zapraszano Ebyce / y odpo-
wiedala / że ta podniosła ze chrztu /
iako sie bedzie zbała panu Bogu /
gdy tedy przy chrście Eifegus Bi-
kup / iey nauczyciel swieca poda-
wał / przyela ia reką iakas subtel-
na niewidoma / pewnie Ebycy S.
imie dano Bryegina / która potym
święta Kienia była w Wintoniey.
Tamże w Angliey była niedziel
przed S. Ebycy zefedi S. Ethel-
woldus Biskup / który w Glasstoni-
ey pod S. Dunstanem Opątem
zabiey redział niegdy / ogrod zrazu
miał w poruczeniu / legumina y
owoce bractey obmyślał / potym
mu Krol Eggarus Abendonis kla-
sterek opustofaty dał / y z Skarbu
swego aby go Restaurował / tam
Saxieblowe osoby zgromadził /
kazal go tedy Biskupem w Winto-
niey poświęcić Krol / bedac Bisku-

pem miasto Kanonikow Abendo-
niekie Zakonniki w prowadzał po-
Kapitulach / dla czego od Kanoni-
kow ostruty był / lecz wiara swo-
wielka / nieustępną 19 wycnił / y
tak wiele miejsc bractwa swo Zakon-
na osadził / ktore w obyczajach ich
nabobnie Reformował / y z opo-
nych pokorne wycnił / wglod wielki
skarb Kościelny na wboich dał /
umiał 1. dnia Sierpnia Roku 1000. po-
jęcie zlozon w Wintoniey.

Mederyka Opata ciało w Paryżie
tegoż roku podniesiono / wiec swiato-
to jest / 29. Sierpnia. Wywał Op-
tem w miasteczku Edwie / jeden
Zakonny iego / pokusa ciełka ciele-
śna cierpiac / opowiedział ia temu
Oycu swemu / on sulkia swoje nań
wdział / a Czart wrzeszczac wciekal
S. Mederyku palis mie modlitwy
twey / odcad wolnym y swietym
był brat on. Drugi druga pokusa
miał / wciekal nim Mfey S. dokon-
gono / tedy mu dał chleb przegina-
ny / y tak odegnął nieprzyaciela.
od niego / umiał Modlitw doma-
wiaiac / około roku 550. w Pary-
zie / w Celi S. Piotra / gdzie trzy-
lata nie spełnia przedśmiercie
znieśkał.

Rok Pań. 986. Zakonu 464

Tego Roku / Aligernus Opata
dwudziesty siedmy Basseński ze-
fedi / lat trzydziestu siedm na tym
przełożenstwie bywszy z wielką po-
chwałą y zbiorom zaslugi po którym
nastąpił nierowny daleko Māns-
wielki delikat / Ktorego wzmoczał
z Regestru Opator Basseńskich /
iako niegodnego tej części / aby go na-
stepca S. Benedykta zwano / a
na końcu o nim to ma Leo. Māns-
dwudziesty osmy Opata siedział lat
jedenaście / ten był ciocienany brat
Pāndulfa Książcia Ktorj pod śmierć
Opata Aligern / w Klastorze S.
Māgnusa / wedle miastą fundan-
skiego Opacuiac / powinnych pomo-
cy zasiagły / Opątem Basseńskim
obróany jest / ale nie od wszystkich br-
ctey /

S. Med-
eryk Opata

Vinc. 1. 25.
Spec. c. 92.
Trit. 1. 3.
c. 231. de
vir. ill.

Aliger-
nus Opata
Basseński
Leo lib. 2.
c. 21.

Zesła-
Dajia

Libe-
sa Ne-
liupa-
ty
Adam
cap. 1

1. 4.
de vi-

ciey / zaczął niektórzy przednieyszy
woleli ślad raczej wynieść / niżeli
pod nim bydź. Z których był Jan z
Benewentu / który potym został O-
pátem / Theobaldus także / Lucys y
pieć innych / których imion nie po-
mnia / z erzey pierwszy do Jeruzalem /
drudzy pięć do Lombardyey wysli /
których gdy wdzięcznie przyiał Hui-
go Mągrabia / prze wielkie ku Basi-
synu nabożeństwo / z tego nadaniem
pięć Błastorow / swej Reguly po-
stawili w onych stronach.

Rok Pán. 988. Zakonu 466.

Jeśte S.
Dziśianá.

Tego Roku / dziwny on Dun-
stanus w Angley zaśnat w Pánu / w
pośrodku Synow swoich / którego
Światobliwy żywot / Bapłansta
świąteczność / wielkość Cudow / y
wszystkie Duchá S. dary okraśiły / ie-
go słowa oświeczone do swych były /
ieżeli dokad idę / przysć chcecie / dro-
ga która ia szedł / iść się nie zbrania-
cie / pogrzebiony przed wielkim ota-
rżet gdzie bracia gożiny śpiewaia wo-
dzien Wniebowstąpienia Pánstwie-
miałymrżet / ale vprosił dla Kazania
dzien on / w który trzykroć tak wdzio-
żnie łazał iako nigdy / Żakwienat
Bościot y Żakon pod nim / iako
cud on okazywał matce tego / która
w Glásktoniey / na dzień Gromnic
brzemiennej badac / a p. Bogu brze-
mie poruczałac / gdy wszystkie świe-
ce v lubił zgasił / na świecy tylo tej
niezgasił ogień / co syná ognistego
y światłego tego znażyło.

Libertus
sá Arcib.
supá cno
ty.
Adam 1. 2.
cap. 19.

Tegoż Roku / 28. Kwietnia /
Abaldagus Arcybiskup Bremeński /
lat 53. siedział wsi / od wszystkich po-
chwalony zeszedł / nastąpił wżeń po-
Mistrzu Libencyus / tak dostona-
nastąpiacy nauczyciela / iż mu y nie-
przyjaćiel żarzyć trudno co miał /
tak wielkiej czystości / iż się widac
niemiastom nie dał / takiey mierno-
ności / iż błádey twarzy od postow
zawośe był / takiey pokory y miłości /
iż w Błastorze iako ieden z bráćiey
słuszył. Opátem bywał Hirsángen-
skim mowi Trizemius / był wnet

1. 4. c. 111.
de vir. ill.

tego także Libencyus drugi święty.

Rok Pán. 989. Zakonu 467.

Czechowie do Rzymu po s. Woy-
ciecha tego Roku / wysłali dwóch
Biskupow / ledwo papież przyzwo-
lił / zea condycya / wrócamy Páste-
rza / którego słusnie szukaie zle dzie-
ci: ieli go słuchać beda / niech go
máia z biogostawieństwem Bożym /
y niech czynia stokrotny pod nim
owoc / lecz iesli się do żadz swoich
y restos / ztoaliwych wroca / dla be-
spieczieństwa swego / niech od towa-
rzystwa ztego wchodzi. Tak Woy-
ciech S. papieśka y Opácia wola-
czyniac / z płacem wrócił się do swo-
ich owiec / lecz pośi gościem był /
poty dobremi byli / niedlugo Ro-
ściot mu zgwałćili / mieszká w nim
ściotli / przetoż im dawşy innego Bi-
skupa sam do Węgier poszedł / gdzie
Gejza Krol świeżo był wiara swie-
ta przyiał / y dozwolił Xieży y Sa-
konnikom w swe Pánstwa śladol-
wieł przychodzić / tam Woyciech
S. z niebá Krolowi y Krolowey
prześ sen opowiadziány / przyiety iest
wdzięcznie / y Syná im Stephána
ochrzcił / który iest między Święte
poliezon.

Woyciech
s. do pras-
gi s. wra-
ca.

S. Woy-
ciech 2 po-
stol W-
giestł.
Cartult in
vita S. Step.
Reg.

Tegoż Roku / 25. Kwietnia /
otrzymał w Rzymie przywilej Ge-
behardus Konstancyeński Biskup /
na Błastor który nad rzeká Renem
zbudował / pod tyculem S. Grzego-
rza / dat mu papież y głowe S.
Grzegorza do onego Błastora /
czego postrzegşy Rzymianie / gonili
go o te Reliquia / lecz cudownie B.
Świętego Meja wybawił. Był y
drugi tegoż imienia Gebehardus / o
którym piśe Trytemius / iż Káno-
nikiem Koleniskim badac / z Káje-
c-go domu / wstąpił do Hirsángen-
skiego Błastoru pod Wilelmá Opá-
tá / potym Biskupem Konstancy-
eńskim / z rozkazania Oycá S. po-
świecony iest Roku Pánstkiego.
1034.

1. 4. c. 245
de viris ill.

Rok Pán 990. Zakonu 468.

34

dnowa

S. Meder-
tyl Opáti

Vinc. 1. 25.
Spec. c. 91.
Frit. 1. 3.
c. 231. de
vir. ill.

Alger-
ius Opáti
Káffneris
st.
Leo lib. 2.
c. 21.

S. Woy-
ciech do
Rzymu
się wrócił

Sur. 252
Apr.

Ep. ad Nic.
Papam.

Leo Opat
Wojnice

S. Os-
wald i Bi-
supi
słowe
nie
Sar. 15.
Oktobr.

Znowu tego Roku w Rzymie S. Woyciech / pięć lat znowu w Klastorze pierwszym mieście. Był to przednie zacy Konwent w Rzymie / iż nie daw że do niego wtory raz / iak do Rzymu ziemskiego / pomi- nowszy tak wiele Niemieckich / Fran- cuskich / Włoskich Klastorow przy- leciał y iako nawa portu posiadane- go dopadłszy vsiadł. Mieście to w nim na on czas ośm godnych Opa- tow / czterech Greckich / czterech Ła- cinich / Grecy byli Grzegorz / Tu- lus / Jan chory / y Stratus Anzo- własny na ziemi / którzy potrzeb- wany na wschodnich stronach Ko- ściot opuściwszy / iako Golebic: Norgo / oliwnego drzewa / gdzieby odpoczęli / szukali / Łacinnicy za- ci byli Jan Medrzej / temu podo- bny Theodor / trzeci Jan niewinny. Gwarty Leo prosił w Psalmach się Kochający / y zawię do Bazania gotow / sławi tego Leona Damia- nus / gdy mówi / iż w Wenancul- Opatem będąc / do Jerozaleim dla nabożeństwa chodził / wróciwszy się zmieszczę świętych / jednego cyło osta- zostawił sobie / y to nim wócił Ma- terya wstawiając na Klastor / Psalmu gdy powoził mówiac / pe- robocie Młsa Święta z wielką stru- cha bardzo miewał / Światobli- wy Baplan / starszym obrany na- rzekał / trzymając za nogi Jezusa piana / a teraz mizerny y ślepy iak- to Samson jarną obracam / dwie- lecie przetrwawszy ledwie / złożył Opactwo / y ostatki żywota stra- wił w S. Bonifacyusza w Rzymie / z tymi osobami obcując Święty Woyciech wielce postąpił w wyso- kie Cnoty.

Rok Pań. 992 Zakonu 470.

Roku tego S. Oswalda Bi- supem w Anglii / Wigorniejskim 30. lat bywszy / do nieba poszedł / trzeci iako był cudowny żywot / tak y śmierć / dnia jednego wyszedłszy z Kapiłce z swoimi pilnie w niebo pa- trząc / modlił się goraco nabożnie / lecz iakoby co nowego widział / tak

z wielką wściechą w to się wpierzył / co obaczył. Spytany co widzi / pa- trze mówi na to / doślad zmierzam / co iutro / choć wam niepowiem oba- czycie / przededrzwiemi szczęście me- na którym robił. Wróciwszy się do Kapiłce zwoła braciey / y każę sobie dać ciało pańskie y ostatnie po- mżanie / w nocy wstał nazastrz za- pomniawszy choroby swej rano po- dług zwołał przepasawszy się ro- znikiem nogi w bogich omył y otarł / piętnaście przy tej ceremonii / iak- to zwykł był Psalmow znowiwszy / zamykając ie wierszem. Gloria Pa- tri. & Filio. & Spiritui Sancto. przed- nogami ich Duchą Pańu Bogu ob- dał. A gdy ciało jego do Kościola niesiono / bielachna Golebica z nie- ba zleciałszy nad nim się wieszczyła widziarno y ognista Sphera nad ma- rami / która ku grobu jego się wda- wszy / płac odpożnienia tego okazowała.

Rok Pań. 993. Zakonu 471

S. Maiolus Kluniaceński Opat w tym Roku nazastrz po Wniebo- wstąpieniu pańskim / wstąpił z nimże do nieba / ilekroć go Hugo Brol francuski zayrzał / pokornie go przyjmował / a na ten czas pro- sił / aby S. Dyonizego Klastor ra- da y naprawa swa reformował / wy- iechał tedy z chęcią / y będąc w Sil- winiatu / który Konwent nabał- mu był Erkenboldus / wielce na- bożny Pan hoynie / tam pełny dni Światobliwie zefedł. Przyladał na tego pogrzeb Brol osoba swota / nastąpiły wielkie Cuda / a na mie- sce tego / wstąpił obrany zgodnie ob braciey Odyło wezeń tego / ko- rego S. Maiolus iylac tesze nastę- pniem swym nominował.

Rok Pań. 994. Zakonu 472

S. Wolfgangus Biskup Rety. Os. Wol- bonny pomiera / Szwed był / weżył fangu- się w Augiejskim Klastorze / po- Biskupie- tym w Herbipolu / aż w Trewirze- Tels. 1. 4. c. 223. de- nąwcaż viris ill. or.

Sur. 31
Oktobr.

Przykład
starecy
w 30
Kosztka

Sigeb. op.
Sur. 11.
Kal.

Ep. 1
Abbon

Sup. si.
Oabr.

Przykład
katechizacji
w Zakonach

nauczał studenty / za prośbą Biskupa Henryka / po którego śmierci wstąpił do Klasztoru / z którego się wprosił u Opata do Bazania Turykoni. Między cudownymi dziełami / para Klasztorów Pánińskich w Bazysonie reformował tak sześć słow / iż te Zakonnice jako zwierciadłem innym są. Co też o Świętego Emeramma bractwa rzecz się mówi.

Barnoteński Benedyktyni / w te czasy pokazywali Męstwo swoje. Theobaldus Hrabia / chciał im wtrącić na Opactwo Meginarda / który do niego z Klasztoru obaczył / wsiadł na konia / noca tryjono przybiegł dla tego : Sbranieli się bracia Zakonni / Hrabia go gwałtem wtrącił : lecz za jego gwałtownym wściekaniem / święci Zakonnicy / aby się jego spoleźności nie mązali przez wysli / pokłoniwszy się Panu Bogu / y do Katedrałnego się Kościoła wzięli z płaczem / wołac wygnani byliby / niż cierpieć wtrąconego od świeckiej osoby Opata. Czynie Protestacya w te słowa. Niech wie wszytek Kościół / iż Meginarda Mnicha / nie chcemy Opatem naszym / nieobieramy / nie chwalamy / lecz odrzucamy / pomiatamy / kontradykujemy. Muz Klasztoru S. Piotra których te imiona / Durandus Dzielan / Gaudrykus / Gunczynus / Robertus / Jemberkus / Marewinus / Alueus / Swarnerus / Rycherus / Warynus / Herbertus / Eurardus / Benedykt / Gualter / Berynger / Bernad. poświęcony jednak jest / choć śmiercią o to rzecz lud / na przedmiesciu. Zastował y Fulbertus Biskup Barnoteński tego ich przypadku mówiac : o miżerne / smutne / opuszczone Klasztory. Francuskie / kędysz dusze oderwane nabożnych : niemają Biskupa / którego by wnętrzości ta rzecz ruszyła / zgłosił żarliwość S. Dyonizego / pobożność S. Marcina / Opuszczenie nas Oycze Hilary / któryś niegdy jedności Kościelnej mieczem Duchu Świętego bronil.

Ep. i. ad
Abbonem.

Os. Wol
fangu
Biskupie
Tst. 1. 4.
c. 223. de
viris ill. or.

Rok Pań. 995. Zakonu 473

Tego Roku / znamię pokarał pomia Pan Bog Opata Bassenstiego / Boga na Mansona świeckich obywateli / nie Zakonnego zleka / pacholci od dwabiu / do stotu muzyka / Bonie Pánińskie / na które wsiadły gwara diyno na Dwor dje Cesarstwi / ujdził : gdy go tedy raz przeświaty on Tullus Graczyn / na wiedział / którego Tullusa on nie znal / ba y Pana Boga samego mogorzec nie znal / zastał go S. Tullus w dolnym klasztorze / tedy jest śliczna kaplica S. Germana / wdziecznymi otoczona wodami / a Opate z bracia przedniysza z nią wychodzi / y podwieczorku na sali czekał / go światy Tullus z swymi mi w Kościele / aż wstąpił muzyka C. 16. grataca przed Opatem : tedy S. Tullus rzekł do tych co z nim byli : pamiętajcie bracia / iż wkrótce gniew Boży przyjdzie na te ludzkie / wstańmy pobijmy zjad : rok niewybieł / aż Opata pojmano / y ozy mu wysłupiono / z naprawy Alberyka z tego Biskupa Marsow / który połowice pieniędzy dał naprawnym slugom / połowice dać obiecał / gdy będzie miał w rękach ozy Opacie / aby po nim ostanął dziedzicwo S. Benedykta : lecz o Sprawiedliwe ozy Pánińskie / które nigdy niespięcie / gdy ozy Opacie niesli zdrayce oni Biskupowi / Biskup w tenże czas właśnie umarł 14. Listopada. Tak zli Prataci pokarani są / lecz y wstępy oni bracia / którzy rekołowali z Opatem / kielich gniewu Bożego pili / bo jedni nagle / drudzy długie mchorobami skapali : przeyt Manso bez ozy do osmego dnia Marca / po nim nastąpił Jan dwudziesty dziewiaty / a ten rok było Opate wawo / Janowi także zostawił laske Opacie.

Leo lib. 2.
C. 16.

Rok Pań. 966. Zakonu 474.

Roku tego / Opactwo Bassenstie Petrus Damianus in

vita S. Ro
mualdi.S. Boni
facego
Cesarz
Kro
wroce
nie.Bustaw
na Kro
wca pol
skiego.O klasz
cie S. pa
wła w
Rzymie.

Otto Cesarz w porządku mieć
chcac / dozwolił bractwem obrac
Opata / teoregobykolwiek chcieli
jednokrotnie wszyscy zezwola na
Komwolda / który na wyspie Pe
rocie w ten czas mieszkał / dwana
ście mil od Równiny / Cesarz wat
piał / aby go przez Posły do siebie
zwać mógł / sam do niego iachat
przylechał gość wielki do małej Cel
le / wstąpił mu tożkła swego S. Kom
wolda / na nim spożywał Cesarz
Cooperę tylo niechciał / iż mu sie
bárzo ostrażdała. Namawiał dlu
go Komwolda na Opactwo / al
niezezwoilił / aż mu klacwa wbyłich
Biskupow y Arcybiskupow pogro
ził / powiedział iednak / iż mu nieby
ła nowa rzecz ona / lecz iż przed pia
ćta lat obywatone z nieba przeloseh
swo miał. Pozyskał wielu z Dwor
u Cesarzkiego Komwolda do Za
konu na on czas / iaki był Tamnus
iaki Bonifacyus / powinnny Otto
now / teorego niezwał / ieno duża
swoia. A był wielkiej nęci / mzy
te dobrze umiał / y gdy nawiedził
S Bonifacego Męczennika kościo
w Rzymie / bárzo sie pácronem
swym do męczennika zapalił / przy
stawy teby do S. Komwolda /
tak mocno poscił / iż w Niedziela
a we Czwartek częstokroć tylo ia
dał / aż postu takiego nie cały dzień
nie iść / nie dopuszczał Komwolda
innym / choć to sam często czynił /
pod czas też Bonifacy / gste ciernie
albo pokrzywy obaczywszy / w nich
sie wałal y martwił. Krolowie też
polski Bustawin obloł sie wtedy
teore Komwoldowi darował ko
nia cudnego / ale go onże za osiekła
frymarchy / wolac na osieklu iako
Zbawiciel iedbić. Było sie gemu
dziwować / iako tak zacnych stanow
pánter / teorey ubóstwa nigdy nie
znali / iako sie do wielkiej niedze
przysposobili / iż bosd chodzie / na
chlebie przestawać / robić / przasć
sieć / bydy w wstawicznym ymar
twieniu y Komwolda S. umieli.

Tegoż Roku / Otto Cesarz w
Rzymie / iako mu radzili niektorzy /

wkazać i to lepiej / chciał z Ala
stora S. pawła wygnąć / po imie
niu tylo / a nie wrzeczy samey Be
nedykty / a wprowadzić inny Za
kon / to jest Canonicos Regulares,
teoreby porządku służyli Bogu
W tym mu sie wkazał S. pawel
przez sen / mówiac / iedzie w tobie
prawdziwa iest żarliwość / o służbę
Boga / nie to czyn coś myślił / wy
ganiając Mnichy / ale ich poprawu
iac y Reformuiac. Bo nie ma tak
bydy / aby Zakony / gdy się po czę
ści zepsuły / porzucano y odmienia
no / lecz pierwsze ich wezwanie od
nowić trzeba w tym każdego po
rzedku sadzić będą / w którym się
posłubił z przodku. To wspomnienie
Apostolskie powiedział Cesarz swo
im / y myśleć począł iakoby nieod
mienił / ale odnowił / ołoby one.
Poty Glaber Kronikarz profes
kluniaceński. A Dymarus piše
i pulkownik Cesarzki Herman
gwaletem ediat pomienionym Mni
chom iaki Błaskorne / y tam sie po
łożyli żołnierze jego / a choć potór
nie bracta prosili / niechcieli wstąpić
teby sie zachmura / pioruny bić po
czna / y gęderch co przednichsyh żoł
nierzow zabity / innych rozegnali
wzjac / iż w bogich slug Chrystusa
wych nie trzeba despektować.

Glaber
Hist. 1. 1.W bogich
slug Chri
stusowich
stawać la
tce.
1. 4. Chr.

Rok Pán. 977. Zakonu 475.

S. Woyciech do swych Cze
chow nawrócił / potusił sie do
darmo o nich / do Węgier z Gauden
cynsem / y kila Zakonnych bractw
posłedi / z tamtad do Polskiej / v
mocnić nowe Chrześciany w wierze
tym chętnie sie z Czechy dobrze po
lacy chowacia y iezyl ieden maio
przepowiedal w Krakowie y w
Gnieźnie / a w Opolu gdy kazał /
stopy nog jego bossech na kamieniu
znali zostaly / teore kamień we
Wrocławiu na Tumie pokazuia do
rad / umarl Gnieźnieński Arcybis
kup Robertus w tym / Woyciech
S. wprossony wielkimi od Bolesława
prozby / przyial jego miejsce t
nie dlu

S. Woy
ciech Apo
stolem.Miecz
stwo
Woy
cha
w RzyPetrus
in Ro
ald. c.S. W
faceg
post
wo do
PreuIdem
Vt sul

Mezenis
stwo S.
Woyciech
a zaraz
w Rzymie

nie długo wspomniany przez sen za-
mysłona droga do Prus przedsię-
wziął / Gaudencyusa na Stolicy zo-
stawiając / tam gdy z wielką cię-
pliwością Religia rozsięgała / sie-
dnia włożeńi wotory Mezenistkiem
zestędnę: Dziwna rzecz / że na tego me-
zenistwo / iakoby te przed wozyma
mieli / patrzałi w widzeniu / w klas-
torze S. Bonifacyusa w Rzymie /
wielki on Culus y Jan Opaci / y
trzeci Bapian / który Misa S. od-
prawiać / iakoby w wsi wstąpił
pośreptanie / wzywaj Oycze swia-
tu miżernemu przyezyny od Błogo-
sławionego Woyciecha mezenis-
tę / wstąpił on Duchą S. y w Me-
moryey S. Mezenistkow potoczył
s. Woyciech / wstąpił. 23. Bwie-
tnia / a po śmierci to sprawił przez
cudą w pogaństwie / co za żywota
sprawie posadał przez prace. Do-
gdy po świętym Woyciechu Boni-
facyus wzeń Romwalsow / przy-
szedł do Prus / y do Rusi / przepuścił
mu mówiac / by po mezenistwie /
cudą czyniac narodu nie nawrócił /
iako S. Woyciech zabity nawrócił.
Ciało iako rownym kostem odłu-
pione od Prusakow / w Gnieźnie nie-
zmiernemu cudu zaiasniało / tak iże
do niego aż że Wloch Otto Cesarz
pielgrzymował / miał Kronikarze.

S. Boni-
facygo A.
postolski
wo do
Prus.

Idem Petr.
y C. suPra.

Aż Mezenist Mezenistki ro-
dzi / wstąpił S. Bonifacy po-
winny Ottonow / o Mezenistwie s.
Woyciecha / niemogac wytrwać /
szedł do Papieża / wprosił się na prze-
powiedanie / Papież go Arcybisku-
pem wzywa / z Błogosławien-
stwem posłał / powiedaia / iż pieś-
y bosz szedł z swoimi / śpiewać
wstawiać y poprzedzać drugich /
o chlebie / o wodzie w Święta / iak-
ta tylo albo ziółka przydawał / a
gdy Cetry przebył / na konia wsia-
dał / ale bojami nogami / y tak na-
zimno trwały był / iż zsiadaiać z ko-
nia / niemogl czasem nog przymar-
łych od strzemiion oderwać / aż wo-
da ciepła ratowano / wiele słow-
kow nawrócił goracy Rąznodzieci.

Rus mianowicie gdy ta pokropił
słowem y krwią swą

A w Węgrzech tego Roku /
Stephan Świąty Król / Błagor-
S. Marcina założył / na gorze / kto-
ra zowa gorą Świątą / iż się ma-
dłał niegdą na niej S. Marcin /
gdy tam / mieszkał / nadał dziesięci-
nami wsielakimi Błagor on / tak
iż y syna dziesiątego nakazał dawać.

Błagor
S. Marcia
na wsi
górach.

Rok Pań. 998 Zakonu 476.

Tego Roku / Abbo Florya-
ceński Opat / to był Robertowi
Krolowi Francuskiemu co Nathán
Dawidowi / do wspominaiać iawnie
y prywatnie / przewiodł y przywiodł
Krola / iż gorących występkow
odstąpił / od którego posłem bedac
do Papieża / wyprawił do Floryatu
przywilej / aby Aureliński Biskup /
aż prośbony nawiedzał ten Błagor /
aby interdyktu na ten Konwent za-
den Biskup niedawał / choćby na
wszystkie Francya interdykt wydano /
y z Rzymu.

Abbo O-
pat Flory-
ceński.

Tegoż Roku / Bosta się moc-
zławiła w Świętym Odyllonie / kto-
ry odwieść Krola niemogac od do-
bywania Zamku S. Germana w
Burgundrey / gdzie odstępnikow
swoich dostać chciał / podczas stur-
mu mgła gęsta napelniała oboz tego /
iż darmo żołnierze jego strzelali do
Zamku / aż żółku barzo ich psowano /
Bto Odyllonowi o Błagor S. Ger-
mana / który był na onym Zamku / z
ktorego Krol z furją kazał zejść
wszystkim Zakonnym / iakoż szedł
Hilberty Opat z drugimi / osmiom
tylo kazał tam przy Grobie Świe-
tego Germana zostać Odylo / przy-
kazawszy / aby się modlić tak dłu-
go nieprzestawali / ażby obleżenie
wstąpiło pomogły te modły / iako y
wotywą Gisleberta brata / ktero-
miał na Otcarzu Maryey Panny /
podczas sturmu / tak Krol ze sto-
da swą odciągnąć musiał / ścigac
iż się na ono miejsce cągnął.

Glaber 1. 2.
cap. 8.

S. Odylo
z Błagora
tak obro-
cił.

Rok

Glaber
Hist. 1. 1.

W bogich
Kug Chy
Kusowich
stawał la-
tee.
1. 4. Chr.

S. Woy-
tech Apo-
stolem.

Rok Pań. 999 Zakonu 477

Sylwe-
ster wtory
papij.

Roku tego / z Zakonu na Tron
Papiesti wstąpił / Gerbertus nazwa-
ny Sylwester wtory / z Auryaceń-
skiego Klastoru / naprjod do Dwor-
u broge sobie nankami wstał swo-
mi / wzięty od Hugona Francuskie-
go Krola / aby cwiżył syna tego /
stając na Remeńskie Arcybiskup-
stwo postąpił / y znova na Rymen-
skie / aż na Rzymską Stolicę Ce-
sarz go wsadził / o sobie Wierszem
rzekł: Scandit ab R. Gerebertus in
R. post Papa viget R. trzy przednie
Stolice rozumiejąc / przez troje K-
łore gdy prebko obiegi / niektorzyro-
zumieli iż był czarnoksiężnikiem / lecz
był Mátchmáryl przedni / w Mát-
gdeburgu zegar misterny zrobił y
rowienniki swe daleko po sobie prze-
dowcip zostawił.

Rok Pań. Tyśiaczny. Zako-
nu 478.O sześć
Pustelni-
k. ch M-
głach.

Crom. I. 8.

Otto Cesarz Grob S. Woy-
ciecha nawiedził / reke tego otrzy-
mawszy do Rzymu zawiózł / y ko-
ściół pod jego imieniem postawił
Tegoż czasu sześć Pustelników świę-
tobliwych / Benedykt / Jan / Mát-
cheusz / Jzák / Kryspin y Bárnábás
twardyśwymot wiedli na pusze w
wielkiej polsce / gdzie teraz Kási-
mierz miasteczko leży. Dwu z nich
Benedykt y Jan / S. Romwálbus
Bolesławowi postat / bo nich się
czerey Polaków przyłączyło / piśe
Długosi y piaci z nich zamordowa-
li okrutnie złośliwi rozbojcy. 12
dnia Listopada / śosy / Kłorego na
ten czas nie było / swa śmierć zse-
bedł / przyezyna tej złości była / iż
totrowie rozumieli że bogacie wpo-
minki przyieli od Krola Bolesława
Kłory ie nawiedzał / a niewiedzieli /
iż ie obeszli za Krola / mówia iż
ich Celle zapalone gorzeć niechcia-
ły / iż totrowie z lasu wynieść niemo-
gli / y z poimanych a przy ciłach
meczem ich związanych / aby od
głodu pozbychali / iż same okowy

spadaly / Damianus przybicie / iż
cala nec bladzas / miecow w po-
swoy za strasnością rok powtias-
dać nie mogli.

Do tegoż czasu refernia / zbudowa-
nie y fundowanie Kościoła z
Klastorem na gorze Lysy / Kłora
teraz sztetekrzyśta zowa / na tej
gorze Polacy starzy w najwistszych
niebezpieczeństwach / od nieprzyja-
ciół obrone narpernieyszą mieli / y
prze to ta trzema wałami kamiennymi
dusiami z podziwieniem ludzkim
osypali / z tej gory Woyśka nieprzy-
cielskie gromili y porażali / stad ta
gora sławna bywała / schadzali się
też obygdziem poganiskim pirwsege
Mata na nie / iż tam trzy Dława-
ny mieli / Lada / Boda / Leli / na
tym miejscu Dambrowka / makt.
Bolesławowa Káplica / zmurowa-
ta / na sześć Trojce S. przy Kłorex
Kłta Pustelników Zakonu S. Be-
nedykta mieściła / Kłorzy naucez
gruby lud / wiary Chrześciańskiej.
A gdy w nawiedziny do Bolesława
przylachal S. on Krolewiec We-
giński Emeryk / iako do powinno-
watego swego / przyiecy był w dzie-
śnie gość taki w Kłecach / a gd-
śie bawil niektorzy czas tu w pol-
sce / wyiada raz wlowy dla wcie-
chy / y zagonia się za Jeleniem na
wierzch tej gory / tonie pomorbo-
wawysztana / miejscu się przypatru-
ie Emeryk / rospowieda o nim Bo-
ław / wiec iż Stephan Dłec Em-
rykow Klastory na ten czas mu-
rowal w Wegrzech / przyšlo mu
mowić do Bolesława / iż naprzy-
stojniey mu się zdało / Klastor tu
zatożyć / dla chwały Bożey / y dla
pomnożenia wiary S. / Krol bogo-
boyny / na prosbe gościa milego
obiecail onym czarnym pustelni-
kom / Reguly S. Benedykta z mu-
rować y opatryć Klastor / a Em-
ryk wyiawszy trzyżył srebrny / w
Kłorym było pięć sztuk trzyż
pańskiego darował miejscu onemu /
przy Kłorym dotad stanu rozmaite-
go / nawiedzający ludzie te gora
dobrodziejstwa odnośa y lasi znas-
temite. Ozym jest książeczka Wy-

O Klasto-
rze święto-
krzyśtim
Ślitor.Emeryk
Krolewiec
Wagier-
stina Ly-
sey gorzeAbbo na
blad o ko-
ściu awia-
piśe.Sige. in
Chron.
Glaber.O doro-
wánym
placzu
Cesary-
stina do
Kościoła

ca Rufina cämecznego Professa /
ktory wypisnie iako z Bassyndwa
naszcie osob przyiachalo na to swie-
te miejsce / na ządanie Wolestawa
Krola / y ilekroć albo wymierali /
albo od rak poganstich gineli /
przez czterysta lat na miejsce ich / po-
syłano swiętych.

Rok Pán. 1001. Zakonu 479

Abbo na
blad o ka-
cu swiatá
pise.

Rok / ktory wedle mniemania
wszystkich / miał być końcem swia-
ta / mówili iż gdy Zwiastowania
Święto przypadnie na wielki Pia-
tek / tego roku Sad ostatni będzie /
przypadło na ten Rok / pomogło
je temu wierzone / trzęsienie ziemi /
y Kometá w Stycznii / lecz na ten
blad Abbo Floryceniński Opát we-
ny y swięty wywody spisał z Ewán-
gelii / z objawienia S. Jana / y z
Dányelá pokazuiac / iż niewiadome
Antychrysta jest przyscie. przetoż
się wśedzie do nabożeństwu rzucił
ludzie / gdy ten czas przepłyneli /
Ortoná też Cesarzá S. Romwálbus
wspomniał / aby za grzechy swe po-
kutować nieodwleczł / bo wiedział
iż w krócie pomrzeć Pan ten miał /
radził / aby za to iż zabił Senatorá
Rzymstiego Crescenciusá do Klasto-
ru wstąpił. Lecz Orto obiecał
wsy / nieślesliwie zwłoczł wście
do Zakonu / bo tego roku umarł /
długo pokutował / przez Post wielki w
Klastoryńskim Klastorze mieszkaiac /
na iutrznie wstaiac / śpiwaiac / na
rogożach twárdo sypiaiac / zdało się
temu Ortonowi / iż miał swe przysy-
ny / dla czego odwłoczł zbawien-
na rade / lecz ta штука idzie Czart / iż ko-
go od dobrego odwrócić niemożie /
aby przynamniey odkładali / prater-
ty zadacie / aż śmierć nie spodziana
przyjdzie.

O doro-
wánym
plaszu
Cesarz
stym do
Kościół

W Rzymie będąc bárował był
do Klastoru S. Bonifácego y Ale-
rego plasz / ktory na Koronacya
był sprawił swoje / na którym wsy-
sko Objawienie Jana S. zlotem
háwtowane było / nakrywano onym
plaszem kostownem Grob S. Ale-

rego / lecz ten wspominek tego z slus-
bu dány / przedał Opát Adelbertus
nie na potrzebe Klastorna / lecz na
pożytek swoy / za co od Pána Boga
śmierć skarany jest / przyšla tá-
śatá potym do rak iednego Senato-
rá / ktory iż tej swięty m nie oddał /
tym jest skaran / iż go raz koń zru-
cił / y paraliz zaráził / leżał nieśles-
sliwiey śmierci czekaiac / aż mu się
pokaza S. Bonifacy z Swiętym
Alexym / surowo nań patrzący á
mowiacy / iż niewstanieś z łóżka te-
go / aż oddaś náše ozdoby / dzwona
rzech / purpura one na Oltarzu po-
łożono / á zaraz ozdrowiał chory.

Rok Pán. 1002 Zakonu 480

Abbo Opát Reformuiac Klasto-
r tego roku / meczci swo o re-
forme podiał. Wyiachał był do ie-
dnego Klastoru do Westkontey /
tam gdy to co Bożego jest / wedle
zwyczajn pilnie promowował / od
wszystkich nabożne posanewanie
miał / aż dnia iednego w kreczgan-
ku Klastornym zwadą porwanie /
y tumult wielki niektorych. Abbo
Opát wypadnie / kamienne káiski
w raku máiac / chcąc pokoy czynić /
w tym ieden z pospolstwa pobudzo-
ny od Szataná / wloćnia go w bok
wderzywszy / meczennikiem Chrystu-
sowym weźnił / aż z tego cieká
Czart zaraz morwia wduśił. Aimo-
nius weźnił tego Abboná pise / iż
bárzo obraził był ten Abbo práta-
torw niektorych / że się mocno opárt
o dzieśięcinę / aby ich Klastorni
Biskupom nie dawáli / zaczął nie-
nawisć tego y winnych wrośá.

Tegoż Roku / 17. Máia pomarli
Sylwester Papież / o którym wiele
nazmyslali lecy ludzie / dla promo-
cui tego przedkich z máley kondycy-
ey / umiał w złe czasy rzadzić Bo-
ściol / ktory będąc ieszcze Opátem
S. Kolumbaná / umiał o śiane
wziąć czynić / z Bosnem śięciem
Cesáistim. dawszy wielom słow pos-
koy / do rzeczy przystąpmy / rzeczy
Klastornych ani za pieniądze / ani

G

za przy-

Abboná
Opát
meczci
swo.
Glaber. 1.
3. cap. 3.

Sylwe-
ster 11. po-
miera.

za przyjaźń wam nie damy. śianno
które wázy studzy S. Kolumbano-
wi wzięli. przywróćcie, jeśli do
znać niechcecie, co przemożemy
za Cesarstwa przyjaźnia y przyjaźniol
naszych pomoca, z tymi Kondycy-
mi z przyjaźni się niewymawiamy.
Opart się mocniej y papieństwu
Biskupowi / gdy dobra iego Bła-
storu śarpat. Jest listow iego grze-
snych 159. Miedzy nimi w iednym
na Jerolimsko ekspedycya trabi:
iakoż on pierwszy Woyna do ziemie
świeterz zaczął. Miał z S. Miko-
łajem / z Eberárdem towarzysztwo
wielkie / pragnął też Reformy Za-
konu swego niewymownie.

Piotra O-
pata S.
blaceni-
Ktego mo-
czestwo.

Za tego Papieża Opát Subla-
cenński / wielebny Piotr tego imienia
trzeci / leż w porządku dwudziesty
wtory / od Tyrannow wciérpiat /
iako w Kronice tego Błastoru stoi-
ten Oćiec posprawił Librárya /
Appáraty chodogie / y dostał gron-
tow niemálo konwentowi / potym
poimány / y na Zamek Montycel-
lus wsadzony / w więzieniu nawię-
dzenia godnym się ośtat S. Miko-
łaiá w swieto iego / który iego oko-
wy potamał / bo tenże Opát nabo-
żenstwo miał do S. Mikołaiá: co
dobrodziejstwo gdy straży oznay-
mił / przyczyniono mu we dwuoy-
sob okow / y głodem morzono / a
to bla tego / iż Zamku Arsule podać
niechciał Pánom onym / którzy mu
na koniec oczy wylupili / a gdy umarł
pogrzebli pod Zamkiem w Kościół-
ku S. Wincentego / gdzie Bog nie-
które na cześć swoje dobrodziejstwa
uczynił. A iż tu wzmianka mamy
Pátrona Błastoru nášego y iem
Kustich S. Mikołaiá Arcybiskupa
y wyznawce przenawielebniejszy /
przytoczyć niewądzí iedno y drugie
dobrodziejstwo / które świeżo przy-
pisuia temu świetemu. Abowiem
Roku / 1621. gdy stráśny Osman
Turecki Cesarz / po czterekróć sto ty-
sięcy ludá na nas pod Choćim przy-
wodził / y stámtad Tátary pod Prze-
mysł áże rozpúścił / Nowemiásto

blisłie / prawie iako znouu śiáblo /
przez przyczynę miánowicie tego S.
od Tatar. Niedziela była świetego
Kojáńca / trzeciego dnia Pájdżiero-
nika na która też przypádkło poświę-
canie Kościółka S. Mikołaiá / Kto-
ry jest náprzedmiesćiu w tym mie-
ście zdawóna / ledwie tam lekko ob-
prawił Baplan / aż z miásta wyćie-
głę weźynia na Tátary Mieszkanie /
ale iż mgła śroga była / nápadli na
Komuniká potężnego / który te zbit
yna nich pod miásto przyiechał / nie-
ma muirow co miásto / a wáły roz-
kopáne / przez ogrody wpadał nie-
przyjaźiel / dwie Żakownice strzel-
bá wśytek / leż Mátka Boża / a
Mikołay S. dwiemá Murámi w
ten dzień temu były.

A Rok przedtym / gdy Kán-
tymir Murzá / z wiela cysie-
cy Tatar / pod Roháryn przy-
ciągnat / y tam Kofem legł w dzień
S. Jádwiigi / co żywo do Kościo-
ła Śárnego S. Mikołaiá / który
tám jest wielki muirowány wbiegli-
wał Łáchowie iako Rus / przyezeli-
ci / S. Mikulá / zbaw nas / iakoż
zbáwil / od ognia y od zguby zácho-
wawszy.

Rok Pán. 1004. Zakonu 482

Tego Roku na Synodách one
questya wnieśli Biskupi: Dla cze-
go Benedyktyni w Abwentowe / y
postu wielkiego Niedziela / Te De-
um laudamus śpiewaia / choć to jest
nádb obyčaj Kzymśkit wywiebli się
Opáci / iż to z opisu Benedykta S.
czynili i także strony świetá Jwá.
stowania Naswietśey Pánnny mo-
wili / iżby te lepiey po Hispáńsku
15. dnia Grudnia świecić. Dziwna
się rzecz w Aluniáku w ten czas ná-
co ośtatá: albowiem gdy tam przy-
šli z Hispániey Oycowie niektorzy /
a blisko Gody były / vprosili Odylo-
ná Opátá / aby mogli wedle zwy-
czáiu swych kráioy obchodźć Śwíá-
stowania świeto: Co gdy czynili /
widzieli dwáy śárśy Błastorni /
iakożby

Obron-
máta a.
Mikolá-
owi przy-
pisuia.

Długiego
táje.

Synody
we Jedn-
cy.

Glaber 1.
Cap. 30

Chron-
Cafina

Naw-
nie po-
wolne
kon

Apud
1. lan

Full
Bis

istoby jeden Hispan widelkami kuchennymi brat z Oltarza dziecię / y kladił je w kościel ognia pełny / wołając / Oycze / Oycze / co ty dal / co ci biora / od tych czasów 25. Mārca / a nie w Grudniu Zwiastowanie świecić świątecznie poczęto. Dziwna pokora na tym Synodzie pokazał Robertus / Brol Francuski widząc iż Biskup jeden tłusty / niemiał na cym nog wesprzeć / wstał / sam szukał podnośki / znalazłszy / niewstydał się pod nogi jego postłóżyć. Dobrego znać nauczyciela miał ten Brol Gerberta / który Papię Sylwestrem 2. został.

Tego Roku w Rzymie / gdy umierali ludzie na iakiś ciężki w gardle choroby / bojąc się śmierci dwaj Potenci / wstąpili do Błogosłomu S. Bonifacego / Jan Kanaaryus / y Franko zaci obay / tedy Woysko wielkie duchow z tych przypadło / goniac a ścigając Frankona / po imieniu własnym / a gdy go nie znaleźli / ścigali S. Bonifacemu y Alexemu wołając w głos / iż im służy odmówi / przydawali jednak siem rżacz / iż mamy za co iś nowocust inniemi. Co gdy Opacowi y braciey powiadzano / co wstok Profissya czynićmu kazano / co gdy Nowicyus wezwali / szczęśliwie skonał / wybawiony przez święte z siebel nieprzyjaciół głownych.

Rok Pań. 106. Zakonu 484

Głód z Powietrzem po wsiy / takim święcie wzmożł / iż y Konstantyńskich z umarłymi grzebiono / a na dzia gdy przyćmiewym Franczy byt / S. Odylo Opac iadymuży wielkie dawał / iż go nie śafarzem ale strasnym zwano / raz idąc dwóje dzieci na drodze od głodu umarłe znalazł / zraz z konia zsiadłszy / kośula swoją jako mogli ciato obwinął / pogrzebił / nieobchodząc aż do końca pogrzebu.

Stynał tego Roku we Franczy / Fulbertus Benedyktyn Barnoskiego Błogosłomu S. Piotra / ktora

rego Glaber / drugum Salemenem Biskupem nieoficowanym zowie / gdyz był na Biskupstwo wysłany Barnotenskie / miał y dary prorockie / y jarliwość o Kościol Boży nieladajaka / Doktor między Doktorami / onego czasu przedni.

Rok Pań. 108. Zakonu 486.

Tego Roku / S. Bruno Apostol Pruski / Męczeństwo podziat / osminasta towarzyshow / jako pisał Dymarus / h wezł się pospółu prawi / ze mno ten Bruno / rodu barzo zacnego będący / Oycą miał tegoż imienia. Cnot pełnego / gdyśmy my Studentami będąc igráli / ten Bruno się madał / y tak prędko do świąteczności przyszedł / Poswicony Arcybiskupem do Bolesława Krola się zdał / od którego albo od Panow jego / gdy vpominki iakie wżal / kościolom y y bogim rozdał / we dwanaście lat po swym nawroceniu / do Pruskiej ziemi zaśzedł / na niwy nieurodzayne kędy mu na przod zabroniono kazać / a gdy przedsię kazal / Siedmnastego Mārca głowę mu wzięto / y towarzyszem także jego / jako iżgniętom cichym / Ciata długo bez Pogrzebu leżały / aż je Bolesław z swą poćiechą odkupił. Ociec zaś tego S. męczennika / Habis Zakonny na vpe minanie synowskie oblokl / y 19. Listopada w pokoju odpoczał. Martyrologium piętnastego Pabziernika / kiedy przeniesienie pono było / te słowa ma. w Prusich S. Brunona Biskupa Ruskiego y Męczennika / który Ewangelia w kraju tym opowiadając / od niebożnych poimany / po obcięciu rak y nog / ścięty jest. Tegoż roku / także S. Bonifacy / w Rusi męczeńsko Borens obnieł / nawróciłszy Krola do wiary S. Oczym wzięwszy nowinę S. Remwaldy nauczyciel tego / dary Bożego zdyżąc wezwani / zebrał iś y sam ze dwudziestą y czterema bracia do Węgier / pragnąc krew przelać dla Chrystusa /

Męczeństwo S. Brunona Lib. 6.

Męczeństwo S. Bonifacego. S. Romwaldus goraco kładnie Męczeństwo.

leż chorobami dziwnymi od Boga
nawiedzony / wrócić się musiał od
granic samych / iż niekiedy znać
tego Kłeynocu wzywa Bóg / a co
dziwna żadnemu Fundatorowi Za-
konu nie wzięła. Z iaka goracością
prosił S. Franciszek o mecenstwo /
y S. Dominik o wzięli inne Przy-
wilezie wysokie / tego nie otrzymali /
nieśli chęć ani błędnego / lecz
litość mającego Boga.

S. Ew-
ardus
p. 100.

Prir. 1. 3.
de viris ill.
cap. 225.

Niewinny Abel Ewerardus ro-
ku tego / we Franczyi mecenstwo
odniósł / który pustelnikiem w Cel-
li S. Medarda bywał / o którym
wiele listów Fulbertus Biskup pi-
sał / pełni w nim Duchą sławo /
onych słow za męzoboyce nie spu-
ścił. Panie nie poczytaj im tego
za grzech,

Rok Pań. 1009 Zakonu 487

4. Krol
140. 100
100. 100
100. 100
100. 100
100. 100
100. 100
100. 100

W Czechach zjawił się wiel-
ki Zakonu S. Benedykta Pro-
kop / królowi tego Roku Opactwo
nadał Biskup / z takimi okła-
zami. Biskup prokop rodem Czech
wziął się na Węgrzech do Jamku /
gdzie Słowiańskie nauki na on czas
kwitły / y tamże obrany był kano-
nikiem / lecz przyszła mu na myśl ona
doskonalszość / idź / a przeday wszy-
tko co masz / a daj w Bogu / a pod-
ziął ona / tak wziął habit S. Be-
nedykta oblekł w Niemcech / y do
Poncy wpramiony / wrócił się do
Prowincyi swojej / aby miejsca z
Szatanem Worne wiodła / puścił
żniac / szukać tedy iaskinie / znalazł
nad rzeką Szana / dwie mili od
Jamku Huryn ianie / w której zty-
ślac Czartow mieszkało / tam długi
czas ludom niewiadome Panu B.
słusz / aż go on sam Wdalkow
wtory iadacemu obiał / bo ie-
len wciśniony przyniósł Xias do
tey iamy / który obaczywszy pustel-
nika pokłonał / pręciac koby był
y słod / potym si był spragnął / pro-
sił o napoy / podał prokop wode /
leż gdy się zagnął w Wino się Wdalk-
rykowi obrocił / Zatem o Zbá-

wiennych rzecach rozmawiał / w
szkłał rade od Prokopa / aby za
grzechy swe Kościół postawił / cał
wziął / na oneyże Pnisi pod imie-
niem S. Jana Chrzciciela z Dlas-
teorem Kościół fundował / y na-
dał / poruczywszy go Prokopowi /
ktorego sławo wnet się rozniósł /
do niego z wponnki po modlitwy /
po nauki / przybiegali Kłianu / Miat
wielka moc na Czarty / wstydawość
ich wzięli wstale iedney wyni-
im kazał sławo / biezował ie / y
oral nimi / iako po dñs dzień to ora-
nino potężniat wstale chore leży /
iedney osobie prz. d niebezpieczeń-
stwem wciśniony / a S. Prokop
na pomoc wzywający / dziwna prze-
prawe przez wode wzięł / stanął
rzeką lodem / a po przeprawie lod
zniósł. Śmierć zaś tego na swym
miejscu potężny.

Dława
moc na
Czarty.

Tegoż czasu w Węgrzech w
Kłeynocie S. Marcina sławo. Se-
bestyan Profes świątobliwy / ktore-
go Krol Stephan bardo milował /
do im kto był nabożniem / symu
był milszy / przecz dla tego zasług-
Arcybiskupem go Strygensi po-
święcić dał / lecz i pan Bog / w
ich probnie / ślepota na nowego /
Arcybiskupa dopuścił / y dla notory-
trzydy musiano Zfr. Kłeynoc
skiego Biskupa na te Stolicy dać /
trzymal to trzy lata / bo się cety
przyniósł / Sebastyjanowi z lasti
Boscy / y rzadził swoy Kościół / ze
Wloch te osoby sławo w te kráte na-
si / y Węgierskie na on czas / mia-
nowicie z Rzymu / a z Kassynu /
iako z historykow znać.

O Seba-
stiane
Arcybisku-
pie.

Chartuici-
us in Steph-
Rege.

Rok Pań. 1011 Zakonu 489.

Przyszły czas nieszczesliwy na
Anglię / o których Prorokował S.
Dunstanus: Do Dunęcy wpadł
w Anglię / y dostali Stolecznego
Moję Bławny / poimali El-
fego Arcybiskupa / związali y do swey
ziemie zagnali / Opactwo Zakona
nych innych także dosyć. Leonfcaś
na Xieni Bławny S. Mildryny

1011 po

ofiarował. Dał mu też Bóg pomoc podobną sobie. Runegunde Matrona / z kora zosobliwey łaski / światelskiej Panny / zachował kwiat panieński.

Rok Pań. 1014 Zakonu 492

Q. Popo
ponte W.
pacie.

Apud Sur.
25. Jan.

i. Popo
teofule
cesarza.

W te dni Wielebny Popo / wyćwiczony pod Gilbertem Opątem / wstawiać się począł / za ona mianowicie okazya / gdy się do Tizmic Henryk Cesarz wrócił / wiał go między innymi z przednich osób / pomieniony Popo / iako do przyjaciół należący tego / widoki czyniono w tym rozmawiać kowali Cesarzowi / między innymi / niedługo dziem chłopca naztego wystawiono miodem namazane / który się bardzo bał / by do kości niepogrzezły bestye ciata na nim / lecz namniemy o to nie bezpieczeństwa Cesarz nieścoiać / bardzo rad nado paterzył / lecz go Bóg goślawiony Popo strofował zaraz o to / y Panny tego / y otrzymał / że tego wiecej cznie nie kazał / bo się w nim Cesarz tak kochał / iż przedzey wzywał co on reżował / niż o co drudzy prosił / widząc iako baczny iż nie pochlebstwem siedł / lecz prawda / iako prawy Zakonnik / na który stan miał powołanie. Boże / gdy żołnierska służba / kopia tego plomyszeć iakże niebieski iak pochodnia / obśledł.

Tegoż czasu nawiedził Cesarza S. Odylo / tam przytomność swoją znanymytem wstawil cudem / Alexandrijskiej roboty Krzyżat / z drogim cleykiam za wielki wspominek darowano Henrykowi / postać Henryk na oglądanie Odslonowigdy tam było sło ono / Mniści dwor nie się przypatrując / gdy jeden drugiemu podaje wpućili / y stukli / frąsowali się Kapellani / którzy przynieśli / by gniew Cesarzki na nich o to nieporostat / frąsował y S. Odylo na bracia / do Bościola tedy siedł / modlitwa wzywał / podać sobie skłenice kazał / y pilno ia ogleduiac / tak spoil / że nieznac by

S. Odylo
na cud
nad skut
czonym
paczyni.

to stłuczenia iadnego / tedy ofukni bracia / temu narzekali na stłuczenie / nie naczyli / które ciele było / oni bardzo się zdumiewali na tak ożywoty cud / y przyieli z chęcia strofowanie / y Bogu dziękowali.

Tychże dni y którzy bracia z Leo 1. z. Jeruzalem przyśledł / zstępsze przez Cap. 21. ścieradli / którym zbawiciel nogi weźniom ocierał / przynieśli na Kasijn / lecz gdy temu wiele ich wiary nie dawato / kładli te Reliquia na ogień / y obroćta się w kolor ogniony / a gdy edicto ogień / bżiwnie się wróciła do pierwej postać / ci włożyli ia tedy w drogi ieden pędził / który ze czcia wielka w wielki Czwartek wynośa dla nabożeństwa.

Rok Pań. 1015. Zakonu 493.

Henryk Cesarz / gdy wzywał był na Gundowaniu y poprawianiu klasztorow / z Kluniaku do Korbeie przyśledł / Opata tego miewsca Walona rozpuczonego znalazł / który gdy niechciał Regut chować / przez Biskupa go przywolał / wziął stamtąd Cesarz trzynastu braci / y Błaster im w Paderbonie postawił / y hoynie nadał.

Błaster
Pander
bonenst.

O tym czasie synost Alida Kien / ni Wileceńska / niedaleko Bolna / która myślać długo o Zakonnym życiu / niechciała nagle odmienić żywota / pierwej tedy n. k. poczęła / rozmyślała sobie / iesli mogła z nieśc Regule S. Benedykta / y tak w obiadach miesa poniechawszy / Błasterne potrawy iadala / a czym tylo Siostra iey wiedziela / z wierzchnylo chust białych zażywała / lecz we wnatrz nie / y tak się rok sprowawawszy / lasce Bożey przytymdu. faiao / wstąpiła do Błasteru Maryi Panny / wspomniawszy y swoje Graucymerowe / aby toż wzywały / potym Kienia zostawszy / bżwnte milowata Siostry / aby nie cierpiły / ty niedostatek strzegła / zimie po in trzni pościółki ich ogrzewata / chorych karmila / tak iakoby ich ona

S. Alida
hedy al
bo Alidy
zywot.

Sur tom. 7

zrodzila

zrodziła / w bogim wiele dobrego
czyniła / zastośćroć pieniędzy niema-
jąc puńcozostki swe zdeymowała / a da-
wałać zaczęła gdy iey Siostra starsza
Bertrada Ziemi Boleńska pomar-
ła. S. Herbertus Biskup wiedząc
iako była matka / wziął ja na iey
miejsce / iednak (iako się godziło na
en czas) oba Błaskory y Wileceń-
ski y Boleński rzadziła. Zestła S.
Lutego cudy ozdobiona.

Rok Pán. 1016. Zakonu 484

Baronius
& Bzouius
hoc anno.
O S. Sy-
meone
Ornitian-
nie.

Tego Roku / w Mánenianstun
S. Benedykta Błaskorze / bázro
Świątobliwy pomart Maż Syme-
on. Ornitianin był rodem / z młodu
do Błaskora wstąpił / y Dyakonem
zostawszy / na Puszczę poszedł / tam
ze dwiema wężniami gdy raz prze-
wielkie śniegi miał co iest / do
modlitwy się wdawszy ielenia oba-
czy / ktory się dat zabić. Do Je-
ruzaleń zaszedł siedmi Opatanych
zlecił / w Rzymie gdy się modlił /
porwany był y oskarżony za here-
tyka / y wpadł w niebezpieczeń-
stwo o zdrowie / lecz pyćany o wia-
re / gdy nadobnie odpowiedział / ośka-
rzytela tego Czart miorał / tak
dlugo / aż go przeżegnał Symeon /
czym gdy się wstawił / cicho wszedł
stamtąd / y przyšedł do Błaskora
iednego / gdzie go pieściami przy-
witało / do Pizy miasta w brame
wchodzącego / spyta w osobie ludz-
kiej czart / dokad się idzie / z Mnichu
odpowieć / gdzie Chrystusowi wo-
ła / czart zniknął. Do Luki przy-
szedłszy wiele Żydów nawrócił / gdy
ieden z nich zdecht / przacy że się
nie z Panny Chrystus wrodził / po-
Grancyey / Hispániey / wiele cho-
rych zlecił / aż we Włoszech w
Mánenii odpoczał Świątobliwie /
Regul świętego Benedykta / prze-
strzegając.

Rok Pán. 1017. Zakonu 485.

Miedzy Cudy S. Amándy te-
go Roku czytamy / iż ożyła biła-

głowa iedną / w Rosomagu temu
osiarowana. Bába iedną zwiobła
Dialagłowa / wdawszy co nie było /
iako by iey maż / nieprzyśtoynych
rzeczy patrzał / niewiasta w taki
frasunek wpadła z tego co wstydła /
iż w piekle się być rozumiała / y
práwie śalała / gdy tedy wglowa
zaśła / wiebli ja do Boscioła S.
Amándy Pánieńskiego / y tam to
zamknęli na noc / a gdy straż okolo
niej poszła / ona się obiecała / lecz
za modlitwami y osiarowaniem iey
S. Amándowi ożyła / ktory Cud
wypisła Marsylia Ziemi rameczna /
ktora przyem była / Bawonowi
Opátowi Elnonienstun / tak list
pocynając / przystoi / aby iako w
Wosku pod iedną chorągwią / ku
iednemu końcu / tak my pod iednym
pátrenem / aż pięć różney zold wo-
dąc y ciepyli się z sławy świętego. zc.

Rok Pán. 1029. Zakonu 498.

S. Berwárdus / lat trzydzięści
na Biskupstwie Zulfesemeńskim
przebywszy / a bliska śmierć po-
czy / Zabit Biskupi odmienn na
Benedyktyński / y w nim 20. dnia
Grudnia roku tego zeszł / pogrze-
biony w Błaskorze S. Michała /
ktory fundował w Grobuiego śpie-
wania y swięta widali / y wonio-
zuli / y od różnych chorob ozdowie-
nia ludzie dostawali. Bywał ten
świety Ottona trzeciego Pedago-
giem / y niemato zacnych spraw w
dzieciach jego wypisui.

Erkenbaldus Opát Fuldeński
y Mogunccki Arcybiskup ośminasty
następnił po Willegizie Przewiele-
bnym / lat dziewięć pobożnie y spo-
koynie rządząc roku tegoż pomart-
mowi Tricemius tyłaś słow / kto-
ry iestże

Zelinándy Zistoryka zawałane-
go / tegoż roku w swym woysku wpa-
rzył / także Gwidon Arcybiskup
prof. śśa mistrza muzykow / ktory
klawisze wynalazł / y one
głosy / na których wśelkie śpiewanie
stoi / vt. re. mi. fa. sol. la. ktore pod-
wyższ.

Philippus
Bonz vall.
in Amando

Zestle S.
Berwár-
da.

Trít. 1. 3.
cap. 132.
de viris ill.
Ord.

Idem lib. 4.
cap. 108.

1. r. c. 74.

zrodziła / w bogim wiele dobrego
czyniła / zastośćroć pieniędzy niema-
jąc puńcozostki swe zdeymowała / a da-
wałać zaczęła gdy iey Siostra starsza
Bertrada Ziemi Boleńska pomar-
ła. S. Herbertus Biskup wiedząc
iako była matka / wziął ja na iey
miejsce / iednak (iako się godziło na
en czas) oba Błaskory y Wileceń-
ski y Boleński rzadziła. Zestła S.
Lutego cudy ozdobiona.

Rok Pán. 1016. Zakonu 484

Baronius
& Bzouius
hoc anno.
O S. Sy-
meone
Ornitian-
nie.

Tego Roku / w Mánenianstun
S. Benedykta Błaskorze / bázro
Świątobliwy pomart Maż Syme-
on. Ornitianin był rodem / z młodu
do Błaskora wstąpił / y Dyakonem
zostawszy / na Puszczę poszedł / tam
ze dwiema wężniami gdy raz prze-
wielkie śniegi miał co iest / do
modlitwy się wdawszy ielenia oba-
czy / ktory się dat zabić. Do Je-
ruzaleń zaszedł siedmi Opatanych
zlecił / w Rzymie gdy się modlił /
porwany był y oskarżony za here-
tyka / y wpadł w niebezpieczeń-
stwo o zdrowie / lecz pyćany o wia-
re / gdy nadobnie odpowiedział / ośka-
rzytela tego Czart miorał / tak
dlugo / aż go przeżegnał Symeon /
czym gdy się wstawił / cicho wszedł
stamtąd / y przyšedł do Błaskora
iednego / gdzie go pieściami przy-
witało / do Pizy miasta w brame
wchodzącego / spyta w osobie ludz-
kiej czart / dokad się idzie / z Mnichu
odpowieć / gdzie Chrystusowi wo-
ła / czart zniknął. Do Luki przy-
szedłszy wiele Żydów nawrócił / gdy
ieden z nich zdecht / przacy że się
nie z Panny Chrystus wrodził / po-
Grancyey / Hispániey / wiele cho-
rych zlecił / aż we Włoszech w
Mánenii odpoczał Świątobliwie /
Regul świętego Benedykta / prze-
strzegając.

Rok Pán. 1017. Zakonu 485.

Miedzy Cudy S. Amándy te-
go Roku czytamy / iż ożyła biła-

głowa iedną / w Rosomagu temu
osiarowana. Bába iedną zwiobła
Dialagłowa / wdawszy co nie było /
iako by iey maż / nieprzyśtoynych
rzeczy patrzał / niewiasta w taki
frasunek wpadła z tego co wstydła /
iż w piekle się być rozumiała / y
práwie śalała / gdy tedy wglowa
zaśła / wiebli ja do Boscioła S.
Amándy Pánieńskiego / y tam to
zamknęli na noc / a gdy straż okolo
niej poszła / ona się obiecała / lecz
za modlitwami y osiarowaniem iey
S. Amándowi ożyła / ktory Cud
wypisła Marsylia Ziemi rameczna /
ktora przyem była / Bawonowi
Opátowi Elnonienstun / tak list
pocynając / przystoi / aby iako w
Wosku pod iedną chorągwią / ku
iednemu końcu / tak my pod iednym
pátrenem / aż pięć różney zold wo-
dąc y ciepyli się z sławy świętego. zc.

Rok Pán. 1029. Zakonu 498.

S. Berwárdus / lat trzydzięści
na Biskupstwie Zulfesemeńskim
przebywszy / a bliska śmierć po-
czy / Zabit Biskupi odmienn na
Benedyktyński / y w nim 20. dnia
Grudnia roku tego zeszł / pogrze-
biony w Błaskorze S. Michała /
ktory fundował w Grobuiego śpie-
wania y swięta widali / y wonio-
zuli / y od różnych chorob ozdowie-
nia ludzie dostawali. Bywał ten
świety Ottona trzeciego Pedago-
giem / y niemato zacnych spraw w
dzieciach jego wypisui.

Erkenbaldus Opát Fuldeński
y Mogunccki Arcybiskup ośminasty
następnił po Willegizie Przewiele-
bnym / lat dziewięć pobożnie y spo-
koynie rządząc roku tegoż pomart-
mowi Tricemius tyłaś słow / kto-
ry iestże

Zelinándy Zistoryka zawałane-
go / tegoż roku w swym woysku wpa-
rzył / także Gwidon Arcybiskup
prof. śśa mistrza muzykow / ktory
klawisze wynalazł / y one
głosy / na których wśelkie śpiewanie
stoi / vt. re. mi. fa. sol. la. ktore pod-
wyższ.

Philippus
Bonz vall.
in Amando

Zestle S.
Berwár-
da.

Trít. 1. 3.
cap. 132.
de viris ill.
Ord.

Idem lib. 4.
cap. 108.

1. r. c. 74.

wyżsając a niżsając / snadnie y dżelci
spiewając / dowcipowi sie iego dżiwu-
iac / Papież przyzwał go do siebie /
aby widział osoba.

Rok Pań. 1022. Zakonu pięć-
setny.

Tego Roku Achenulfus Opát
Bassyneniski mizerne wronat : Prze-
ciwko Cesarzowi Henrykowi do
Grakow sie przywiazat / y wielkiej
Leo of. 1. Woyny byl przyezyna z tym. *hona*
4. cap. 40. ten czas iuz Opát Bassyneniski stal
za napotężniejszy Xiążę / mogli doká-
zac / i z Gracyey woyska nowe do
Apuliey przysly : Przeciwno ktorym
gdy sie ruszył Henryk / Achenulfus
Opát vlekłszy sie / ziać wmyślił do
Constantynopolat y gdy wiechat do
Hydronu aby sie puscił morzem /
Biskupowi tamiecznemu wkazal sie
S. Benedykt mowiac idź opowiedz
Opátowi / aby w tym czasie nie w-
siadał na morze / bo pewnie zginie :
nie wwierzył Opát / wsiadł na okret.
y na morzu wronat / y z nim ieden na-
ście Przywileiow Błaskornych kto-
re przy sobie miał. O czym wstyska-
woży Cesarz rzekł / *wpadł w dół który*
sam otworzył. Na tego miejsce obrá-
ny jest Theobaldus maż niepospoli-
ty / y w dzień S. piotrá y Páwla /
ob papieża Benedykta przy Cesa-
rze poświęcany. Ciezko ná ten czas
záchorzał ná kámién Cesarz / w oney
tedy chorobie swey / w záchwyceniu
niejakim gdy ani spał / ani ciał / po-
kazal mu sie Benedykt S. nawies-
dżając pytać co by go boláło / on
powiedział co go boli. a S. Benedykt
rzecze. wiem iż wátpisz. aby tu ciał-
to moie leżało ; lecz abyś tego stru-
pustu zbył. ten miew znak : skoro po-
ránu wstániesz. trzy kámyki z vryno
wyleiesz. a odtad dośkonale zdrow
bedziesz : y znikając rzekł : iam jest
brát Benedykt : wstawszy Cesarz. ká-
mien wyrzucił y ozdrowiał. y szedł
do zgromádzienia bráćiey rzecze : Pa-
nowie moi. co mi rádzicie dáć lekarzo
wi. który mić v zdrowie rzekł : iż co-
by rozumiał z Błaskornych rzeczeń

Leo of. 1.
4. cap. 40.

Psalm, 7.

Cesarz zle-
czony od
S. Bene-
dyktá.

Leo c. 42.
48.

wziac / a dáć lekarzowi / śmieje mo-
ze wziac : on zaraz odpowie / nie tak
prawi. bedzie. lecz poniewaz mię
Ociec Benedykt tej nocy vleczył.
potrzeba mu nagrody z nászychse
dobr. y tudzież dal wielkie wpomina-
ki / Nisat kościownie opráwny / kles-
lich zloty / Ornat / Kápe y tunicel.
które ochodostwa dosyc zlotá y dro-
gich kámieni miaty / rostruchan też
y cásse wielka srebrna / aby z niego
bráćia w swiatá pijali dárowat /
wykupit od żydow Antepedim za-
stawne / które byl wielki Barolus
dárowat niegdy ná Oltarz S. Be-
nedykta / y kielich srebrny / niegdy
dárowany od Theodoryka Arola
Sálskiego : Dárowat náđ to Zamek
Wentrá Bassynowi / lecz y do domu
powróciwszy / prawie páńskie zno-
wu zástal tu dáry. W tenże czas y
papież winiuiac Cesarzowi zdro-
wia dárowat swe wpominki / a Pe-
legrynus Arcybiskup Ornat / ná kto-
rym dwánastie Plánet zlotem nsi-
sternie wyháscowane byty. Odtad
Cesarz ten miał takte nabozenstwo
do Błaskorn Bassyneniskiego / iżby
dlużej byl żył / opuściwszy Cársko
godność / tam obiecowat w hábi-
cie S. dokónzyc żywota. Była y
druga przyczyna mowi Leo / nabo-
zenstwa iego do S. Benedykta zdra-
wná. Do gdy byl iezse Hermanem /
tráfiło mu sie przy iednym Błasco-
rze S. Benedykta stanać / y z ko-
niát wiele miał : że wшыkie stanać
wstáyni niemogly / iego Koniusz
kilás koni w samym Bápicularzu
podle kóściolá śmiat postáwić. No-
cy tedy pney bázro sirowie S. Be-
nedykt skrofowat Henryka o ten de-
spekt swoy / y laska vderzył w bok
ktora miał w reku / odtad bolewat
go bok niepomału / a zátym we-
czi wielkiej miał S. Benedykta.
Przydaje Kronikarz Ostyeni inne
ziáwienia niebieskie / wpewniające /
o Reliquiach S. Benedykta ná Ká-
synie odpoczywających / które miał
Swiatobliwy Benedyktyn Adam /
czego y przysięga popart / w Rzy-
mie v S. Páwla ná Oltarzu temi
słow.

Wojtacy
nosć zni-
tylowat
S. Bene-
dyktowi.

Cap. 46.

S. Bene-
dykt o swoj
despekt
cypul.

Przyje-
gata ná
prawdę
we stamie-
nia.

S. Ro-
waldz
Cesarz
rozmo-

S. Ro-
waldz
Cesarz
rozmo-

Pocze-
Zame-
bulon

flowy. Przez to ciasto, Doktora na-
rodow, którego wszyscy na wiedziało
to co teraz powiem, bez wszelkie-
go fałsu zeznam &c.

Pod tej Ekspedycją swoje / Ce-
sarz widział się z Romwaldem S w
Sytrycy przed którym wystawił /
z wielkim affektem rzekł / O byś
dusza moja w tym ciele była Abwo-
rzenie siere z tego Habitę Stubi / y
za Reliquię chowałiteby mu Cesarz
dąrował Klastor Amiaty, wyrzuci-
wszy z tego Opata z niego / ościagał
się wprzód Romwaldus S. iść do
Cesarza / aby swego milczenia nie-
zlamal / które siedm lat zamknawszy
się w gorze Sytrycy mocno chował.
lecz mu wzięte jednostajnie radzili /
tak wiele nas już Wyże / iż tu nie
możemy sposobnie mieszkać / przeto
proś Cesarza o taki wielki Klastor
rzekł im swięcy zysność / wiedz
cież iż gora Amiat dąruje nam Ce-
sarz / wpatrujcie się między sobą /
przełożonego do niego.

Lecz tu skończmy piaty wiel swię-
tym jednym / którego w patronach
Szweckich tymi flowy / 15. Lipca
wspominają. Dawid w Anglię
szlachetnie wrodzony / zmiłoby w
naukę y Chrześcijańską miłość tak
dalece postąpił / iż rozdałszy wszy-
tko co miał wstąpił do zakonu Bła-
niaceńskiego y prowadził żywot bę-
dący

zo ciastny : ten wstąpiłszy o mezel-
stwie wnetow S. Sigfryda / prze-
gnac y on mezennikiem zostać / przy-
był do Szwecyey / y z porady swie-
tego Sigfryda / przy kościele Snes-
wingerskim wsiadł / gdzie kazywa-
jąc wiele krzywd wcierniał / gdy na-
stąpiła za częstym płaczem / który
czyniał modlać się / mało na cęty wi-
dział / na premieniu słonecznym
raz przy oknie / mniemając by kole-
był / zawiecił rekawice / które służy-
ły po niego znalazł / na premieniu
wiszące / nakoniec mógł się pełny dni
y dobrych spraw / do żywota wiec-
nego pośled. To o Dawidzie : a c
Błogosławionym Sigfridzie / 25.
Lutego / 15. iż gdy Arol Olaus An-
gelskiego Brola prosił / o Kąplany
do Szwecyey / która po s. Ansgarii
się odpadła była od wiary / widząc
Sigfridus Biskup / iż całe trzy dni
darmo Brol rozmawia z duchowne-
mi o tym / ośmiarwał się ze trzema
Wnetami y Eschilem powinnym
swym do Szwecyey / którzy wstę-
piły proś Sigfrida / mezen-
stwo odnieśli / około
roku tysiącznego.



Ca. Sig.
fridzie B.
lupie.

ODZIEIACH ZAKONU BENEDY- KTA S. od Roku Páńskiego, ty- siąc dwudziestego trzeciego, do Roku 1122.

K S I E G A VI.

Poczetki
Kamala
dulow.

SŁoty wiel Romwaldow /
w który mowiono / iż wstę-
pił swięt w Mnichy y pu-
stelniki obroci / zaleca te cza-
sy. Romwaldus fundator Kamal-
dulow / między gorami y lasy / gesto-
wał

po Wlezech / niebieście Jeruzalem
zakładał / miał wielkie szczęście do po-
zyskania osób na deskenaty żywot /
dawali mu puszcze / gory / y pola aby
Dyskalcraty swoje osadzał. Świad-
no miał Zakonu tego swego desko-
na los

Wojciech
nosć Hen-
rykowi
S. Benedy-
ktowi.

O S. Da-
widzie wy-
znawcy.

Cap. 46.

S. Benedy-
ktowi
despekt
cynt.

Przyje-
gała na
prawdzi-
we zjawie-
nia.

Drabina
od ziemi
do nieba
zakony
znaczy.

nałosc y habit mowi Damian Bar-
dynal / przez dz wne widzenie / dra-
bina od ziemi do nieba samego wy-
stawiona / po ktorey wstepniace y
stepniace widzial Zakonniki w bieli-
familia te swiatobliwa znaczyła.
Bo iako mowi S. Bernat na one
słowa / Otolimy my opuścili wszy-
tko / drabina waska / ciaina droga
ktora prowadzi do nieba znaczy /
dwie strony pobocznie / sa pokora y
pokuta tega / stopnie abo schody sa
rozmaite zakonne wstawy y cnoty
Wszystcy tedy wezniowie Komwal
domi boso chodzili / bledzi / z naywie-
eszy nadze contenti / wszyscy sie wiel-
kimi pokutami dręczyli / niektorzy
by w grobie zamknieni w Celli /
umarli wiatru byli co wino jest y
w niemocy nie znali / nawet zeladz
y pasterze ich poscili / miloszenie cz-
godzin swych chowali za prozby sto-
wa o pokute prosili / dyscypliny czy-
nili potwierdzili ten zakon Alexan-
der wtory roku panstkiego. 1073.
chorąca wstawiane miloszenie / proci-
dwu razow w tydzien / miesa nieia-
daia chyb w chorobie / odzienia w-
wata bialego / dwanaście razy do
roku pospoin iadala / kazda seria o
chlebie y wodzie odprawna / przed
tela lat sześciu im Blaster zatos-
yli / pobożny Pan Zegmunt W-
skonski Marszałek Koronny na go-
rze okazale / w mili od Brakowa i
przyzwawszy ich ze Wloch.

Rok Pań. 1023 Zakonu 501.

Tego Roku wilebny Odro-
Opac Aluniacki / nawiedzil Bess n
z wielkim nabozenstwem z Rzymu
iadac / piszko siedl na gore wszystkie /
dla cici S. Benedykta / przywery
wdziecznie od braciey. rzecze do Op-
ta / prosz cie bracie o jedne rzecz nie-
mala / abys mi nie odmawial / rad po-
calnie nogi wszystkich braciey za two-
im dozwoleciem / Theobaldus O-
pat rad nie rad pozwolil / barzo po-
kornie prosiacemu A wdziec S.
Benedykta / zadany od Theobalda
aby wielka Misa odprawowal / za-

połora
S. Ody-
loni.

ona miara niechcial / mowiac i nies-
przystoi / aby ktory Opac / przy na-
mieslniku Oyci Benedykta / przy
Arcyopacie y Generale Solennizo-
wat. A na rezstawaniu zleba pro-
sil go Theobaldus / o Rel quie iakie
S. Maura / chetnie ebiecal pofiac /
iakos pofiat rami S. Maura / cu-
dnie w srebro oprawne. Percy Leo
tego roku / o pektorze dwuch prata-
terriakoz do pektorz słuzy / co o Bas-
/neistich Opatach raz powiedal S.
pamięci X. Sięński Biskup przez
mysli / i Jnsula przed soba polożo-
na zawięse maiać / nie klada ley na
glowe.

Tego czasu sennac poezal Kla-
ster Frutuarienski / o ktorego po-
gatkach Glaber pise / i jest zatoszo-
ny od Willerma Opata / pod imie-
niem S. Benigna meczennika / na
dziejictwie tegoz Wulpia rzeco-
nym / iesze S. Maiol Opac poru-
czył mu byl ten kosciot Benigna
meczennika niegdy / dawszy za star-
szego Jana Opata dziwnie swiete
go Meza / o ktorym Blasterze wie-
cey nisey. Slawi y Triterius S.
Wilerma tego / sarkiwym o dosko-
nałosc Zakonna / y wezonym Op-
tem go zowac.

Rok Pań. 1024. Zakonu 502

Tego Roku Henryk Cesarz / 13.
Lipca pomarl / pochowany w Bam-
bergu / nim sennal Kunegunda Mai-
jonke oddac powinnym rzeki / w-
zmiecie / ktorasie mi dali Panna wa-
fet a choctas nienaruszene diwi-
ctwo S. Kunegunda zachowala / te-
dnak nie wsta potwarz / odniesiona
do meza / zecym sie wielkie potur-
bowanie stalo we Dworze i leg-
par na niewinna na swe oczyszczenie.
po ognistych lemiach bosymi no-
gami pietnasie krokow wezynila /
mowiac O Boze / iakos wiadom-
zem nietykana / nie tylo od Henryka
leci ed zadnego meza / tak mi bopo-
mozt na co slyszano glos Nie wazp
Panno wybaw cie Panna Marya
y tak nie obrazona przesla zaraz po-
mierci

Opacem
X. synem
Rip.

Frutwa-
renski i kla-
ster.

l. 3. c. 240
de viris ill-
ord.

Dante-
stwo 340
chowana
w malicki
stwie wist
kt cud ola
zato

Nauch.

Nikolai Wal-
Maxzale Koronny

Nie lde
luz a. 2
negu
Cesarz
w-7.

Leo Ost.
2. cap. 4

In Odile

Widzen
o wyba
wionym
papie
Czysen

Wielad
lita s. Ru
negundy
Cesarz
wy.

Leo Off. 1.
2. cap. 47.

In Odilone

Widzenie
o wyba
wionym
Papieżu
Czyscu.

śmierci małżonki swego / taki list do
pánien Błastedn Konfugienckiego
pisał. Moie prywatne przeciwności
inądniey bym zniósł, bym walsz po-
koy y łezczę widział, albowiem
choć mię zewszad fralunki ećistia,
walsz iednak pamiotka z serca mi
niewypada: choceście dalekie mych
oczu, iednak dusze mey nie odcho-
dzące. Ktoż nas oddzieli od miłości
Chrystulowej, żaloba ma, czy odle-
głość od was? Młaka albowiem ie-
śli mało ma, mało dzieciom dać: o-
te małe vpominki na refekcyo wam
posyłaia, abyście duszę dobrodzieia
walszego modlitwa wstaiczna posi-
lały; poniewasz tak wiela dusz sprá-
wiedliwych, iednostayna modła
wiele przemoje y Bogá, iako mowi
S. iakob: proszę tedy abyście z pá-
mięci swych nigdy niepuszczali tego
ktory was iako corki miłował, y ten
Konwent wami osadził. Taki Bune-
gunda niezlezona iatmużny za dusze
meja swego żoniac, z ktorym chwa-
libnie rozmnażala chwale Boża,
nowe buduiac a stare odnawiaiac
Blastory.

Tegoż Roku s. Obylo dusze Be-
nedykta s. Papieja z czyscu wyba-
wil / iako pisze Petrus Damiáni. Ko-
ro po śmierci bowiem / wskazał sie
bratu swemu Janowi, ktory po nim
na Papiestwo wstąpił / prosiac aby
co przedzy posly swe wyslat do Klu-
niaku / prosić Opata o Modlitwy
za sie / postat / y nakazał Odilo S.
modlitwy / ofiary y iatmużny wysy-
tkim swoim: co gdy wezynli priva-
tnie y iawnie / ieden z braciey Hil-
debert, ktory w bogich karmie miał
w poruczeniu / przez sen widzenie
miał / iakoby osoba wdzięczna y na
weyrzeniu miła / zanie wbrana do
Kapitularza / z szluzem orfakiem
wefła / gdzie Ociec Odilo z bracia
siędział / temu tedy pokorne dżięki z
uklonem lezynli: spytał brat on / co
to za gość był taki / odpowiedza: iż
Benedykt naywyższy Pasterz / dżię-
kuie za nabożeństwo / ktorym wy-
ważony jest od zatrącenia wieczne
go. Wiele dusz wybawiali Kluniacen

scy bracia z Czyscu / zego z rożnych
rewelacyi dosco: ieden z Jeruzalem
sio wrociwszy powiebat / iako na
morzu Sycylijskiem w wielkim nie-
bezpieczeństwie bedac / gdy go wia-
try zagnaly między staly / trafił na
iednego tam pustelnika / ktory mu
w rozmowach innych powiebat / so-
tu prawi niedaleko okna piekielne z
ktorych srogie wypadala / podczas
plomienie / y w nich dusze cierpiace
flyseć sio dala: niezlezona rzecz i si-
także satana / ktory gęstokroć wrze-
szo na Kluniackie Mnichy / iż im eni
wiele dusz wzdieraia. Przetoż na te
relacye S. Odilon po wsfytkich
swych Blastorach postanowił / aby
názáwierz po wsfych SS. zmarłych
dusz wsfytkich pamiatke czyniono:
co y koscioł wsfytek przyial rećnice
te zadusna za przykladem S. Odilo-
na wroczysta wezyniwszy. Do rzeczy
sluży / co w tychże czasach okazał
Bog strony mać po śmierci. Jeden
pustelnik na skale wyfokiej wedla
gościńca Neapolitańskiego miefłak-
iacy / gdy w nocy do psalmow wstál,
y okienko otworzył / chcąc wiedzieć
dalekeli do dnia / obaczył dluga Pro-
cessya ciarnych Murzynow / a oni
siana y stemy / sila wozow wioza:
rozumieiac pustelnik / iż przed Dwo-
rem Cesarstkim stacye iakie poprze-
dzia spytał: skad pánowie: a na co
tak wiela potrawy bydlecey wieza:
rzekli: Czarcisimy / a nie dla bydla
te potrawy / lecz dla ludzi te podnia-
ty goruiemy: czekamy bowiem go-
ści w krotce / Pandulfa Kiozećia Ka-
puanskiego ktory inż choruje / y Ja-
na Neapolitańskiego / ktory iesze
zdrowy / tak sie szalo / názáwierz Pán-
dulf pomárt / a Jan we dwie Nies-
dzieli.

Rok Pán. 1025. Zakonu 503.

Roku tego Bune-
gunda do Zakonu wstapila / takim
spofobem: Anniversarz Henryka
w wroczysto odprawiały / na ktory
wiele Biskupow wezwala / Koscioł
nowy poswiecac dala / na ten Alt /
z 2 wbrała

zadusny
dzien.

Widzenie
o Potępie
ntu sli ch
pánów.

Petr. Dam.
cp 32 ad
Domin. lo-
sic.

S. Bune-
gundy Ce-
sarsoway
Professya

vbrała się w ozdobności swe Pannie / y na początku Nfzy położyła na wielki Oltarz / wielki Stół krzyż. za S. Reliquiat A Skoro Ewangelia o Zacheasie przeczytano / który Zbawiciela widzieć zasłużył. ona nas bożenstwa y ochoty jego naśladować / purpurę złożyła / a dawszy do przeżegnania suknią czarną / która swymi rełomą wrobiła / oblokła / tam y warłocze wrzuciła dala / w szatach y włosach (które włosy dotąd w Klasztorze Konfugienckim chowała) świat potępiając / płakał lud na te Ceremonie patrzeć / dziwując się jako swoje ciasto tała dotąd / a tak ponizona zostawała Panna święta / w szaty / a Biskup Wellum Pannieńskie kładł na nie / y pierścieniem podawał / z jej serdecznym weselem we wnetrz śpiewającej. Położył znak natarwarz moję / y pierścieniem swoim z mowil mię sobie C H R Y S T V S I E Z V S. Tym trybem poświęcona / gdy się z siostrami w Klasztorze zamknęła / ciekawie nie jako matka / lecz jak służebnica wstępowowała / aż w końcu ceniąc / pokazywać się z tym niechciała / aby od ludzi pochwały y zapłaty nie miała / Wiodła potem w tym konwencie Anielski żywot / roztoczyła się w szatach / strzegąc / pokorna / w szatach / nayspodlejsza / do każdej powinności Zakonnej pilnowa / gdyż reżna robota każda pniała.

Rok Pań. 1026. Zakonu 504

Tego lata S. Burchardus Biskup Wirzburgencki / wezeń niegdy Alberta Opata Gemblacenckiego / jako na dwóch miejscach Tricemii wspomina / zmarł świątobliwie / leżał paraliżem zarażony / aż kłając śmierć / aż mu dąbza znać iż Konrad nowy Cesarz przyjechał go nawiedzać / jako mistrza swego niegdy / wdawszy się tedy na modlitwę / wprosił sobie zdrowie na wezwanie tego / y tak pości był Pan on w niego / y przywitać y modlić się z nim / y odprawić go na trzy dni mogł / do

domu powróciłszy na śmierć się gotował / włosy ostrzygił / y omiła / aby studzy nie mieli okazywać / y wbrałszy się białe / iato do grebne rzęcał do wszystkich. Oycowie wielebnie / bracia mili y synowie / walczy już pomocy potrzebuję / do P. B. bardzo mi żal / że przed wami aż dotąd nie białe chodzę / y podnoszę się z pychy nad miarę nad wami / nie szanując / nie miłując was / jako przysłało. Lecz co mi pomogła ona pycha / teraz / bardzo mi wadzi / raczej / wczoraj był jeden z naysobotniejszych / a oto wnet będę gnoy y popioł. Także jest gorna chluba nasza / nągim wyszedł z żywota matki moiej / nągi poydę / grzechy rylo nosząc / a jeśli co dobrego z natchnienia Bożego uczyniłem / toż tam znaydę / obmyłem się na drogę daleką / posłałem / czekałem strasznego / z tych miżeryi na oko widzieć możecie / chwalcie świeckie jako są niestateczne / znikome / grzechów pełne / ludzie zaś ślepiące. Przeto Bogu y Panu memu ktoremu służył / polecam duszę moję / niech on ją broni / y ptowadzi aby się nie porykała z strasliwymi larwami. To mowil y położył się na tożku / a w nocy się porwie / y długo pomodlił / ocy y ręce w niebo podniósł / y rzekłszy do siostry swej Xieniey / oto czego pojadam już widzę / Pan zwami / Pan zwami / Pan zwami / do nieba poszedł. Kzucili się do strzyni tego Pánowie szukać pieniebzy / ale kłiegi było / a trzy złote znaleźli / a Xieni siostra tego przybyła do nas / mowil Anchor / y wstąpił kłoczyć od strzyni / ktorey żaden z nas nigdy otworzoney nie widział / powiedziac iż go też bał. Biskup mowiac / co znaydziesz w tej strzynce choway na pamiatke y przyiań moie / otworzymy ją / aż włosie nicą bardzo ostrą / y łańcuch żelazny z jednej strony od nożenia wycały / y bilimy się w pierzei mowiac / o iakosmy się cielił kłaga Bożego / o iako święta pucina / strzynka z takim strobem. Zostawil nabożnych y

Napomn
nada
S. Burchard
chard do
bractwy
przebe
emiercia

Scisill.
wasmiel
iego.

Siostra
Burchard
da co za
pućtna
po bract
wstala.

Cnoty Za
konne.

Vita Bur
chardi in
pro amb.
Gratiani.
a l. c. 73.
& l. 4. ca
253 de vi
ris ill. ord.

Zymot y
sprawy o
Bononia
sa Opata

ap. Surium
30. Aug.

Wgonych po sobie ksiąg 20. wielkim
dowcipem złożonych ten Doktor.
Zeszedł tegoż Roku 30. Sierpnia
Bononius Opát / rodę z Bononiey
ten delicye z młodu zaraz odrzucił
wsy / do Klastoru S. Szepana /
który jest w Bononiey wstąpił / te-
dy gdy znagłnie przez lat kilas prze-
szyl / wielkych postępów pragnąc /
ożyźne / przyjaciół y ludne miasto
opuszczając / zeszedł na Puszczę Egipt-
skie / ku Babilonu: aby doskonali-
ści ostro żyć / nabył / tam ciasto
krocił / na goley sypiać ziemi / mi-
sto mąty Cilicium rozstawy. Bog-
iednaki grubych zmieszyl / iż wonia
cnot jego wielą Egiptczyń / że mu
kościół stare naprawować dął /
chodzil tedy z słowem Bożym po
Egiptcie / restaurując Klastory /
Opaty pobaiac / żyć poblug Regu-
ly S. Benedykta naucejąc. Z ku-
pcami raz do Alexandrye iadac /
darmo im opowiadał Chrystusa / aż
powstanie froga nawalność / pewna
śmierć grożąca / dopiero wszyscy o-
biecali się pochrzcić / iedli ich przy-
zdrowiu zachował Bononius / mo-
dlil się on / wprosil pogodę y ochrzcił
kupce: takowe tedy dziwy wstawi-
ly go wielce. Na on czas Chrześcia-
nie iadac na wojne święta / przegrá-
li bitwe z Egiptczyń / poimanych
dosyć było / między innymi Piotr
Wercelleński Biskup: był im na wiel-
kiej pomocy S. Bononius / y sprá-
wił w Brolowey y w Brolá / iż go
temi więźniami dąrował / z ktorymi
zaiachał do Włoch: W tym umarł
Opát Locedński / wsadził Piotr
Biskup choć ośietnego Bononiusa /
tam szatan niepokoił nań poburzył /
przed ktorymi do Heerurye wstąpił /
y stary ieden Klastor światobliwa
Regula S. Benedykta reformował:
gdzie go niektóre cnda wstawily /
tym czasem w spokoju się Locedński
Konwent / przyzwał Bononiusa /
który tam dokonczył prac swoich
szczęśliwie. Kanonizowany od Ja-
na 20. Papieża.

Rok Pán. 1027. Zakonu 505.

Blagosławiony Romwáldus /
przeniesiony jest do niebieskiego Jes-
ruzale około lata 1000 / żył lat sto dwa-
dziesiąt / z nich na święcie strawił
dwadzieścia / w Klastorze trzy / na
Pustelnictwie dziewięćdziesiąt y
siedm: na starość / kiedy y doskona-
li zwykli pobłazac sobie / żył barzo ci-
sno / lichy się żiołkami na wzor Zila-
rjoná posilając / a miłzenie do śmier-
ci chowając: Kanonizowany pla-
tego roku po zejściu swym.

Żył ale na Biskupstwie iuz te-
goż roku S. Gotárdus / w Bawá-
rye się wrodził w Altdenstetm kla-
storku wychował / w ktorym Pro-
f. ssa wżynił / trzydziści lat y ieden
máiac / pod Erchabertem Opátem /
ktorego pilność / odnowił cziście
Benedyktynskie tam życie / oblokł
się Gotárdus / co cnota / gdy inni
wychodzili z Konwentu. A gdy po-
mieniony Opát na puszcza poszedł /
obránył się po nim na wrzedy iakoz
popisał się / dąmek mocny na go-
rze Heintlingebert / y w nim cudny
Boćciol dla klastornej obrony od
Czechow postawił / y wiscey niż
trzydziści tanow swola y bráćiey
swey / praca dla chleba wykopał /
porużył mu Henryk Cesarz Herfens-
delstie też Opáctwo / gdzie tak prze-
strono / byli bráćia / iż właśnie by
kanonicy / każdy swe własne dosta-
łki miał / tam gdy Reformować
chciał / máto nie wszyscy zwiekali /
aż ludzkość swoia przychocił ich /
y iednych przedzy / drugich nie ry-
chley / do oweżarnie przyzwał / tym
że sposobem nabożeństwo wzniecił /
w Degerenstetm y Bremenstetm kla-
storku / aż Roku 1023. dnia piątego
Grudnia / na Biskupstwo wzięty
jest Hildemansstetm / na ktorym lat
kilkanaście bywał / pełny dobrych
wżynków zeszedł. Takowas postu-
ge niepospolicie S. poppo Opát
obprąwował po Niemcach / gdy mu
spustofale Klastory Konrad Ce-
sarz porużył / naprzód Lineburg
Klastor S. Jana Ewangelisty / w
ktorym się iuz wierz legnął ożyścił /
Herfeldya także / dawszy Ruodona
za star-

Śmierć S.
Romwál-
da 19.
Cierwca /
ale go los
sioł 7.
Zutego
obchodzil

S. Gotár-
da Bisku-
pa Zymot
y sprawy.

ap. Surium
4. Mai.

S. Poppo
wiele O-
pactw wy-
dawnął

Adpomis
nante
S. But
chardá do
bráćiey
przebe-
emiercia

Scisall.
wasmitel
iego.

Slostrá-
Bachá-
da co zá
pućtne
po bráćie
wziola.

za starszego, który potem Biskupem
Paderborskim został, do Epternaku
Humberta do S. Gwila Torber-
ta, do Wirzburgu Wolmara, do
S. Giel na Henrybranda, do Alco-
m neu Ewerhelma, do S. Eucha-
rysta Bertulfa Opata w Traiectie,
w Meyss, y po innych miastach onie
podwignął Abascory, Adalbelmus
Biskup Traiectu, w ręce Poppono-
we dał Biskupstwo, a sam habit
Zakonnny obłożył, jednak mu dopuścił
Poppo sprawować je, y tak po-
tem był w habicie chodził, y pod
tego posłuszeństwem żył.

Rok Pań. 1028. Zakonu 506

Do Zakonu wstąpił tego roku
Benno / Grof jednego Salskiego
syn, lae ośmińście lat / powo-
łany od Boga z młodu, aby Kościo-
łowi służyć był, w ciele bardo cza-
sty 34 Henryka 4. odgapienia, do
habitu przydał onie y nikt Ben-
no, że też Doktorom Theologię zo-
stał, y nauczał siedmnaście lat w
Goslarzeńskim Kościele, wzięty na
Kanonik, a z Kanoników na Biskup-
stwo, na którym siła wcierniał przez
lat czterdzieści.

Śmierć tego Roku, Zakonowi
we Francji, Fulberus Biskup nies-
lida nauki y światobliwości ma-
ł, ku Rodzicielce Bożej służył nabo-
żny y gorący, na której chwale bies-
go służył, y Kościół wystawił, co
mu osobliwie oddarował, gdy cho-
ruiacemu w ziarnieniu okazała się
świeta piersi do sfania oświecająca
miat y ducha proroctwa, gdy bo-
wiem konającego siła osob niewie-
działo, a ludzi pelen dom był, on
wpatrzył Berengaryusza, y jako mógł
kazał go wagnać, porządzać iż
przy nim Czarta frogiego bażył i
widział, co zły wien tego broić miał
w Kościele, niegodny tak świętego
mistrza. Bo potem przećm. Vla-
diwierskiemu Sakramentowi bliźnił
na który iad nągotował tenże Ciec-
list bługi o prawdziwe Przenawie-
bniejszego Sakramentu.

Sur. 16.
unii.

Guillemus
de Fulber.

ep. ad Adeo
datum.

W tych częściach Krol Grancji
Si Hugo wielki, który z nabożno-
ścią na Adalaida wiele fundował Blas-
torow, morell umierając one sto-
wa do syna Roberta: Dobry synu,
na Przenawiećszą cię Troycę pro-
szę, nie daj się zwodzić po chlebcom,
albo vpominkom z dąliwym, zło-
śliwie się domagających, tych
Opactw, które po Bogu wiecznie
zlecam, żadna miara ich zlekkości
nie rozdawaj, nie wydieraj, ani z
gniewu nierozpraszaj, mianowicie
zalecam, abys się żadna miara od-
wodzą wszystkich, Oycę mówię
Benedykta nie dał odrywać, przez
ktorego przystęp do sędzkiego, po-
koy y bezpieczeństwa po śmierci
mieć będziemy. Patrz na takim na-
bożeństwie ci Monarchowie bazy-
swe gruntowali.

Rok Pań. 1030. Zakonu 508.

Słynął Roku tego, pod Regu-
la S. Benedykta Godeschalkus w
Kampoli v Sasow, po Btogo-
wionym Turgoście, na Biskupstwo
Skarskie od Libenciusa wcorego
Arcybiskupa Bremenskiego posta-
wionym godnie odprawiając Bazo-
dziejstwo swoje, do milego potoku
się wrócił, y w Luneburgu Opatem
światobliwym dekanat i Authoro-
wie iak długo kazał, y czemu prze-
stał nie determinować.

Tegoż Roku, na pelach So-
rańskich, tam gdzie się Cicero wro-
dził, zacy Blasfor zależyli, przyob-
korte Baronijsowi, pod imieniem
Wawietfey Panny, y podali go
Dominikowi Opatowi, który tak
rok inny swoy Blasfor, przy mie-
ście dla dogody Mieszan postawił
był: Był S. Dominik ten rodem z
Fulgina, a pod Normozem Opá-
tem, wszystkie święte pościechy
wzgardziwszy, tak światobliwym
został, iż go umyślnie zamawiali
sobie Panowie, dla zakładania w
swoich dzierżawach Blasforow, cna-
downie raz chleba na dni 40. mu
stało, który na tydzień tylo stał

woda

3. Igals
Dus de Hu
gones.

O S. Go-
deschalku
Biskupie.

Adā Brema
l. 2. c. 46.

Albertus Sta-
den pag.
118.

Crants 1.4.
cap. 11.

Żywot y
sprawy S.
Dominika
Opata

Cudá 30
Żywot.

In Fra-
hist Aq-
tanica.

Maria

Cuda 34
Żywota.

woda która omył rece / na gorące
zleżył się czeladnik / opowiedał Pa-
nom przyszłe rzeczy jako prorok / a
prawdziwy / posłał mu pan ieden
Ryb / którego słudzy częśc skryli /
przy oddawaniu / zakazywał im świa-
ty / aby się nie wrócili po schowanie
ono / sił oni a wese z ryb się wzięli
iednego Kaptana na faleństwo w
które wpadł / i z tego Cnocem wto-
czył / zleżył Modlitwa. W Arpinie
Msa 6. zaczęli / gdy wygnąć z ko-
ściół wstępnice / kazal iedną z nich
rzucić na kamień / z przeklinaniem
boday się tak do nas wrócił / iako ten
kamień. ośnied / a żalował za to
wzrost od niego otrzymał. Amatus
także Wikaryj w Sublatu / które
go obywatel Dominik zganił / gdy
się na koniu rozpędził / z włości na
świątę meją / stanął iak wryty / z
się ruszyć / i władać sobą nie mógł /
przeprosił tedy / zdrowie odniósł
y na puszczę poprawiłszy żywota
pośled. Umarł lat 80. mając / gdy
mu się wrzód na łagodzie wznosił
pogrzebiony w Sorze Roku 1031.
A gdy y po śmierci synał cudy / Bla-
stor on Panny Marycy / Błasto-
rem S. Dominika nazywali. Żywot
iego pisał Almerikus Pref. s Ba-
sienński / Quatuor SS. Coronatorum
Kardynał.

In Fragm
hist Aqui-
tanica.

Oycem Bluniackim / tychże cza-
sów Książę Aquitański Gwilelm
Maliaceński y Burgaliński / Bla-
stora postawił / z cna Abala matka
swoja / z Opata obrawszy gorace-
go człowieka y filar Zakonu Theolima
Była taka enota w tym Książę a / i
na wojnie poimanych wolno pu-
łzał / S. Odyłona dary wielkimi
do siebie przyciągnął / wpatrzywszy
w nim prawdziwe Duchą S. mie-
skanie / sławił tegoż Książęcia Ful-
bertus Biskup Karnoteński / z któ-
rym wiodł przyjaźń / nabożny z na-
bożnymi.

Marian 1. 8

Sancius także Brol Hispań-
ski / aby się do pierwsey formy y ozdo-
by wrócił / Błastora Hispański /
zaciągnął z Bluniacku Benedykty.

ny / y iako prawy Biskup / z wielką
ciecią przyiał / wprowadził do Le-
renskiego Błastora leżacego na go-
rach Pirenejskich / y pozwolił im
podawać z siebie Biskupa do Pami-
pilonu.

Rok Pań. 1034 Zakonu - 512.

Świątemu Odyłonowi Roku
tego / Papież Pallus y pierścień na
Arcybiskupstwo Lugdunęskie po-
stał / na które siła się ich gętwalo
leż S. Opát z pokory nieprzywo-
lił / schował Pallus / z pierścieniem
temu / którego by godnym pokazał
pan Bog.

O tych czasach tenże Odylo /
przyiał do Zakonu Bazimierza Kro-
lewicę Polskiego / który z Kyr-
mą Niemką zsięchawszy do
Niemiec / a potem do Paryża na
nauki / Wieleż też kracie zwiedzia-
łszy / w Bluniacku się nakoniec
obłokł / zaczął w Polsce częście
przez siedm lat Interregnum było.
O tym Bazimierzu więcej na swym
miejscu.

Obłokł też Odylo iednego / któ-
ry Biskupa zdrada zabił / y z ten-
grzech poturczać do Błastora
przyszedł / a z nauki miał / myślił go
na Kaptanstwo premowować /
lecz mu Papież odradził / gdy się go
boleżył / niegodny prawi / taki stał
pnią żadnego / ani ministrować do
Mszy S. niech w płaczu y pokucie
żyje / niech y komunicy mu niedaia
aż z miłosierdzia przy śmierci.

Wstawił się też wielki mu cudami
żal żywota S. Odylo : w Bersiona-
ku ślepe dzieci oświecił / w Bla-
stora Vallis aurea w Wstepna śrzed
gdy do stołu popielu do chleba / a
wody podać sobie kazał / w dobre
wino się obrocila. Słodził Błasto-
r wne antepedum S. Maiola / w nie-
go wtrądził / trzykroć z towarem
swym na iarmarku wsił / a odbyć
go nie mógł / pokrzywił mu nogi y
rece / iuz srogi w tym / coś obdłac
musiał / czego zanieść sam nie mógł /
a dopie

Książę
13 d 10 d
Krole
stwa pol-
skiego do
Bluniacku
Crom 1. 4.Kardale
tego co 34
bł B. stu
pa.Cuda 8.
Odyłona.Z. Igals
dus de Hu
gone.O S. Go
deschaltu
Biskupie.Adā Brem.
1. 2. c. 46.Albertus Sta-
den pag.
118.
Crant: 1 4.
cap. 11.Żywot y
sprawy S.
Dominika
Opata

á dopiero zdrowie wziął w Klastorze S. Marcina gościem będąc / gdy słudzy narzekali / iż mało ryb mieli / ryby cudownie rozmnożył. Przewożu dostać niemogąc na rzecę wielkiet pod Trynem / mocą posłuszeństwa / kazał się puścić / swoim towarzyszom / y wcale na drugą stronę przebył ze wszystkimi / z którym i dać niezbędnym pielgrzymom kazał dać z butlakow swych wino / a P. B. dłużni nie odwłoczny / oddał mu dług tudzież / bo one butlaki napelnione winem w Gospodzie znaleźli. To wszystko Kardynał Damiani.

Rok Pań. 1036. Zakonu 514

O Klastorze Casana rzy.

Baron. Anno. 1030.

Jedno z jego przełiczeń

Matt. 18.

Tego Roku / zaczęły Klastor Casemiry w siedmiu milach od Soranńskiego / Jan następnik S. Dominika Opata założył / z takiej okazy. Było kilka nabożnych Klastorów w Weruli mieście / którzy z sobą jedynego z sobą się w jedno / rzeka do siebie / Bieda nam / którzy dostojność było Klastorów mamy / a żywota ani spólnego / ani zakonnego nieprzewodzący / Coż się z nami stanie / Co na ostatnim sądzie rzeczymy / pod czyją obronę się wdamy / Uczyniła sobie przyjaźniość z mamoną nieprawości / by nas po śmierci do wiecznych przybytków przybytków. Tak sobie mówiąc / a rozmyślając / przystawili do siebie niektóre Miedzany / przyszli na gront / który zowa Casamary / puścił warty mile od miasta / y poszli tam mieszkać w starych budynkach / gdzie bywał Marszałek Koscioła / na onym miejscu Koscioł S. Jana y Pawła postawili / nie długo potem starych z nich Kaptani Benedykta / Jan / Ursus y Azzo / poszli do Jana Opata Soranńskiego / y wzięli od niego habie S. Zakonu / y wrocili się na pomienione miejsce / obrali za Opata Benedykta / który był rodem z Werule / tak Chrystusowi paniu służyć tamże rozpoczęli. Te są początki Klastora w Przywilejach tego opisy / który potem w Bogacono / z Soranńskim zjednoczono /

y on sam nad nim przełożono / choć pięć lat później stanął.

Tego Roku Wielkopolskie prebysław Krol Czeski Woiniac Gniezna dostał / Koscioły złupił / ciała pięciu pustelników Miedzannikow wziął / także Gaudenciusowe ciało miasto S. Wojciecha ciała / wyniósł do Pragi / Dostrzeli Zakrytych w S. Wojciecha byli pokazywał Pan Bog cuda na Praskim Zamku / y grobu S. Gaudenciusa / z których znany jeden opisał Kronikarz Czeski Hagiel / w Bratowie prawi / Seudenc Praski Thomas / o jeden wielki exces / całe trzy lata w ciemnym więzieniu trzymany / po nabożnych długich modlitwach / do Błogosławionego Gaudenciusa / którego pomocy wzywał / godny cię stał / iż siódmego Zwietnia Roku 1071. śpiacemu / ział się Gaudencius w Arcybiskupich ozdobach świętym / obudził / wstał / y z miejsca wybrał / y z miasta wolnego wywodził / tenże potem Thomas / Dykan / m Praskim / y z Dykana Arcybiskupem zostawszy / na pamiątkę tego dobrodziejstwa / Psalterysty / Grobu Gaudenciusowego fundował. Odpoczął Gaudenciusus po pracach swych roku pańskiego 1006. dnia 16. Listopada / wielkie postęgi Chrystusowi oddawszy w Węgry / w Polskę / y okolicznych Krajach.

Rok Pań. 1037. Zakonu 515

Tego roku Simeon Trewierski Zakonnik / Kanonizowany jest od Benedykta 9. zaraz po śmierci swowej / na instancję Poppena Arcybiskupa Trewierskiego. Był rodem z Syrakus / przez siedem lat zaprowadzał y odprowadzał pielgrzymów do ziemi S. Cezarae / zstąpił do Ziemi Oycow Swiatych / zrozmiał / iż żaden na puszczę doskonałym nie został / któryby się pierwszy w Klastorze w posłuszeństwie nie zaprawił / tak uczynił / w ziemi S. wstąpił do Klastora / y zrostazania swego Opata założył do Franczy /

Ciało B. Gaudenciusa / do Pragi za wzięte.

In Chron. Bohemica. Fol. 133.

Bonfinus in gest. Hungar. Dec. 2. l. 1.

O S. Symeonie Trewierskim.

Tric. in Chron. Hirsau.

gdzie

Właściwie

Pomsta Koscioła w Praby.

Richter Opata Benedykta

Claflo B.
Gaudens
clufā / do
práci za
wjate.

In Chron.
Bohemica
Fol. 133.

Bonifacius
in gest.
Hungar.
Dec. 2. l.

S. Symeon
Tréweren
Sim.

Trle. in
Chron.
Hirfau.

gdzie długo znami / mówi Ewermis
nys Opát / bez przygany zyt : aż go
wziął za przewodnika do Jeruzalem
Poppo Arcybiskup Tréwerencki / a
gdy się wrocili / z obławienia Boże-
go / Symeon zamknął się na wieży
iedney / iako umarły świętu / wiel-
kim milgeniem y Posty się mar-
twiac / molestye od czartow straszne
cierpiac / y od ludzi też / ktorzy mając
go za czarownicę / okamionować
raz chcieli.

Rok Pán. 1038. Zakonu 516.

W Kassyn
nie wstąpi.

Kassyn tym czasem ciele dwa-
naście lat / wielkie verapienie od-
złych pánów cierpiat / mianowicie
od pándulfa Xiasecía Kápuńskie-
go / ktorzy po Tyránstwu wstąpi / y
wszystkie Klastorne dobra kápal /
nakonec się rzucił y ná Koscielne
kárby : postat swego slugę aby mu
wydali Kielich zloty y ochodostwa /
ktore Cesarze nādali : gdy poset on
oznaymł poselstwo / iedni rádzili
wydát / aby ich co gorsego od Ty-
ranná nie podobálo / drudzy nie : ná-
stepowat poset / edy Adam Zakrystá
rzecze / iá áni tobie / áni zádneý zgo-
lá osobie / nie dam tych rzeczy / ále
ie ná Grobie S. Benedykta poloze-
niechże ie bierze / kto bedzie smiał /
ow przystapił smiele / y gdy inż ścia-
gnął rękę / żywona rzec / ná lep strá-
śie upadł / powietrzem zarásony / y
ozdrowiałci ná modlitwe bráctey /
lecz oko y twarz do śmierci wykrzy-
wione nosil. Nie wpámietat się tym
pándulfus / lecz wshytel kárby wytu-
pił y dobrá posiadł / iż się pnsčili pie-
śo wshyscy bráčia do Konradá Ces-
sarzá / kárzyć ná Tyranná : Przy-
był Konrad Cesarz ná Kassyn / stu-
chał płaczow ich / obległ Kápu /
pogromil pándulfa / y przymusił
do nagrody Kassynowi : zá te lást-
dozwálali bráčia Konradowi / aby
sám im Opátá podal / lecz on rzekł :
Nie może to byt / ále iako wáżá
Regulá káze / Opátá sobie sám obie-
raycie / y obráli Richertusa Sekre-
tarzá tego / ktorego iż mu bázro byl

Richertus
Opát Ká-
synski.

potrzebny / ledwie im pozwoleł po-
tym Káshenkie práwa Cesarz po-
zwierdził / Przywilejy obwarował /
Gisla też Cesarzewa / Dwor y Xiá-
setá / inni wpominki oddali / mieyscu
temu / mówi Leo : á máto przedym
Stephan Krol Węgierski Brzy-
zloty tu zástal / prośac pilnie / aby
mu Opát postat bráčia ná zásecie
Klastoru w ziemi tego : postáni so-
dwáý przedni Oycowie. Tak Bog
wielkimi rádosćiami nagrodził dru-
nastu lat wstąpi. Apándulfus on
mizernie zginat / iák dopelnil grze-
chow swoich : bo ná przestroge in-
nym / obławil iego potępienie Bog :
Pitágorás mysliwiec z Sergiussem
pánem swym / lewami się bawiac
gdy omierschli / pozostat sám dla
zbierania sieci / á oto nágo dzo mu się
człt godne zátonne osoby / zleknie
się y spyta co są zácz : nieboy się prá-
wi / tylo podz zá námi : y postapi-
wshy nieco w lós / przysli nádzioro
smrodliwe y stráśliwe / y w nim po-
kázali pándulfa / pogrzonego / á
dwáý Murzynowie bázro czarni / zá-
hyte go wiciami wyciągali y pogra-
zali : gdy ná to chwile z stráchem
pátrzył / slugá on / spytał / przezby
to cierpiat / á on z pláczem odpowie-
dziat : ácz mi zá me zlóści meki wiel-
kie zgotowano : to iednak mek / dla
Kielichá zlotego cierpis / ktorym
wziat swietokrátko S. Benedykto-
wi / á nie przywrocilem / go przy-
smierci / ále cie próśo / y obewiezu-
ie ná zbawiciela / ktoregom iá nie-
szesliwy nie sluchal / ábyś jenie meý
oznaymł / y mek te / y aby Kielich
wrocila. Spyta on sluchacz / á iako
mi oná w wierzy : á on / ten bázleś
miał wywod / gdy powieś / iż w Gau-
le w zastáwie jest ten Kielich / niech
je wykupi / á edda záraz do Klasto-
ru / w tym widzenie zniklo / á slugá
on opowiedziawshy is / pomarł w
króce.

2. c. 59.
Leo.

Widzento
opotes
niu swlas
tekradze.

Rok Pán. 1040. Zakonu 518

S. Kunegunda / lat piasnaście
pokory Chrystusowej nasladniac /

J

3 Mar.

Żeńte S.
Kunegun-
dy Cesar-
zowej.

3. Mārca / do niego poſtāt z Ceſā
rzoney zoſtawſzy ſakonnica Cili-
um wdział / w nim ſypiał / y o-
wſem pomartał / konając obacz / a
oney goeua pogrzeb paſiſki / y zło-
głowy na mār / tedy zblądła twa-
rzo / ktoras pirowey weſola bażył /
dla idacego oblubienica / odwracac
na one ozdoby iela / a reka y wſty ob-
mawiać Pokrycie to, nie ieſt mo-
ie, weźmić ſz go ſtad : Mnice pro-
ſtey nie należy, w takich ſwieckie-
mu oblubiencowi oddanym ieſt, a w
rych niebieskiemu, nāgam wyſzła,
nāga ſię niech wrocę, w teſ mizerne
ciało obwinie, a położe ie wedle
brata mego Henryka, ktorego iuż
przed ſobą widzę. To rzekſzy pā-
nieſkiego Duchā oddała Chryſtu
ſowi / ktory Grob iey wiela cudow
wzrōt. Miala wneſka Jutta w tym
ze Blaſtorze / z przodu wprandzie-
w poſty / Mōbliwy / cterpliwōſć /
dobrze wprawiona / dla czego teſ
wezyniona ieſt ſtārka / lez ſie na prze-
tożeńſtwie odmienila / tak iſ-iej w-
pominanie nie pomogło / tedy o ſnia-
danie Niedzielne poliżet iey Bune-
gunda wyſzła, a Bog ten cud wzy-
nił / iſ znaki pālcow wſyckich na
twārzy do ſmierci zoſtāt, pare Bla-
ſtorow w Bambergu Bune-gunda
Zakonowi temu poſtawiła / mowi
Sigebertus / ieden dla brāciey S.
Michāla / drugi dla pānien / ktory
z poſagu ſwego wielce przyozdobi-
ła / Oltarzem mianowicie iednym od
złota y kamieni drogich / poſprawiła
tā tam Bielichy złote y ſrebrne,
miednice / nalewālnice złote / ante-
pedye / ornaty / wellā / namiotki /
kāpy / naſadzane perłami a złotem,
kādby na to pātrzac / y hoynoſci y na-
bożeńſtwu ſie dziwić muſiał / nikt
iey w ſyćiu / w ſādzeniu / hāwtowa-
niu y wſelkiej robocie nie wprzedzał,
iālmuiny niezliczone weżynila. A opi-
ſuiac Bune-gundę / mō to tegoż imienia
Brolowa nāſe Polſka wspomnieć /
iāte do iāia nie ieſt podobnieyſze / iāko
Bune-gundā do Bune-gudy, tācā zhen-
rykiem / tā z Boleſławem Wſtybli-
wym w pānieńſtwie przeżyła / tam-

Jutta zla
przeſtojo-
na poſtaci
na.

Chojnoſć
y inne cno-
ty s. Bu-
negundy.

O prze-
wielebney
Bune-gun-
dzie Pol-
ſkiej.

tā potwarzy ſtrony cżyſtoſci ciera-
piat / y tā cāżę / ieno iſ cāmeā nā
pālacu / a tā w Blaſtorze / nabo-
żna cāmtā / y tā po chryſcie ſtoro-
Aue Regina celorum przemowiła
do mārki Bożey / cāmtā ſakonna y
tā w Blaſtorze S. Alary / ktory w
ſaczu poſtawiła profeſſyā weżyni-
ła / wiele złota nā Oltarze cāżę kłā-
dła / wiāno ſwe nā pānienki B. oddā-
ne obrociła / ſkarb Soli pelice māley
wproſila / Stāniſławā S. Kānonis
zowāć bāla / wmarła wſtrzeſciela
ośmbzieſiat wmarłych 24. Lipca /
Roku 1292. w Niebo Anyolo-
wie duſzenioſac trzejſet reſponſorya
Regnum mundi. Tom tym chepniey
wſpomniat / zem ſie trzy mile od
iey grobu wrodził przeſwitego.
Tegoż Roku / 5. Czerwca po-
ſwiācono Koſciol Stābulenſki / kto-
ry Poppo Opāt odnowił / nāprā-
wuiac go przez ſiedm lat cāte / bo ſie
w tym miejscu nabāżney kochał / iſ
w nim pirowſe miał cwiżenie / tedy
nieſpodzianie znalazł marmur oſo-
bliwy nā Kolumny y ſtawiania
ſcian : inkorporował teſ do tegoż
mieyſca Malmudaryenſki Kon-
went : Okolo ktorych chwalebnych
prac moleſtye wielkie wciērpiał : gdy
wieſdział do Stābuletu / ſromocnie go
witali Beelzebubem : raz truciżne
podložili / by S. Benedyktowi / lez
iey wſedł / y pātrzał nā zla ſmierć
złych brāciey / wmiat ich iednāk mi-
łoſcia wchodzie / bo w S. Wodaſtā
w Xerebaćie reformuiac / pozwolił
im więcej napoju nād zwyżay / y
nāzwāli on indult Biberes, pono teſ
więcey ſpiewānia mieli ntebożetā /
niſ w innych Blaſtorach / byt ten
Poppo wielkiego bażenia / ſtromny
nā zrucone Opāty / oko ſlepemu / y
nogā chromemu / by Job / mowi
historya. Diwna ſie rzecz trāſiła
w tym iego Blaſtorze Stābulen-
ſkim / Stephan nieiāki Jolinterz /
ſtāzawſzy ſie w Zakonie / nie mogł
żadnā miārā wmrzeć / gdy go nāwice-
dzali brācia / mowił radbyim ſto-
nal / a nie moge bez dozwolenia ſtā-
ſtego / poſtali tedy po S. popponā

ā zā iſe

a. Poppo
wydwi-
gnęł zdu-
mienie
Stābulen-
ſki y Mā-
mudaryen-
ſki Kon-
went.
Sur. 25.
lan.

op. Sur. 15
lan.

Niepo-
ſay t-
ny

poſto-
do Alu-
niażu
ſ-y.

Crom.
ex Ding

Rāim
co do
ſton

Rāim
od pa-
żā ro-
ſony

Ustępku
fay karci
ny.

á za tego dozwoleniem szczęśliwie zá-
raz skonat. Adelberonowi wroci pil-
nować kazal / on to lekce sobie wa-
żył / á czart go opánował / lecz skoro
policzek S. Peppona wziął / czart go
odbiejal.

Rok Pań. 1041 Zakonu 519

Postowie
do Klu-
mału pol-
s-y.

Lata tego / legácy do Klunia-
tu z Polski przysła / odrad Koron-
nych po Kazimierza Brolewica
wnetá Doleśławá pierwszego / aby ia
wny upadek Korony Polskiej / iako
dziejście podziwignal / gdyż ná ten
czas y domowe niezgody y postron-
ne naidzby to sprawily / iż sie y nay-
wistie panowie po lasách y błotách
krili. Dopytali sie postowie o Ka-
zimierzu / ale go już Karolem w
Klasztorze zwano / y Dyakonem po-
święcono / Tedy temu oznaymili /
iako stany wszystkie wzywáia go ná
Broleństwo / y prośba / aby rękę po-
dal upadley Oyczyźnie / y poddanym
swoim przydali y tzy hojny / które
y natwardzięsiego wzruszyć mogli /
Lecz on im odpowiedział / skrytym
sądom Bożym / y grzechom rodzi-
cow przyczytam wygnanie moje.
Oyczyzny mojej wtrapioney lituig
wszelka rada y pomo a radbym iey
vslużył. by to mogło bytć / wiedząc
iż więtsza zasługa służyć wielom /
niż prywatnie tylo swego pilnować
dobrá / lecz jużem ia nie jest swoy.
Ale Boży / y tych którym się w-
moc podał / nie tylo vczynić / o co
proście / ale y mówić zwámi bez do-
zwolenia starszego nie mogę. Tedy
sie do Opáta wdali / prośba aby sie
wialit nad zgubach / y tak szerokiego
Brolestwa: on im dat rade / aby do
Papieża iachali / á te potrzebe temu
przetóželi. Trudna sierzez Papie-
żowi / gdy przetóželi te spráwe zda-
ła / aby z Zakonnego y Duchownego
go świeckiego głowiek bróž miał / wśak
że nie rárować Kościołowi polskich
y Chryściáńskich państw / okru-
cieństwo było / náradziwszy sie tedy /
dozwolil im Kazimierza wziąć z klas-
toru / y ná Broleństwo przobkowi iey

Crom. l. 4.
ex Dingofo

Kazimierz
co do po-
stow.

Kazimierz
od Papie-
ża rozgrze-
siony.

go wsadzić / trzy rzeczy za to laste ná
Polati włożysz / aby pogłowne /
to jest pieniadz dawáli co rok każdy
ná lampe do S. Piotra do Rzymu
aby włosy do kosa iako Mnichy nos-
sili / aby w Swiętá Turwalnie przez-
pasane / tym trybem iako sie stóła
Dyakonowie przepásują mieli. Tak
z Klunia tu Kazimierza postowie
wzięli y do polski zaprowadzili z slus-
bow rozgrzeszonego.

Rok Pań. 1042 Zakonu 520.

Swiatly Korona pierwszego me-
czennika Węgierskiego s. Geráda.
Ten słachcie Wenecki / zmiódu le-
wa puscisz drogę / prawa sie za
S. Benedyktem wdał do Jernzalem
pielgrzymniacego / zatrzymał We-
gierski Broł s. Stephan / który iak
potężny lozue / ná on czas niezbo-
żność pogańska narodu swego gru-
bego obalał / byt mu ná pomocy ten
Gerárdus wielkiy / bo siedm lat ná
puszczy męskaiac / wybiegal ná ka-
zania do ludá / á gdy sie restitunal
zácym pokoy Chrystusów / Wilku-
pem jest vczyniony / iednak puszcze
nie opuścił / w lesie miał Cella / w
ktorey był wne vmartwienia / Bogu
samemu wiadome czynil / o armii
iá też wiedział Maurus Mnich.
fácy tego staly za Cilicium / Miosła
obiegali nie ná koniu / lecz ná wozku /
aby mogli czytać pi má swe / które w
Celli stadał. A gdy do nieba wnie-
ty był Broł Stephan / á nastal po-
nim Tyran / S Gerárdus wyrażil
prawdziwego Pasterza ná sobie /
gdy sie wilkowi sprzeciwił / takim
ślátkiem / iż ná Koronacy tego nie
tylo niechciał przyzwolić / ale iá-
wnie z Bázalnice zdrády iego zga-
nil / iż sie temu wśytek Seym dziwo-
wat / tamże y megenstwo swe prze-
powiedzial / które w piec lat odnieść
miał / iakoś odnieść od niezbecnych /
ktorzy ná Dunájem iadacęgo vka-
mienowali / albo iako inni moria z
staly z rzucili / y wlecznia w bek
przebili. W który dzień bár-
zo wiele Chryścián w Węgrzech

S. Gerár-
da Bisk-
pa y Mo-
czennika
żył.

ap. Sur. 24.
Sept.

O S. Au-
spertie
meczenn-
ku y towa-
rzybow.
Trie.
l. 3. c. 299.
de viris ill-
ord.

O S. Ze-
liazie O.
pact.
Trie l. 3. c.
141. de vi-
ris ill.

Zealite B.
O. 3. c. 299.
r. 3. c. 299.
dynala.

Brouius ex
Annalib.
Hisp.

po mordowano / których imiona y
licze sam Bog wie : W ten czas
mniemamy one Benedykcyjne Pal-
ma podkłada / o których Trithemius /
b. 4. c. 11. innego dnia píše tak. Assuerus
Opát S. Gerzego y Kätebergu /
wszystkich okras Zakonnych peten /
po wielkich pracach wyszedł wsta-
pił / od Słowaków ze trzydziestu brá-
ciev okamionowany / między ktore-
mi wiele słachetnych ośób było / kto-
rych pamiątká iś. Lipca. A iś ich
innego dnia petożel / ta może być
przeżená / iż w ten dzień podnieśio-
no ciała ich / za Ladysława Broła-
tiedy z Xymu náfazono / aby ciała
tych / którzy pánnonia Wiara świe-
ta pozyskali / ciała przystożna vra-
żone były : w który czas y Gerárdus
S był podniesiony

Tegoż Roku / 12. Zwietańia ze-
bedł S. Zeliass Opát w Kolnie / ro-
dem S. 3. c. 299. r. 3. c. 299. go
ci Cuda wyswiadczyły / wiele dobre-
go sprawił w Zakonie / którego taká
była goracość / iż mu dwa Błasto-
ry náfego Zakonu peruciono / zadzi-
wili w Kolnie / mowi Trithemius / to jest
S. pánaleona / y S. Marciná / nie-
máto krzywd od złych edniel / o
K. forme.

Rok Pań. 1044. Zakonu 522.

Tego Roku / w Hispánii ze-
bedł Błogosławiony Grzegorz O-
styeński Biskup / Legat Papiński.
Był wprzód w Zakonie S. Bened-
kta / Opátem Błasteru S. Kosme-
y Dámitana ad Micam Auream / po-
tym od Jana ósmnáfego / dla zna-
mienitych cnot Bórdynatem wzy-
niony / y Ostyeńskim Biskupem /
którego czasu / gdy wšytká Hispá-
nia Benedykta Papię / o iako po-
moc prosił / ná fírańcza głowná
ktera wšerko pšováta / á Papię
trzy dni pościć nakázal / rády Bo-
żey nálegájac / Anyot sła Papię
pokázal / wpmínájac / aby Grzego-
rzá tego peštal ná oddalenie onego
robáctwa / peštal / dziwna rzecz / co
písa iś od wody / ktera omýł rece

Grzegorz / gózielkowié iś pokro-
piono / zdychála fírańcza.

Rok Pań. 1046. Zakonu 523.

W tym Roku / początki miał
Zacny Błaster Tyniecki. Albowiem
Krolestwo polskie / do szczęścia pi-
wšego przywrócić / za łaská Bo-
ża Kazimierz / gdy mu Anyot pomoc
niebieśka ná Mafausá dał / ktera
Woyná nácieżba náń byla / po zwy-
cięstwie peštal do Kluniaku wpo-
minki wielkie / łaská Boża ktera z
nim byla oznáymiac á zabájac / aby
do polski peštano Orce / którzyby
Błastery S. Benedykta sádzili. Po-
štal Opát drunafu / którym Kazi-
mierz dał Zamek Tyniec nad Krá-
kowem / á za opátrzenie sio wéj ná
brácia / ná Opátá piecdziešiac / y
miasteczká niektóre : Pánowie te-
niektorzy z chuci swéy / aby słache-
ckie dziaćkicám cwiżenie broli / przy-
czynili Prowentow. Fundowal Ka-
zimierz y w Lubcu nad Odra rzeká /
w Słasku te- z Kluniaku Bened-
ktry / piwšym Opát Tynieckim
był Aaron. Francúz wielce godny
ma-ż / którego nábo-żniśwo y godność
Kazimierz iśeże w Kluniaku wi-
dziat. Tenże potym ódmym Arcy-
biskupem Krakowskiem obrány /
wielce sá zálcił Krolestwu Cnoty
swémi / wvolnił od dšiasiecin Bła-
storp Tynieckiego dzierzawy / po-
grzebił tego ná Zamku Krakowskim /
Roku Páńskiego / 1059. piatnafte-
go Nowembra / náznáczálo Krom-
kárze / le- z Grobu tak przedniey oso-
by / nie moga ználeść dotad.

Roku tego- z 9. pádzierńiká /
S. Gunterus Pušelnik Wegterstie-
go Krolá Stephána S. powinny /
zbedł. Veznił pref. ssa pod B.
Godehardem Opátem Abbathe-
stium / le- z mądrze piwšey ni- z miał
duchowny żywot zácáć Opátá w
prosił / i- z Apostolskie Greby w Rzy-
mie náwiedz / y przyezne sá. so-
bie ziednal / tak zá grzechy przešle-
iako zá počátki nowego żywota.
Potym ná Pušę do Czech pošedł /
y w niej

O Tynie-
Crom l. 4.
& Długol-
us.

O Aa-
ronie
piwšym
Opátem
Tynie-
ckim.

S. Gun-
terus Pu-
šelnik y
tego spá-
wy.

Canfius &
Hermánus
de eo

Wortm-
z pomo-
S. Br-
dytka z-
it.

On. l. 2.
71.

S. Be-
dyktow-
śalswo-

y w niej do starości ażę postępując /
lat erzydziesiąt y siedm przeżył / na-
koniec z rządy Bożego / przy
Bratysławie Broła Czeskim / gdy
wziął ciało pańskie z rat Sewera
Biskupa prąskiego / ducha Bogu
oddal / pogrzebiony od tegoż Bro-
ła / w Alastorze Breunowiejskim
ktory jest od Pragi na dwanaście
státania / wstawil tego słachernego
pustelnika mnogimi cudy p. Bog.

Nortmān
z pomocą
S. Bene-
dykta zbi-
li.

On. 1. 2. c.
71.

Tegoż Roku / S. Benedykt
zawil opiekę swoję około Baf-
synu. Przyzwano było Nortma-
now / iako bitnych chłopow w one
strony / aby Apuliey bronili od Sa-
racenow / obronili / lecz gdy im woj-
ny nie stało / domyślił się w Kła-
stóry y dobrą kóścielną wowiezo-
wać / obdalił też dwa zamki Bafne-
skie / y tak hardzi zostali / że Opata
Rycherynsa zwołać y zabić umy-
ślił / lecz za pomocą S. Benedykta
ktorego wzywali z płaczem / onych
Lwow / Barankowie zwołał / bo-
czeladź Klastorna y poddani Sturm
do zamku S. Andrzeja wżyniwszy /
pogromili miasto Nortmāńskie /
bo strzelbą ktorą wywierali / na nich
samych się obracali / y onym tylo
škodziła. Przed tą Wojną Jaroś
nieiaki poddany widzenie miał / i-
akoby w drogę siedl / z zakonnikami
bárzo cżci godnym / ale nie znajo-
mym / siadłszy dla odpoczynku / spyta-
go poddany / skądby siedl tak wpra-
cowany. Długom prawi mieszkał
na Kassynie / lecz gdy bracia nie-
wzjęczni ku nanie byli / opuściwszy
je w Geruzalem z S. Stephanem ba-
witem się z oroz teraz na ich częste
poselstwa do nich idę. poprąwiali się
będę z nimi mieszkał. spytany o imię
mnie prawi bratem Benedyktem
zowva. Weym się obroci ku zamku
S. Andrzeja mówiąc / iż tam mam
nieco do zabawy. Wyświł się sen-
on / nazał też zamek wzięto / y wi-
dzieli obywatel w cięskim Sturmie
mejsnie wależacego Mnicha jedne-
go. przeżwił Nortmānom / choć
pam na ten czas żaden z naszych nie-
postał / mowi Leo. W tymże czas

S. Bene-
dykt odda-
łalswoich

się drugi widzenie miał / iakoby s.
Benedykt lasta abo Pastorałem
swoym / Nortmany z ziemie wypa-
dzał / wcielił / a żaden się mu oprzeć
nie mógł / pokazało się tu zgola / i-
ako więcej mogą modlitwy święte /
aniżeli broń y moc.

Rok Pán. 146. Zakonu 524.

Cudowny Opát / y cudownie
też pomarli tego Roku / S. Gwidot
ktorego dzieje bárzo są wdzięczne y
wcielnie / w Równie się wysoce
wrodził / z młodu zanośił na wszystko
zle / co po ślatach a świeckim animu-
sie było znać / lecz Duchem S. mo-
cno odmieniony / dawłszy ślasy dro-
gie ubogiemu / a proste w dżiawę /
do Rzymu zbiegł / ślamiad do Je-
ruzalem pomyslał / lecz we śnie wpo-
mniony uł / aby się pod Równie
do Marcina pustelnika po wsielich
Włoszech sławne wrocił / tak wżynił /
prosił aby był co przedzoblegony /
odłożył Opát do iura aby się rozmy-
ślał lepiej / lecz on sam się zakałturat
y tak zakałturat rano ślamił się Pu-
stelnikowi w teży goracości zán se-
trwał. Był na on czas Pompozy-
ański Klastor ubogi / ktory poru-
czył Cesarz temu Marcinowi / do
niego tedy dat między bracia Gwi-
don / przez trzy lata / przeciwnie-
go na wyspie / tam wżytkie posługi
y wżedy odprawił chwalebnie / był
y priorem y S. Sewera / trzy mile
od Równy. Gdy sławy z Enor-
swych nabył / obrany jest Opátem
od braciey Pompozjańskiej / po-
zmartym Janie Angele / ktory An-
tecessor tego światobliwy / do An-
yotew się pewnie dostał. Tłech-
ciał Opátem zostać / aż mu przyrzekł
on Marcin ktoru był posłusny / iż
jeżá czasem wolno mu było złożyć
w tym Ocie iego Albert / y brat
Gerardus do tego Klastoru wstąpi-
li / y zebrał tak wiele wżniow / że
drugi Klastor dla nich budować
przyśto / gdy go muirował / pospa-
dali mularze zwysoka / lecz zdrowi
zostali za przyczyna iego. Brat Ber-

S. Gwi-
don / O-
pát / y-
wot.

Rubeus in
Hist. Ra-
uennate 1. 5.
Sigen. 1. 5.
Sigen.

Goracość
iego.

Miejska
w pompo-
zyam

Opátem
zostawł
Oyca y
brat do
zakonu
poślaga.

Świelkie-
go nieba
spieczni-
stwa rda
tu te.

colbus trzy mile od Błastoru zmárt/
lecz na jego modlitwę wstát / y opo-
wiedziawszy bráćiey / co widziat ná
onym świecie / summienie też swe
wzwołniwszy po trzech dniach wziá-
wszy błogosławieństwo Opácie zás
pomárt / wielce nadali Błastory
one iego / á jednáł w nich posty wiel-
kie były / mieli ryb rozmáitých do-
stát / á jednáł trzytrocę rylo w ty-
dzień ryby iádác zezwolili wszyscy.
Kaz Henrybertus Ráwennácki Ar-
cybiskup / tak bázno się rozgniewał
ná S. Gwidoná / iż przyszedł do
Błastoru pompozyskiego z wiel-
kim ludem / aby go zgrontu wyroro-
cił / S. Gwido z bráćia vbrałszy
się we wlosienice bosó wyszli prze-
ciw temu / ze gócia wprowadzili w
kościót / skoro potleknął w kosciele
Prálat / tak się odmiénit / iż pláćąc
furyy swey żałował / y wielkim zo-
stał przyáćielem S. Gwidonowi.
A następnił Henrybertus Gobehá-
rus / gdy w Refektáriu z bráćia
iádt / w Pompozey kázal sobie wo-
de pódac / która státa przed Opá-
tem / zdziwił się wielce / iż się w wi-
no obrociła / vbiegali się chorzy po
wode / która omywał rece / bo nią
zbýwali chorob / nákoniec Opátem
38. lat bywszy / od Cesarzá przyzwá-
ny / wdrodže Bogu Duchá oddat /
w Pármie / gdzie mu same dzwoni-
ły dzwony / y ślepy ciátá się cknawszy
przeżył / które Cesarz do Spirý do
ciemiec przénosił / y tam mu prze-
dni kosciot postáwił / gdzie má cześć
wielką.

Rok Páń. 1047. Zakonu 525.

Henryk wtóry / przedko po wsta-
pleniu ná Cesarstwo náwiedził Bási-
sen / w pominki oddat / iáko przodko-
wie tego oddawali / piękna rzecz /
iáko nie rád w pominkow brat / ten
pan / piše Gláber / onych czasow
gdy się światokupstwo wśedzie roz-
krzewiło / dárował mu ieden Opát
konjá prawie páńskiego / kupił był
Opát wprawdzie tego konjá / ale nie
wiedziat ieli krádziony był. Poznał

Żołnierz ieden konjá swego pod Ce-
sarzem / y bez respektu iáł się go mo-
wiáć Ty Cesarzu / który spráwies
długosci przestrzegasz / ná mym v-
krádzionym iędzisz. Cesarz rzekł /
iżeli twoy kon jest / weźmi go y z
tym / kto siedzi ná nim / á nágrodi
sobie škody. Żołnierz rozumieiac iż
żartował Cesarz / nieśmiat nic poży-
náć / á Henryk koniecznie kázal mu
wziąć lice ze wszytkim co ná nim /
chcąc tym pokázac on pan / iáko się
nie godzi cudzego nic mieć / á kárác
światokupstwo y w pániech. Po-
tym postáł po Opátá onego y rze-
cze gniewáiac się / Złóž Opátáwo /
położ laskę Pasterską / którąś miał
bráć z ręki ludzkiej porzucił Opát /
á Cesarz iá wziáłszy / w ręká włożył
Obrazowi Zbáwicielowemu / y rze-
cze do Opátá / idźże teraz á weźmi la-
skę z ręki wszechmocnego Cesarzá
nigdy więcej człekowi żadnemu wi-
nien nie bódź ná nie / lecz iey wolnie-
żáżyway / iáko ná taka dostojność
zalczy / tym sposobem siebie vkarát
Pan on / á nie Opátá.

Tegoż roku / żył Petrus Dámiá-
nus Ráwennáczyk podło vrodzony /
tego rodzicy nie miłowáli / bo máćká
iese w dziećieciu nie nie korzystála /
á po śmierci rodzicow gorzey było /
brát albowiem y żoná iego / á nie-
wolniká mieli / y wieprze pásć po-
stáli / áž pan Bog opiekun vtrapió-
nych drugiego brátá ruszył / iż go
wziął / y do škót dal / bo był dowó-
pny / w škole tak postápił / iż wszy-
tkiemu kosciotowi náuka poślużył /
w młodości się rozmáicie martwił /
z łóžką wstáwłszy / po fyle w wodzie
osiebiat / á prágnać wierszy bosko-
nátosci / ná Puszę do Opátá Awel-
láńskiego poszedł / od niego obleczo-
ny / tak ostro żyć nie sypiać poczał /
iż w chorobę wpádl. Rozstawił
się wnet światobliwość iego / y da-
no go aby náuczał w pompozys-
kim Błastorze / Theologię Zakon-
ników / co dwie lecie czynił / Opátem
obrány pobudował Rámálduleńskie
Błastory / w Lámercie / Peružu / A-
ryminie / y Sáwentyne / w Gáwinis

áńskim

Dziwnie
struszył
Arcybisku-
pa.

Pomiera.

Światok-
kupstwo
nastáło.
1. 5 cap. 5.

Żoná dóni
za Opát-
stwo.

Żreku Bo-
żych Opát-
stwo.

B. pło-
tá Dá-
miana
woryspé-
wy.

Żeńte
Oylo-
Opata

Ap. Sur-
lan.

Żeńte
Poppo-
Apud.
ap. Sur-
lan.

Ofobla-
dar lez

Rok 1748. Zakonu 526.

S. Odyło pochednia táśna ro-
tu tego w nocy przed Nowym latem
39-ści i którego prze wysokie cnocy
Sulbertus Archanyotem zowie / żył
osmdziesiąt y siedm lat / Opátował
piecdziesiąt y šest / przez tory čas
nigdy nie opuścił Celebrovác / choć
w wstámiench był zabáwách / po-
wiedał Aldrádus wóceń iego / iż Dá-
mian Kárdynál záchował / wiele
lísty swietych obpráwít / przez ták
dlugi čas swego żywótá / gdy mu
przymarowali / że był miękki w kárá-
niu swoich / odpowíedál / iesli po-
pienie mam / miéć vvolá dla milostí
dž / niz dla surovostí potepiony
bydž / Tu Mátece Božey był džwónie
nabožný / iż gdy iey wzmánká przy-
pádá w onym wierszu. Tu ad libe-
rándum suscepturus hominem, ná o-
blice swe pádál / Terže nocy kóreý
omárl / wklázal sie brátu jednému
Grzegorzowi Wencetowi / niewin-
nému miedžiešicowi / powiebdáiac tá-
ko w gođšine smierci Czárta strášli-
wego w kácie widátl / leč go Chry-
stus Pan obecnošcia swa obegnal /
táśtapil po Odylonie Hugo wóceń
iego. We erzy niedžiele po s. Odylo-
nie / báry tážke wielkemi obdarázony
maj / s. Poppo zefeditbyłprzý smiera-
ci iego Ewerhelmus Opát Aleymo-
teńški / kóry iego żywót spísal / mo-
bliwá iego przed smierciá tá byla /
Day moy Bože. ieslim się pravvdžis-
vnie návvročil / ábym vvđžen ná-
vvrocenia S. Pávvlá vmárl / vstýšá-
no žabžá iego / po ineržni w ten džień
škonál / był džwóney škuchy čísté /
gdy bázyl / a brát kóry pláčlivos-
medly čenil / á on tego niemogł /
čámič pórwačšy pierá nim bil /
zá čym ták hořne izv miewál / iż
nimi w Celli páwiméne polewál / v
Ditáržá Ornát / v stólu obrúat žyl

1. **Oblique**
 2. **Articulate**

lat 70. rzadko iazni zażył / choć gę-
stochory / rzezy tych / które euczo-
ne były / nigdy nieiabi / eprzeż co
dżiernych rbogich które żywił / trzy
kć ich eestewał / kaidego piurfe-
go dnia Miesiacę: pustelnikem tak /
ze pozylał gęste y w złoćie dary. po-
chowany list w Scabularis w Or-
nacie białym w Insule / przy pogrze-
bie Anyelska obężność / y wenia
wezno: i niektore też nastąpiły cudāt
bo żyjąc oświadczał się / iż vprosił
sobie v Bogā / aby cudem żywy nie
czynił. Bozo wżeń iego / vmierając
fantasty srogie cierpiał / wolał nā
nie / āż mu się pokazał S. Peppo /
y vspokoil do skonania.

Rok Paň. 1049 Zakonu 527

Leo bżiwiały Papię / Roku
 tego Richeriusowi Opátowi Bá
 snęstie^o wbiorow Biskupich zażwác
 pozwołit. Hildebránda Pryora Blu
 niackiego Kárdynatem wżynit, tak,
 że Humberta Tullenistiego Benedy
 ktyná, dla cnot y náuk bázro bżi
 wney, peśluggi piekne te osoby wśy,
 etkiemu Kościolowi w gasy bázro
 przygodne oddały. Aż ten Papię
 przynężony był do breg, y iako ptak
 obiedzzał po Francyey y Niemcech
 Kościoły, trąfio się / iż wstąpił do
 powinnego swego Adelberta / ko
 rego przodek przywłasczył sobie do
 brá Klastoru Aureliusá S po obte
 dzie tedy / wyniósł ná rektrácyá / aż
 w dolinie piekney Pusty Klastor z
 tráfunku obaczy Papię / co iest pil
 no spyta / dowiáduie się o cieie S
 Aureliusá / które było skryte prze
 Nortmany / nie odskedł, aż go wy
 sferat / Páná onego zláiał, y pód
 klatwámi obowiazat / aby Klastor
 restaurowat / wygnáne Zakenniki
 przyzwat, y dobrá ich nieślusnie wy
 bárte przywrócił. Poświecił tegoż
 Roku Klastor Xemeniski tenże Pa
 pież / o czym Bąiege pisané obcho
 dza w Sublatu świeto teg Papię.

Рок Радн. 1050. Закону 528.

Blafstör

Gumbertus Karo
dynst.
Trit. l. 4.
c. 34. de
viris illor.

Klafter
S. Anse
linfa iato
rektioner
wány.

O s. Rn
percie O
pácieCate
Dei.

apud. Sur.
24. April.

Klašteor Cassa Dei. Rupertus

Opát zalozył roku tego / Bani-
kiem ten będąc / namowił dwóch
Żołnierzow Stephaná y Dalmá-
cyusa na puszcza z łoba / y żyli chwi-
le o wielkich molistwach w niedosta-
tku / gdy okoliczni ludzie / którzy ich
żyćcie mieli / ostali się im nad żwie-
rza okrutniejszy / wyrabiali iednak
żywność oni dway / a Robertus ży-
cánia y modlitwy pilen był / ona te-
dy ciępliwosćia swoia to sprawili /
iż im przybyło wiecey towarzysztwa
zwłaszczá gdy czárci z opetanych wy-
rzuceni / Roberta tego wybacali i
májac siła wężniw wyciągała po-
trzebá / aby klašteor dla rzadu lepsz-
go postawili / poradza się Arwer-
neńskiego Biskupa / dozwolił / inni też
tego powinszewali y dopomogli.
Y dal się tedy po przywilecie temu
miejscu S. Mąż do Arclá Francu-
skiego Henryka / opatrzył on dem
Boży / Leo Papież także wprzywile-
jował y postanowił Ruperta Opá-
tem / záczym zebrał o trzy sta osób do
Zakonu / Kościolow spustofonnych o-
pieczędźsiat znaprawiał / á to nay-
dźlanieysza / iż temu konwentowi iá-
ko za poslag zostawił / ewieta presto-
te y miłość spólna / teorey wzorem
był / iáko za dziedzictwo máia wzmio-
wie tego zgoda y swiatobliwość /
zmárt pełny dni w tymże Klastorze
24. Zwiernia okolo roku pańskie-
go. 1055.

W Hispánii
Klašteorow
reforma.

W Hispánii na Concilium
Kopáccńskim / przy Ferdynándzie
wielkim / y Sánczey Brolowey
retory Arystul spisali. Aby wzy-
scy Opáci siebie y brácia swa. Xie
nie także siebie y siostry swę podług
Reguly S. Benedykta správvová-
li. Biskupow svvych słucháti / á
den nie ma z innego Klastoru Profes-
sá przyjmováć / bez dozvolenia
stárszego iego / kto ten dekret złamie.
ánáćma.

Tegoż Roku / Papież Leo na
Káffenie / w dzień S. Piotra y pá-
wła Celebrował / w Wigilia Kollá-
cya zbrácia iadł / y dwunastom no-
gi wmywał / omyley ed nich.

Rok Pán. 1051. Zakonu 529.

S. Bérdo Arcybiskup Mo-
gunccki / dwudziesty z Opátá Hirs-
feldenkiego / Swiatobliwy Mąż /
wiele dobrego Kościolowi y w bogim
wczyniłszy tego Roku / 10. dnia
Czerwca pomárt / był ná Stolicy
lat dziewiętnaście.

Słynął tego Roku / dziwnie
Swiatobliwy Jan Gwálbertus w
Klastorze Passyniáńskim / rodem
był Florencký / oycá miał Żołnie-
rza / wstąpił do Zakonu cudownie /
przepuścił nieprzyjacielowi / który
mu bráta zabił / dla miłości Chry-
stusa wkrzyżowanego / która taie-
mnice w wielki piątek rozpomina-
no. Po tym zwycięstwie samego
siebie / do Kościola w ten dzień
wskedł / gdy się modlił przed Aru-
cyfrem / obraz on głowe skonił /
dziękuiac mu za ono dla siebie odpu-
szenie gównikowi / chowáia ten
krucyfż dotad w Klastorze s. Mi-
niata z wielką gcią. Jan tedy tym
Chrystusowym powołaniem počia-
gniony / prosił o hábit v S. Mi-
niata / ale Ociec iego siła z tego gro-
ził Klastorowi / teslby go przyiał
gdy go żaden obteżyć nieśmiał / sam
Jan Duchem gorącym wżarłszy
bráta iednego hábit / ná Olearzu
sobie położył / y ochotnie oblokt / á
Oycá Opát poweli vblagał. Gwál-
bert zostawił Zakonnym / wkrękie
przytády dobre dáł się im / y za o-
kázya obráli go brácia sobie zgodnie
zá stárszego / leż on z pokory do sto-
iństwa tego nie przyiál. Brat ied-
en tegoż Klastoru obaczywszy iż
Opáctwa niechce / dáł pieniądze
Biskupowi Florenckiemu za nie / y
Opátem wnet został. Skoro to v-
stąpił Gwálbert / siedł się rádzić
pustelnika iednego Teuzóna / tesli
mu rádził pod takim miešťáć Opá-
tem / albo coby z tym czynić miał /
on się brzydząc Swietokradzami /
rádził mu / aby ná rynku przed wosy-
tkiem ogłosił / iż Biskup y Opát
Swietokupstwa złość popelnili / á

potym /

O s. Bér-
done Ar-
cybiskupie

Tric. 1. 3. &
4. de viris.
iii. ord. S.
Bened.

O S. Jan-
nie Gwál-
berte y
cudach
iego.
ap. Sur. 11.
luj.

Zumber-
Opátem
Zubla-
constim.

znależte-
ntes. Sc-
faypan

Cavacius
lib. 2.

Zakon
Vallis vm-
broze ná-
stale.

W. B. d. r.
Donie d. r.
c. b. i. s. t. u. p. i. e
T. r. i. t. i. g. d.
4. de viris.
ill. ord. S.
Bened.
W. S. J. a.
nte G. w. d. u.
be r. d. e. y
c. u. d. a. c. h
i. e. g. o.
ap. Sur. 11.
Iulij.

Potym / abyż miastą posli / to rade
Po prostu wykonał Jan / ale cumuli
Powstał / y ledwie tak wstąpił Bisku-
pich / za tym mieysca szukać poszał na
flusze Boża / y znalazł osobliwie
dwadzieścia mil od Florencyey / Val-
lis ymbrosa nazwane / tam Błastor
zbudował / z którego nowa reforma
y owsem nowe zgromadzenie pod
Regula S. Benedykta poszło / ma-
iace za patryarcha tego Gwalber-
ta / ma Mieskie y Pánienkie Bła-
story. Na początku rzadził jako Ge-
nerał / a od Roku 1540. rzadzić się
pozał / przez trzyletniego Præsiden-
ta / teraz mowi Azor / licha w tym
Zakonie bractey wszytkiey na cztery
sta / a Pánien osmiesz.

Humbert
Opátem
Subl. i. s.
constim.

Sublat tegoż Roku wstąpił
Papież / nie zastał Ottona Opáta /
wcielił y skrył się / Rano po / ale się
niechciał widzieć zgościł / przetoż
Papież Opáctwo ono dał Humbertowi
/ którego ze Franczey wziął
był do siebie / ten Humbertus siła
tam wciérpiał od Tyrannów.

Rok Pán. 1053. Zakonu 531

Indleste
niea. Scz
faypauj

Cauacius
lib. 2.

W padewskim Błastorze S.
Justyny / za obławieniem Boż / m
tego roku / znaleziono kilka ciał ss.
a między nimi / jedno było wskrytni
marmorowej z tym napisem. Tu
jest Pogrzebiona przezacna Sczesna
Bogu / oddana Dziejwca / która we
dnie / w nocy służyć Bogu / w nieba
przyjęta jest. Była ta Sczesna Xie-
nia niegdys S. Justyny / a Skar-
deonius piše / iż na gorze Robole
Pustelniczka żyła / wiele się w tym
Cudow stało w ciał onych / Papież
się też Leo nągodził w tym / który
Kanonizował one Swiate / y nazwał
Sylim swiate czwartego dnia Sier-
pnia / którego znaleziono sa te Relia-
quie / to jest proci S. Sczesney / S.
Máxyma Biskupa / y S. Juliana
Pátronow padewskich / znać iż przed
poganiństwem ciała te skryte były /
Przy tejże Kanonizacyey Opácowi
Janowi / y jego następnikom Insu-

ty y wbirow Biskupich pozwolił / a
Błastor pod opiekę Stolicy Apo-
stolskiej wziął. Przedziesiąt lat O.
patem był ten Jan / tak długi wiek
y swiateblimosc jego / z eg takim
nagredził poćiechami / iż Papieża v
siebie miał / y błogosławił i istwa ie-
go / po którym też Jan nastąpił / w
lata y Swiatosc także temu rowny.
W Hispániey podniesienie też cudoo-
wne miał reku tego S. Emilian
Opát. We Franczey Opát ieden /
dłownie obremił dobr Błastecnych
piše Dámián : z potentatem ied-
nym wielka reznice miał / o greny /
gdz obu stron swary były / do tego
przysło / iż się polem skostować v
myśleli / zebrał Woyska dosyć swie-
cki on / wshykerwał zbroynych / stanął
iż do boiu z huciem wielkim Opát
zās wśtając spráwiedliwcy swoicy / nie
wdał się do brenti widomey / ani ka-
zał wyieżdżać rocie / lecz Zakonniki
swe ná kene persadzał. Kapturá-
mi głowy nakręć im miasto przy-
biec reształ / a Brzyż nieść miasto
choragwie / Gref on nie obaczywszy
mieczow ani zelaza iako się spedi-
wał / lecz niebieski y Anielski wśec /
taki go strach y Woysko iego ogár-
nat / iż skoczywszy z koni wszyscy breń
miotali / na ziemi się im penizali /
odpuszczenia prosili / Tak nabożeń-
stwo otrzymało tryumph y zwy-
ciestwo.

Końte
i. a. l. w.
grat. O.
pat ieden.

Około Roku tegoż / zefedł S.
prokop Opát w Czechách / Emes
rancwi y Witewi / mitym Váncim
cznarminxhy zescie swoje ná trzy
dni / lecz y zebrałowi iálmny pro-
facemu rzekł / aby málo počekał /
a za iálmuzne sukna skoro stanem
wezmiesz / zefedł wiele prorokuiac
Czechem / piwśg dnia Awiernia /
Kanonizowany Roku tysiacnego
dwussetnego czwartego / dnia cwar-
tego Lipca / stad go w tedy odchodzo

Scitte S.
protopá-
Per Nicola-
um Salium

Rok Pán. 1054. Zakonu 532

Zacna osoba wstąpiła do Zako-
nu Roku tego / ná Bessynie Sydes-
ryt Bándlerz papiści / a za przygo-
da. Był

Grider y
Bendlerz
do Zako-
nu.

Zakon
Vallis ym-
brosae ná
stáde.

61. Był posłem do Czarogrodu z Humbertem / rozumiano o nim że wielkie podarunki wynosił stamtąd / choć go na drodze. Trásymundus hrabia obrał ze wstetkiego / gdy posła niemał y ob Cesarza samego o piemiędzy / prosił o habit Rychemujsa Opatra. Leż ten stołeczna zapłata ięże za żywota wziął / obrany Opatrem przedkoił po tym Papięże.

O Dite
iach B'or
Adalwart
da B'stu
pa y wy
zawce.
Adā Brem.
1. 3. c. 17.

Tęgo Galużył Błog. Adalwardus / z Bremenskiego Błaskotu postany za Biskupa z Hilernem do Gettem / którzy z prawey drogi wstąpił byli / leż posłem Bożych Arcłodegnat / przetoż do Westrogotey posłł tam od Krolowej Gudy wdzicenie przysięci / wielki lud Bogu pozyskali. Wermelandy / Sckryfiany / całe narody Barchelicki wiara nápoil Adalwardus / za cydami też / po zapetrzeba / gdy o d. ię żadali go ludzie / wpraskat im / gdy nábył metro było pogoda im iednat / po tym go zaciagnął Krol Háráldus do Norwegiey / przywioda go raz tam do Grobu iednego / w którym siedziesiąt lat leżało ciało nienaruszone / tak iakoby dżis umarło / dżiwował się lud temu / a Biskup w Duchu poznat / iż w klatwie było / Kora był Libencius Arcybiskup wydał na on czas / gdy Sigfridus Książę / Kora go ciało było. Bremeńska Dyocesia plondrowat / Kora tedy Adalwardus rozgrzeszenie dał / zaraz się w prechono ciało rozsepato / dokonał w Gocrey chwalebny ten Kaznodziejia. Aco się Gudy / abo Gudule Krolowej tręci /

Wykłyty
niemogł
m Grobie
sprochnieć

O S Gu.
o ie albo
Guduli
miejenni
cie.

Tá bedac za Swednem Krolew Dniškim / rozrod wżynie z nim mniatá / gdy się pokazało / iż cióceani sobie byli ostátek tedy wieku iako Wdowa bázro zachte przeżyła / wżeniá y Prof. ssa ná częstosć wieczna / y dobrowolnymi pokutami / badż to niewiadomość swoia / badż rozpustna mlodość / turowie oczyszczała / nádes wielkim nakładem Błaster w Westrogocrey Pánnom postawiła / który od swego imienia Guthemum nazywała / wiele pá-

nien y Wdow Swiatobliwie żyły / była sierotom y w bogim macia wygnanych Chrzescian wiele przytulila y ratowala : gálu aby darmo nie trawila apparat wstetkie koscielne hofrowala / y do tego Panny przysgala / przymufala. Jest w Roschildenškim kościele kápa subtelnie zletem y drogami kamienmi / Kora darowala / nasadzona : ná oltarze ná ściány / ná Káplany / wiele ochebstwa nárobila. z tego nabożeństwa sławy iey záyrzoc niezbożna Toršswenowa naleznica / otrula slugę Bożę / pechewano ia w tymże Klastorze / iako Brenki Szweckiy Dniškie maia.

Rok Páñ. 1055 Zakonu 533.

Discipliny nástaly časow tych / za powodem S. Dominika Páncernika : iuż kościelne one Potury / za każdy grzech z olóbná wstáwione / częstkie ludziom były / gdyż drugiemu sto lat pokutować za grzech przychożyło / a drugiemu kroćci byli na potury żywot / dla powtorzonych grzechow émiertelnych / stworzyli Rosciot drage śnádná / iż prodkie za grzechy dosyć wżynienie odpráwić ludzie mogą / iálmuznami disciplinami / modliewami y postámi. Boga / ty odkupić może iálmuznami Potury / którym z Kanonow podlegali / a w bodzy zaś disciplinami / chycili się tedy bázro ludzie disciplin / miáno. wicie / nie tylo Mezowie / leż y Biateglowcy : Bo Theobálda / Hrabie żoná / sto lat potury mowi Dámtá / nus odpráwiła / dwadzieścia p'ál. t. rzoro z disciplinami odmawiały : Genrłowi Cesarzowi spowiednik / także nie dopuścił po Cesarstwu się w bierac / póki spowiedzi y discipliny nie odpráwił. A nie tylo Czyścicie oku putac / disciplin záżywać ieto / leż y dla wmacwienia / choćby Spowiednik nie nakazał / inni choć niewinni rádzi się dysciplinuiá / násladuiac Apostola mówiącego : Siñie czynię ciało moie / y w niewola podáję / bym innym kazac / sam odrzuczo /

Discipli
ny uas
19.

1. Cor. 9.

Tęgoż

Officium
Panny
Młodej
nastaje.

Hilde-
brandus
cudownie
świątli-
wie poko-
nal

Hilde-
brandus
Ducha s.
pełen.

In vita S.
Hugonis.
29. April.

Hugo O.
patriarce.

Ciężka
złota
ciężka.

Tegoż Roku Kamaldulowie
Officium Niewieściej Panny. / co
dł. en odmawiać postanowili / co po
tem y Kaptanem wszystkim czynić
nakazał Urban wtóry / ed nich tak
że posłoj w peniebiałki za zmár-
tych / w piątki o mece pánstey /
a w Sobote o Niewieściej pannie
Wotowy Kosciol odprawuie / iako
daje znać w liście swym. Damiánus
do Desideriusa Op. ta Káshenstieff.
Hildebrandus Bárdynat tego
roku do Francyey wykerzeniać
Świątokupstwo pészany / on cud
użył / w Lugdunie Arcybiskup ie-
den odniesiony o ten grzech / przeba-
rował świadki / iż żaden ná Syno-
dzie / nie śmiał nań świadczyć gdy
milieli wszyscy Hildebrandus spy-
tał / wierzyś Arcybiskupie w Duchá
S. rzekł / wierze. Mówże Gloria
Patri & Filio & Spiritui Sancto. te-
dy mówił wyraźnie Gloria Patri &
Filio / a nie mogł żadna miara Spi-
ritui S. wymowić / iż Duchá s. obra-
ził świątokupca on / czym się tak
prześtrąyli świątokupcy / iż więcej
niż pięćdziesiąt osób / wyznali grzech
swoy / głębiłi insyły. Dżirwa rzecz
y one o tymże Hildebrandzie pisał /
w Aluniaku bniá iednego z Hugo-
nem Opátem śiadł w Kápicularzu /
y gdy bráćia niedbalstwa swoje po-
wiedali / a Hugo im pokuty názna-
zał / Hildebrand Chrysta p. widział /
podaiacego do vsu każda rzecz / kto-
ra miał náznażać Opát bráćiey /
pátrzyty ná one cudá tegoż Opátá
w Hedwie. Prosił Biskupa / kto-
rzy ziednać Káże Burgundiyskie /
Roberta / z Biskupem iednym przy-
byli / aby s. Hugo o pokoiu co mówił
gdygo wszyscy słuchac poczeli / rze-
szet / ktorzy pokoiu szukaia / ktorzy
Boga miluia / niech mie słuchaia /
niech z nami beda / a kto nie iesz sy-
nem pokoiu / ale Adwersarzem / te-
mu od Boga przykazuje / aby wy-
siedł / ledwie domowil / aż ktoś wy-
soki / strážney twarzy y z páchołki
swemi wychodzi z ciemu ludzi y zni-
knie. Nie był żaden ktoby go znał /
z tak wiela ludzi / dopiero S. Hugo

Kazanie zaczął tak dżelne / iż Káże
odpuszcil tym / ktorzy Syná iego za-
bili / y pokoy stánal / rzecz oná dżi-
rona / dżirwiera potwierdzona /
poti kazał Máj S. poty Golebica
biała ná iego głowá widziána była

Rok Pán. 1056. Zakonu 534.

W Klastorze Piotra Damiá-
ná / pamienna ierzeg ostála. Był
tam Gozo profes / ale nie dobrego /
mowny aż názyt. Ten poczył ob-
ciázac sobie Godzinki panny Mł-
rrey / ktore nápożeto z officium
epiewac / mowiac / iż dosyc ná tym
prześtrzegac tego co S. Benedykt
przykazał / nowych cięzarow nie
trzebá wnosic / ant chciec bydz ná-
piwse Oyce Świątobliwymi /
ktorzy nam porządnie żywot ná-
opisali / y przywiódł do tego bráćia /
iż zaniechali godzinek Mátki Bożey.
Leż o Sady Boże. Tądzieś ná ten
Klastor takie powstaly trudności /
takie niepokoi y nedza / iż ledwie
samyx nie zabiano Mnichow.
Szarpáno żywność wselka / zelad-
mordowano / paleno ná polách
zboja / iż y stárgi przed Cesárzem
nie pomogly. Gdy sie vprzykrzyly
klopory takie bráćiey / powiedzia-
tem im mowi Damianus. nie dżirw
iż pokoiu nie macie / odkadeście
Krolowa niebiesta / ktora pokoy
świátu przynieśla w Synie swoim /
epuścili ent sie do pokuty wdali / co
zaniebbali wetowac obiecali / y tak
po burzy y niepogodzie / okazala
sie iasność / wrocił mily pokoy / y
było winšowanie wielkie / spelnilo
sie co rzekł Prorok / wroćcie się do
mnie / a ia się wroć do was. Nie
dlugo potym chyćili sie tego do
przechystey Mátki Bożey nabożen-
stwa y Bialeglowy.

Rok Pán. 1057. Zakonu 535.

Griderykowi Benedyktynowi
Kássynenstiemu / prace y cierpli-
wość Bog tego roku dżirwne ná-
grodził / naprzód Opátem Kássynu /
A z potym

Karante
za opu-
szone go-
dzinki Ma-
świątley
panny.

Stephan
X. z Ká-
na papie-
z

Petrus Da-
miani R. 2
dynalem.

petrem od Wiktorá Papieża / Kar-
dynalem / aż Papieżem gdy Wiktor
pomart obrany iust / y nazwany
Stephanem X. sudił o m Mies-
ciecy / niektóre ustawy pozytywne
zostawił / ten Piotra Damiana
głowa Kardynałowi wezwał / leż
Damian żalewał / iż się dat z Pułce
wyciągnąć na de stoynosc / y prze-
strzegat o to swoich / aby pod pra-
texem dobra kościelnego nie poká-
zowali się światu.

Tegoż Roku / gdy się rozstękał
na śmierć Papież Stephan we Fran-
cyi / nawiedził go S. Hugo Blu-
niacki / ciesząc go modlitwa y roz-
mowa swoia / w tym Czasie wkázo-
wał się mu przedśmierć / ale v-
ciekał gdy przychodził S. Hugo / a
gdy obśędł znów się wrócił / prze-
tóż czystość Papież kazał go wołać
do siebie / y na tego rekach skonat
spokojnie. 29. Marca.

S. Adal-
bald
m. odśm-
e legospra-
wach.

Z Bremenskiego Błaskoru tych
czasów wż eto. Adalwarda młodsz-
go sromietych obyczajom y naukę me-
sz do Szwecckiego Arla / z rakiem
okazywy. Był obyczaj pogański w
Szwecyey / iż się dziewiętego Ro-
ku każdego schodzili / do Upsalu gło-
wnego miasta / na wroczyste ofiary
Bogom / trefnie im ten dzień padł
bo gdy na to patrzała wśwscy / Ká-
plan ten który niezbożne Ceremonie
przed Bóstwami odprawował / na-
gle oślnął y upadł / a gdy iako nie
glupi ciele / nie szczęście ono przychy-
tal służbie Bóstwochwalczy / że nie
Boga Chrześcijańskiego cebrał / i
eto nocy jedney wkáże mu się we śnie
Panna śnieżna dziewięć / wdzieczno
pytająca / te liby chciał w Syná
ierywierzć / (ktorego mu piastować
wkázewala) a przezyść. Tedy on
pop obiecał odstąpić Bóstwom
Na to Panna / wiedząc / iż to miew-
sce / gdzie teraz niewinna krew roz-
lewana / pod mym imieniem po-
święcone będzie / a na znak tego prze-
ży w imie Chrystusa Syna mego.
Zá cym on wiele wnet pościagał
pogan do wiary. A Bremenski Ar-
cybiskup na te cuda posłał / do

Adam 1. 4.
c. 43. y 44.

Krantz.
Metrop. 1.
y. c. 18.

Upsalu Adalwarda / piśa iż przy ie-
dneym Misy tego S. Bapiana 70.
Grzywień srebra / nakładli na ofia-
re ludzie / skąd v nich był obyczaj /
iż co dzień przychodzic stuchac
Misy S. zaróże co z dobr swych
ofiadowali / bo inaczey / nie mieli zanie-
go za Chrześcianina. Goraco S.
wangelia opowiedal Adalward /
obiegał miasta / gdzie mogli psował
Bóstwa / aż go przy tym poryká-
ly despekty. Naostatek do Bremy
przyzwany dokonczył Szwiatobli-
wie / po którym nadstawil Arcyb-
skup z Rámpsole Tedykón / ale ten
wolał domá na piecu leżeć / niż bydy
miedzy ludem Apostolem.

Synaltrę czasow tych / S. Sy-
mon pierwszy Apostol Selsingow /
z Błaskoru Porbeienstiege v Salsow
na lichtarz w domu Bozym wysta-
wiony / tego Bremenski Arcyb-
skup dat za towarzysza Adalwardo-
wi starsemu / dla nawracania
Szwedow y Gotow / który prace
swoie krwia nakoniec zapieczęto-
wał v Selsingow / cudy aż do na-
szych wieków od Boga obśmiony /
ktory chwale Boga ze wśwetych sil
żwiac obśmiał / mowia Broniki
Szwedzkie.

Rok Pán. 1058. Zakonu 536

Tego Roku / pod Woyną z Nor-
emany / taki się cud oślat na Basso-
nie / kazano dla pientedzy zwiesić
starby z Bassoenu do Rzymu cicho / a
predko. Smutni byli o to bracia /
ale nie śmieć przeciwoni bydy Pa-
pieżowi / który wśwtko obiecowal
wrocić y wiecey náddac / nágotowa-
li się wytychac ze wśwtkim názá-
iutrz / nocy oney Nowicrus jeden
Leo Amalsfranus / po iutrzni dla
Modlitwy w chorze zostawšy /
gdy inni wśwli zdrymat się y miał
widzenie / Patrzat a świtec czei go-
dny z Zakonnica / bázro płacząc
na poszobek kościolá z Káplice te-
dneym wychodzą / Zakóna ona żatobnie
sie wskazywać pocinie / iż to właśnie ze
wśwtkiego bierala / ktora po boł idący
Opát ciešyt mowiac / nie płacz prá-
wi.

S. Sy-
monie
Bisku-
p Selsing-
im y m-
ejeu.

Widzenie
na Basso-
nie.

Leo Of. 1. 2
c. 99.

S. St-
lasyca
placze.

S. p-
ternie.

Trit. 1. 9.
viris ill.
c. 324.

Ditwa
pomia-
na Bist-
pá y Ar-
chidyak-
na o pr-
wlasze-
nie rze-
Blažo-
nych.

Lamber

S. Sko-
laſtyca
placze.

O s. pa-
ternte.

Tric. 1. s. de
viris ill. ord
ca 324.

Dziwna
pomsta
na Bisku-
pa y Ar-
chidyako-
na o przy-
wascze-
nie rzeczy.
Blaſtoru
nych.

Lamber.

wi. Sioſtro nie płacz, ponieważ się
wszystkie te rzeczy prędko do nas
wroca. Ocknawſzy brat co widział
opowiedział Sekretarzowi / Sekre-
tarz Opátowi / Opát papieżowi
który ſkarby one tudzież powrócić
kazał nazad do Baſſynu / tak się po-
cieſzyła ſwiata Skolaſtyka w ſlu-
gach ſwoich.

Tegoż Roku / w Piątek przed
Kwintę Niedziela / 10. Kwintę
S. Paternus Paderbońskiego Bla-
ſtoru Profes rodem Szkot / z miło-
ści gorący ku Chryſtusowi zamięnio-
ny dobrowolnie / y z Cella zgorzał /
y grobu iego ſiła cudow byłot prze-
powiedział dobrze przedym / iſz zgo-
rzyć miaſto miało.

Rok Pań. 1059. Zakonu 537

Dziwne pokaranie Boże / Bur-
chardá Halberſtádenſkiego podkła-
to / iſturbował prawem nie ſuſnym
Blaſtor Herweldenſki: Był Opá-
tem tego Konwentu / wielkich w
Chryſtusie cnot Meginerus / ten z
Biskupem pomienionym długie prá-
wo wiodł / dla dzieſięcin Saſkich
które Biskup ſobie przywłaſzczał
był na Trybunałach / y przed pa-
pieſem tą ſprawą / lecz daremnie
ſkargi czynił Opát / aż przebe śmier-
cia ſwa / poſle do Biskupa mowia-
ł iſt przegrał ſpráwe / iáko ſłabſzy /
lecz mocen ieſt Pan Bog ſuſności
obronić : przetoż ſie gotujemy obá
przed Trybunał Boży / tam nie kto
możniejszy / lecz kto ſprawiedliwſzy
wygra / Umiał w tym Opát 26.
Wrzeſniá / á w kilá dni Biskup też
záchorzał ciężko / przyzwał Kápla-
now / obowiazuiać ich na Boga / aby
ſie wiecey dzieſięcin onych nie dory-
kali / y wyznawał z płaczem że go
do Trybunału Bożego o te rzeczy po-
zywáia / poſtat przepraſić Bla-
ſtor / á w tym ſrodze ſie roſpuł.
Uo także Archidyakon iego / kto-
ry nawiſcey Biskupa ſadzał na do-
brá Blaſtorne / y ſam wyryć bies-
gał one dzieſięcinę / nagle tegoż ro-
ku umiał / wdawiany od Czarcá.

Tegoż Roku / gdy Piotr Damián
wſilnie nálegał aby był z Bádynam-
ſką wypuſzon / mowiać czemu
Rzymu opuſcić nie mam / abym
wſzedł tak wielu ran duſze moiey /
czemu ſługá do Pána ſwego wro-
cić ſię nie ma / wrátnik do Oyco-
wſkiego pocátowania / odbiegſzy
młotá y wieprzowych ſrodzin /
Sámſon zwatłony / áſeby ſiá nábył y
poroſł włoſami / Papież áz gonie
puſcił / iednak aby temu rownego
dla pomocy miał / Deſideriufa Opá-
ta Baſneſkiego 6. Márcá / Bár-
dynatem s. Cecilię wzięnit. y Wice-
papa po Apuliey y Kalabryay
wſytkiey.

Roku tego / Reginberens Opát
Epternácki / z Konwentem ſwo-
im wſtawił pamiátke wſytkich
ſwietych Zakonu S. Benedykta /
co miał z Duchá S. mowi wżeń-
iego Tioſridus / bo Mowiciuſem
ieſze będąc / widział wielki ogień
nad Grobem S. Willibrorda pod
niebo bijący / dla czego y w ten dzień
ſwieto wſtawił ſwietym / w który
Aniol wkaſał ſiá papieżowi / aby
Willibrorda S. poſwiecił Biſku-
pem / o czym wyſſey było.

Źnámienitych miewał ten Epter-
nat Opátow / o których Księga pi-
ſano. Hu nberens przed Reginber-
tem 24. láta rzadził / á ten przenieſie-
nie wzięnit S. Willibroda / Roku.
1031. dnia 19. Oktobra / w który Ak-
tá wdzieczna wderzyła wonia z tum-
by / iſtey wſyſcy pełni byli / w tym
Humbertus z wielkiey chęci wroził
reke / choc Reliquia iáko mieć z ſkar-
bu onego / lecz iáko páwet z trzeciego
niebá wrocony / niemogi ſłowy wyrá-
zić póciach ſwoich w ten czas wſietich

Rok Pań. 1060. Zakonu 538.

Edwárdus Krol Angiełſki / te-
go Roku Londonſki Blaſtor koſto-
wnym budowaniem ozdobił y ná-
dał : z takiey przyczyney : ſlubował
czyſtość wieczną pánu Bogu / y
drogę do Grobu S. piotra / gdy
był / zwatpił o ſobie y ſwoiey Oy-
czynie / pod ſroga niewola y miecz
Duńczykow / przywrócił go P. B.

B 3

do ſze

Commemo-
raria SS
wſytkich
zakonu te-
go nápi-
lá.

pa: entele-
nie s. Wil-
broda.

Blaſtor
wedleat-
bu poſta-
wiony.

Edwárdus
in vita S.
Eduardi.

Widzenie
na Baſſy-
nie.

Leo Okt. 1. s.
c. 99.

do sześciu, iż Krolestwo tego w po-
tę y nabożeństwo zakwitło wpeł-
nił ślub ieden / iż z Matzonka Egi-
ta w czystości żył / lecz do Rzymu
iść bez skutku / y odmiany wielkiej
w Krolestwie niemógł / rozgrzeszył
go z tego Papież / z ta kondycją / a-
by za ten nakład / który stracił miał
w drodze Błaskor Benedyktem
fundował / albo stary stażony na-
prawił. Co gdy uczynił / wprzyw-
leował Mikolay Papież / to tego
nadane miejsce / aby tam chowano
Koronę y klejnoty Krolewskie /
aby wolne od powładania Biskup-
pow było, wolna Elekcyja Opátow.
Cmyntarz przestrony na Pogrze-
by Pánów miało &c.

Tenże Mikolay Papież / Bła-
sior Pánieński we Florency zepsó-
wany naprawił / y poświęcił ektę
Przywilej dawşy.

Przywilej
ev Bła-
sioru
Floren-
ckiego.

Mikolay Biskup, sługa sług Bo-
żych, Teibedze Xięney, y iey na-
stępnicom, jeśli stateczne w świętym
przedsięwzięciu będą. Iż nas na to
Bóg wyniosł, aby wszyscy kościoł
miał nieustające światło, słuszną jest
abyśmy wszystkim narodom służyć, do-
mowym jednak osobliwa miłość
okazali. Klasztor tedy S. Szczęsney
ze wszystkimi przynależacemi dobry,
któryśmy na Biskupstwie Floren-
ckim jeszcze będąc, naprawili, zepsó-
wany za niedbałstwem przodków,
y poświęcili teraz, do któregośmy
zgrupowali wiele zacnych Pánien.
Przywilejmi vmacniamy osobliwe-
mi, pewne gronty y Folwarki nadá-
jąc, gdyż prze niedozor Florenckich
Biskupów, poszarpano dobrą tego
wielebnego miejsca złośliwie, y
Świętokrádzko: w wolniamy go tak-
że od wszelkiego świeckiego powła-
dania, niech się nieważy ani ma-
ni wielka osoba Proventry vvydżie-
rać abo vmnieyszać, pod naszą opie-
ką niech zostawia, a Florenckiego
rylo Biskupa służy, który pominie
na nasze nabożeństwo, a swa vło-
mność, vvedle Správviedlivności
część oddając Bogu oddanym Pán-
nom, iáko Apostoł kaže, nihil prae-

ter blandum dominium requirat ex
debito. A ktoby się vvażył vvażać
pšovvać, kállovvać naszą Apostolską
vstavę &c. &c.

Na Bassenie zaś bywşy / Leo Okt.
Mikolay wtory, Oberyfusa Bár.
dynatem uczynił / był to sen Hrabie
Mársefsgo / z miodu tego Bła-
sioru profes: a Marcina Floren-
czyka z przebrnych Oycow tegoż Kon-
wentu / Biskupem uczynił / także
Piotr Venifranus Rawennaczek / piskop.
tegoż czasu poświęcon jest pod infu-
są.

W Niemczech zaś tego Roku
synal Hermánus barzo do wciśny
Benedyktem, philosoph, Astronem,
Muzyk y Portá sławny / a co naye-
wieszka wielce nabożny. Ten będąc
znaczenie wrodzony / ale skurczony /
dla czego zwali go Contractus, z miodu
wstąpił do Zakonu / y nabożny
mi modlitwami / prosił Błogosła-
wioney Panny / aby go zlezyć ra-
czyła: od której ektę miał przez ten
odpowiedź: synu miły / na cwe mo-
dły vprosiłam / abys sobie ze dnu rze-
zy obierał. Skurczonym do śmierci
ci będzieś / a wszystko pismo S-
vmieć będzieś: albo ozdowie-
cieś / a prostakiem na Biskupstwie
wstapiś: obieray z tego iedno / be-
obudru łaski nie możesz mieć. Her-
mánus na to obrat zostać skurczony,
a pismo S. vmieć / niż zdrowie
mieć bez nauki: gdyż się inż w ten
czas barzo rozmyślał pisma S.
Od tego czasu wszystkie wnet prze-
szedł rowiezniki swe w nauce / y tak
trzy języki vmiął / Łaciński /
Gracki / Arabski / iáby się w nich
vrodził. Ten Hermánus złożył one
nabożna Antyphona / sławiac prze-
czysta Mátkę Bożę SALVE RE-
GINA MATER MISERICOR-
DIAE / y wiele Hymnow y An-
typhon / które śpiewa w kościele
Lecz SALVE od wżonych exá-
minowane / od mądrych wyłożone /
mianowicie od Bernatá S. y ob-
piaciłset lat / cudami iáko mile jest
Mátkę Bożę potwierdzone nabo-
żeństwem osobliwym pachnie / Eo-
remu y Heretycy dánt báia.

O Hermá-
nie nabo-
żnym,

Antiphona
Salve Re-
ginasłoj-
na.

Tris. 1. 2.
c. 54 de
vir. ill. ord.

Rok

Rok Pán. 1061. Zakonu 539.

Tego Roku S. Dominik / prze-
zwoisziem pancerne / rany Jezusa
we y choragiew Krzyża iego na so-
bie noszący / zeszli / wielkie bieżo-
wo / nia smartwienia y Posty / czytay
wo żywocie iego / Sniło się Dami-
nowi w Rzymie w ten czas będące-
mu / iakoby wzrost stracił / pomie-
sen Hildebrandowi / a Hildebran-
dus rzekł: nie jest co znał przedtę-
twojey śmierci / aleć przyjaciel i-
kiś drogi iak oko / umrze. Gorzkie a
prarobliwe pokazało się Proro-
ctwo / bom Páná mego y swi-
tość ma / Dominiká mowi Dami-
nus utracił.

Leż y przezacny Hildebrandus
był okiem kościołowi wszytkiemu /
rzady wszytkie czynił iako Kanclerz
Papięski / obiezdzał prowincye /
część miał w wszytkich / był málego
wzrostu / ale wszytkiey mądrości / y
pełen dárow Bożych / raz gdy i-
chał z wielkim Orszakem / pomyśli
sobie Hugo / który opodal z Zakon-
niká swemi zá woyskiem się wloł /
oto ropucha mála / człek podło vro-
dzony / pewnie się pyśni y ná po-
wagę záżywa takich czci: áz Hilde-
brandus koniá odwróciwszy ná zad /
przypadnie do niego mowiac: ces-
mus potepit niewinnego / á za iatey
czci (jeśli ká cicia zwac / która zni-
knie predko) ná Pompe swazáży-
wam / a nie dla S. Piora koremu
sluży / zleknie się Hugo / spyta / pro-
sto Pánie iako wieś myśl moie / z
ost twoich práwi / iako rura dostá
mie. A gdy wsiáchili w miasto wsta-
pili modlić się obay do kościoła / zgo-
dzine niemal stráwiofsy ná niey /
Krzywo poyrzal Hildebrand ná Hu-
goná sarkaiac / wyrida z Kościoła
pyta Hugo / prześby się obruszył
nań / i stes mi przytacielem mowi /
nie czyni mi tey Krzywdy drugi raz :
Pán moy IEZVS CHRY-
STVS. slićny / stał widomie su-
chając mey modlitwy / y przychy-
ny mi oczymá pogladal / leż moca

Wysłu-
skie wie-
dział.

Ná modli-
twie zbó-
wieciła
widział.

twoy modlitwy poćiągniony / obro-
cił się do ciebie / przyznał sam iest
co nie wielka Krzywda / takowe prze-
skadzac przytazni. Nadto trzeba
się nam kwapić stać / bom Anyetá
z mieczem widział dobyty / tak się
ostáto / ledwie z gospody rusyli / a
plac w domu powstát / iż kilas
umarto osob rázem.

Rok Pán. 1062 Zakonu 540.

S. Welfstanus prier Wigor-
nieński / Biskupem iest wzymiony /
roku tego w Anglię / leż z trudno-
ścią / áz go zgremił maż Boży Wol-
zynus / który lat 40. z Celle nies
wychodził.

Tegoż Roku Damiannus Com-
misarzem był do Bluniaku / bázgo
wéintionego od Gausfreda Hrabie /
oblaćiał go y zá nogi S. Hugo O.
pát / a niemogł pokoin wprosić. W
tey drodze co widział albo slykał
Damiannus opisuie. O Bluniackim
Blasfemze mowi: Takowy rzad /
taka pilność tam / iż w Banikule /
leby największy dzień / ledwie pu-
godziny wolne do rozmowy máto
bráćia / á czym choćby który chciał /
ledwie myśla zgrzeszyć tam moze /
bo y w noc y w dzień nabożeństwo
wstáwiczne porządnie następuje.

Co też slykał od Abrahá Opá-
ta Bremeńskiego / piše / Brát ieden
tego Blasfem / nabożny w drodze
bedac / podkát pielgrzymá / iakoby
z Jeruzalem idac / á gdy się mi-
iali / rzekł pielgrzym / komplec ná
tożku odmawiać / áni zbáwiennie
áni z postępkim. Brát co wlykał
wfsy záduńiał obeyzrawfsy się /
inż go widzieć niemogł bo zniknal /
wnet sobie wspomniat / iż wezórá
Komplec odmowil / wkladfsy się z
fátygi Leż stráśliwsza druga / Káno
nik Boleński iadac przez rzekę stá-
nać musiat / bo Pelegrynus Biskup
zmárty wchycił zá wodze Konia i-
go / á gdy się zdumiat / prześby on
rák zá swiętego miány / w wodzie
stiebiat rzekł day reke / á co się ze
mna bżicie rzeczo sama sprobuy / le-

owic

W Bluni-
aku iak
porządne.

Przykady
iz godzi
kościelne
czásow
swych trze
bá odmas
wiać.

Antiphona
Salve Re-
ginazojor
na.

Tris. 1. 2.
et c. 84 de
vir. ill. ord.

dwie rąka wleżył w wodę / a iako
wost ob goracości opadła / dowiódł
dował się przez cały dobrze zachowa-
wały mają odchłaniał cierpiat tego
to samo zostało mowi / do ukarania
godne^o w mnie / i na dworze Cesarzki
bedac / nie swych czasow godziwym
poscielnie odmawiał / ale zrana wsty-
tkie / abym wolniejszy był do spraw
pańskich / za to niedbalstwo Czy-
ścić ten mam / ale pros odemnie
Kaptanow y Duchownych o Mo-
dlitwy / a ta wolen bede.

O Sętród
ryński
Klasztorze

O Agnie-
szie Cesar-
zowej.

Skrupu-
ły tey.

Chwali też Damianus Gruwa-
ryński Klasztor / w którym dziesięć
dni zmiękał. Przy którym na ten
czas mieszkała Agnieszka Cesarzowa
świat podeptał / która do samey
śmierci / przykładem y cnodem ludzkiem
ludziom była / goraco służąc panu
Bogu / lat dwadzieścia w stani-
Wdowim / aż w Rzymie y S. Pe-
tronile pomarła 14. Grudnia / za
Oycą duchownego Damiana pami-
nionego zażywać. Pokazuje świat
tobliwość tey Agnety on tey skru-
puł / gdy pyta Spowiednika pami-
nionego / gośćili się przy potrze-
bie przyrodzoney mowić iakie
psalmy / Odpowieda Damian
Iobą nawiedź / Bog w gnoiu / y S.
Agnieszka męczenniczka / ktorey imię
nosił / w próżnych / a szkodliwych do-
mach / Anyot / y Anyelska szata
znalazła / y Apostoł / na wszelki mie-
scu / modlić y podnosić nam rę-
kaje. znać miłość Bożą w tobie / gdy
y na krotki punkt zamknąć wst dli-
chwały Bożej niemożesz.

Skrupu-
ł Dami-
anow
now obra-
nie wpo-
minkow.

Dziwna się przytrafiła temu
Damianowi / gdy w Medyolanie
Świętokupce wykorzystat. Przytali
kubek srebrny za wspominek od Opá-
ta S. Symplicjus / wypratawał
piwney / dla czego munda on dawał /
że dla samey przyjaźni / za ledwie przy-
iat y to sta konduca / że go na Pier-
lich oddać miał do nowego Klasztor-
rut / ale przed się tym mowi chę-
wość ma pokrył / wrociłem się na
Puszczę / wszedłem do Celle / ale
w się w niść nie mogł / nie mogłem

y Paćerzy mowić / tak mi w sumnie
niu on kubek stał / iż wolałbym był
tradem osypany bydź / niż się onym
wspominkiem z ranić / wymiatał mi
dusza niedobskonałość moję / mo-
wiac / iż lepiej dawać aniżeli brać
wedle Apostoła / brat niech był nie
powinien / a osiadował / y takomy
był / że nie zarobiwszy wzięte / iakis
lep w rękach miał / takomstwo y
niemogł się uspokoić / aż on kubek
odeślat / a na porzym / ostrożniejszy
w braniu wspominkow był.

Rok Pán. 1063. Zakonu 541.

Damianus Kardyńat / gdy sto-
wy y przykładem tego mogł rospa-
lat / przybył roku tego na Kassyn /
namowil Desideriusa Opáta y wsty-
tkie bracia / aby co piątek za grzechy
swe o chlebie było poscili / Discipline
w tenże dzień y Spowiedź odpra-
wowali. Także aby post wielki te-
go zaczęli o chlebie a wodzie / pi-
woże trzy dni poszczac / boś a smutno
chodząc / discipline biorac / a święte
tyło z pismá słowa mowiac / Wyśta-
wia w liście ten Klasztor mowiac /
To mi się stało vvracającemu z
świątcey gory Kánsenskiej / co oney
Annie z przybytku Silo / iż vvięcey
niezmienić się tywarz moia / iako
bym obecny z vviemi mieszkał / ta-
kie mam pościechy / jeszcze drabina
ona / która vvidziano do nieba / tam
podniesiona / świątce ozdoba lams-
py vvydaje / Woysko do nieba pro-
vvádza / iako vvprowadziła vvo-
dzá chvvalbnego z tego vvygnania.
Miedzy innemi rzecami / co mu się
na Kassynie podobalo / iż tam skot
dziecinnych / nie znalazł / lecz wsty-
tkie osoby / albo stare / albo stary
zne tesli młode.

Tegoż Roku / wielki Cud Bena-
dyktyni we Florencyey vwezili / po-
tepiat Świątokupce / Heretyki /
na pokazanie / iako to test ciężki
grzech / osiadowali się w ogień
wnieść w imię Pánstet o trzy tysiące
tedy ludu przyszło do ich Klasztoru /

Ktorzy

Leo off. 1
3. capo 9.

Co prelat
discipline

1. Reg. 1.

Cud wiel-
ki we Flo-
rencyey
Benedyk-
tyni vwez-
li.

Abbas.
perg.
Desider-
lib. 3. d.

Cnoty
trá 2
biady
Ogn-
go

teorzy odstąpił od Piotra świętego
Biskupa tym grzechem zmazanego /
a wolali aby prawey wiary obronili /
y kieżerstwo obrzydili dowodnie
przez ogień. Włożono dwa stosy
drew wielkie / a między wliczka na
łotkę wstali suchemi drzewkami /
zmowili temu psalmy y Litanie.
Piotra Aldobrandyna obrat Opát /
aby wstąpił w ogień / odpiewał on
wprzód Misa S. z wielkim nabo-
żeństwem: Koro Agnus Dei złącze-
to / czterey Benedykcyi / ieden kn-
cyj / drugi woda święcona / trze-
ci 12. świec / czwarty Turybularz
niosąc / wysłi podpalać one drew-
stosy / lud ogień obaczysz / trzy-
czai Kirye eleison. Chrystusa wzy-
wając / aby osadził sprawę swoją
Káplan tedy dokończył Mszę
S. Ornamenty zdjął / przyszedł do
ognia / modlił się temu / słuchając
zmowi / epowie / iż dla zbawienia
buz / świadectwo dać gotów / pyta
dlugo młkając w ogniu bydl / odpo-
wiedzieli / iż dosyć gdy go zlekka
przejdzie / bo już wielki ogień go-
rzał / y waga do kostek było. Te-
dy Aldobrandyn śmiejąc przeje-
gnawszy ogień / z wesoła twarzą /
krzyż w ręku mając / z powaga w
płomienie się puszczał obymaty y po-
dnożył na nim alba / ale iey namniej
nie skądził / ani siule ani manipula-
czowi / lecz y bosych nog nie wgará-
ł / iż gorącość wiary Kátholickiej
czuły. Wskoczył z brow z ognia /
chciał drugi raz wnieść / ale go lud
wchycił / całując mu nogi / chwalać
moc wiary / pokory y posłuszeństwa /
iego / iakoż ten Piotr wielkich był
cnot / bo fámilię wielkiew będąc
świętym wzgardził / Professya pod
S. Janem Gwałbertem wżymł /
krony y osty Káplánem będąc pa-
sał / lecz który obrat ostateczne so-
bie miejsce / wstąpił / przyjacielu
wstap wyszeczy / gdy Biskupem y
Kárdynałem został / od tego czasu
ognistym nazwany. Na wieżna
tedy cudu tego pamiętkę / floren-
cyj skop kamienny z wierszami na
onym płacu postawił.

Abbas. Vrf.
perg.
Desiderius
lib. 3. Dial.

Cnoty Plo-
wá Aldob-
brandyna
Ognistego
go.

Nazwała Świętobliwość y sta-
teczność wspanow S. Jana Gwał-
berta / miejsca różne osiadowała
ich Klastory duchowni y świeccy.

Rok Pán. 1064. Zakonu 542

Stynal Sigfridus Opát Gul-
denstetego roku / obrany Arcybisku-
pem Moguncckim 22. z nabożeń-
stwa Grob S. Jakoba nawiedzał
także do Jeruzalem siedm tysięcy
ludzi nawiedzić Grob Pánki złącza-
gnął / lecz iż sumna wyprawa była /
Arabowie ich wzmali / ledwie dwa
tysiąca wyszło całych / był między
nimi Ingulfus Pisarz Krola An-
gielskiego / który potym Opátem
Kroiclanckim został.

S. Anno Arcybiskup Koleniski
złożył Opáctwo Sigeborgenstie
dwanaście osob za fundamenty
wziawszy z Frutwaryenstiego na on-
czas wielce sławnego / którym tak
dufał / iż na pátać Henryka Césarza
bardzo zagniewanego idąc / ich się
modlitwom polecał mówiąc: wy-
ście tarcza, wy obrona moia, na-
dziecie żadney w żołnierzu nie mam,
ale w was namilszych synach, wá-
tze nabożeństwo moc ma, iako mię
Krol albo dwor iego przywita, nie o-
mylił się / bo choć zaprzęgał się
Pan on z furyey zabić go / gdy przy-
szedł / wstał przed nim y mile przy-
witał / a Dwor zdumiał mówiąc:
lecz one gniewy / one pogrozy /
To Reginardus Opát Sigeborgen-
ski w iego żywocie / który opisał

Rok Pán. 1065. Zakonu 543

Gerdyndus Krol Hiszpáński
zmárt roku tego / nabożny wtelec
Monarcha / Klastory S. Jakubá /
S. Isidora / y inne pobudował / lecz
y S. Jakubá często przemieszczał /
z Dycy spiewał / y w refektarzu ia-
dał / to co y Zakonnym nagotowa-
no. Raz sklenice od Opáta przeje-
gnána biorąc wpuścił y Ryl / za-
raz złoty rostruchan dał za niet Ty-
siac czerwonych złotych do Alunias

Sigfry-
dus Arcy-
biskup
Mogun-
cki dwu-
dziesiąty w-
stąpił.

Trist. l. 4.
c. 21. ex
Mamonu
Scoto.

Sigebert
genstie
Opáctwo

Ap. Sur.

S. Ger-
dyndus
Krol.

Roderz

Marian. 9.
cap. 62

tu co

L

S. Alferius
Opát
Zawehński
i żywo
i sprawy.

Ap. Sur.
12. Apr.

Umárte
go wskaze
sil.

Smierć
sw. oznay
mia

Tu co rok z starbu oddawać kazal i
nim umarl / Korone y sáty zlozył / á
we wlosiennicy popiolem posypany
światobliwie stonal.

Ototo tego Roku / zsebedl S.
Alferius / pierwszy Opát Zawehński /
blisko Neápolu : rodem byl z Sa-
lernu miasta / szyl na Dworze swe-
go Książcia / a śmierci sie przele-
szy / w chorobie / wstapil do Blu-
niaku / za S. Odyłona. Pochwili
prosil on Salernitańskie Książa / y
poruczył mu Błastory w Salernie i
leż S. maż do pokoju Duchowne-
go przyuczony / za miastem na wysor-
kiey Kale mieścić pogal / leż świę-
ckiey chwały wchodząc / tym więcej
pobudził ludzkie ięzyki do chwały / y
pożeli sie do niego w nauke peda-
wać piekni ludzkie / bo y Desiderius
Opát Kasiński tego wżniem byl y
S. Leo z Luki. Z oney sáty raz
czár go zrzucił postrąsływszy ośielka
pod nim / leż nieobrażony na brze-
gu Morstiu stánal / za pomoca
Dz. : pokrywał z pokory sáta do-
brego / cást swe tzy / cierpliwosć /
nabożeństwo / iáko mogł. Pod ona
sáta Burella z Salernu Kámiem
zabit / przyniesli umártego do tego
Błastoru w wieczor już pogrześć /
Ociec S. kazal im do inera odlo-
żyć pogrzeb / y wstawy Leona
wznia / cást noc sie modlił / áż ráno
żywego y zdrowego znayda wzo-
rącego umártego swoi. Powiedzi-
to / iż Chrystusa pana na dni sęć
przed swa śmiercią widział mówia-
cego / w Wielki Czwartek do mnie
przyjdzie / z niewymowna poćie-
cha czekał onego dnia / w który wy-
stie Ceremonie odprawił / Alisa S.
wmywanie nog / y w bogich centeno-
wał y naznaczywszy Leona za star-
w Celi sie iat modlić / y tak Duchá
oddal Bogu / sto dwadzieścia lat
márac / tak zdrowy y buży do samey
śmierci / iż ani okularow na ceży /
ani pomocy ná iáka słabosć nie po-
trzebowal / przykazał byl Leonowi /
aby po iego śmierci wiecey nie przy-
mował bráćiey iedno dwunastu /
dla małych dochodow / leż przede-

śmierci / gdy mu obiawil Chry-
stus pan / iż bázno wielkie zgromá-
dzenie w Błastorze po nim miało
byd / rekrutowal co byl wedle
ciowietka postanowil. Nastapil
Święty po Świstym / Leo wzeń
tego / y długo ten Błastor święce
Opátym miewal.

Rok Pań. 1066. Zakonu 544

Błastor Elnoneński S. Amánda
da / 12. Lwergo pogorzał : piśa / iż
dzwony nim sie stopily / zálobnie
piwrey dzwoniły. Dla naprawy
onego Konwentu przyćisnili pro-
śbami Biskupi / y panowie Opáca
zbracia / iż S. Amánda Reliquie
z Processys po Franczey nosili /
wysła Processa 7. Czerwca / á
wrocila sie 4. Lipca / w ktore cást
4. Niedziele / wielkie Cuda Pan
Bog nad choremi czynil / Reliquia-
mi onemi á naydziwnieysze / nad
ożywionym Wdowy iedney synem /
złobiste cos drogiego potradzsy /
gdy widzieli iż pogonia zánimi /
aby slak po sobie stráćili / á zgátem
wsił / rzeczy one krádzione mlódzien-
comi ktorego nátráfil / podobal po-
gonia obaczywszy lice / záraz poi-
mali y obieśli tego niewinnego /
wdala sie matka do S. Amánda /
Amándus wialit sie Wdowy ojci i
cudownie syna / y postawiono Ka-
plica ná pamiatke tego cudu / gdzie
sie stál : Potym wypisnia hojne
dla naprawy tego miejsca iálmus-
zny / ále te naprawili premon-
stratom.

O tych czástech / Rodulfus Bi-
kup / ktorego Lilia polna nazywa
Damiánus / zsebedl : Doyrzał ten
w troctim wieku : Albowiem da-
rowawsy Zamek swoy / y mądetno-
ści Błastorowi / wdział Zabit Zakó-
ny / y mieřkal ná puszczy pod tym
Damiánem / potym zostal święto-
bliwym Biskupem / ále ztego po-
ćiesnieyszy byl / iż byl pustelnikiem
chleba niechcial iadać / iedno naya-
grubsy / y taki ktory już psom wy-
rzucić miano / y to go zwazył pi-
wey / ná

Dziwna
st. rosc

o Cudach
S. Amánda.

o S. Ro-
dulfie Bi-
kupie
ex ep ad
Alex. Pap.

Wtedy
zobacz
stawi.

narzekat / i gdyby bez wagi chleba
mu nakładli / żartby go z chciwością
obracz żelazna nośt / smutny był gdy
mu w Bapciele dyscypliny nienadano
czono / a w ten czas wesół / gdy nie
lednemu lecz dwulemą dyscyplinowac
go kazano / co y sam czynił co dzień
obtema rekoma przez Psalterz się
dyscyplinował : w nocy z wosze bosy
chodził y w zimną : bez materaca
na goley ławie sypiał : prosił dla
Boga / aby z nim tak z Młuchem
nie tak z Biskupem we wszystkim po-
stępowano : we trzydziestu lat por-
wany jest szczęśliwie do Chrystusa.

Rok Pań. 1067. Zakonu 545

S. Teuzo
Florencki
Pustelnik.

Około tego Roku / zeszeli Teuzo
Pustelnik / w Błaskorze Panny Ma-
ryey / Zakonu S. Benedykta / zgro-
madzenia Baskenńskiego zamknio-
ny / było coś hardzego y nieumie-
tnego zrazu / lecz zgromiony listem
Piotra Damiána / wporow odsta-
pił swoich / y proźney hardości / y
dokonczył światobliwość / wstąpił do
dobrej / którego ciału pod wielkim
Ołtarzem leży / z takim nagrobkiem

*Teuzonis Monachi, Venerabilis ossa
quiescunt,
Presenti in tumulo, Sancta qui vi-
xit in aede.
Quinquaginta annis, seruens velut
incola eremi, &c.*

S. Teu-
zonia mł-
dym.

Drugi też był Teuzo młod-
szy w Wallumbrosyanow / wzeń
S. Jana Gwalberta / Opát Ko-
zoleński Błaskoru S. Pawła / blisko
Florencey / którego obchodzą Wal-
lumbrozani / to jest Oycowie Val-
lis Vmbrosae, mowi Baronius, dla
emylki dwóch Teuzonow opisuiać.

Rok Pań. 1070. Zakonu 548

Lánfrák-
tus Opát
zostaje
elb. Sup.

Tego lata 29. Sierpnia / Lán-
frákus światobliwy Opát / poświę-
cony jest na Arcybiskupstwo Bani-
waryjskie. Lecz co się Lánfrákowi
przytrafiło / co owemu który na mo-
rzy niebował : piśe do Alexandra

Papieża. Niewiem prawikommu lepiej
dolegliwość moją oznaymić mam, iako stała.
tobie Oycze, któryś moich dolegliwości
jest pryncyna. Albowiem z Basken-
skiego Kłasztoru / gdzie oblokł Habit Zakon-
ny, od Książcia Nortmáńskiego Wila-
lelma odcrwany będąc, a dany na Opá-
stwo Kádomeńskie, nie umiałem kilá osob-
rozić : teraz niewiem, są iákim Sa-
dem Bożym, nstąpiłem na Metropoliá,
aby m strzegł nieprzelianego ludá. A
nie mogł tego przewieść na mnie, Książ-
ca zostawszy Królem Angielskim, aż Legat
twój mię przycisnął. Przyjechałem do
Angliey, zezwoliłem, aż tak wiele mo-
lesty, ciężarów, defektor dufy mey
przysłało, aż cudze turbacie, wiski,
škody, słości, wpany, grzechy, styse,
widzę, a więc, iżbym śmierć wolał, y śa-
luję zem żyw do tego czasu : dosyć złego
smázu a więc, ale penna gorzej będzie wi-
dzieć daley. Ale iż wáśey światobliwo-
ści długa rzeczba bawić nie będę, proszę
dla Boga y dufę wáśey, iákoście mię
mota swo vniósali, tak rozwiastie,
dozwolcieś wrocić się do Błasko-
ru, który nad wszystkie rzeczy milu-
ier nie mam bydy w tey supplice mo-
iey pogárdzony / która ciał potrzeb-
na guie. Nie wypadło wam z pa-
mieci : iákom rad powinnym wá-
szym służyć, ktoreście na náukę posy-
łali / do Błaskorow moich pomie-
nionych / iákom wtornie chwycyli ich
w Duchownych y świeckich náu-
kach / nie wspominam iákom wam
y sę, przodkom wáśym / czasow ro-
żnych służyć / co tym końcem wspo-
minam / Bog wie / i. Ale nie nie-
wprosił Lánfrákus. Był to wielki
Mistrz / rodem z Pápiey miastá
Włoskiego / długo się wżył / a gdy
do Niemiec dla náuk táchał / rozbi-
ty na drodze y poimány od zboycow
noca w lasy prowadzony był / po-
czął semrać z niecierpliwości / aż
obaczysz się rzekł cicho : Biadaś
mnie tak długo się wczac piśmá, a
nie náuczyłem się chwalić w vtra-
pieniu Pana Boga. Słubował tedy
wstąpić do Zakonu / wyszedłszy z one-
go niebezpieczeństwa / y wstąpił pod
Opátá, Herlewiná w Baskenstym
konwencie / trzy lata się táł / po-

Przełożen-
stwo iákie
ma cześ-
ry.

Jaśo do
Zakonu w
stąpił Lán-
frákus.

Tric. 1.2. de
viris ill. or.
cap. 99.

W vtra-
pieniu ch-
wałtéma-
my p. B.

gárdzonym bydy w domu Bożym obrawşy / aż go kupcy Włoscy wydali. Posłuszeństwo y pokory był wielkiej / raz czytał do stołu / Prior go poprawił / choć nie trzeba było / kazał mu przeciwnym accentem docere czytać / choć on iako ma bydy docere czytał / zaraz weźnił iako kazań / wstąpiwszy rozumu swego / iakoby nic nie umiał. Obiawione bluzo nauczał drugich / potym / aż na destolenstwo wzięty był / z którego mi oto testni.

O Willera
tamnie O
pact.
Nersbur
genitum.
Frit. 1. 2. c.
7 de vi
ris III

Jan L.
li Opát
Febry l. 13.

Aquerst
Blasstor.

o B. Jem
gárdzie
pannie.

In Natalib.

Tegoż Roku / synat Willera nrs Opát Nersburški / bedac Sko lastykiem w Damburgu wstąpił do Guidenijskiego Blasstoru / wśytekch nauk pełny maż / co z tegoż ksiąg znać / nakoniec wzięty jest na Opáctwo.

Synat w Luce Jan Opát / o którym pişe Desiderius / iż teokol. wielk żył wody / która rece emyl pe Nysy S. febry zbywał / iakoz tegoroku Al. rander Papież / bedac w tym mieście wpadł w febrę / y ciele mu postat po te wody / a zaraz ozdrowiał.

O tym czasie S. Swido Biskup Aquerstki Blasstor Pannom Benedykta S. postawił / y nadał Sol. warki / którego w mieście pomienionem iako Patrona obchodzą. 4. Czerwca.

W Kolnie Blasstorowi S. Panna talona Błogosławiona Jemgára da Panna / Opát tam brata maza / część swois darowała / Zamek Swichterlem z przyległościami tego / pişe Molanus. iako y to o niej / iż po śmierci rodziców / dobrych wśytkow pilna / trzykroć Rzym na wiedziła / wtora droga papieżowi przyniosła worek ziemi z Cmyntarzą / iedennastu ryńsc dziewczę / a ob niego głowa S. Sylwestra przyniesła / i pital postawiła / w nim wbożym służyć pomarła 4. Września / grobiey ródzi ludzie nawiedzaia.

Rok Pań. 1071. Zakonu 549.

poświaca
nie sławne

Na Rássynie poświęcanie Kościółka nowego S. Benedykta ptra

u tego dnia Okebra w Sehora był to: Zaciagnal Desiderius Opát na nie Papieża z Kardynały wśytkimi / Arcybiskupow dzieścić / Biskupow czterdzieci trzech / lud wielkiej na one przybył Wroczyscie / która ośm dni obchodzili / z zupełnym odpustem / który pozwolił Papież : pieć Oka. rzew w nim postawił Desiderius / y ochodstw wiele na sprawiał / Tegoż Roku / Lanfrak / wielka część portala w Rzymie. Do czego nie czynia / Papież / powstał przed nim / aż powierdził iż nie Arcybiskupowi / ale mistrzowi one waciwosc czynił / a iż po Pallius przyświ. drugi znał miłości okazał / iż swoy z siebie ziomşy Pallius włożył nań / ziednal Lanfrakus u niego / aby nie dopuszczał od Káthedralnych Kościo. tow odpadzać Benedyktynow / na które się znowiatao kłóła Biskupow z Wilhemem Kolem : Do którego dawşy mu list / jatnie w nim / iż Lanfrakus wiecznie przy boku tego ni zostal.

Tegoż Roku / miał Zakon na Arcybiskupstwie w Kotomagi Mauricusa prof. ssa f. Stanieniskiego / wielkich postow / y Cnot in. nych osoba.

Rok Pań. 1072 Zakonu 550

Robert Augieniskiego Opáca / iako Swiatokupce złożono / dał za Opáctwo do Karbu Henrykowi Cesarzowi / iysiac grzywnien srebra przetety Proprietarz / y Simonak. dawno zkal / na śmierć którego Biskupa albo Opáca / zbierał pieniadze / y obiecowal sto grzywnien zloty / żeby mu dano Opáctwo Guldeniskie / a wwrzadzono Swietego Opáca Winderardat / y mało nicotrzymał / leż niektóre osoby eparty się Henrykowi / ten nie cny Mních / słuza Szóstanski / mowi Lambert / swiato y Anyelska Professya Zakonna zelył / iż Zakonne tych czasow / nie śacuią nymwinności / leż z kalery / nie obiecaia na przetożństwo któryby go bny był / leż któryby brożey Opáctwo

Łoskot
Kássier
skiego.

Leo Okt. 1. 3
c. 26 & seq.

Villema
meab u.

Zfstał
w Rzymie
wz. 130.

Benedyk
tyni przy
Káthe
drach.

Frit. 1. 4
c. 120. de
V. III.

Lamb.

protekt
mián
umierć.

Wagrob

Dien
go talo
Godzo.

cewo zapłacił / y tak za przetupa-
stwem takim / Zakonni żarliwi nie
w obserwancyi Regu / lecz w tak
komstwie y lichwie zostali / lecz te
grzechy godnie się opłacać niemo-
ga. Poruczone tedy exekucya / nad
tym Robertem S. Hugonem /
który mu wszystkich Świętych taie-
mnie zabrał / oprocz paćierzy / y
wszystkie nadszła do Drzobow wciat.

Tegoż Roku / w dzień Kather-
dry S. Piotra / Piotr Damiński / w
Jawencyi Legacya Papiesta od-
prawniac pomarł / nagotowił sam
sobie taki Nagrobek / do pogardy
świada Rusacy.

Tym co ty teraz, byliśmy: będziesz tym
zasię,

Coś my teraz, nie pieras świą-
tu w tym czasie.

Boś sniknie jak sen, rzeay nadszła
prawdnie,

Nasza wiecne wieki, przepada
fałszywe.

Żyć pomniac na śmierć, takci się żywo-
rozwinie,

Co maś uplynie: to przydzie oto
nie minie.

Jaka mądry, który cię słyś świecie od-
birga i

Pierwy ciatku umiera, niż tobie po-
lega.

Przenoś niebo nadszłem, wiek nad
dożywaie,

Jak ptak do Boga duży latay, nie
leż w błocie,

Skąd wypłynęła trzoda, niechay
się tam wraca.

Niechay na lep nie pada, nie gratnie
nie maca.

Pomni też prośę na mię, na Pasterne
kości,

Weschni rzeak: O Boga odpusć tes
go złości.

Dziś ten
go iakob
chodzi.

Ma tego świętego / za Protes-
teora Jawencya / odkad zobleż-
nia raz Francuzow wybawiona by-
ła. 23. dnia Lutego / processya
do Grobnego zacna chodzi: bo
przełożyli święto tego / dla Świę-
tego Piotra Katherdry / y wzywają

go w Litaniach z świętymi Bisku-
pami / y wyznawcami. Greb mu
z marmoru białego / od trzech set
lat za wielkim Oltarzem położyli /
z tym napisem. Roku p. 1354.
dnia 13: Zwiethnia i przeniesiono presentes
ciało S. Piotra Damińskiego w Pie-
ście S. Doktora / y Ostryńskiego
Biskupa / Legata Stolicy Apostols-
kiej / ten ciału / Tabliczkami y świe-
cami okładano / y w on dzień obraz
tego rzeżany na Grobie w Kaps-
obterano. Dwadzieścia lat temu /
mowi Konstantyn Káicean Opát
S. Baronsia / zgromadzenia
Kassynenskiego / iak otworzono Grob
tego / y znaleziono ciało nienaruszo-
ne dynamiem / a mały statuy. Sta zbieta
Alexander II. zwał go w listach powie-
dzieć / okiem / y Stolicy Apostolskiej gran-
tem / na złości ludzkie onych czasow /
dał go Bog. iako głos wolającego
na Pulezy.

S. Wolfstana gdy z Biskup-
stwa zrzucić Krol kazal / iako pro-
stak / cudu nie dopuścily / bo miły
był p. Bogu prostaczek on i mowili
mu bracia / goch się Dycze na Sy-
nody sprawa maś / a on podźmy oto
spiewać Sexte i ale boszć czasu
Dycze będzie na Sexte / Krol y pa-
nowie emiać się z ciebie baba / oby
prawny mowi Rusze Bożatce swa-
ry ludzkie i po Sexte tedy aszchł /
y kazal mu Lanfrakus położyć La-
stę y pierścien / a on na Grobie S.
Edwarda Krola stanawszy / rzecze
Ty moy Panie wieś / jem nie rad
przyał tego Drzobu / kryłem się ale
twoja była wola / y wderzwszy Pa-
storałem w kamień / weźmi prawi-
laste a bay komu chęć / w tym
wsiadł iako Mnich z Mnichy pro-
stymi / a lasta ona cudownie w ka-
mieniu iak w ziemi stanała / y mocno
iaby forzeń miała trzymać się /
na ten cud rzekł Lanfrakus praw-
dnie Bog z prostymi chodzi. Oto sad
wzysł / iżemy nie dobrze wżysł
śmiecąc się z świętey prestory twey
bracie / y tak go znówu przymusili
wziąć lastę swą.

Ten Ká-
tan żywo-
ty sa. Sa-
lonu S.
Benedy-
sta zbieta
powie-
dzieć
lo.

Wolfst-
nus s. r. co
stoty B-
kup.

Indleżie
nie S. A.
malbergi
Panny.

Trist. 1. 2.
c. 38. de
vir. ill.

Jeście S.
Janá
Gwálber
tá.

Rok Pán. 1073. Zakonu 551.

W dzień Świąteczny 20. Máj
iá/ znaleźiono ślad wielki w Blán
dynienkiem kosciele / ciato S.
Amalbergi Panny / wespól z ścátá
mity / zawiétem / Wellum / cili
cium y laská w strzynie / jedney / pola
sce znáć / iś Kienia bylá / leż
kiedy / niewiedzieć / Bo tey z
wotá / który dwiema Księgami
opisał Rádbodus Biskup / nie
widáć / przykłady przytaczá tey
wielki ślad / iś rok zlamáá wy
dzieráac áis Barolowi Brolewico
wi / który iá chciał poiać. Wtedy
y ciato S. Bertulfa wyznawce / Kro
rego świąteca S. Lutego znaleźiono /
leż iakoby ogniem opalone / czemu
áis dzieráac / znaleźli pismo / iś ie z
egnia niegdy Anyot wyniosł / wéy
nit tym Reliquiem wrocyste prze
niesienie Goltárdus Opát / które
opisano z tego rozkazania.

12. Lpica / S. Jan Gwálber
tus wielce sławny Opát Wállum
brostanow odpoczął / między cud
opisá iś Grzegorz siódmy Papież
ktory z wielkim nabożeństwem iś
S. miewał. Ale żniac cáte trzy
dni struchy zwykły wspomniá na
świątobliwość tego Oca / z Kro
rym miewał przyiań. iś^o wzywáac
one łaskę wtracena daleko hoyniey
otrzymał / niś iá miewał z żywotá
wiele cudów wéy nit / we śniwá /
burza zganiáá bráć iá z polá / rozpo
dził iá świecy / bráć ieden wlápił y
piastował zátaczá / niewiedząc iś
co czart był / áz go odkrył. Jan / nie
dowiedziá śkodzacego kazał zabić /
iś iá na rzes oná bestya iá iágnie /
chleby Anyot raz przyniosł / gdy
miesá iś bráć iá niechcieli / á co inne
go nie mieli.

Ná Bąssynie tego Roku / A
gnieśká Cesarzowa pułkóá zmie
řká / wesełac iś / iś daleko wie
eře rzeży tam obaczył / niś řyřá
lá / lichcarze srebrne y inne dary w
ápparatách kóřtownych oddáá.

W Niemcach Fuldeńskiemu y
Herf. ldeńskiemu Opátom dzieciá
ny / które mieli wřódzie po Turyn

giey wydát Henryk Cesarz / táw
nym Tyránnem został y podusiáá
Arcybiskupá / aby bráć cudze / á z
bronit pod gárdiem appellowáć do
Rzymu.

Tego Roku / Hildebrándus
ktory swoje mądrość / dowcip / żá
liwość / Świątość pod dzieciákiem
Papieżow pokazał / y cudypotwier
dził / z wielkóá góci obrány iś ná
Papieżow / y Grzegorzem siódmym
názwany. Náznázyl go był Bog
dawno ná to / bo dzieciákiem będąc
gdy zbierał trzaski / w nog Oycá swé
ćiesle / z nich choć obieciáá niema
miał one słowá z psálmu złożył /
Dominabitur á mari usque ad mare /
będzie Pánował od morzá do morzá

Anselmus profes / táżé Blu
nákem Biskupem obrány iś w
Luce. ktory Kánoniki swoje y inne po
wřysłkim Kieřwie Mácyłdy póczy
nit Zakonníkami / z Kápitul wéy nit
Kláštor / do czego ich słowy y przy
kłády przywiódł / Bo choć wřáwi
ćnie práwie zmięřkal w wielkich
pánów / á jedná delicity za
dnych nie záżył / eřy żywot ná
palacách wiódac / iś y wode pić nie
swego řásu zá wielki grzech miał /
y zdrymáć iś zá potrzeba / leni
řtwem głównym zwá / modliwy
swymi Adefonsá Brolá řiřpáńřkie
go wybáwił / bo gdy Sancyus bráć
tego Adefonsá wřádził do więzienia /
S. Hugo Opát lituiac kazał iś zán
modlić / tedy iś Anselmowi Piotr
S wřazał oznaymuiać / iś wysłá
chano modliwy został wolen Adef
fontius / á ná wózięznóć / eřyńřko
ry dawáł oćiec iego Ferdynándus
do Bluniáku / we dwóynasob
przyeřy nit.

W řiřpániey Roku tego / w
piatek dńá 20. Grudniá / zęředi S.
Domink řyřienřki Opát / świeca
go co rok řiřpáni. W miářteřku
Baunis iś wřódił z pęřřyřgáć
owiec / á w Kláštorze S. Emilianá
pref. řřa wéy nit / pęcym Opátém
zestál / iś praw Kláštornych bář
30 stářeznie bronit / od Brolá Gář
řey wřwotány ná wřignánie pęředi
řtáđ

Gregor
7. Papuř

oá. Ansel
mie Bisk
pie.

ś. woda
podmici
pře řugá
Bořymá.

oá. Domi
nik řyřienřki
Opát.

Świąsto
wał S.
Domini
tá.

S. Hugo
z wyřoká
řpádi nie
obráżon

Mariána.
p. c. 10.

Ferdin.
Castell.
l. i. c. 3.
řiřř. před

Właściwość
wał S.
Dominik
ka.

Gregor
7. Papu

stad nazwany Exiliens ob exilium
od wygnania: restanował Błażej
Exilienski / z pomocą Ferdynanda
Arola / a za pilności swego / oddał
Exilienskim nazwano ten Bon-
went / który zbawia S. Sebastya-
na imię miał. O Grobu tego w sto-
lat / gdy się modlił tydzień Joán
na markę S. Dominika / przodk
Baznodziejskiego Zakonu / po-
zał się iey barzo iasny ten S. Opát
Dominik / cieśac nabożna Pánia
mle / a syna obiecuiac wielce swia-
tobliwego. Stad Joánna wdzie-
zna Zwiastowania tego / Domini-
kiem / kwoli Patronowi swemu sy-
na nazwała.

Rok Pán. 1074 Zakonu 552

S. Hugo
wysoła
spadł nie-
obraziony

Mariana. 1.
p. c. 10.

S. Hugo Aluniacki do Rzymu
wezwany od Papieża / w drodze z
stał wysołach spadł / cudownie
zachowany jest ciśnie droga przez
Tatry bokiem była / pod Tatrami
zaráżiama głęboka / na która y pa-
rzyć nie mieli od strachu podrożni /
po jednem tedy ostrożnie ieden
przed drugim przechodził / a za nimi
Hugo na mulicy / ocy w niebo pod-
niosł / wzywał był na modlitwie.
Tám niewiaśka przemijającym
wstąpił / w dziurę się przytulł
śalno / skoro iey mulicą zayrząda /
Rozy y z moim w przepaść niezmie-
na i dziwna rzecz / S. Hugo lecał iá-
ko przedtym / ocy y myśl ku niebu
miał / w Bogu statecznie będąc / y
przemogła stateczność oná / że nie-
widomie / iáko Jonáša ze dna mor-
skiego / y z mulicy go swa prze-
niósł na drogę Bog.

Rok Pán. 1075. Zakonu 553.

Ferdin.
Castella
1. c. 3.
Hist. przed.

S. Anno Arcybiskup Kolenński /
4. Grudnia tego Roku umarł / wie-
le naprawił Błażtorow / nowych
pieć postawił / trzy Benedyktynom /
Sigebergenski / na gorze iednej gdzie
iasny krzyż z nieba miejsce pokazał /
drugi Grastaf / trzeci Salewele / tak
ie czcił / iż by nawieśe zabawiał /
zaráż wstał / służył / czynił / oco prosił
lit nie dopuścił żadnego niedostá-
tku cierpieć / służył im do stołu / na-

poypodając ręce całował każdego /
na każdą zgołą wstęgi ich przedśy / y
ochotniejszy niż który sługa był / a
miał te Oyce / ktorými trzy Bła-
żtory osadził / z klasztoru Grutnary.

Rok Pán. 1077. Zakonu 555.

Tego czasu / Błażtor Bruwi-
larski niebaleci Kolna / doznał po-
mocy Patrona swego S. Mikolá-
ia. Był Opátem tego Błażtoru
Wolffelmus S. temu Arcybiskup
Kolenński wieś Bloteno obiał / sta-
rzono przed Papieżem / nie oddał prze-
cia Hilbulfus / który po S. Annonie
był nastąpił. Miał tedy widzenie
takie Hareman Opát Tacieński / wi-
dział nocą iedną w Biskupich wbio-
rach osobe / z Processya idaca ku
Kolnu / za którym Wolffelm Opát
z bracia swa idac / siedm Psalmow
pokutnych śpiewali z Litaniami /
przyśledszy S. Mikolá do kamieni-
ce Arcybiskupiey / laska wderzył we
drzwi / że się otworzyły / potym na
łóżku zástawł Prálatá / onaż go
laska w głowę wderzył / wymawia-
iac Bloteno obiała / rozumiał ten
co pátrzył że sen / aż nazajutrz dzwo-
nia Arcybiskupowi / pokaraniem
śmierci / o dobrá Błażtorne nie-
słusnie przywłaszczona.

Rok Pán. 1078. Zakonu 556

po Regimbercie Tycfrydus /
tego Roku w Epternatu nastąpił /
w Rzymie Opáctwo to 10. Sier-
pnia przyiał / y rzadził przez lat 25.
niepospolicie. Bruno Arcybiskup
Trewirski / za Spowiedniká go
miał aż do śmierci / y on go w Bła-
żtorze do Grobu włożył. Wá wy-
spie Wálichrenskier / wiele dobrych
rzeczy sprawił / cudownie z tej oká-
zyey. Belándy ábo Holándy / narod
waleczny y śmiały wojen postrónych
niemáiac / ná sie sami obroćili moc
swoié / tak śalono się gubić y ni-
szyć / iż wyniść z domu / wmrzeć
był to z iednego ludu dwie się stro-
ny wzięły / mordował ieden dru-
giego /

S. Miko-
łaj Bi-
kup obro-
nit Bła-
żtorney
wól.

Tycfry-
dus Opát
w Wá-
lichren-
skiej
die 10. Sier-
pnia 1078.
tego dźie-
łach.

Flores Thlo-
fridi.

giego / y w Wielki Piatek nie smiał do adoracyey Krzyża przystąpić / żałować / w takiey mieśninie / gdy się nakłósał / namordowoli sami / to iedno drage do wypożyczenia znaleźli / postać po Opata S. Wilbrorda / aby zgo- da y pokoy on postanowił / przyie- chalo śesnaście barek pod Antwer- pia / czekali dwa dni Teofryda / lecz nie mogli tak rychło się wybrać / poruczywszy tedy Urzędowi An- twerskiemu część iego / odtądhać musieli niektorzy / Przyskapiła była y ta plaga na on kraj / iż deszcz dłu- go nie miał / suchy y głodny rok cier- piali. Wstydawszy tedy od Posłow iż przedto przyiadać miał Opat / przytulił z wielką wiarą. O Dycze / o S. Wilbrordzie / jeżeli masz przysć w służbę twoim / do twego ludu / daj znać pewny / spuść deszcz z nie- bartudzieś deszcz mieli. Przybył Teo- frydus z Elchardem / który w oney stronie znaiomy był / z przednich bo- wiem poruczywszy Państwo swe / do Epternaku wstąpił / ten był tłumac- zem Teofrydowym / do Pánow- onych nie zgodnych / przez niego raz z przyklekaniem prosił Paniecia ie- dnego / o coś takiego / wzgardził y odrzucił / lecz ślepym zostawszy wzy- nieć musiał. za wielki tedy dziw był / iż naród tak ślodzi / nigdy niezwal- czony / prostymi słowy dał się wiać y naprawić onemu Teofrydowi / który S. Wilbrordowi / z pokory dzieła swoje przypisał. W ten czas Arzyś srebrny ukradli mu byli / trzy na trzy części poćiekali go / a niemo- gli się nim żadna miara iedną po- dzielić / potym go trzy dni ścigali / a niemożli / także obruszyć Oltarz / ukradzionego / ani nożycami / ani nożami rostrzygnąć nie mogli. Tak wielki iednak czeł / który pływiał w cudach / suchym pniem się w pi- smach swych zowie / niegodnym po- dnożyć / tak chwalebnie od nieba y ziemi wznosił. Żył o sto lat / praw- dą y wolności Epternackiego Kon- wentu dał Cesarzowi potwierdzić / Przywilej złotem napisany / tak za- myka. Świadcami tego pozwolenia

Deszcz cu-
downie
dał / so-
landom.

Elchardus
profes s.
Wilbror-
dum /
tłumacz
iego.

Moey S.
Wilbror-
da / cud
sw. przy-
pisał.

Pokor-
nego.

Zakoń-

y potwierdzenia / są te przednie oso- by / Henricus Palatinus &c. Tak sobie poważali na on czas / domom Bożym czynić dobrze / iż Cesarze y Książca / aby świadkami bydy / za- rzeć bardzo sławna poczytali sobie. Żył Teofrydus o sto lat / nastąpił Gerardus po nim.

Tego roku Kassyn w interdyk- cie był / z tej przyczyny. Biskup Roselanski nie miał pieniadze do schowania dał do Kassynu / o czym skoro pomyślał Jordanes Książca / pański kazal ie slugom przynieść sobie / wzięli oni z Sakrystey. Ten gwałt zaraz Papież karzac / zabro- nił służby Bożej w świątyni na Kas- synie / oltarz / obnaczyć kazal w świe- cie / strofował z niedbalstwa Opá- ta y bracia / surowym karaniem / by się w tym miejscu zdawać nie kochał / przegrażając. Tak światos- bliwie w Chrześcijaństwie miejsce tak zelić / iaki występki. A Pan Bog nie zamieszkiał z pomsta / bo Książca on wkrótce oślnął / a na do- sycużnienie / wiele zamków po- wstętkiej Lignyey / y nad morzem Kassynowi zapisał.

Cesarz Grecki Michal / rych- że dni Opátowi Desideriusowi / w pominki wielkie posłał / S. Benedyktowi się oddać / posłał y przy- wilej / aby z inerat iego 24. Grzy- wien złota y czterech Stogogłowy do Kassynu / co rok dawali. Nie na- święcić nagrody wiał ten dobro- dziej / lecz duszy iego wprosił Be- nedykta / iż w Błaskorze z familią swoją żywota dokonał.

Rok Pán. 1079. Zakonu 557

Rok mecenstwem S. Stanis- sława v nas sławny / Zakon zaś Be- nedykta S. kilka sławniejsz- tych osob miał / Bernata Massy- lińskiego Opata / o którym gdy go dał Henryk Cesarz do więzienia / pi- se Gregorz 7. ciesząc bracia / za- smuciłem was / y owżem S. Piotr / a ten też pociesz / albowiem syn ie- go Opat walczył się posłuszny / dla iego

tom 14to
służyl
Panom.

Interdyk-
na Kas-
syn.

Michal
Cesarz S.
Benedy-
ktowi da-
ry dał.

O Berna-
cie Massy-
lińskim
Opacie

S. Ro-
biluś
pata
wy-

Bern-
pat
funda-

Dłto
prze-
zdra-
brat-
prze-
w po-
nie

dla jego miłości, aż do poimania, go-
tow y na śmierć, nie wiele wiemy
bracia tak dobrych, którzyby w po-
koju Bogu służyli, a skapież o tych,
którzyby dla niego przesładowania
się niebali, albo którzyby się nie-
przyjaćiom jego oparli, stanął przy
nas Ojciec walc, iako Piotra S. go-
racy miłośnik, y dał nam pomoc.

Brunona z Longobardyy /
który wychowany w Klastorze S.
perpetua / przeciwno Berengaryu-
sowi / w Rzymie tego Roku Dispu-
tował / Signiejskim Biskupem nad
wola wezwany gdy go wydawały
niebieskie znaki.

S. Kosta
bilisá G.
pata sprá-
wy.

W Klastorze Kawańskim Kon-
stabilis / a sen pod Leonie Opate wy-
czwizony / Opatem tamże wysadze-
ny / wielki honorom y deliciom nie-
przyjaćiel / a braciey tak miły / i mu
z chęcią wielką do iednego sumnie
nie swe otwierali / y omiał tak po-
krywać wstepki grzesznych / i ge-
plaszczem braciey zwali / a gdy go
iako powinno poważano, tak nie rad
był / iako się gniewała inni / gdy ich
nie poważają tak i gwał / miał wypo-
korze / i bę nigdy był nie wspomniat
je iest przelozonym / by go wystąpił
do tego nieprzymusił.

Algera w Kluniaku / y Alber-
ta Dyakona Kasińskiego / którzy
pisali przeciwno Berengaryusowi.

Bernarda sławney swiatobli-
wości / ktorego z Kluniaku S. Ju-
go Krolewi Hispańskiemu / Ade-
fonsowi posłał / aby Reformował
do pierwszey Sakenności Benedykty-
ny / a Krol go Opatem S. J. Kun-
da wezwiał / y Arcybiskupem po-
tym pierwszym Toletanym / i le-
godno zaprawde o tym Krolu fo-
remna przytoczyć historya / Fer-
dynand o ktorem wyżej / trzech
miał synow / Santryusa / Alfonsa /
Garcina / rozdzielił Krolestwo mie-
dzy nie / lecz niegrontownie / Bo
zaraz po tego śmierci Santryus go-
retsy / zdradziecko brata Alfonsa
poimał y przymusił / i Professya w
Klastorze wezwiał / lecz przymuszone
nabożeństwo nie długo trwa / po-
zucit Alfons Professa / y do Kro-

Bernat
pat a. Sa
tunda.

Ditony
przyklad
ideady w
bracie a
przydani
w pogani
nie.

la Almenona do Toletu wsiel. po-
gani to byli Maur / ale z Oycem
tego Ferdynandem przyjaźni wieł /
ktorey y temu synowi tego decho-
wał / bo gdy tam mieszkał raz przy-
Almenonem wioły się Alfonsowi na
głowię zięza / kilakroć ich ręką przy-
ciaga / przebieg się ięza / zaraz to
Maurowie źle wyklabali / i z temu
w Toletie Krolewać / przetoż ra-
dzili go zagiadzić / niechciał Tyrana-
le dosyć rozumiał przyśięga na nim
wymoc / że niemiał zażywać jego
należdzać mu Państwo / Nie długo
potym / zabito Krola Sancinsa /
Siostra Włata zaraz posle po Alfon-
sa w którym się Kochała / radząc / a-
by tajemnie a przedko na Krolestwo
przyezdzał. Rozemany był Alfons /
czego wyiachać / niewdzięczność by-
ła / stworzyć się niebezpieczeństwo
iśnie / by wpetanie wzięto / miasto
odesłania. Resolwował się iednak
młodzieniec do Almenona przybie-
rzeć wezwiał. Tęch sobie ku chwale-
le / mnie ku fortunie będzie / wzy-
wała mnie na Krolestwo moi po brat-
cie / i iako oni umarliemu / mnie nie-
dopusza / miłość / tak mnie zapala /
abym two dobrodziejstwa sławił /
ktorey wygnanie przyemil / nie dla
nagrody inney / ieno ktora cnota dajes
ale iednak by okazał Bog pekat
przez cie / okazać to rzęca sama y na-
grabząc wola mam. Poey zlaści
twoy mam zdrowie / prześ nich
mam y Krolestwo / depeln dobro-
dziejstw twoych odesli mnie z Boro-
na. Oblapi go w tym Maurus /
winisze wstyckiego / obiecuje y zdro-
wego y wkoronowanego posłać / nie
ze wstyckiego / gdybys był pekuł
kryjomo zbiedz. Bo wież o tym /
nie taina mi śmierć brata twego by-
ła / ale czekat co ty poaniesz / gdy-
bys nie podziakowawsy był obedi /
straz moia po drogach wstedy była /
ktora / ale milę / y radem że iey
niepotrzeba było / pokazales się być
dobrem y ofnem chłopem / takim
bądź y na Tronie / ktorego / niechci
wstyscy Bogowie fortuna / Rony-
cyey niewyćiągam / iedno dawnych /
m aby

Iustus Li-
phus ex
Mariana.

Scerod
Astryland
Pogoni-
na.

abyś mi przyjacielem był / y starsze-
szemu synowi memu / pości obay sy-
wi budziemy. Pieniadzy y sng / da-
y z Jamku go sam dla wżciwości
nieco odprowadził. Cudny przykład
wierności w ciele rożney Religiey.
Ale do tego wszystkiego wierze Klunia-
ceńskie modlitwy pomogły / o ko-
rych maś wyśsey / które umiał odda-
wać zostawşy Monarcha.

Albowiż Bertolfus piśe / iż w Klun-
niaku kościół wielki z fundamen-
tow zmurował / wielkie pieniadzy
na to zafawşy / y professa tam
wezynie chciał / lecz oddał Opát.
iż przeciwko poganom / szesliw-
Morny wiódł.

Kluniać oprzywileisował tegoż
roku papież / lecz Hugonowi Opátowi
niechwalil / iż páná iednego do
Zakonu przyiał / któremu lepiej było
zestąć na świecie / wziąć praw / y
przyiał Hermana do Kluniać / sprá-
wiles iż o sto tysięcy Chrzęścian
strożá niemać.

Niektory
potrzeb
nieży na
świecie
niż w Ala-
storie.

Trist. 1. 1.
c. 9. de vir-
tut. Ord.

s. Arnul-
fus do Za-
konu wile-
pula.

Erebol-
dus w Rusi

Trudil
nie pulcy
wóda ro-
tu.

Rok Pán. 1080. Zakonu 558

W Girsauwie Reformáca pod
Opátém Wilemem tego lata była
ktera się na wiele Klasztorow rozla-
ła / lecz nie długo trwała.

W Klasztorze S. Medarda
w zamknieniu dobrowolnym / aiebiał
tego Roku S. Arnulfus / z żołnier-
rza świeckiego / żołnierz przebrnie
Duchowny / rodu ten był zacnego /
lecz wródy / bogactw / moey / dla ko-
rewo Samsonem zwano / za nie nie
máiac oblokt się / czym pociagnął
wiele zacnych innych za soba / a gdy
Ereboldus / któremu on w komorce
zamknionemu wslugował do okien-
tá potrzeby nosić / umarł / y po-
śmierci się Arnulfowi w iasności
wskazal / Arnulf tak długo o komor-
ce one prosił / aż go w niey zamknio-
no / miał to sobie iakoby do Káin
wspól / pul chwarta lata ładnego
stawa do nikogoś nie przemawil /
za czym się zdobył na wielka ma-
brość niebista. Po śmierci Opáta
Reginalda Opátém obrány / prosił

dla Boga / aby go w pokucie zánte-
chali / a gdy to nie mogło być / wócił
na puszcza. Biskup rozkazał wszystkie
mu miastu / aby nie iadł / ażby przed O-
był znaleziony / Arnulf tedy na pu-
szczy idac / za Wilemem się puścił
ktorego potkał / mniemając / iż mie-
cám zawiędzie tedy ludzie nienayda-
tak się przełożniśwa wiecy bał niż
wileś / lecz go on przewodnił nad
miasto przywiódł noca / ráno / aż on
Swezyon widzi / stał wócił / wle-
że w dol gdzie kowano łamienie /
znayda go gornicy / dádza miastu
znać / wszyscy przeciw temu wybies-
żeli wielcy / mali / prowadzili do ko-
ściół / y z weselem Biskupowi od-
dali. Niemogli się daley sprzeciwić
woley Bóży / Opátęwo przyiał / y
potym Biskupstwo.

ap. Sur. 17
Aug. Sig.

Rok Pán. 1081. Zakonu 559.

Tego Roku Judyta Krolowa
polska / żona Władysława Brzy-
woustego / wielce nábożna Páni /
rozmaćtemi modlitwami / posty /
iálmuznami / o potomstwo p. Bo-
ga prosić / gdy wszystkiego pokusi-
ła / a niemála / z rady Lambertá
Krakowskiego Biskupa / dary posła-
ła do Klasztoru s. Józego do Nar-
bony / gdzie Grob ma ten święty
postowie oddawşy bogate dary.
Opátowi przyczynę drogi oznaymili.
Opát bráćiey trzy dni posćić náka-
zał / aby syná dał Pan Bog Krolu-
wey / w tym starego iednego zbra-
ciey p. Bog upewnil o wysłuchanie.
synowi Wolsław imie dano / y na
wieczna pámiatke / kościół Swie-
tego Józego pod Jamkiem Krako-
wskim postawiono / który Pánowie
Tęczyńscy Kollatorowie / niedawno
wiecznie oddali Oycóm Dominika-
nom : a Judyta piatego Mesiaca /
po potogu światobliwie 24. Sey-
cznia zmarła / rozdawşy za żywota
wszystkie swe ochędośwa do kościo-
łow / onay meśá wprosiła pábiánice
Kanonikom Krakowskim / Zagor-
Kniarskim / Białoznic Tynieckim
mu Klasztorowi.

Crom. 1. 5

Judyta
Krolowa
syna wpro-
siła pami-
natke przy-
czyni
s. Józego
go.

Rok

Rok Pań. 1083. Zakonu 561.

Oficja.

S. Hugo na Rassyńie bywłszy / z Desideriuszem związali Rassyń z Aluniakiem aby iednoż byli / spólne modlitwy za się czyniac / wiecznie się z sobą iednogząc swięta miłością / w który czas swiętobliwy ieden Ociec Grzegorz na Rassyńie pomarli.

Robert d. Gwistardus / da / barzo wielkie iakmazy.

Umiłował tegoż czasu Desideriusz y miejsce iego / Kioże Toremanskie Robert Gwistardus / Regium Pánstwo dąrowawłszy / złota / srebra / barzo hoynie / y często posyłałac / odnowił dormitarze / y mieszkania Klastorne / zmalować dal Kurytarze. Jadać dobywał Aquinu pięć set dukatow posłał / Baru dobywłszy 12. Grzywien złota dal / podobnoć osoba swo nawiedzaiac hoyno się stawil : Otarz do Grobu S. Benedykta / złoty z smelcem z kamieniami drogimi / kielich złoty / pare krzyżcalowych lichtarzow / pare srebrnych / lodki złota / obicia odświętne Arabskie / a na post dwoie / y inne apparaty drogic dalszóna też ię Sicelgoita w chorobie swey / 45. Grzywien srebra y zlotoglewow posłał S. Benedyktowi / a po śmierci meża swego / nawiedzawłszy / wstępkie w rektarzu stoly / obrusami y serwetkami nakrytą / cztery kupy dwa nasćie Alb iedwabniczych / strzy nie srebrna s. Grzywien wazaca / strzy nie z kóści koniowey z. dąrowata / dobra też swoie z Konsensem syna Rygeriusa zapisała do Rassyńu / deżywoćie zostawivłszy sobie z wylicza tego wlecey Bibliotekarz Rassyński Leo / który na wszytko pátarzal / wyniosł Pan Bog dobrodzieia tego / za to / na tym swięcie ię / se / bo Krolew został.

Dziwnie Pan Bog edmienil te Toremány / że tak nabożni zostali / ano y Wilelm Krol Angielski / Kiożeciem ięse bedac / siedmnasćie Klastorow Mieskich y Pánienkich założył / y wielkemi iakmuznami opátrzył / a zostawłszy Krolew dziećwieć Opactw a dziesiaty Konwent

pánienški fundował / pochowany w Bademénskim Klastorze / który Testament czyniac / mowil one słowa. Dziękuję Bogu że tak ię towarzysztwo obrat sobie / z ktorymi obcuiac prawdę y mądrość znalazł / Lanfrak Arcybiskupa / Anselma Bekterskiego Opata / Gerberta Fontanellenskiego / Duranda Troarmenskigo.

Tegoż czasu do Grobu S. Wilbrorda Rupertus Hrabia / pare chorożwi / za zwycięstwa dziekuiac posłał.

Flores Thioiri.

Rok Pań. 1085. Zakonu 563

W Salernie 24. Maja Grzegorz 7. dokonał / rzekłszy cne słowa. Umiłowałem sprawiedliwość / a nie nawidziałem nieprawości / przetoż vmieram na wygnaniu. Wiele bowiem vćierpiał od Cesarza / odszepienica srogiego Ociec swięty / infuła tego Anselm Lucenški Biskup / chorego na śmierć zleżył : Pyeany kogoby rozumiał Stolicę Apostolską godnego po sobie / wspomniat Bąrdynaty / aby Desideriusz Opata vćitowali wsadzić na nie. Rok cały namawiali Desideriusa / zgubadusi / potrzeba wielka kóściola S. sędem Bożem go mietezac / Kladli vbiery Papiłskie nań / leż ię składal wolac na Rassyńie niż w Rzymie mieszkać / a gdy nakoniec zbronil niemogł / Wiktoorem trzecim ięst nazwan. Opactwa iednak póki był żyw nie puścił.

Grzegorz 7. 30. 31. 32.

Wiktor 7. Papię z Zakonu.

Rok Pań. 1086. Zakonu 564

Karzenyánowie się zidwili tego roku / od S. Brunona Theologa Kánonika Remenškiiego założeni / za onym cudem / gdy ieden Doktor w Paryżie trzy kroć na mórach strąśliwie wolał / ięm potępiony. Ciasny bowiem żywot wieda / miasa nigdy nie jedza ani w chorobie / klauzurách ięst iako więzienie / iedno wiecne / dla tegoż z Kązdego Zakonu do nich wstępować wolno / milezenie

Karzenyán / ni nasćia

O ich prosiłey Petr. Cll. de Cartusa.

wskazywane chorwicia / jeden było dzień
wysiały w rybieniu / Cilicium za-
wsze na ciele noszą / w chorze długo
bardzo śpiwano / Błaskorowo maia
189. w polsce było jeden za Gdań-
skiem: był też drugi za Saazem na
Granicach / który trzej Królowie
opierowali / Węgierski / Polski / y
Czeski / lecz Kalwinowie w nim te-
raz mieszkają / aż prawda tymi są-
siadami J. M. starał się o napraw-
ę tego.

Grandy
monten.
o Steph-
anie Opa-
cie Gran-
dymonten.
Vinc. Bello
nacen. hist
155. 46

de Mer.

Modli-
wa wiel-
tego de-
spertat
pokrót
Woc ma-
dłowy S

Żeńte S.
Anselma
Biskupa
Lucenście
go.

Żył lat przez Bartuzyany /
Zakon Grandymonteniski / pod Re-
gula także S. Benedykta / nastat i
zaczal się od s. Szczepana Arwerna /
znacznego w Lemowicensow ciele /
który na gorze jednej mieszkanie /
sobie obrat y swych osadził / y od
gory nazwano to pokolenie: dzi-
wna wonność z tym Stephanem
rozmawiający / y stojący około nie-
go czuli / zapachem cudownym Pa-
niństwa y pokore wielką tego Bog-
ożęci. powiada Biskup Paryski
Guillelm / o złośliwym jednym tak
zawładniętym / iż nie dopuścił ni-
komu / aby się zań modlił / kłat y
przekładał modlitwę za niego / aż ten
S. Stephan Grandymontensow
fundator / zaczął uporne go y miło-
ści niewdzięcznego / ze wszystkimi
cia się modlił tak gorąco / iż zaraz
wysłuchany był i ledwie skończono
modlitwę / aż się grzesznik odmienił /
y z takim płaczem wyśpiewał / iż
wszystkim nadszedeł dobro o grze-
chow odpuśczeniu wżynił.

S. Anselm Luceniski 18. Luce-
go zeszedł na Lamentację Jere-
miaszową / na Psalterz / na prośbę
bogobojnej Księżny M. ieruby / rosto-
sne wyklady wżynił / polegał wielce
na nim Grzegorz 7. pomógł mu o-
dszczepieńców nosić i ilekroć Bisku-
pem będąc / wspomniat na Zakon-
ny żywot swój / płakał / i pokoy on
w celli utracił / roztazał był pogrzeb
wżynić w Błaskorze Oycow Bene-
dyktynow / lecz gdy go już niesiono
Domnizo Biskup / Duchem S. ru-
skony / wołał i ta świeca w Káthe-
drze położona bydy swoicy ma / za

tem dnia trzeciego isty się okazo-
wać cudą. Ale wiedzieć i inny był
Anselm tegoż wieku swięty także /
wżęci S. Łanfrata / okorzym nizey.

Rok Pań. 1087. Zakonu 565

S. Arnulfus Biskup Sweski
oński w dzień Wniebowzięcia Ma-
rty Bożey / opowiedziany od niego o
godzinie śmierci / zeszedł dwudzie-
stego dnia / iako się roschorował w
piątek o putnocy / Cella się trząść
y ziemią drzeć poczęła / iż się brat-
cia od strachu przy nim zostać nie-
mogli nie kazał się im bać / iż to zna-
li Maiestatu Bożego były / a gdy go
nazdierz pytali / co to było / rzekł:
gdy ziemia pierwszy raz drżała / do-
mnie Piotr S. przyszedł / oznajmu-
jąc o grzechow odpuśczeniu było z
nim wiele swiętych chwalecych
Boga / drugi raz S. Michał przy-
był obiecując mi prowadzić do nie-
ba / trzeci raz Królowa niebieśta /
Małta miłosierdzia z woylem
Paniem S. upewniając / iż na ten
wesoły Wniebowzięcie trafiać po-
cym prosił o S. oley / ciato Pańskie
wziął / y w Cilicium na popiele du-
chą oddał. Opisał żywot tego Li-
bardus następnik / godny chytania /
w Skargi 15. Sierpnia położony
masi Opatem po nim został Gerar-
dus / którego sam postawił zostawszy
Biskupem / lecz gdy Królowa Ber-
trada wyrzucić go przytechala / a
władząc Poncinsą / który turbował
Błaskor / rzekł ten Arnulf S. pro-
rokiac / iestli ty brata Gerarda
zad wyrzucił / wiedz iż y ty z Kró-
lestwa wyrzuczona za żywota be-
dziesz / y w niedzy umrzesz / tak się
ostało wkiła lae / tak bardzo się na-
nie Król obraził / iż Scepterum y
tastę pozbył / y we wst jedną po-
dlugiey niedzy / iako wieysza niewia-
sta pomaria / y pogrzeb miała.

Tego Roku / z Anglii pielgrzy-
mowie Rzym nawiedzili / do S.
Benedykta też na Rássyn dla mo-
dlitwy idąc / w Wigilia S. Piotra
nadeszli starcą jednego / iakoby Ka-

pietna
S. Arnul-
fa Bisku-
pa Swes-
kiego
smierci.

ap. Sur. 15.
Aug.

Smierci
Wiktora
wielkiego

Petrus D.
conus 1.
c. 2. & 1.
tol.

Orban
tozy 3.
lonu 1.
plej.
Tric. 1.
c. 13. d.
vir. 111.

Presen

Święty
Piotr iako
stał na
Rássyn
idącym

nenita

nomika i y przyłaczynszy sie do niego
pytał/coby zaszył/ y dokadby siedł/
odpowiedział/ iestem Pioter Apostol/
ide do brata Benedykta/ abym z nim
święcił dzień meki moiey/ bo w Rzy-
mie ośiać sie niemoge prze wielkie
na koscioł moy niepokocie. Co gdy
powiedzieli meżowie oni braciey/
wiecznie postanowili/ aby S. Pio-
ter Świeto / tak Proszysto / iako
S. Benedykta obchodzone bylo.
Z wielka skłopa/ na on czas/ Swiber-
tus wtrocany wstąpił papieża pra-
wego Wiktorá / i S. Pioter v swe-
go Grobu żadnego nie mogli mieć
nabożeństwa w swoy dzień.

Rok Pán. 1088. Zakonu 566.

Śmierć
Wiktorá
wstępnego.

Wiktor papież na Rassyne
umiał/ przedśmiercia sama Obe-
rziusa Biskupa Opacem postawi-
wszy / rodem był z Beneventu / od
oblubienice zrekowaney do Zakonu
wstąpił / odnowił Rassyne zacnie / y
opatrzonny bázro dobrze zostawił /
postanowił/ aby wszystkie Konwenty
należące do Rassyne / co rok temu
zgromadzeniu obiad sprawowały.

Petrus Dia-
conus l. 4.
c. 2. & Ber-
tol.

Urban który na Rassyne / w
Wigilia S. Benedykta ozdrowiał
cudownie / chorywał na ból głowy
y ciepło / co w ten czas dobrze znać
pożal / tak iż desperować o tego
zdrowiu poczęto / pokazuje mu się we
śnie Benedykt S. o którego Grobie
on wąpił/ mówiąc / Czemu prawi-
o mey tu przytomności wąpił /
przeto abyś odtąd nie wąpił / że tu
odpoczywam/ skoro na turznia brá-
cia moi wstąpi / zaraz na ból ozdro-
wieję / zniknął S. Benedykt a Ur-
ban ozdrowieć / y przyzwawszy
Oberziusa Opacá / wstąpił na podzie-
łowanie za zdrowie.

Urban w
tory z Ja-
lonu pa-
pież.
Trie. l. 4.
c. 13. de
vir. lit. ord.

Prezento-

Pośled Urban ten z Alantaceńskiey
naprzód professey / potym Kardya-
nałem Ostryeńskim / aż obrany 12.
Márca/ tego roku papieżem/ zwa-
no go Ottonem pirowey/ siedział wie-
cej niż 12. lat / mocno koscioła S.
broniał/ nanka y sprawami.

Tego czasu/ ciało wielkiego B-

Rupa/ S. Mikolaja do Włoch prze-
niesiono / kupcy Barscy Okre-
tami do Antyochiey iadac / znabo-
żeństwa wstąpili do Mirry do Gro-
bu S. Mikolaja / y niezastawszy tam
ieno trzech Czernców/ abo Grackich
Mnichow / wymyśliłi wwieść ciało
S. Mikolaja / z onego miasta od
Turkow splendrowanego / znowi-
wszy tedy Litanie dla szczęścia / gdy
im wrosło serce / przedaruił one
Mnichy / którzy za niepodobna ma-
iac taka ich przewagę / śmieć im
Grob pokazał. Mikolaja mówiąc /
śmiećcieli się kćnać ciała przeświete-
go / weźmić / ale wiemy że sie
prośno pokusić / albo was pośle-
pia / albo nagle pozabiją Mikolay
Świete / a Mieszkanie oni z Lupu-
sem Kapłanem kamień marmoro-
wy rozbili / wonia wielka wziła / y
należli w marmurowey tumbie ply-
wające / w oleiu koscí Wielebne / y
zawszy z siebie kupiec ieden Jerezya
wybrali wonie reliquie one / y z prad-
koscia przed pogonią do okretu nie-
śli / powstała na morzu nawałność /
lecz sie okazał S. Mikolay wsmie-
rzający y szczęśliwy przewóz obiec-
tacy złożono ciało w Barze v Be-
nedyktynow / y pirowego dnia 30.
chorych ozdrowiło / nazajutrz ieste-
wiecy / a skoro wielki koscioł zmn-
rowano S. Mikolajowi / przente-
siono ciało / z onego Konwentu / y
Opac Eliasz który je miał w poru-
czeniu / Arcybiskupem wzniesiony.

Śmierć S.
Mikolaja
Biskupa.

Stojony
Benedy-
ktynow.

Rok Pán. 1089. Zakonu 567

Lanfrakus Arcybiskup / po cie-
siony w chorobie widzeniem Dunsta-
na S. tego roku odpoczał widział
nad świataniem piekny poczet ludzi /
y spytał czyco poczet / Powiedze.
Dunstana Oycá Przewielebnego /
spyta / a sam kady jest / owo za ná-
namierzeli / y obaczy tego S. osobe-
pádnie chcąc mu nogi całować /
a on mu nog wymykać zniknął / w
tym sie ocknął y żuł przedśmier-
cia / że mógł Msa Świete
odprawić.

Śmierć S.
Lanfrakusa

M s

Łaska

ptak
S. Anu-
fa Bisku-
pa Świ-
ońskiego
amierć.

ap. Sur. 15.
Aug.

Światey
Pioter cto
stawił na
Rassyne
wacym

Klanzura
Panie.
Ra.

przystępu ogniomu w'ara / lecz mi-
łość też Klanzury y zamknięcia.
Rzeczest czemu to zdawna Panny
święte zamykają? Odpowiadam /
iż Panny są Błeynoty / a Błeyno-
ty za murami chowały. Ja / toczy
lepiej obmurować złodziei e pra-
wda / gdybyśmy wiedzieli kto zło-
dziej / ale niewiedzieć aż ukradnie / a
Błeynoty Pannieńskie czystości raz y
kradziony powetowany / być nie może /
więc choćby pozamykano y wszystkie
złodziei / jeśli się pokazywać po świe-
cie Błeynoty będą / ci co nie są złodziei-
mi zostać mogą złodziejami / a przeto
Panny w zamknięciu chwalebnie
żaćże bywały / są y będą.

Cypriat
z s'młachy
y blażen-
stwa.

In Vita S.
Hugon. 29
Apr.

Tego roku żył Duranus Bi-
kup Tolosński / Aluniaceński pro-
fesor / tego nąpominat zastol S. Hu-
go / y strasował / aby blażeńskich
słow / do których się był przyczyni-
barzo / zaniechał / mówiąc / jeśli
poprawy nie będzie / opuchnąć po-
 śmierci y nadszwać się wsta / nie dbał
Duranus / z tym umarł / aż pokaze
się Kapłanowi Signinowi / spo-
 chłte wargi y złancerowane ma-
 iac / prosił barzo o ratunek S. Hu-
gon / którego pirowey nieflu-
 chał / zmiłował się S. Hugo nad
nim / y nakazał siedmi bractwem mi-
łczenie nadni siedm / zlamacie z nich
iedem / znova się pokaze Duranus
to oznaymujący / aż gdy wypełnili
ons pokute / Duranus wybarwion był

Rok Pań. 1095 Zakonu 573.

Wojna
do Jeru-
salem.

Synodus
Placentina

Jość Kopl
a tego
przywile-
su w B.
conitator
O Thies

Do ziemie S. Epebycy Ko-
fu tego wradziwszy Urban Papież /
dla pomodzenia / nakał Oficium
Panny Maryey. w wielkim Ducho-
wonym mówić / w tenże czas wsta-
wał / iż kto do krzyża albo Bożej
męki przed nieprzyjacielem wcie-
knie / iakby do Kościoła wciekł / wol-
ny aby zostawał. Wbaryka Augie-
skiego Opata / raka swa poświęcił.
Kościoł także S. Troycy Alasteo-
ru Raweńskiego / z wielkimi przy-
wilejami.

S. Thiemon z Opata Salzbur.

skiego / po S. Gebhardzie Biskup mon-e-ra
rynal roku tego / trzynaste wojen szennika.
miał z edsepieniami / od nich wci-
piał sila / krył się iak S. Arhanazy /
wysciinaliego Alastor / a iego tes-
dnat Bog zachował diwnie bo gdy
tak przyszedł do więzienia rzekł / niech
będzie wola Boża / y zme wioły Kre-
do z Paćierzem ściagnął syietu fiekto
moca ciał mieżem Rāt / a iakby w-
zelazo albo opoke / zaciął / linta tylo
na sterce mało znać było / która się
niezgotła do śmierci dla cndu / po-
prawi się wtory raz / rozumieć iż sta-
bo ciał Rāt / aż mież wstropie mu
wwiązanie y napoty zlamie / zacy-
pienadymi wyprossionemi wzbawio-
ny / Pielgrzymował do ziemie S.
y tam meżennikiem został.

S. Anzelmu też wygnanie z Seo-
lice cierpiat / wstawiony wielce w
Barze / gdy Greki bluźniace Duchu
S. przebispcował na Concilium /
y gdy ślactiem swym przelomil Hen-
ryka Krola Angielskiego.

Rok Pań. 1098. Zakonu 576

Tego Roku / nowa Gamilia
Cistercyńska z Benedyktynow po-
wstała. Robert Opac Molisimeński /
człek mady / gdy bractwa dla posses-
sy y dostatkow w pirowey profes-
syey osłabiona pobaczył / cicho się
zme wioł na obserwancya z niekores-
mi / y namowiołszy dwudziestu y iea-
dnego / przysli iednym Duchem / na
wielka puszcza / która zwano Cister-
cium / chcac tam żyć z prace rāt swo-
ich / gdy zakładając Opactwo wpa-
mierzali się Molisimeńscy bractwa / re-
wokołali wielkimi prośbami Ro-
berta / Nastąpił na iego miejsce
Alberyk / potym Stephan / który
był ziachania onego powodem / w
Piećnascie lat potym S. Bernat do
Stephana przybył / ze trzydziesta
towarzystw / ten diwna swięto-
blwoscia swa rāt rozkrzewił te wino-
nice / iż sto Alastorow za żywota
swego osiobił. Regule S. Benedy-
kta chowały / habit biały nosa / ko-
ścioty swe / iako pirowy stanat / pod
imieniem Naswietney Panny po-
święca

Wygnan-
ie S. An-
zelma.

O Cyster-
cyanach.

Sigbert
Cezarius.

Robertus
Molisim-
ski Opac
powodem
reformy.

Przysze
Klasztor
Cistercy
anżku

świacenia wbytkie i mieścina na od-
ległych od miast mieścach. Przysze
szepienie było / Girmias / Ponty-
nia / Claravalia / Morymund / tych
czterech Benwentow Opaci / tak
przodku / i Opata Cistercieńskie
go wzywa raz / a on ich zaś po-
iudentem / iako General / officium
y służba pańska barzo chwalebnie
odprawia.

Rok Pań. 1100. Zakonu 578

Opascha
lacie wro-
cym pas-
pietru

Dodechinus

paschalis wtorey po Urbanie /
na papieństwo 12. dnia Sierpnia o-
brany / iako wweleł kościół / tak y
Zakon S. Benedykta / posiadzeniem
swoim na Stolicy Apostolskiej / z
powołania Bożego. Jednemu za-
konnemu smierć Urbanowa obia-
wiona była / spytał zakonnik / kce
po nim nastąpi / odpowiedział on
zawiony / i Kaynerius Opac / zno-
wn spyta / długoli będzie siedział /
patrz mowi w nogi tożka twego / y
obacz karkę z jednej strony kudła-
ta / z drugiej gładka / gdzie lat ośmi-
naście napilano / i spytał go potym
czemu karką oną z jednej strony ko-
smata / z drugiej gładką / Powie-
dzał / iż tego dni sześć baba burzli-
wa / a sześć spokojna. Tego tedy
Kayneriusa z Bluniaku wsiat był
Grzegorz 7. y wyznął Kardynałem
y Opatem Klasztoru S. Wawrzyń-
ca / krył się przed dostojnością tą /
lecz wszyscy woli / Paichalia Papie-
ża S. Piotra obrat.

OS. Die-
tre Aná-
ginim
Biskupie.

ś. Bruno
Sign in vi-
ta eius.

Si tego paschalis stał Piotr
z Familiei Książat Salernitańskich
wrodzony / w Zakonie S. Benedy-
kta / profesora wżnił / od Grzego-
gorza 7. do spraw kościelnych przy-
zwany / Biskupstwo w Anagniny
przyjąć musiał / dobrą kościelną wy-
dźwignął / i wacpliwosć o Reliqui-
ach S. Magnusa Biskupa tym cu-
dem zniósł / kazał y tego Grobu pa-
rąlżem żarżoną zostawić na noc /
wzdrowił ia S. Magnus / y przy-
kazał Piotra opowiedzieć / iż tam
leży ciało tego nieomylnie. Gdy do
Jeruzalem z Wojski Chrześcijań-

siemi zaśedł / myślił y Grobu Bo-
żego do smierci zostać / lecz mu ie
S. Magnus wrocić kazał do serj b /
y przeżył 43. lat / chwalebnie na
Biskupstwie 3. dnia Sierpnia za-
sedł / Kanonizowany w pięć lat po
smierci / od paschalis wtorego.

Jesze stał Bernard Opac
Vallis Vimbrosz. na Kardyna-
stwo wzięty / który gdy do pąrmu
przyszedł / gdzie Biskupstwo wa-
kowało / obrany iest Biskupem / raz
go Schizmatycy y ołcarza rozsekać
chcieli / lecz go obronił pan Bog /
miał go w brewiarzach Valums
brożowanie 4. Grudnia.

Rok Pań. 1102. Zakonu 580.

Około Roku tego / w Hirsau
głęb on cud opisał. Panie iedno
wieś Klasztoru Almedinge odey-
mował / darowana perzadnie Wi-
lelmowi Opatowi / od Uniteru
Konwersa / a gdy ci obay zmarł / on
sie Dziedzicem ozywiał bydz / dnia
tedy iednego / gdy dwie kufie Wina
wteżono z oney wsi / złamał wolie
den nogę / a młodzieniec on z Ro-
nia spadł / mowa zamknął / y od ro-
zumu odseł / a po kilku dni przysedł
y k sobie / kazał sie nieść do onego
Klasztoru / aby odmiemil y serce y
kary / tam po kilku lat / nadobnie
dokonał.

Tego Roku był S. Godefry-
bus / w piaci leciech bany do Klasz-
toru S. Quiryna v Swezjonu /
zrost on Anzot nawiedziczywszy w
ćwiczeniu Zakonnym z wielką po-
chwala / naprzod mu infirmarię
poruczone / potym winnice / potym
w bogich opatrować. Od Broła Ji-
lippa do Torgentu na Opacwo
przyswany / tylko sześć Zakonni-
kow a dwie pacholat zaśat / a
w piwnicy y w spiklerzu pustki /
Klasztor cierniami y glogami za-
rosł / wbytko on nadobnie Refor-
mował / wzięty stał na Bisku-
pstwo Ambianenkie / lecz go we-
gnął tumuley wielkie do Kartuzya-
now z niego / zmieszał y nich nieco /
a potym

OS. Ben-
nedykt
Kardyna-
la.

Dobella
Kardyna-
la.

OS. G.
defryd
Biskupie.

Nicolaus
Monach.
Sueb.
ap. Sur. 6.
Nouemb.

d petrym na Biskupstwie s. Liso,
pada / lat maiać 50. zefedł.
S Wolstannus też dłużej nie żył / te
gdy wspominać / aby w gronościach
iako Biskup chodził / mówił nie sty-
dałem, aby kiedy śpiewali Catus Dei,
granośnik Boży, ale Agnus Dei, Bards-
nek Boży, y tak kożucha klastornego
odmienić niechciał.

Rok Pán. 1104 Zakonu 582

ś. Bruno
Signen-
ski Biskup
do Rasy-
nu wsta-
pił.

Tego lata Bruno Biskup Si-
gniencki / którego przy sobie papież
miewał / zaniechęcił / vprosił się
na Rasyń / aby tam do zdrowia
przyszedł / lecz on puszczywszy Biskup-
stwo zabił tam obłoki / Owce jego
złaskły się o pasterza / prosił papie-
ż / aby go przymusił nazad / ale
gdy się przeczcił Odeyzynus Opát
z nim / pokazując że to ze słubu wze-
nił / zaniechał go tam ale na troćki
czas / musiał z Legacya do Francy-
eylecieć / z której gdy się wracał /
zastąpił mu towarzysze chcąc rozbić /
lecz skoro nań wyrzeli / tak się prze-
lekli / iż go do nog przeprosili / y po-
ki kazał odprowadzali.

Petr. Diac.
in Chro.
Cast.

ś. Joán
niepłacie.
Zamiat-
ki

August. Flo-
rent. 1. 5.
Bisn. Cama.

Roku 1105. Szóstego Sty-
gnia w Emilię zeszła / B. Joán-
na Zakonnica Bismaldulencka : ta
miedzy Konwientem w Klastorze ś.
Lucyey przyjecha / posłuszeństwem a
połora nawiecy się popisała / Pan
Bog cudytę światłość okazał / bo
gdy stonala / po kościotach w Bal-
neum same dzwony dzwoniły / czym
Duchowni y Świeccy poruszeni z
Processya Jagna w kościele ia wie-
tzym pochowali / potym bywały
cudai bo gdy morowe Powietrze
Balneum barzo niszyło / obiecało
miasto / postawić Błogosławionę
Joánnie Baplice / y cudzień prze-
stało mrzeć / zbudowawszy Baplice
taki dali napis. Świętey Joánnie za
wybawienie od powietrza Oczyszny.
Wiekcorzy Reliquyi ś. Joánnie kry-
tomo wzięli ciałko / chcąc do swey
Oczyzny zawieść / całą noc śpie-
sno idąc / gdy mieli iść już daleko
sa / rano się w tej Baplice obaczy /
barzo się tedy przelekły / wyznali
grzech / ramię wzięte oddali.

Rok Pán. 1106. Zakonu 584.

Błogosławiony Dziec Misneń.
Si Benno lat 96. maiać / 16. Czer-
weć wielkimi cudy światy zefedł /
Kanonizowany od Adryana pape-
go / po śmierci straszliwie się obse-
pieńcom pokazywał / z którymi lat
40. Biskupem badac / walczył.

Pierwszego dnia Oktobra zefedł
Odo Opát Rásnercki / który po
Odeyzynusie był nastąpił / po Odo-
nie zgodnie wszyscy obrali Święte-
go Brunona.

Tegoż Roku / Bróla Filipa
Oycá ś. Ludwika we gloryatu po-
chowano / który Klastor nawiedził
Páschalis papież Roku tegoż.

Rok Pán. 1109. Zakonu 587

W Wielka Srode / wielki Do-
ktor / Anzelm ś. w Bogu zasnął /
cudowny za żywota y po śmierci /
odrobiny z stołu jego chorych leży-
ły / y drugdy słuchanie było Miśey
jego. A w ośm dni po nim ś. Hu-
go Kluniacki także. O których
Fulgencius Opát Affliginczki miał
widzenie. Anyotowie parę łosceń
dzwone ozdoby do nich nieśli
woliac y na tych lektykach para
wielkich meżow Anzelm y Hugo
spoczywają / którzy zasłużyli z ziemie
na nicbo wstąpić / Sabina też Za-
konnica w Joerenskim Klastorze /
pánna wiary godna / widziatá Nát-
ke miłosierdzia z świętymi Bożmi /
trzymająca tron áltembasy białemu
przybrany / y słybała że nań wsta-
pić ma Hugo Opát Kluniacki.

A w Klastorze ś. Odalryka
Egino Wyznawca Jagny Opátem
iść wzynton / odważat ten nie raz
zdrowie z Niemiec listy od Barcho-
likow do Rzymu nosząc / gasu schi-
smy / Anga ś. Gebcharda niew-
staiacy. A po ś. Hugonie nastąpił
Pentius / nie Opát ale tor / nie pa-
stierz ale will / nie Dziec lecz Tyran.

Rok Pán. 1111. Zakonu 589.

W Klastorze Leobyczkim w
Wielka Sobota / taki się cud stał /
Był tam jeden brat / któremu barzo na páni-
dzwono było / iako zbawiciel nasz z niego.

7

grobu

Jeśte ś.
Brunon
Biskup /
16. Junij.

Ediner 21.
April.

Jeśte ś.
Anzelm
Kluniacki.

ś.
Hugon
Opát
Sabiny
pánny
widzente.

Egino
Opát

Cud o per-
wności
zmarte-
wychsta-
nia páni-
z niego.

ś. B. Ben-
nary
Klastor
la.

Dobry
Klastor
wydziera-
li

ś. B. Ben-
nary
Biskup.

Nicolaus
Monach.
Suchs.
ap. Sur. 6.
Novemb.

Ruper. Ab.
de din. off.
1. 8. c. 4.

Sic potuit
Christus
clauso pro
dite sepul-
chro.

Zygot S.
Piotra
Opata
Kawen-
skiego 4.
Mart.

grobu opoki nieruśny w mgnie-
niu oką powstał: gdy o tym na cie-
mney iurczni rozmyślał: skoro An-
ryfona zaczął Berengerns Opát /
Mulieres sedentes ad monumentum,
padł przed nogami tego pás / ko-
rym się był mocno opasał: on mnie-
mając / aby się rozwiązał / albo zer-
wał / coby iedną mudżiwno było /
gdyż nieopadł / lecz odskozył przed
nogi / iakoby nim ko rzucił / schyli
się poń / aby się opasał / aż wezel
twardo związany iako trzeba / gdy
się temu dziwnie / wstąpił głosek ci-
chy do ucha. tak mógł wynieść z
zamknionego / Grobu Zbawiciela
swojego. Widział też takowyś cud
S. Augustyn v Grobu S. Szepe-
na / niegdy / iż chorey Petronille / na-
znał ozdrowienia / pás nierozwia-
zowany opadł także / y mówi /
niech temu nie wierza / którzy c
Chrystusie Panie, iż całości Pánien-
skiej nie naruszył / y do wiecznów
przez drzwi zamknięte wszedł /
niewiedząc.

Oto Roku tego zesełł S. Piotr
Opát Kaweniski / wnet S. Alferu-
sa / który Klasztor ten założył / na
osobliwym miejscu w skalach / a roz-
szerzył go znacznie ten to Piotr wnet
tego / tak iż się raz rozweselony chlubił /
że więcej niż o trzy tysiące osób
do Zakonu obłokł: gäste przez dzieś
kłokania / w nocy małe spania / a mo-
dliwio liczba wielka czynił.

Raz na Concillium będąc
siedzącemu z odkrytą głową Urban
Papież Insule posłał / aby się iako
inni Insulaci zająwał. Pocátował
ta S. Opát / ale choć prosił Papież /
kłaść się na głowę niechciał nigdy / a
by naderczył zbudował. Po śmierci.
Sergius wżeń plunął raz na grob iego
wspomniawszy sobie / iako namniey-
se występek karat / nie dopuszczać
niebálistwa żadnego / tudzież mu
opuchła twarz / a wsta bázko szpetnie
wykrzywione zostály / y nie piwney
zleczon jest / aż mu Symeon Opát
na onym Grobie / leżąc krzyżem mo-
dliwio uczynić nakazał.

Rok 1113. Pán. Zakonu 591.

Rok nawrocceniem S. Berná-
ta Alarawallenkiego sławny / lat
dwie dwadzieścia mając / więcej
niż ze trzydzieścia towarzysząc wsta-
pił / bo był pościagnął y bracia swoje /
a wyszedłszy z domu / Tiwarda na-
młodszego na wlicy podła y rzecze /
nu Tiwarda ty bsziedzącem bsziedź /
a my wbośtwo milniac / innego dzie-
sziedźwa szukać sobie bsziedź / a dzie-
cie nie po dziecku znielada dział. mnie
ziemię a wam niebo. y napierał się z
nimi. Onych czasów nowa y mała
trzędą była Cistercianów / iuz był
pogal Stephan Opát restnie / o
małe wżniow mając y wacpie o dal-
szym porządku / gdy wstąpił święto-
bliwość ich poważali / a suroweg-
o życia bali / lecz z tey opaczności
pánstkiej bázko się uweselił / gdy obo-
czył Bernáta / ta intencja w on dom
wbogi y niedbny idącego / aby tam
był iako naczynie zgubione y swia-
ta / nie myślać namniey o tym / iż go
Bog gotował sobie za naczynie wy-
brane / aby nosił imię tego przed
Brolm y Pány. W nowiciacie tak
się Duchownym stał / iż widząc
niewidział / słysząc niesłyszał / ani
czuł smakow. Był dźw się wytrwał
w onym miejscu / wżimnie nągocci
y czułościach / gdyż tam gruce tyle
z bukwię a z liścia sobie sami robił / a
chleb z Prosa y wyki piekli / tak grub-
iż gość ieden gdjon chleb przedem po-
tofono płakał / y tajemnie schował a
by pokázował ludziom / że nim żyły ta-
kie osoby. Gdy pytano Bernáta /
czemu do Bluniaku niewstąpił: od-
powiadał / wszystko mi wolno / lecz
nie wszystko pożytecznie. święty y
śliczny Zakon, wielkiey discrecyey.
od wielkich wstáwiony Opátow /
lecz iżem ja zaprzedał w takie grze-
chy czuł duszę moję. iż iey mocne-
go lekarstwa trzeba było. przetom
taki obrat / różnym chorobom / różne
ślusa lekarstwa / chwalcę wszystkie
Zakony y miłuię / lecz w iednym

S. Berná-
nat do C-
istercyen-
skiego
Klasztoru
wstąpił.

Nowicjat
S. Bened-
ykta.

Klarawallis
Klasztor.

Czemu do
wolniet-
skiego Klas-
ztoru nie
wstąpił.

1113

S. Ber-
nat do Cl
iercyen-
skiego
Klasztoru
wspale.

Nowicjat
S. Benedy-
kta.

Klarysalis
Klasztor.

Czemu do
wolnicy
tego Klas-
ztoru nie
wstąpił.

o Wczes-
niach na
gorze
Thabor.
Petr. Clu.
Ep. 44.1.4

rzecz sama mieszkam, w drugich
miłości, gdyś niepodobna, aby
trzymał jeden wszystkie Zakony,
albo wszystkich jeden Zakon ogarnął.

Tego Roku na Gorze Thabor
w ziemi S. Turcy Klastor Klunia-
ceński Oycow wywrocili / gdzie
ile osob pomordowali cyle rozumiey
meczennikow okoronowali.

Rok Pań. 1117. Zakonu 595.

Tego Roku 17. Kwietnia / B.
Gerwinus Opac Aldenburst ze-
szedł / profesya v S. Winokę wzy-
nił / dwakroć do Jerozalem z wiary
goracey biegł / w niebezpieczeń-
stwie / S. Mikolaja na pomoc wzy-
wał / gdy go poimali y przebac w
Barze zamyslił morsey rozbo-
nicy / potę na puszy v Opac Bor-
beienstiego mieszkał / aż go Opacem
obrali bracia Aldebyrgenscy / Kaa-
buki leżył / prorocki dar miał / lat
czterdzieści miesz / y ciułości nie za-
zywał / na koniec pustelnicy żywot
przeniosł nad Opac / na puszy
Kapielce sobie zbudowawszy /
pomarł.

Poczetel
za Konu.
Fontis E-
braldi.

Umart tegoż Roku wielki giel /
Robertus Fundator Klastoru Fon-
tis Ebraldi. Ten Káznodzieia pás-
ryskim bedac / gdy Ebraldá Szla-
chcia jedne nawrocil / ktorjé sie ro-
spasany / po goscinicach z Alde-
ratami rozbył / na mieyscu onym
gdzie sie okopywał / Klastor zało-
zył / y przywiódł wielu szesling wy-
mowa swoje do pokuty / dla ktorych
osobne dla Meżow / osobne dla pa-
nien / dla chorych / y dla Biakch-
głow mieszkania postawił / a newa-
foza / nad wszystkim zgromadzeniem
Kienia przelozył / Konstytucya wze-
niwsy / aby melezyny na wzor S.
Jana Pannom podlegali / a te zaś
na wzor Błogosławionej Mátki
Bożej onych śanowały / Kienia za-
konnice samey obierali y siła ich bar-
zo godnych y swiatobliwych miaty.
Gdy tedy ta forma zakwienol Klastor
on / Monarchowie y Kiofeta
hojność swa ku niemu obroćili / y z

niego innych Konwentow wiecey
niś sześćdziesiąt szepili / tak iż za-
kon sie nowy wzyńnił / który appro-
bowali Papieżowie bulami swymi
wklazali / iż sie ten zakon fundue
na onych słowach. Oto syn twoy
Oto Máka twoja : wstępowaly do
onego Klastoru Krolewny / Kieźny /
Szlachetne Pánienki : między kto-
remi była Mátylda Hrabie Andegá-
wu cortá / y druga Mátylda Wdo-
wa Kieźna Burgundyiska / Aloysia
cortá Ludwiká Krola Francuskiego
młodsze. Joánná wneźka Krola
Roberta / Elzbieta Siostra Philip-
pa Krola / Márya wneźka Kie-
żat Broctanskich / Anna Siostra Kro-
li Ludwiká XII. Renata Borboń-
ska Hrabina / Eleonora ciotka Hen-
ryka czwartego / ktora Kienia be-
dac / dwieście zakonnic pod soba
czasow swych miała. A za Kienicy
Brytanney byla reforma tego Zako-
nu / podlug Reguly S. Benedykta.
moco Kistusa Czwartego / ktory
Luzdunskiego y Buryceńskiego /
Arcybiskupy zeslal / delegaty do te-
go Aktu.

Rok Pań. 1118. Zakonu 596.

po Urbanie 18. Stycznia zmarł
tym / obrany jest tego Roku Papie-
żem / Jan Kárdynal profes Kássy-
neński / ktorego był Kancelrzem
swym y Kárdynalem wzyńnił Ur-
ban. Z Odezyzusem Opacem ten
Jan Nowicjat odprawował / ro-
dem z Hrabí Káietanskich był / prio-
rem też na Kássynie bywał / nazwa-
ny Gelazysem wtorym / maż ma-
dry y bez przygany. Co obrażito
schismacyki / iż tamule wzyńnił y nań
powstali : niemáś po meczennikach /
ktoryby z Papieżow / wiecey wci-
piał za ták trocki czas (bo rok tylo sie
dział) iako ten Gelazyus / pochod-
wany w Kluniaku / bo tam na pleu-
re umarł / z wielkim świadectwem o
swey swiatobliwosci.

Alexius Cesarz Gracki nabo-
żny do swietego Benedykta / tegoż
roku umarł / 25. Sierpnia / ktory

na czym
sie pónie

Ioan. 19.

Ktore
miał Kie-
nie sta-
wne.

Reforma
tego.

o Gelazy-
usie Pa-
pieżu
pándul-
sus.

Alexius
Cesarz do
S. Bene-
dykta na-
bożny.

wpominki wielkie na Bassyń posy-
łał często / mowi Bronika Bassy-
niska.

Ten Alexius / tak pise do sy-
na ię Janá / Piotr Aluniacki Opát /
y do Aluniacku także dary swe zda-
sył darowawszy Klastor w Kon-
stantynopolu / który Charitas zo-
wa / aby tam byli osádzeni brácia z
Aluniacku / osádzono te / leż gdy się
ostac niemogli / pisał Piotr prosiac
o obronę ich / do Patriarchy y Cesar-
za samego.

S. Lidgá-
nus Opát

Tegoż Roku w Zakonie zmarł
S. Lidgánuš / Opát / Klastoru
S. Ceciley w polách Seryńskich /
wiodł żywót Świątobliwy / y cu-
dy po śmierci świątliwy / a w Ambia-
nie S. Godsfryda 8. Listopada.

Rok Pań. 1119. Zakonu 597.

15. Lipca z wielką gócią pocho-
wany jest Eginó Opát / który gdy
się wrócił z drogi Rzymskiej /
zmarł w Písách miesiąc kłóciąc
ny na morzu.

Temu rowny tegoż Roku / sta-
wał Ektardus Opát pierwszy w Drau-
gley w Diócezyi Herbipoleńskiej.

Premón-
stránska
nástaio

Tegoż Roku nástali Premón-
stránska / którzy S. Norberta
za przodká máia / a regule S. Au-
gustyna chowali.

Św. Iós-
pocójcie
Náswie-
tsey Pán-
ny násta-
io.

W Klastorách Angielskich tych czá-
som porzucie Náswo: p. swięcić ná-
pocójcie / z oney okazyey / Elzynus
Opát w wielkiej toni na morzu ba-
dac / zjawienie miał niebieskie / które
nákazowało swięcić niepokaláne /
Náswietsey Panny Porzucie 8.
Grudnia / słowkiem odmieniwszy
Officium Narodzenia iey / w Porzú-
cie / nástąpił cud zátym / niebieskie-
czestwa iáwnego okret wszedł / to-
tedy Św. Iós w Anglię naprzód
promowował S. Anzelm / wyda-
wszy nabożne o Bogaródzicy Pannie
pisma / potym Concilium Tryden-
ckie nákazáło te wszedzie obchodzie.

Rok Pań. 1121. Zakonu 599.

W dzień trzech Królów S. Zesła y
Erminoldus Opát Prunfengski / ki-
iem w głowę po Kolendzie wzię-
wszy ob wzięcia przetłeczego / zeszedł
wzynał professyę w Hirsangiey / pod
Wilhelmem Opátem / Lorfáccim
Klastor podał mu Henryk Cesarz /
ale gdy brat Erminoldus wpomins-
ki iákies zá to dał / choć on o tym
niewiedział / dowiedziawszy się do
Hirsangiey powrócił / ze 40. osób /
które zá rok ieden był obleci / a gdy
Otto Biskup Bámbergu Prunfeng-
skie Opáctwo záłożył / tego meżá
ná wielką ozdobę / ná rzady w nim
posádził. Był iákiego státni / iż
przed Cesarzem zámknął Kósciół /
choć tego nieśmieli inni czynić / iż
to przed wytkrym: zwozait wbo-
gich do siebie / iż bezpiecznie iáko po-
dług po iálmuszny chodzili. Po smier-
ci wstawił go pan Bog Cudy / wi-
dziano iednego przed Trybunałem
Bożym Benedyktyńsk. któremu bár-
zo ciężko było / dla niedbalego ży-
wota iego w Zakonie / iż iż zdány
miał być do Piękta / y gdy nic ná
obronę swą nie przytacza / Erminol-
dus S. / Supplikowác za nim go-
taco pocznie / mowiac / dla te same /
iż ná iednym miejscu nieodmiennie y
w posłuszeństwie trwał / ma być
zbawioniták wolnym on objázowá-
ny zostal.

Ześlá y
Erminol-
dus Opát

ap. Sur. 6.
Jan

Erminol-
dus przys-
ná iáko
wajna.

Rok Pań. 1122. Zakonu

Sześciany.

Poncius Opát Aluniacki zło-
żył rząd / y do Jeruzalem zájechał
ná mieszkánie: młodo był obrány
dla nábieże wielkiej o nim / iákoż
był zrazu dobry / a potym honory
odmienil w nim humory / wśytekich
obyczáymy swymi obrażal / dziesiąc
go las iednak znošili / áni się do swie-
ckich namnię o tym niewyrażáło /
leż iego lekkość Papię obagrywšy /
kazał im innego obrác: y obráli
Piotra Wielebnego ná tego miey-
sce / ale Potym wrócił się on pon-
cius / y iáka zlego nábroit / o czym
ná swym mieyscu.

Poncius
z dobrego
stý się
szal ná
dostoyno-
ści.

Tegoż

Tegoż Roku / była Błogosła
wiona Keingarda / matka Piotra
Opata pomienionego / ktora wdo
wa zostawszy w Alastorze Mja
cyaneńskim prefessa uczynila / y
pięknymi sie sprawami sławila.

19. Grudnia / sepebi S. Ber
nard / Benedyktyna Biskup Apru
cyński / był z rodziny zacnych Dr
synow / habit na kassynie obli
młodzieńcem / Symon tak chwale
wiodł / iż po zmarłym Biskupie w
Aprucie on obrany jest / 7. lat nim
bedac / między dzieły swymi w bogich
wielkim opiekunem był / po śmierci
wzywającym ratunkiem / żołnierz
skazany na śmierć / skrzona biał
tagłowa / ślepy ieden wzywając go
połechy odniósł.

Ażas wschodzące ono Błonie
w dolinie Alarwaleńskiey / Ber
nat S. piwśchych dni / piwśchych
Enot / za nie sobie niepożyciać / a
mniemając aby nie postępował / za
wse sie Nowicysem czynił / w
ćwiczeniu Duchownym / tak
gwałt naturze czynić / iakoby do
plugu baranka zaprzagl. Bo był
duchą mocnego / a słabego ciała / a
iednak wszystko to robił co y drudzy
robota z modlitwa łączac. raz w
żniwa żać z bracia niemogac / iż nie
umiał / prosił Pana Boga / aby go
do sierpa sposobnym uczynił / otrzy
mał to / y lepiej żał / niż inni w wym
ćwiczeniu. Mieszkał w dolinie o ney /
między Dąbrowami / y pagórkami /
ktora mu wyrażala iustinię Swiętę
Benedykta / w ktorej niegdy ob
pasterzow był znaleziony / dwa
troć tam Chory niebieskie widział /
a w chorobie nawiedzony był ob
Naswietłey panny / S. Wła
dzyńska / kiy Swiętego Benedy
kta / ktore osoby race nasz kładac /

a miejsca bolejące żegnając / zleżyły
chorego: patrzyli na tego Błastor
ludzie iako na nowe niebo y nowe
ziemie / a nawiedzający nie było
proźnego słowa / ale co nie do
rzeczy wymówić wstydali się. To
o Alarwalle wezeń iego Gwis
lelm.

Tu na krain Szostego wieku
skanawszy / obejrzy się na wielkie
drzewo / na kanton ten swiętego Be
nedykta / iakich rozdzęć / liścia /
kwieci / owocow jest pełne / onych
wiekow tak kwitnace / iż żadnych
innych w zachodnich krainach nie by
ło kantonitow / aż do Kartuzow / i
to mowi Plazus iako wiele gniazd
na tym się osadziło drzewie / tak ro
żnych rodzin / lecz żadna zacniey
sza nie jest iako Cisterceńska / ktorej
dłżyny on przywilej niebieski opi
suię S. Bernat / iż jeden z tego ka
tonu porapiony był niemił.
Gerardus prawi / iedż z piwśchych
Cistercianow / gdy o miłosierdziu
Bosy przede śmiercią / zdesperował
przez trzy dni iak umarły oczyszcza
knałszy w zachwyceniu leżał / aż gdy
go Opát nawiedzi / przemówił: dobre
jest posłuszeństwo: Byłem przed Try
bunałem Chrystusowym / widzia
łem go twarz w twarz mówiącego
do mnie: O to miejsce twoje mie
dzy bracia twoja: jeden z Zakonu
two^o nie zginię misuiący go / albo przy
skonięciu / albo skonałszy / czy
ścić krótki będzie miał: a zbawie
ni z Zakonu twego / albo w chorze
Apostolow / albo Męczennikow / al
bo wyznawcow cząstkę weźmie.
a to mówiac Cómunia wzię
włszy / odpoczał w Panie.

Odpocznijmy y my
tym czasem.

Samkato
nie Szost
go wieku.

Cistercia
now pre
rogatywá

ex Doctrina
S. Bernar.



I N D E X

NA W T O R A C Z Ę S C K R O N I K I

Z a k o n u S w i e t e g o O y c a B E N E D Y K T A.

A

Aron pierwszy Opát Ty-
niecki. 136. z Kluniaku
wziety tamże. Bratow-
skim Arcybiskupem obra-
ny tamże. o Grobie tego
niewiedza. tamże.

Abbo Opát. 44. 74. 94. zbi-
ta blad o sadnym dniu bli-
skim. 97. mezenstwo 98.
dziejecin obronił Błastor-
nych tamże.

Adalbero Biskup. 46.

Adalbert Maydeburški Ar-
cybiskup pierwszy. 27.

Adalbert Arcybiskup Ru-
gow. 94.

Adalgarius Opát Koro-
beński. 34. S. Rember-
ta oblozy. tamże Rodzo-
nego swego daie mu za
Mistrza. tamże.

Adalgarius z Korbeie na Ar-
cybiskupstwo wziety. 45.

Adalwardus z Breneński
Konwentu postány do po-
gan. 147. sprawy tego A-
postolskie. Tamże.

Adalodagus Arcybiskup Bres-
meński. 85.

Adalwardus młodszy. 151.
zywot tego. tamże. 152.

Adalboldus Biskupstwo pu-
ściwszy / do Zakonu wste-
puie. 113.

Adamarius Opát Klunia-
ceński. 66. cierpliwy w
ślepotie. Tamże.

Adolfus 4. Krol Hiszpań-
ski do Zakonu. 56.

Adelhardus z przjawy na
groba iaka odnosi. 2.

Agata s. roze zakonnicom
daie / do mezenstwa ich

wzbudzając. 25.

Agnieszka Cesarzowa przy
Błastorze Fructuarensi-
skim mieście. 159. Stru-
puty pokazuia iey swiato-
blawosc. tamże. na Basse-
nie dary daie. 121.

Alberyt Biskup zbradziecko
Opactwa Basseńskiego
dostaie. 90. nagle pomie-
ra. tamże.

Alberyt Dyakon Basseński.
178.

Alferius Opát Baweński /
wstepnie do Kluniaku. 63
od garta zrucony z wyso-
ta. tamże Tegnowie / cno-
cy y śmierć tego. 164

Alfonsus Krolewicz Hiszpań-
ski przymuszony do Zako-
nu. 178. porzuca go. tam-
że. wstepnie na Krolestwo
dzwonie. 129. w Klunias-
ku wielkim kostem Ro-
sciot murwie. 180. prosi
sie do Zakonu. tamże. cze-
mu go Opát nie przyjal.
tamże.

Algernus Profes Kluniacki.
178.

Algernus Opát Basseński.
84. nastepnik temu niero-
wny Manso. tamże.

Alodia Panna mezeniecka
24.

Amalarius wzeń Alwinow
6. opisuie Msy S. Cere-
monie. t. Antyphonarza
poprawia. t. Bąrdyna-
tem zostaje. tamże.

Amalbergi Panny znalezie-
me. 11. Zywot iey trzema
księgami opisany. t. raka
zlamala broniac czystosci.
Tamże.

Antunda Krola Szweckiego

go ślepotą. 12.

Anselm Biskup Lucerški. 72
Smierć. 184. Cnoty tego.
y pisma. Tamże.

Anselm Doktor wzeń s. 2. an-
frak 185. Opátem Bektu-
skim zostaje 183. Arcyb-
iskupem. 189. widzenie ie-
go o stanie Zakonnym. t.
wygnany z Stolicy. 91. o
Duchu S. przeciw Gre-
kom pise tamże. opozeciu
Naswietsey Panny. 200.
Pomiera. 195.

Anagaryus młodego post-
pki. 2. powotany dzwoni-
na Apostolstwo. 23. Kol-
legowie tego. 8. 12. 28.
Arcybiskupem zostaje. 7.
w polskie kraie zabiega t.
na morzu emiały 30. przed
prześladowaniem do Bł-
stora wciela. t. Ktoro Mo-
narchy nawrocil. t. Ktoro
Błastory postawil. 31.
pomiera 34. nastepnik ie-
go Rembertus. Tamże

Antrum Błastor spalony 14

Anna Kieni Fontis Ebraldy
197.

Anno S. Arcybiskup Kolen-
ski Opactwo troie zalozył.
162. iako cził Zakonne y
iako ysal modliwom ich
162. 123.

Apollinarius Opát Basseński
wtrwodzi ciechy swych. 20

Atwenški Błastor Pánien-
ski. 162.

Arnulfus Biskup Bituricenski.
32.

Arnulphus Żołnierz Samso-
nem nazwany 180. do Bł-
stora S. Medarda wste-
puie. t. prosi o zamknienie
w Celu

REGESTR.

Celli t. pulezwarcia lata
miesz. t. przed przelozeni
stwem pieka. 181. cud
wie sie musial wrocic t.
Biskup obrany. Tamze.
dzwonie pomiera. 185.
Arelons Remensti 56. po
zwierdzony. 60.
Aswerus ze 30. towarzykow
meczennik. 135.
Athanadius mlody igraciac
z dziecmi chrzciel. 8.
Athenulfus Opát niefucha
przestrogí S. Bened. 111.
wronat t. pogubil przywi
leje Kassynowi. Tamze.
Augia wyslep Oycow Bene
dyktynow. 9 31
Aurelius s. slepego oswiecił
aby Błaskor stanał 5 Bła
skornemu skodeży pascos
ratem glows portukt. 57.
Aue Regina calorum. Bunes
gunda dziecinna przemo
wila. 132.

B

Baldwinus Opát Kás
synensti. 62.
Bardo Arcybiskup Mogun
cki z Opátá. 144.
Bassacius Opát Kásneński.
14.
Benedyktyni przy Bacher
drach. 77. 168.
Benedykt pápiez VIII. na
Kassynie. 112.
Benedyktyni z Kassynu do
polski stano. 104.
Benedykt s. Regule Duchem
swietym napisat 40 przes
strzega aby na morze Ate
nulfus nie wsiadat 111. zle
czył Cesarza Henryka na
kamien. 112. odespekt czy
ni Błaskoru swego. t. 314.
wienia o iego Grobie t.
cudá. 129. ktorzy Mo
narchowie za pátrona go
mieli. 124. 126. 199 ob Tur
kom obronił Kassynu. 21.
ob Nortmanow 134. w
dzenie o nim przy dobywa

nizamtu t. z S. Skolas
styka broni Karbow Kás
sneńskich 152. Nortmany
wypodza z dobr swych
138. bratem go zowile S.
Piotr. 186. Urban 11. w
zdrowit t. Bernatás. 203
Oleary zloty v Grobu 182.
Benedykt meczennik. 95.
Benedyktynow przeladnia.
65. sprawia sie o Te De
um Laudamus 1900. 3 Kłá
skorow wcieláia. 65.
Benno S. mlodo do Bła
skoru wstepnie. 132. Do
skorem Theologicy zostá
ie t. Biskupem t. smierc
y cudá. 194.
Bernat Opát S. Gálanda.
178 reformule hispanstie
Benedyktyni tamze. Arcy
biskupé Thelesánskim 30.
stáie. tamze.
Bernat Opát Vallis Vmbro
sa. 193. na Bárdynálsko
wziety t. na Biskupstwo t.
Bernat Nassylieński Opát.
176. mocno przy papiezu
przeciwko odszepnienem
stanał. 177.
Bernat Biskup Aprutyński 192
Bernat Alarwaleński 191.
197. Nowiciat iego t. 203
Berno pierwszy Opát Bła
niacenski. 49. reformule
zakon. 50. Smierc t.
Berta pánná w Kolnie. 188.
Berta pánná w Nowomie.
67. znalazla ciálo s. An
negundy. 68.
Betrarius Opát Kásneński
35. mezenstwo iego. 43.
Bernardus Biskup. 110
Białychglow przed Oleary
niepuszczat. 20.
Biberes dla spiewáiacych w
chorze. 132.
Biskup iak sie ma obchodzic
z pánnami Bogu oddanes
mi. 155.
Bonifacius wzeń S. Rom
walda. Familia iego 90

professya ostrá. t. sym
do mezenstwa pobudzo
ny 93. Arcybiskupem Rus
skim wezyniony. bosó legá
cyo odprawuie. 93. Me
zenstwo. 102.
Bonomus Opát y iego By
wot. 121. Błaskory Egipc
skie restauruie t. Cudá w
Egipcie czyni. t. Loces
benstkim Opátém zostáie.
t. prace y Kanonizacya t.
Bratersta zdrada 178.
Bremenstkie Błaskory. 31.
Bruno z Opátá Arcybiskup
Kolensti. 65.
Bruno Signinski Biskup.
178. przeciwo heretkowi
dysputuie. t. na Kassyn w
stepnie wedle elubn. 104.
Opátém zostáie Legat. t.
cudá iego.
Bruno Apostol Pruski. 102.
Burchardus Biskup Wirz
burgensti 119. zdrowie w
prosit sobie. t. iakó sie go
rowat na smierc. 120. sie
strze co odkazat. t. pisma
iego. 121.

C

Chrystianus s. Pántaleo
ná. Opát. 69.
Commemorata SS. Zakonn
Benedyktynstiego. 154
Constabilis Opát y iego By
wot. 128. powagi nieprzes
strzega. t. Plaszem bráciey
swey nazwany. Tamze.
Cudá v Grobu S. Amándá.
164. w Błaskorze S. Bła
woná. 4.
Cysterceński Zakon nastáie.
191. Przobkowie iego. t.
rozferzony dzwone ob S.
Bernatá. t. Rosciol Ká.
jdy pod cytuem Tawiet
sey pánný stáwia t. prz
rogacyw iego. 103.
Czárz po Wlostu przez opá
ána

cana mowi. 4. Remberta
S. wydaie. 35. przechwa-
la sie z tego. 22. piastnie
czarta / piastnie zatacza
wzesh S. Gwalberta. 171.
przeftadza frowu Bozes
mu w Szwecyey. 8. modli
twom S. Dunstana. 64.
Czartow dwanascie psuio
francya. 4. prawda z wo-
ley Bozey powiadala. 1.
Czytacie za godziny nie swe
go czasu odprawione. 159.
za smiechy y blafestwa
190.
Czytacie Benedykta Papie-
za 117. Ludwika Cesarza 13.
Bapstana Arnulpha. 44.
Czystosci goraca modlitwa
obronila S. Justyna. 34.
Zakonnic S. Sewery
takze. 42. wzniemem no-
si Ebbi S. 37. zlam-
niem raki Amalberga S.
121. Smiercia Pelagias S.
38. iesli sie godzi zabiac
dla tey zachowania. 38.

D

Dawid wynawca Klunia
Deki yie sprawy. 113. 114.
Dabrowka Krolewna Czeska
nawraca Miecyslaw do
wiary S. 72. pustelniki
na gorze Lysey osadza 96.
Dygnia Panna widzeniem s.
Agaty do mazenstwa za-
palona. 15. pokora tey 26.
Desiderius wzesh Alferiusa
Opata. 163. wielka ma-
sta v Kioficia Toremah
Riego. 152. v Michala Ce-
sarza Grackiego. 176.
Bardynalem wcyiony
154. Wicypapa tamze. re-
formue z Damianem Basi-
syn 160. rok caly nama-
wany na papiestwo. 153.
obranj papiezem / paterz
Wiktor trzeci.
DEusdedi Opate s. Basne-
sti. 49
Discipliny nastaly. 148. wiel-
cy sie ich ludzie chycili. 1.

Demnit Opate Soranisti y
iego sprawy 124. cudz za
Zywota. 125. wiel y lata t.
Demnit Opate Exilestis y
iego sprawy. 172. cudz.
173.
Dominik pancernik. 148.
Smierc 157. widzenie o
nim piewa Damiana. 1.
discipliny wznowil 148.
Dostoiestwa sie boia s. Ar-
nulfus 150. Lanfrakus
166. S. Anzelm. 154
Drabina do nieba Zakony
znaczy. 115. 160.
Drogo Biskup. 13. pomie-
ra. 16. nagrobek tamze.
Duchowne dobra swieckim
dac Swiete pism dac iest.
Otco Cesarz mowi. 63.
Duchownych eurbuaca Kro-
lowa Krolestwo zgubila.
155. Krol eurbuacy S.
Dunstana hyie o wlos niezla-
mal. 94.
Duharcy srodzy nieprzyja-
ciele Chrzescianom 35. 104
od tego y kiedy nawroces-
ni z s. odstapili od wi-
ary. S. 8. 105.
Dunstannus S. wstawiac sie
pozyna. 62. sterdziesci y
sam Blafetorow postis-
wil. 1. ciasno w Blafeto-
niey zye. 1. wietry do dwor-
ni 63. wygnany. 64.
Krole y pany strofauie. 75
78. murem Zakonowi.
78 wygnany o napomina-
nie Krola Edwina 70.
Blafetor mu pustofa 71.
Edwina Krola dusze od
potepienia w bawia. 64.
ty ptofa 64. smierc 85.
cudz. 150
Dziesiacina Blafetoru S.
Mardina w Wegrzech 99
pomsta o wdarta zersela-
benstiemu Konwentowi.
153. ob fuldenstiego ober-
wana. po Tyransku. 171.

E

Ebbi Kolligamenska Kio-
ni werwogi siostry zwoly-
wa. 37. rada na zachowa-
nie czystosci dacie. 1. nos
sobie wrzyna. 1. spalona
Blafetorem. 38.
Eberardus pustelnik mazen-
nik. 109
Edburga trzoletnia Krole-
wna Kionnosci do Zakonu
pokazala. 48. w Winton-
niey sie oblozy 1. trzewit
Siostron wyciera. tamze.
Edwardus Krol z matzow-
ka w czystosci zyl. 155.
Blafetor zacny postawil
w Londonie. 154.
Edyia Siostra Krola (E-
fryda. 83.
Editi cortak Elfryda Krola y
iey Zywot 52. 63.
Eginardus Opate Reliquy
destale. 3. pise o ich przy-
niesieniu. 1. Odonowal
Blafetor zaklada. 1. narze-
ka na zle czasy 1. zjawie-
nia opisuie 1.
Eleonora Kieni Fonti
Ehraldi. 199.
Elfret Dyakon Mesennik.
39.
Elfegus Arcybiskup. 104.
reformue Blafetory. 105.
mazenstwo. 1.
Elfrikus Opate s. Albina.
Eliafa s. Blafetor reformu-
ie s. Odo. 61. cudowniery-
bami opatrzoney. 1.
Eliaf Opate Baski strojem
ciata S. Mikolaja. 156.
Arcybiskupem zostale. 152.
Elibura Kieni Kordubeli-
sta. 25.
Egino Opate. 200.
Engilberga Cesarzowa do
Blafetoru wstepnie. 39.
chwali tey to papiez. tam-
ze / opieka sie nia. 1.
Epeernaceisfy Opate. 144.
Erchelboldus Opate Gulben-
sti. 116.
Erikus Arcyzyoborenski 40.
Erlebal

Ná Wtora Część Kroniki S. Benedykta.

Erlebaldu Mistrz Megi
nárdown. 9.
Erkenbaldu Opát Gulden-
ski. 110.
Erlebaldu Opát Gemblá-
ceński. 67.
Erminoldus Opát. 201.
Echelredy pánný S. Bla-
stora reformuia. 74.
Echelwoldus vceň S. Dun-
stana. 75. reformuie Bá-
noniki. t. oblozy ich w
Zabit Zakonny Koniez
nie. t. stopnie jego / aż do
Biskupstwa. 83. truciźná
mu nie škodzi. 84. t.
Eucheriusa S. Biskup za
pokuta nápráwiony. 51.
Ewerchelmus Opát. 141.

F

Fandylá Bápian Mezen-
Luit. 25.
Ferdynánd Brol Hispáński/
Klastory budnie. 162 w
Klastorze mieřka. t. da-
wa do Kluniaku tysiac
zerwonych corok. tamże.
Florá Pánná mezeniecka
24.
Florencki Biskup pánień-
ski nápráwił Mikolay Pa-
piez. 155. wprzywilejo-
wał. t.
Goryáceńskie Biskupstwo
przywileie. 94.
Golkwinus S. y iego sprá-
wy. 29.
Goránnánnus S. Biskup
Walciodoreński zakládá.
80. morze ná krzyzu prze-
był. t. smierć y cudá. 81.
Gredegándá S. przeniesie-
nie. 41.
Gryderyk Bancelerz Papie-
ski do Rássynu wstepnie.
146. Opátem zostáie. 159
Papieżem/pátrz Stephan
X.
Gruktuáryeński Biskup. 116
159.
Gulbertus Opát názyt fro-

gi / osłárony od S. Benes-
dykta / przed Sadem Bo-
zym. 74. wybáwiony przez
S. Oswalda Biskupa. t.
ożył ná marách. tamże.
Gulbertus Bárnoteński Bi-
kup 89. 101. náuka iego.
102. nabożeńřtvo do Má-
tki Przechyřtey. 123 do
Náswietřsego Sakramen-
tu. Tamże.
Guldeníski Kořiot poświę-
cony. 68. Dziesięćiny ie-
go wydzieráia. 171. 112
Gulko s. strofnie Rochilde 40
o Biskupow obrona me-
zenřtvo podeymuie. 46.
przycula Benedyktyne cza-
su wojny. 47.

G

Gabryelá Archányolá zia-
wienie. 4.
Gaudbertus Kollegá Ans-
gáryusow. 2.
Gaudencius Bráć S. Wo-
ciech / do Zakonu wstep-
nie 82 Wegrom Baze. 92
Arcybiskupem Gnieźnień-
skim zostáie. 93 Przenie-
sienie ciała iego do Prági.
128. Cud w wybáwieniu
Studenta z więzienia. t.
Gebhárdus Konstácyeński
Biskup. 86.
Gebhárdus młodszy. 86.
Gámilia iego t. Professya/
dostojnořć Biskupia. t.
Gelázus 11. Papież. 199.
Gembláceński Biskup 62.
wolnořć iego / ná osáde/
port / bicie Monety. 67.
przywilej ná Infule y
exemptia. t. Patron iego
s. Gwibert. 72
Geraldus Opát Swesioneń-
ski. 155.
Gerárdus Żolnierz do Zako-
nu w Páryżu wstepnie. 56.
vceň sie dziećinných náuk
brody zbywřy. 57. Enoc
iego s. Bronieńskim Opá-
tem zostáie. t. Opáctwo

restauruie. t. 61. 62. 71.
Smierć. Tamże.
Geraldus mezenník y iego
spráwy. 134. 135.
Gerbertus z Rássonu Arcy-
biskup Bápuański. 77.
Gerbircha Zakonniczka wro-
piońa. 8.
Gerbertus Profes Auryás
ceński. 95. wřięty dla cwi-
żenia Roberta Brolewis-
czá. t. Mathematyk wiel-
ki / t. Opátem bedáciáko
rzczy klastorných prze-
řrzega. 98. dla predkich
Promociy / ná Remeńřka/
Ráweńřka y Rzymřka Báz-
chedre / za czarnorzeńřka
miány. 95. Papieżem 30
stáie pátrz Sylwester. 11.
Gissa wielkiey wiary Pánná
189. Klastora obroná od
ognia. Tamże.
Gislemarus Kollegá Anogá
ryuszow. 2.
Gislebertus Kápian 94. 72.
Glastonia Klastor. od S.
Dunstana postáwiony. 64
Seminarium Biskupow.
Tamże.
Glastengebiri Biskup.
Gloria Laus Himn kto ná
Pueri złożył. 10.
Globesendy S. podniesienie
16.
Godefridus Opát y iego
spráwy. 193. ná Biskup-
stwo wstepnie t. do Kar-
tuzyan sie nápart / tamże.
smierć. 200.
Godefridus niechćiał zla-
mać milczenia / choć mu
kráđziono konia. 59.
Godescálkus z Rámpsole do
Pogan postány. 124.
Gorzeńřki Klastor zaktwi-
enal. 55.
Gorárdus Alchámeński Pro-
fes 122. spráwy iego. ná
Opáctwie / tamże. ná Bi-
kupstwie tamże.
Gozo vceň S. popponá.
142.

Gráde

REGISTR.

Gradenit Szlachet Wene
cki Pustelnik. 90
Grandimontenses nastala.
184. Gundator ich Stee
phan Arvernus tamze.
Grymbaldus S. dla nauza
nia do Angley posłany 48
Gromnica sama jedna v mas
cki Dunstana S. niegasna
ca co znaczyła 85.
Grzegorz Kardyнал od An
yola zalecony na Legacia.
135. od hispaniey piana
cja odegnal. 136
Grzegorz VII. Papież 172.
ciefzy bracia Massylli.
176. Interdykt na Kassyn
daje t. o co gani S. Hugo
na 180. pomiera 182. cuda
Tamze.
Guda albo Gubula Krolo
wa. 142. Klastor panien
ski fundowala. t. wstepu
je do niego. t. apparaty
koscielne kosciowne hysen
je t. 148. mezenstwo iey t.
Gubule S. Klastor zburzo
ny. 42
Gunters Pustelnik Krolo
wiec Węgierski 136. spras
wy y smierc iego. 137.
Gwalbertus S. wstepuje do
Zakonu 144 dla wryzo
wanego krzyzob glownis
towi odpuscil t. Krucyfe
mu dziele. t. Opactwa
niechce t. Swiatokupca
mial sie brzydzt. t. Gan
bator Zakonu Vallis Vm
sz. t. zesctie. 121. cuda t.
Gwarynus Opas. 79
Gwiberus S. do Zakonu
wstepuje. 55. Gemblac
censki Klastor fundue.
67. przepowieda niemiara
nym slowo Boze. 72. Pas
tronem Gemblacenskim
zostale. 72
Gwido Mistrz Muzyke sn
dwa wynalazl 110.
Gwido pomposianski Opas
131. oyc y brata do Klast

stora podciagnal. t. cuda
smierc y sprawy iego dzi
wne. 139.
Gwilelm Xiaz Alwitanski
Klunia fundue. 50. do
Zakonu wstepuje. chleb
pieka z posluszenstwa tam
ze. w ogniu nie zgorzal. t.
Gwiskardus barzo boyny na
Kassyn. 182.

H

Abt Benedyktynski S.
Gwalsk nosi 77 pewniej
sy niz zboida. 146. Bano
nier go obloza. 75.
Hadumar Opas / Guldenst
klastor naprawia 65. Ar
cybiskupa pod straza ma
t. 3 Xymu ciato s. pan
talcna przywozi. 68.
Pallius Arcybiskupowi
Kolektiemu. Tamze.
Hatto Opas Guldenst. 22.
Hatto Opas Augienski 9.
na Biskupstwo wziecy
Bazylyskie tamze
Hebernus Opas Turoński
mezennik. 15. braciey nie
chce wybac t. po obaleniu
klastora wziecy miedzy
Kanoniki. t. Grob S.
Marcina w opieke bierze
Tamze.
Helinandus Historyk. 110.
Henryk I. Koronacya 106
iablko y kleynoty inne do
Klunia daj t. nabosze
stwo iego do Maki Bozey
t. matzonka Kunegunda
S 107. strosowany od s
Doppont / o widok 107.
Klastory naprawie. 108.
fundue Paderbonski t.
Konfugienst 117 zlegony
na kamien od S. Benedy
ktu. dary iego na Kassy
nie. 112. naboszenstwo do
S. Benedykta Rad t.
S. Romwolda iak wital.
113. zesctie 117

Henryk II. na Kassynie. 139.
vpominkow nie rad bral.
140.
Henryk IV. podpisuje przy
wileie S. Wilbrorda 105.
Tyrannim zostal. 172.
Hermanus Contractus wielo
ta sobie nauka v Maki
Bozey uprozil 155. Salve
Regina zlozyl. t. wolal
Nauka niz Biskupstwo.
Tamze.
Hetty z Opata Arcybiskup
32.
Hildebrandus Prior Klunia
censki Kardyнаtem wzy
niony. 142. cudem wielo
tim pokonal Swiatokup
pce. 149. Chrystusa pana
przy Opacie Hugonie wo
dzi t. Duchy S. peten. t.
oko kosciola Bozego 157.
matego wyrostu t. mysl
ludzkie widzi 152. na Mo
dlitwie Boga widzi t.
Anyola z miezem doby
tym t. od S. Gwalberta
podiefony cudownie. 171.
zostale papiezem. patrz
Grzegorz VII.
Hilderyk Opas S. Germa
na 94.
Hildwin Opas paryski / Sy
wor S. Dyonizego pisze.
3. Officium y Himny o
nim t. o opatrzenie Kla
storne czlosc iego. 5.
wygnany. 9. 16. przywo
cony. 12
Hildwin Medyolanski Bi
kup. 76.
Hincmarus wzen Hildwin
now. 16 Arcybiskupem zo
stale t. Ludwikowi Cesar
zowi iako mily t. reformy
w Zakoniepragnie t. Ory
wacenski Klastor zalada
40. strosue Cesarzowa
Xenia z niego wygnala t.
zlosc y smierc iego. 42.
Hirsangenski Klastor cuda
wne

Na Wtora Część Kroniki S. Benedykta.

I

wonie stanał. 5. 6. reformo-
wany 180. od wydzierce cu-
dem obroniony. 193.
Historia zle y dobre rzeczy
musi przytaczać. 53.
Hispańskich klasztorów re-
forma. 143.
Honestus Opat S. Kom-
walda obtoży. 76. Arcy-
biskupem zostaje t.
Honory odmieniania / w nie-
których humory 131. 195.
Hubaldus S. Amándá pro-
fes. 40. 47.
Hubaldus z Orbágeńskie-
go klasztoru poimany. 60
za Cel od pogan wysta-
wiony t. niemógł być zje-
dem żadnym obrazem. 61
Hugo Opat Kluniaceński w-
zeń Odylonow. 141. in-
formacye bierze od Chry-
stusa p. iakie ma nazna-
czać pokuty. 140. co o nim
piše Damiánus 157 158.
Krofuie o smiechy Bisku-
pa. 190. Czarta od konia
cego papieża odgania. 151
o posadzanie sroflowany.
157. gdy kazal / Golebice
nad nim widziano 150 czart
z kazania tego wciela. 149
nie zgodnych jedna. 149. 3
Tarr wysokich nie obrazo-
ny spadł. 173. iednozy
Klunia z Kassnem. 182.
Hugo Krol Wlości do Zako-
nu wstepnie. 66.
Humbercus wzeń S. Poppo
na Opatem w Epernaku
123 przeniosł ciało s.
Wilbrorda 154. dziwnych
pościech przy tym Alcie
nabrał. t.
Humbercus Kardyńal. 142.
Opatem w Sublatu zosta-
je. 145. do Carogrodu Le-
gatem papieskim. 147.
Sunfridus Biskup. 35. 36.

Abito złote Zeryk Cesarz
do Kluniaku posłał 106.
Jan Erygená Opat. 23
Jan Opat S. Pawła / wzeń.
S. Odona. 59
Jan Opat Luceniski / febry le-
czy. 167
Janá Opata Parmeniskiego
Zywot y Kanonizacya 78.
79.
Jan Opat S. Justyny In-
fulatem wsyniony 145.
Jan Opat Soranski 117
Zabit dacie Mieszanon-
Werulanski / tamże.
Jan Opat Basneniski / pir-
wszy non ex greco 52.
Ibia fundatorka Rámpso-
leniska. 31
Jeron Mezennik. 10
Ingelbere Opat Padewski.
73 74.
Joanna Panna. 194.
Ioannes Scotus Mezennik.
43.
Ioannes Gwalbertus pater
Gwalbere. S.
Jemgarda Panna y iey sprá-
wy. 167
Judoka s. Celle swiecki o-
iat. 18 czyni o nie Lupus
Opat. tamże.
Judita Krolowa Polska bá-
ry do klasztoru S. Jdzies-
go posyla. 151. iey nabo-
zenstwo t. co Tyńcowi ná-
bala tamże.
Justa y Pastera mezenni-
kow swieto w Hiszpaniey.
38. 39. w iakich leciech / tá-
ko w mezenni. Tamże.
Justyna S. Patronka Pa-
dewska. 32. sprawy iey t.
czystosc oddaje p. B. 34.
cud ná znát wysluchaney.
mogliwy. t. mezenstwo
w miedych leciech t.
Justyny S. Klasztor kiedy / y
od tego stanał. 32. 33 obli-
gacye tego. t. fundator

y Patronka t. spalony ob-
Wegrow. 48. Napra-
wion od Berengaryusa. t.
opustoszal. 73. zanie ná-
prawion porzecz / tamże.

K

Kamaldulow poczatek. 113.
Kpocwierdzenie 15. wstawy
t. discipliny. 148
Kanonicy ná Zakonnych po-
wstaia 78 cudownie po-
skromieni. tamże
Kaptanow nánti 10. 11. sa-
du sie Dozego zletli w
Weruli. 127.
Karolus z Korbeie ná Arcy-
biskupstwo wsiety. 30.
Karabygna klasztor mezen-
nikow na dwiescie 838.
corok sie krwia poct. 39.
Karnoteniskich Oycow sta-
tecznosc. 84.
Kartuzjani nastala. 183. od
tego zalozeni t. profes-
ich iak ciastna. t. wiele kla-
sztorow maia 184. w Pol-
sce ieden / tamże.
Kassynzupiony 14. od Tur-
kow wybawiony przez S.
Benedykta 20 21. slawi go
Damiánus. 160. w In-
terdykt wpadł 176.
Intrata od Grackiego Ce-
sarza 126. Klasztor mu-
obieto / przywracala. 67.
od Wegrow co cierpi 60.
od Tránnow. 129. od
Konrada Cesarza oswo-
bodzony. 130.
Mansonem Opatem o-
paczony. 84. klasztor po
Lombardyey. 85.
Kaweniski klasztor zalozony.
163. postwiecony 190.
Kazimierscy pustelnicy me-
zennicy. 95.
Kazemary klasztor iako sta-
nal. 127.
Kazimierz Krolewiez kenia
swego S. Remwaldowi
dacie 91. przysposobiony od
niego

REGESTR.

niego do Zakot t. wstepnie
do Bluniaku. 126. Baro-
lem nazwan. 133. Dyako-
nem poświęcon t. Polacy
go na Brolestwo wzywá-
ta. t. bez dozwoleńia stá-
tego z posty mowić nie
chce t. rozgrzeszony y wie-
ty na Brolestwo 134. wipo-
koit Korona 136. Blasteor
Tyniecki zálada tamże.
Bielich zloty z Kassynu wie-
ty Pandulfa potepik. 130.
Blaráwallia 197. 203
Blasteor S. Juliana 66.
Blasteor S. Piotra w Bur-
gundyey. 66.
Blastad Fontes Vulturni 43
wprzywileiow: 46 spalony
43.
Blasteor S. Bonifácego y
Alexego náprawiony 79.
wielce stynie zá časow S.
Woyciecha. 87.
Blasteor S. Márcina w
Wegrzech 94.
Blasteorne dobrá niszczacych
karanie 17. 24. 25. 28. 57.
56. 92. 130. 193.
Blasteorna zelady S. Kom-
wálda coż cjni/ co widzi w
Oycow. 115.
Bláuzurá Pánten Hispán-
skich. 26. Márcyánskich
190. przyezynyiey t. 76.
w Pogan obwárowána.
44. kontente z niey máio
bydz pánnny. 76. co o niey
mowia Synody: Tamże.
Bluniak kto zálóżył. 49. 50
swiete Opáty dlugo miał
t. porzadkiiego t. 59. mil-
czenie wielkie t. 60. Cud o
odrobinách w Perly obro-
conych/ zá Odoná Opátá
51. zázwienie z strony swie-
tá Zwiástowania Nasw:
Pánnny. 111.
Bluniacenscy Oycowie dusi
wiele z Czystu wybáwiali.
112. Hispánskie Blasteory
reformua. 125. Ineraty
ich ob Krolow Hispán-
skich. Dáry ob Henryka

Cesarza. 106.
Bolenkie Pánnny porzucity
Regule. 54
Bolumby Pánnny Miecz-
stwo. 28.
Bohca Swiata kiedy sie spo-
dziewáno. 97.
Bonoinus Opát. 36.
Bonfugiensti Klastor pá-
nienski. 117.
Borbela Klastor szesliwie
zálóžono. 2. wprzywileio-
wano. 32.
Borbeisfey Oycowie do
poganida. 2. 39. Stowa-
ti náwracáta. 40.
Bosculnych rzeczy nie kú-
puy. 98.
Brolánb spalón. 36.
Brucifix przemowil. 78. plá-
kat. 44. glowa sie klámiat
Bunegundy Pánnny Nowio-
menskiey znalezienie. 67.
iáśnosć / wenia/ y cudá
przy ciele. 65.
Bunegunda Cesarzowa po-
twarz cierpi. 116. ogniste-
mi bláchami niewinność
okázue t. list iey do Zakon-
nic. 117. professya przy-
tiermasu. 118. Cnoty za-
konne 119. Cilicium. 130.
hoynosć ná kościoly t.
o prosty Pogrzeb prosi t.
wnezska karze t. Wárko-
cze zá Reliquie chowáta.
118.
Bunegunda Krolowa pol-
ska Czystosć z mázem cho-
wa. 131. w Saazu Klastor
postáwila zwiána. 132. sol
polsze wprosiła. t. wiele
vmártych wstrzesila t.
Burburgiá. Klastor co cier-
pi. 47.

L

Leofrátus w przygobzie
Pslubnie do Zakonu wsta-
pił. 166. 3. lata náuki wielo-
kiey tá. t. poslušensktwo
iego Zakonne. 167. Arcy-
biskupem zostáie. 165. tá

w Rzymie wezżony. 168.
śmierćiego. 187.
Leo z Kassynu Arcybiskup
Kápuanski. 77.
Leo swarty iáto postapil
ná Papiestwo. 21. ták ozdó-
bil S. Piotra 22. cudá tes-
go wielkie. tamże. śmierć.
26.
Leo Opát S. Bonifácego y
iego cnoty. 87.
Leo Opát S. Wincentego 43
Leo Arcybiskup Kápuanski
Mnich. 77.
Leonfráná Xieni ob Dunéy-
kow poimána. 104.
Libencius Arcybiskup Bre-
menski y iego cnoty. 85.
Libencius młodszy. 86.
Liberus S. wćieka przed
pogány. 9. iego spráwy y
meczénstwo. 10.
Lidgánuš Opát. 200.
Lisárdus Opát S. Medár-
dá. 165.
Londensti Klastor kosto-
wne reformowány. 154.
wprzywileiowány. 65.
Lucidus Biskup przesstrze-
ny o śmierć/ zbladl bywst
rumiány ták koral 30. 3
stráchu hábit oblokt. t.
wyšlo muto ná dobre t.
Ludwik piérwszy wpatru-
szwedomy Gottom Apo-
stolá. 2. wpmínány ob Ar-
chányotá Gabreila. 4.
Przywileite Klastor páry-
ski 5. wynosi go Amálar-
ryus 6. ob Synow wiele
cierpi. ymiera 13. cysćie-
iego przez lat 30.
Ludwik wtory w Guldzie
kazania słuchá y Spowie-
dác sie zwykl. 47. pomier-
ra 39.
Lupus wezeń Kábanow. 12.
Opátem Geráryskim zostáie
t. Supplikue o krzywoy
Klastorne. 18. 14. zlotá
iego náuki do Krolá. 23.
Lutrudá pánná. 54

Liwiná

R E G E S T R.

Lw iná Mezenniká znalezie
 nie / y dzieie tego. 13. 14.
Magdeburstki Błastor 77
 Maiolus Opát Blunia
 cki y ie spráwy. 69. 70. re
 formuiac klastory umiera.
 ss. Krol ná Pogrzeb iego
 przybył t. wzeń iego S.
 Odylo t.
 Makáry Ormianiń. 105. sprá
 wy / cudá / żywot iego 106
 Mánso ladański Opát ná
 Bássie 84. nie wšyscy
 náń zezwalaio 85. delicye
 stroi. 90. zá staraniem Boží
 oży mu wystupiono. 90
 Marcin florécyt z Bássynu
 ná Biskupstwo wzięty. 156
 Marciná S. Grob poruczo
 ny Benedyktynom. 15. y
 niego ozdrowiał Odo S.
 iletoć chory. 65.
 Marciáneński Błastor pe
 ten SS. pánień. 189.
 klauzurewarda ma. t. ob
 ognia wielka wiata obro
 niony. 190.
 Marynus pustelnik. 80.
 Marysliá Xiéni. 110.
 Mátka Božia iáko Szwe
 dom do náwroecenia dro
 ge podała. 151. Oktawo
 Wniebowzięcia poczyna
 miec. 26 páryzá ob Torto
 manow obroniła 44. Ja
 ná pármieńskiego przede
 smierćciá náwiedza. 79.
 Fulbertá Biskupá także.
 123. Pierśi przeczyste mu
 podaie. t. Kunegunde Ce
 larszowa rátnie. 116
 Maurá S. znalezenie. 17.
 o krzywdę swego klastora
 stráslivy t. Reliquie w
 srebrze ná Bássynie. 116.
 Mauricius Arcybiskup Ro
 comagu. 168.
 Maurycego S. Błastor ob
 Turkow spalony. 63.
 Mezenstwo wielki dar Bo
 ży 25. 103.
 Mezennicy w Hispáńskich
 klastorách. 23. 24. 25 38 w
 Broilándzie. 39. we
 Fráncyey 42. ná gorze
 Thabor 163

Mezennikow sto dwádzie
 ścia w Turonie. 15. dwie
 ście w Barabygnie. 8. 38.
 šestódziesiąt we floryaku.
 42. dziewięćset ad Fontes
 Vulturii. 43
 Mezennicy polscy. Bene
 dykt. Jan / Mattheus /
 Izáát / y Krystynus. 95.
 Meginárdus niecny Opát 54
 Meginárdus s. ná náuki da
 ri. 9. iáko sławny 13. ná pu
 sza powołány 9. mezen
 nikem zostáie. 31. morder
 com dobrze czyni t. gro
 mnica wzeń z niebá. t.
 przenieśenie támże.
 Meginerus Opát / o dzieśie
 činy Biskupá ná Sab Bo
 ży pozwał. 153
 Mestwá przyklad 84.
 Mejoboystwo pokarane 31.
 37. 126.
 Mikolay S. Opátá w wie
 szieniu náwiedza. 99. Pá
 tron Błastoru Jarosław
 skiego t. obrone mu nie
 ktorych miast przypisúo
 100. Czyni o Wies obieta
 klastoru Brwólárenského
 go. 174.
 Przenieśenie iego z Mity.
 157. Cudá t. 199
 Milszenia Zakonnego przy
 klady. 59. 60. požoge v
 gásił młozacy. 47.
 Mílo Amándá S. profes.
 40.
 Mšy S. wiele przedtym
 miewano ná dzień. 63.
 Mystkowski Kamábulom
 Błastor stáwia. 115.
Naboženstwem wygrał
 Woynę. Otto I. 62. 63
 Niebo przed woyną gore 60
 Niebziela ktorych táimnic
 pełná 11. Karáni o iey nies
 ewiecenie Fryzowie. 31.
 Nieposlušnego czárt opá
 nowat 133.
 Niewieście Opáctwo dáne.
 69.
 Nilus Opát Gracyn. 81. ob
 Bášneńskich Oycow kla
 stor S. Michála / ná po

mieśkanie bierze. t. co rá
 dzi S. Woyciechowi t.
 Prorokule karanie Boże
 Mánsonowi Opátowi. 99
 Normány P. B. przepu
 sza ná Chrześciány. 31.
 35. pustoko Fráncyá. 42.
 44. 45. złotem vspokoi
 ni Támże.
 Normáńskie Xiájetá wiele
 Błastorow pobudowali.
 182. odmienili ch P. B. t.
 Nowiciusa Woysto czártow
 goni. 101.
 Nowicyuska pieniadze dá
 la / aby Xiénia zostála. 40.
 Nunylá Mezennická. 24.
Odo Opát Bluniacki 49
 50. Zakon reformue.
 49. 54. nieprzyaciolom
 dobze czyni 59. w Rzy
 mie Błastory reformue.
 58. 66. w Hispánciey y in
 dzie. 54. 139 y modly iego.
 55. co mu S. Marcin
 obiawił. 58. spuszczo na glo
 we ná dot / wedle Reguły
 záwsze noši. 59. co go przy
 tym w Rzymie potkáto
 t. cud náń kšázká s. Mar
 ciná 61. náń klastorem
 ryb niemáiacym t. do S.
 Marciná naboženstwo.
 65. 66. zesćie / cudá 67.
 Oberyzyus stáršy zostáie Bár
 dynalem 156. Opátem
 Bášneńskim. 186.
 Odilo Opát wzeń S. Maio
 lá 88. Stlenico cudow
 nie spoit / 107 108. ná Báš
 synie bráćiey nogicánie
 115. obronił klastorn dšá
 wonie. 94. z Czyscu duše
 wybáwia 117 18. Arcybí.
 skupstwa niechce 126 Báš
 zimierzá obločy t. Archán
 yotem dla enot názwány.
 141 cudá 126. 122. czártá
 przy smierći młat. 141 lécá
 iego / naboženstwo. t.
 Odmány musá byđ ná
 świećie 49. Krolá wegná
 ty do Zakonu. 66.
 Odulfus S. 239
 Officium Naswiesťey Pán
 ny ná

REGISTR.

ny nąstanie. 149. za opuszo
ne karanie. 150. Duchow
nym wstępnim dla tego
niegdy nakazane. 190.
Ogelredus Mezennik. 39.
Olibanus Zrabia radzi się
o zbawienie S. Romual
da. 80. tajemnie do Zakon
nu wstąpił c. płacze go cze
lady. tamże.
Opactwo z rok Bojych. 140
lady jako Opactwo nieda
wac. 124
Opactwo zbrojno na Worny 44
Opactwo Karmelickie namieści
kowie S. Benedykta 116.
Generałami swego Zakon
nu. 6. z potory infaty nie
klada na głowę. tamże
Oswaldus Biskup 62. Pro
fes 3. Glorvaku 74 Siebm
Kapiul Zakonnym peda
74. umarli tego Swia
tobliwość oznaczma c
nadobn i śmierć ieg 87. 88
Owenda panna. 158
Otto pierwszy Potentatowi
odmowił Opactwa cho
w ciezkiej potrzebie. 62
Gembłacenie^o przywile
ie. datę 67. niewiście Op
actwo 69. Karany od Boga
c. Malsia S. miluacy 70
w Maydeburgu Biskup
zakłada. 77.
Otto wtorey wielki ialmu
zny za dusze swa ob jony
Theoktysty miał. 81.
Otto trzeci. Romualda S
nawiedza 91. w Celi tego
noscie. c. w Biskuporze 8.
prowa rady c. gnie chce.
92. nawiedza Grob Swia
tego Woyciecha 95. po
kuty tego 97. kato doro
wal na Grob S. Alexego
97. zwolczy obietnice swa
do Zakonu wstąpić / y w
cym pomiera tamże.
PAntenistwa cudem domo
Dzi Bunegunda 119.
Richarda 45.
Panieństwo zachowali w
malenistwie Henrot z Bu
negunda. 116. Dolestaw 3

Bunegunda. 131 Edward
dus 3. Egita 155
pandulfus Tyrano złupienie
Kassnu potępiony. 130
pantaleona S. Biskup w
Kolnie założon. 68
paschalis wtorey papież. 192
destoynosc iego dzwone
obstawiona tamże
Paternus pustelnik. 153
Pawel S. nie dopuszcza wy
ganiać Zakonnikow zlych
92. Biskup iego reformu
ie S. Odo. 58
Pellagia sie Panna zabila 38.
piotr Aluniacki 201
Petrus Diaconus. 40
Petrus Damiani zmlodu Pa
stuch 140. postępi iego w
Zakonie. c. 141. Kardyna
tem obrany. 151. śmierć
180. nagrobek c. iak swie
to iego obchodza c. przenie
sienie y Cuda. 170. Rom
misarzem do Aluniaku
178. o branie wspominkow
struny ma. 159. 180. w
Kassniskie Dyce discipli
ny wprowadził. 160.
Piasz cudownie obrany za
Monarche 7. na pielgrzy
my szodry c.
Piekto znośnagyni klauzura
189. 190.
pielgrzymowanie niewsya
tkim postrzeżne. 82.
Pjanieca w Biskuporze Czarci
na śmierć obizowali 105
piotr Apostol 3 S. Benedy
ktem Turki potopit. 21.
ziawit sie w Aluniaku 172
idacym na Kass n 185 186
piotr Vrselus Kioze Wes
neckie pustelnik. 79.
piotr Opac Sublatu me
czennik. 99.
piotr Anagniniski Biskup / y
iego sprawy. 192 193
piotr Ognisty Aldobrandyn
wzeń S. Gwalberta 161.
w Ogień wielki amiato. na
potępienie swietokupcow
wsked c. bydlu paf Baa
planem bedact. Kardyna
lem zostal 161. umiera. 188.

pirminus Opac. 9.
Potora Katerinsz Biskup
56. Pietra ognistego 161.
Woyciecha S. 82. Odylo
na 8. 115. 126 Theobalda
Opata. 16. Bunegundy
Cesarzowey. 119.
pożecie Naswierskiej Pan
ny / swiecie Kalredoni
Opatowi nakaznia. 200.
promowanie S. Anzelma
pokuty prawdziwy przy
klady. 51. 115
polacy za piasz Monarchy
niezanie promyskali iak
Dejey przysili. 7. do wia
ry 8. nawroceni. 72. go
raco ia przysili. 73
Osman Turecki ich ziece 99
pompozal Mezennika. 26
poppo S. ktore Biskuporze
reformowal 122. 132. w
niowie iego 123. wiele cie
pi c. dzwone iak swy y ba
czny c. Marmury cudow
nie znalazl. c. zescie iego
141. modlitwa przy smier
cie. ialmuzy 142. cudat
pozwiczenie Boscioła S
Benedykta. 162. 168
powietrze morowe wielki
70. 101. Patronowie ob ni
go S. Koch y S. Wie. 70.
posluszniwa slepego przy
klady. 50. 127.
Pręmostratenes nąstia 200
Prior rozpustny potarany 27
Prokop Opac Czeski 103. 3
Kanonika pustelnik c. ob
ielenia wydany c. woda w
wino obrocił c. 3 czarty
zapasy chodzi 104. orze ni
mi c. zescie iego. 146
Przełożeniwa S. Eoyca nie
chce 23. paterz Dostoiestwo
przeniesienie S. Marcellia
na y Pietra 4. Wincian
panny 77. Landolina
S. Tamja S. Remiga
na 13. S. Winoka 47. S.
Walpurgi 36. 8. Eloquini
sa. 46. S. Amalbergi 122.
pustelnicy polscy. 73. 95.
Rabanno Opactwo Rida
Rda 12. Librya wielka
Biskup

Ná Wtora Część Kroniki S. Benedykta.

Blaſtorowi zoſtawione. t. 6
 Arzyju S. Księgo 15. ná
 Arcybiskupstwo wzięty 22
 trzysta głodnych co dzień
 żywie. nielada Doktor 30.
 nagrobek 29.
 Rabodon Biskup Habie Za-
 konny bierze 52. doſkonas-
 tość jego z przykłaadow t.
 Bywot s. Amalbergi trze-
 ma Księgami opisuie 121
 Rabulfus wzeń Rabanow
 drugi Augustyn 47. Spoi-
 wiednik Ludwika 2. y Ba-
 zne dziecia. Tamże.
 Rabulfus Prof. a Aff. gineſ-
 ſi rad miły 47. ogień w
 gaſił iednym ſłowem t.
 Ramirus Brol ſtada Bro-
 leſtwo przebeſmiercia 69.
 Corce Blaſtor ſławia t.
 w nim Pogrzebion tamże.
 Ratheryus ná Biskupstwo
 wzięty 56. trzykroć z niego
 wygnány t. Nagrobek ie-
 go tamże.
 Racyſbonieſkie Panny re-
 formowane chwala. 89.
 Rechilda Ceſarzowa Blaſ-
 ſtor pánieſki turbuje 40.
 ſlawy pozbyła tamże. ſtan
 Wdowi oſpećitá t.
 Rebonieſkie Opáctwo prze-
 nieſione przed pogány 36
 Reginarda Wdowa 202.
 Reformacye Zakonu S.
 Benedykta rozmaite 49.
 Regino Kronikarz Prumień-
 ſki 46.
 Regimbertus Opát Swieto-
 wſyſkich SS. Benedyk-
 tynow oſtawił 154
 Reliquie SS. w wielkiej
 opiece ma p. B. 171
 Rembertus 34. 35. bány do
 Turoldu 8. Proroctwo o
 nim t. wſtepuie 34. Sym-
 ſobie trudnoſci cukiwie.
 35. morze wſtramia t. ſle-
 pego y opatánego leży t.
 modlitwa Normany po-
 ráził. t. pomiera. 44. ci-
 choſć jego tamże wykupo-
 wanie wraźniow. Tamże.
 Remiana S. Cuda 24. 25.
 Remigina Aneyzodoreſki
 Miſtrz 47.

Richarda Ceſarzowa do Blaſ-
 ſtoru wſtepuie. 45. Blaſ-
 ſtor zſtada t. Xenia S.
 zoſtaie. t. niewinnoſć ie-
 cudy okazána / tamże.
 Robert Opát Augieſki
 Swietokupca. 163. zſkyl
 Zakonna Prof. ſtea t. 169
 Robertus Brol Francuſki
 iak pokorny 101.
 Robertus Opát Molifmeſ-
 ſi 191. przodek Cyſtercyas-
 now tamże.
 Rodgerus piſe Bywot Bru-
 nona s. Arcyb. Kolen 69.
 Robulfus Biskup iak Lilia
 polna ná Puſczy 164. chleb
 pod wago iada. t. discipli-
 ny tego y inne cnoty. 165.
 Romwáldus S. za pocho-
 dnia w ciemne gaſy wy-
 ſławiony. 76. Gámilia ie-
 go t. ná Puſzy idzie 79.
 co radſi Kſiażeci Wene-
 ckiemu t. Olibanowi. 80.
 Od Ceſarza náwiedzony.
 91. Opátém obrány. t.
 pány do Zakonu przyimu-
 muie t. wzeń do Polſki po-
 ſyla. 95. dla meceſtwa
 do Węgier zmierza. 102.
 wſytek ſwiát mogł w pu-
 ſtelni obroćić. 113. Ka-
 mábule funduje. 114. 314
 wienie o Zakonie tego. 115
 ſto lat w Zakonie dwadzie-
 ſćia ná ſwiecie ſtrawił 122
 Rupertus Opát Caſſa Dei.
 3 Kanonika Zakonnik. 143
 300. oſob obitoł. t. Opá-
 ctwo Caſſa Dei poſtawił. t.
 Rycherius Opát Kaſneſki.
 129. 137.
 Salue Regina, kto złoſyl.
 156. mila Máce Boſey
 Antyphona. t. wyłożona od
 S. Bernáre tamże.
 Sabiny Pány widzenie 195.
 Sawinus Subdyakon Me-
 cennik. 39.
 Szepana S. Blaſtor dzi-
 wonie złoſyl s. Benedyk t.
 Sebaſtryan Biſk. Serigonſki
 104. ſlepy przyſzłat t.
 Sergius Biskup Damaſku
 S. Alexego Blaſtor piro-
 wſy reformuje. 79.

Sewery S. Panny wymár-
 ty cudowne 42.
 Switon S. 9
 Skolaſtyka S. pláze 153.
 Skruput o branie w pomin-
 tow. 160.
 Skruput o modlenie ſie przy
 potrzebie przyrodze nej 159
 Spiewać w koſciele Anyełſki
 Wzad. 6
 Szabuleſki Blaſt spalony. 24
 Szaloſć Zakóna zbawia 201.
 Stephan Opát Baradygny
 mecenik. 35.
 Stephan. X. Papię 10.
 Sunderoldus mecenik. 45.
 Swiát rzeka matna. 188.
 Swiatobliwoſci znaki wpa-
 trnia z dziecinnych lat. 84
 Swieci do Olbrzymow przy-
 rownáni t. o nich ſie poży-
 teżniey piſać / niſ o Philo-
 zoſach t. miáſtom murá-
 mi ſo. 41.
 Swiete dni gwałcacy cudow-
 wnie pokaráni 68.
 Swietokupce pokaráni. 160.
 Swietokrzyſta gorá / obrona
 Polakom bywała w naye-
 wiſtych ráſiach. 96. za-
 bobonami zmażána t. od
 Dobrowki y ſyná ie-
 leſtawá Blaſtorem oſlá-
 chona 96. od Emeryka
 Reliquia Krzyſa S. t. ſlad
 oſoby Zakonne brata. 97.
 Swirard puſtelnik 73.
 Sygefridus Opát Fuldeſki
 162. Arcybiskup obrány t.
 Sygebergen: Opáctwo. 162.
 Syger Opát. Dáwona 106
 Sylweſter wtory Papię 95.
 dziele tego 68.
 Sylwiniak Blaſtor 88
 Szary drogic záoſie ſtory 83
 Szefna Panna.
 Szepan Opát y fundator
 Grándymontenſow. 184.
 rozmowy tego z bſiwna
 wonnoſcia t. modlitwa
 za deſperacy bſielna t.
 Szuka wielka ſatánſka po-
 ſym znáć. 97.
 Szweyca do wiary S. przez
 Benedyktyny przyſłá 2.
 od pábla 114. znówu przez
 nich ożywiona.

R E G E S T R.

Theobaldus Opát Rás-
neński 111.
Theodulfus Opát glori-
ceński do więzienia dany
w Kwiecna Niedziele
Gloria laus śpiewając wy-
bawiony 10. Biskupem
wezwany tamże.
Theodulus S. Arcybiskup
Turoński 66. Biskup Ju-
liana S. Gunduier, świą-
ty pogrzeb jego tamże.
Tewzo starszy 50. lat w zám-
kieniu 165
Tewzo młodszy 165
Tyemon Opát trzynajcie
woien miał z odszepien-
ciami 190 krył się iak Ach-
nazy, S. 191 mezeństwo
jego. tamże.
Tyofrydus Opát S. Wil-
brorda 174. Spowiednik
Arcybiskupa Trewirskiego
go t. Holandy cudownie
wspokoil t. 165. cudá swe
z pokory S. Wilbrordowi
przypisuje 165. pisma ie-
go t. wiek tamże.
Vallis Vmbrosae Zakon
nastáie 144 cudami S.
Janá Gwalberta rozkre-
wiony 161. 171.
Vbostwo iako milował Ge-
rardus 5. 71 Robert Molis-
smenki 191 Cisterciáni 197
Świąty Prekop. 146.
Venefranus z Rásennu ná
Biskupstwo wzięty 156
Vmrzec bez dozwoleńia star-
szego ieden niemogł 132.
Urban wtory z Kluniaku ná
Kardynálistwo wzięty 196.
186. ná Papiestwo. t. w
grobu S. Benedykta zle-
żony. t.
Walpurgi S. Bónomizacya
36. cudá v grobu 37.

Wárynus Opát 71.
Wdowa pobożna golebica
Chrystusowa 40.
Wegrowie pustosza Chrze-
ściáńskie kraie. 60. Wiara
z. przyimua. 72. 68. 92.
Wellum Pánieniskie znát
wstydu. 75. nie wżelł go
Edgárus Krol. t. Lu-
dwik Gnuśny. 44. 45.
Wezwanie pogan niezmi-
nałáti Doja. 24. 3. 72.
Widzenie o potapieniu
świątokraice 130. o Me-
lách zlych Pánow 118
Wido Cesarz zlotá ile syn
zaważył Biskupowi dá-
ie 46.
Wiktor. 111. papież 183
186.
Wilbrorda S. grob cud-
owny 154. jego przeniesie-
nie t. chorągwiámi obhá-
wiony 183.
Willermus Opát Hirsau-
gński 180. reformuje Zakon
t. Wizerzacye y Kápituły
wynálał t. śmierć 186.
Willermus Opát S. Beni-
gná 116.
Wica S. przeniesienie do
Korbeie 11. 12. Słowacy
go zá Bogá chwalili 40.
Wimo S. 52. 53.
Włosiennice nosili świece
osoby 83. 120. 121. 131. 139
184. 185t
Wolfangus S. 88. 89.
Wolfeim S. 174 188
Wolstanus Świątobliwy
Biskup y spráwy jego. 120
złożenie jego z Biskupstwa
170. cud dla przywroces-
nia 194. Smierć. 194.
Woyciech Świąty opuszcza
Biskupstwo 91. iálmuzny
dane v bogim rozdáté t.
do Jeruzálem się bierze.

t. rozrządzono mu ná Rás-
synie t. prosi się do Zako-
nu t. 82. Cnoty iego Zas-
konne t. wraca się do
Prági 86. káże Wegrom
t. Znowu do Biskupstwa
87. zidkami ludźmi tam-
towarzystwo wiebl. t.
Wegrom káże 92. Pola-
kom t. Gnieźniensko Rás-
chodre przyimue. t. do
prus mu Pan Bog kázal
93. mezeństwo t. obia-
wione tudzież w Rzymie
93. Ludá. t. kámiem sto-
py nog S. Woyciecha
máiacz 92.
Wojná nabożna Opátá ie-
dnego. 146
Wulfinda Krolowa 52
Wyklery nie moze zgnieć 147
Zienie Fontis Ebraldi, 199
be Márki przegzysley no-
fa. tamże.
Zadusny dzień. 118.
Zakonna Suknia nie cyn-
Zakonniká. 105
Zakon S. Benedykta / ma-
zle y dobre przykłady. 53
65. osłabiał 49. opła-
kuis go t. 89. reformy
iego rozmaite 49. prze-
Odoná Kluniáckiego zá-
kwitnal 54. przesładnia
go 65. do drzewá przyro-
wnány. 203
Zakon Vallis Vmbrosae ná-
stáie. 144.
Zakonu Fontis Ebraldi, po-
ekli, po stepki, reforma 198
Zmarewychwstania Pá-
skiego. Cud. 195.
Zorawek Pustelnik. 73.
Zwiastowanie Náswoiathey
Pánný / kiedy Świąci-
100. 111. cud w
ten dzień w Rzymie. 69.

199
up 4. 2.

2.

2.

y P. 3.

II Pap.
navvce.

U. R. BIBLIOTHECA
VNIV. IAGELL.
CRACOVIENSIS

313

[Blank label]

Biblioteka Jagiellońska



stdr0021990

